



kat.komp.

75349

Mag. St. Dr.

P



~~Histor. pap.~~



the bottom

DYARYUSZ

KROTKO ZEBRANT

SEYMU GŁÓWNEGO

ORDYNARYJNEGO

WARSZAWSKIEGO

POD ZWIĄZKIEM KONFEDERACYI

OBOYGA NARODOW

ROKU 1788. ZACZĘTEGO.

Część I.

Wydruk. W Warszawie.



W WARSZAWIE.

u P. Dufour Konf: Nad: Drukarza J. K. Mei
i Rzepltey, Dyrektora Druk: Korp: Kad:



75349. I.



DYARYUSZ

SEYMU ORDYNARYINEGO

WARSZAWSKIEGO.

POdług zwyczaju po odprawioney w Kościele Kollegiaty S. Jana, Mszy S. „de Spiritu Sancto,” przez Xiążęcia Jmci Pułtuskiego Szembeka Biskupa Płockiego, pontificaliter celebrowaney, i Kazaniu mianym, przez Jmci Xiędza Jezierskiego Kanonika Krakowskiego, Deputata Lubelskiego, w przytomności Nayiaśn: Pana, Senatorów, Ministrów, i Stantu Rycerskiego, udał się Król Jmść z zgromadzonemi wzwyż Stanami, do Senatorskiej Izby, gdzie po ucałowaniu Ręki Królewskiej, Jchmść Panowie Posłowie poszli do Poselskiej Izby, a Nayiaśnieyszy Pan do Twoich Pokoiów.

SESSYA I.

W Niebtyności Marszałka dawney Łaski JP. Gadomskiego (który postąpił na Woiewództwo Łęczyckie) podług Prawa pierwszy ex ordine z Prowincyi Wielkopolskiej . Jmść Pan Kwilecki Starosta Wschowski Posel Poznań: zagaił. Powitawszy współ Kollegow swoich, oraz podziękowawszy, za powierzony mu Styr Łaski Marszałkowskiej, in ordine elekcyi Marszałka i następnych Rugow, upraszał Jchmciow Arbitrow, o ustąpienie z Izby Poselskiej, po których ustąpieniu, zaspokoiwszy Processa na niektórych Posłach będące i podawszy Kandydatow do Łaski, jednostraynemi głosy obrali, JP. Stanisława Małachowskiego Referendarza Koron: Pośła Woiewództwa Sandomirskiego za Marszałka Seymowego, i natychmiast w przytomności puszczo-nych do Izby Arbitrow, oddał temuż Łaskę, wyślawiając tak zacnego Męża, i w Oyczyźnie zasłużonego, przymioty. Po której odebraniu, wspomniony JP. Małachowski, podziękował za konferowaną sobie Łaskę, zapewniając, iż starać się będzie, ile udolność iego wydola, dopełniać włożonego obowiązku; nominował zątem na Sekretarza Seymowego, JPana Łuszczewskiego Sekretarza Gabin: J. K. M. Wprzód sam wykonawszy przed JPanem Kwileckim przysięgę, potym tegoż JP. Sekretarza przysięgi wysłuchał. A podług porządku Seymowania postępując, wyznaczył JJ. PP. Pośłow w rowney liczbie z każdej Prowincyi, z denuncyacyą do Krola Jmści i Senatu, o elekcyi Marszałka Seymowego, i Sesię solwował na dzień następujący, na godzinę pierwszą po południu.

SESSYA II.

Dnia 7. Oskobris we Wtorek.

1788

PO zagaieniu przez JP. Marszałka Seymowego, upraszał tenże, ażeby Jchmość Delegowani na dniu wczorayszym wyznaczeni, poszli do Króla Jmci, i do Senatu, z oznaymieniem o zgodney elekcyi Marszałka. Co natychmiast wykonali, i stanawszy w Izbie Senatorskiej ciż Jchmość Delegowani, pierwszy ex ordine onychże, JP. Krasński Starosta Opinogorski, Posel Podolski, za danym sobie głosem od JP. Marszałka W. Koronnego doniosł, o zadosyć uczynieniu początkowego Prawa, względem zgodney elekcyi Marszałka. Po skończonym tym głosie, odpowiedział od Tronu Jmść Xiądz Garniż Biskup Chełmski Pod-Kanclerzy Koron. oświadczaiąc imieniem J. K. Mści ukontentowanie z tak pomyślnego i zgodnego wyboru Marszałka. Odeszli Jchmość Delegowani na powrót do Izby Poselskiej, po których przyściu JPan Marszałek Seymowy zabrawiży Głos, oznaymił o ukontentowaniu Najjaśniejszego Pana z dopełnionego pierwszego obowiązku Prawa, a przystępując do dalszego porządku Seymowania, wyznaczył do examinowania różnych Dykasteriow, a wprzód ielz-cze deputowanych Assessorow do podpisywania Konstytucyi.

DEPUTOWANI do KONSTYT:

z Prowincyi Małopolskiej.

Xiąże Jmś Czartoryski Stołnik W. X. Litew:
Pofel Wołyński.
Stanisław Potocki Ex-Podstoli Koronny Pofel Lu-
belski

z Prowincyi Wielkopolskiej.

Moszczeński Chorąży Winnicki.
Kwilecki Starosta Wichowski Połowice Poznań:

z Prowincyi W. X. Litewskiego.

Zabiello Łowczy W. W. X. Litt: Pofel Wołyń:
Suchodolski Skarbn: W. X. Litt: Pofel Smoleń:

Upraszał potym tychże Jchmościow Deputowa-
nych, ażeby wykonali podług Prawa przysięgę,
którą natychmiast dopełnili. Potym przystąpił
do nominowania Delegatów do examinowania
Dykasteriow.

Do Rady Nieustaiacey

z Prowincyi Małopolskiej.

Jordan Major W. Kor: Pofel Krakow:
Stroynowski Podkomorzy Bułki Pofel Wołyń:

z Prowincyi Wielkopolskiej.

Bniński Sędzia Ziemski i Poseł Poznański.
Sokołowski Starosta Niezaw: Poseł Inowrocław:
Jerzmanowski Chorąży i Poseł Łęczycki.

z Prowincyi W. X. Litewskiego.

Koziell Starosta Dzisień: Poseł Oszmiański.
Wereszczyński Starosta i Poseł Upitski.
Wolmer Marszałek i Poseł Grodzień:

Którzy Jchmość Deputowani natychmiast przy-
sięgę wykonali.

Do examinowania Departamentu
Woyskowego.

z Prowincyi Małopolskiej.

Rzewuski Pisarz Polny Koronny Poseł Podolski.
Bierzyński Podkom: Zytomir: Poseł Kiiowski.
Wężyk Łowczy: Poseł Mielnicki.
Halewicz Pisarz Ziem: Włodzim: Poseł Wołyń:

z Prowincyi Wielkopolskiej.

Radoliński Szambelan Poseł Poznań:
Łasocki Podkom: Sochaczew: i Poseł.
Łubiński Starosta Nakielcki Poseł Sieradzki.
Nakwański Poseł Łęczycki.

XX 150 & 150 XX
z Prowincyi W. X. Litewskiego.

Narbut Szambelan Posel Lidzki.
Brzostowski Starosta Miński Posel Trocki.
Kossakowski Chorąży i Posel Kowieński.
Gielgud Starości i Posel Zmudzki.

Którzy Jchmość także wykonali przysięgę. Podobnież do innych Dykasteriow, to jest: do examinowania Kommissyi Skarbowey Koronn: Skarbu W. X. Litt: i do Kommissyi Edukacyney byli wyznaczeni.

Po skończoney nominacyi Dykasteriow, i wykonanych przysięgach, JP. Marszałek wyśłał Deputowanych do Konstytucyi, ażeby wyszli na przyjęcie Senatorow, z któremi 3. Delegowanemi Senatorami w Izbie Poselskiej stanawszy, zabrali najpierw głos JP. Ożarowski Kasztelan Woynicki, który oświadczył w wyborney mowie swojej, z iak wielkim ukontentowaniem Król Jmść przyjął uwiadomienie, o wybraniu zacnego z Domu i przymiotow Marszałka Stanu Rycerskiego. Następnie zapraszał imieniem J. K. M. i Senatu, do złączenia się Izb. W podobneyże materyi mówili JJPP Ostrowski Czerński, Felkerzamb Witebski Kasztelanowie. Tandem po skończonych tych głosach i odpowiedzi, od Marszałka Seymowego. nastąpiło połączenie Izby Poselskiej z Senatorską.

S E S S Y A

tegoż dnia w Izbie Senatorskiej.

Jak tylko Jchmość PP. Posłowie mieysca swoje pozastadali, JP. Marszałek W. Koronny dał głos JP. Marszałkowi Stanu Rycerskiego, któ-

ty po oświadczonej dziękczynieniu J. K. M. za pieczołowitość i staranie około Narodu swego, oraz wyraził chęć Stanu Rycerskiego, do wspólnych Obrad z J. K. M. i Senatem, do których Styru wezwanym będąc, iak nayusilniey obowiązek swoy dopełniać zechce. Przysiępowali potym porządkiem przez Woiewodztwa Posłowie, do pocałowania Ręki J. K. M. W tym Nayiasniejszy Pan wokował Ministerium do siebie, i Jmść Xiądz Podkanclerzy od Tronu odpowiedział, na mowę Marszałka Seymowego. po tey skończoney, zabrał sam Król Jmść głos, w którym czule i tkliwie oświadczył się przed Stanami zgromadzonemi, że iako od początku Panowania swego, pragnął usilnie widzieć swoy Narod szczęśliwy, lecz gdy różne przeciwności i zamieszania od zaufania sobie Narodu oddalały, teraz w zdarzonym czasie boday nie ostatnim, w którym naypomysłniejszy są chwile do wydzwignienia się z nieszczęśliwości, niewidząc innego sposobu zbawienniejszego, nad zgodne wspólne trzech Stanow złączenie się i związanie pod Konfederacyą, zatym sam ułożył Akt teyże Konfederacyi, który ledwie nie wszystkim należącym do Obrad Seymowych, wprzód iuż komunikował, a gdy po większey części odebrał zezwolenie, ażeby zgromadzone Stany, raczyły go podpisać, i wprzód Jmści X. Referendarzowi Koronnemu dał do przeczytania, czyniąc ostrzeżenie, przymowienia się ieszcze do tegoż Aktu.

Zaczął tedy czytać Jmść Xiądz Referendarz tenże Akt Konfederacyi, którego ośnowa, zasadza się naypierw przy utrzymaniu Religii, Praw wolnych i Republikantskich, a dla umocnienia onychże i zabezpieczenia Kraiu, i Oby-

watelów majątkow, na powiększenie Komputu Woyska pozwalając i obm slenie wystarczających podatkow, w którey materyi Stany „pluralitate votorum„ decydować będą. Gdy dotąd Jmśc Xiądz Referendarz przeczytał, Król Jmśc kończąc głos swój wyraził, że na żądanie wielu Posłow, ażeby w materyi podatkow, gdy który Posel pragnąc będzie Turnum, toż wotowanie głosne było, i „pluralitate„ konkludowane. i na ten punkt J. K. M. zezwolił, i sam swoją ręką wpisał do tegoż Aktu Konfederacyi. Za co wszyscy Posłowie podziękowali. Natychmiast Król Jmśc upraszał Zgromadzonych Stanow o podpisanie Aktu Konfederacyi, do którego Marszałkow wyznaczył JP. Małachowskiego Marszałka Seymowego Koron: a Xiążęcia Jmsci Sapiehy Generała Artylleryi Litewskiej za Marszałka związkowego Litt: A gdy Xiąże Jmśc Prymas i inni Senatorowie zaczęli podpisywać, Xiąże Jmśc Adam Czartoryski General Ziem Podol: Posel Lubelski prosił o głos: ten w krótkich słowach wyraził: iż wysłuchać raczył Najjas. Pan życzenia Stanu Rycerskiego i że Pa uien nad Narodem wspaniałym z przyrodzenia, gotowym do najwyższych zapalów, a jeżeli to okoliczności niepomysłnych na czas czynności tych przymotow amował, żyły one jednak w sercach zupełney śpreżystości. Zakończył słowy Littawoia Ciareptowicza Marszałka Litt: które użył był do poprzednika J. K. M. „aby raczył panować oburącz gładzącą dobrych, a złych odpychając.

Zabrał potem głos Jmśc Pan Radoliński Posel Kaliski, przymawiając się do tegoż Aktu Konfederacyi, po którym skończonym Król Jmśc odpowiedział, na głos Xięcia Jmsci Czartoryskiego:

że pewnym już być może dalszych pomyslnych skutków seymowania, gdy znaczny Mąż Xiążę Jmsć Pofel Lubelski zapewnił swym głosem, o zgodnym na związek niniejszy Konfederacyi zezwoleniu, przeto ponowił swe żądanie, ażeby do dalszych podpisów przystępowano.

Po skończonych podpisach Senatorow i Ministrów, Jchmość PP. Marszałkowie Konfederacyi przyśięgę wykonali, i podpisali się. Potym nastąpiły porządkiem Woiewodztw Pofelskie podpisy; lecz przerwał nieco JP. Suchodolski Chorąży i Pofel Chełmski dopominając się głosu, a gdy wielu innych, niechcieli na żaden głos pozwolić. JJ. PP. Podolscy Mierzejewski Strażnik Poln: Koron: i Witośławski Oboźni Polny Koron: odezwali się: że wolny głos żadnemu Posłowi nie może być tamowany, i lubo długo o głos dopraszał się JP. Chełmski, atoli, za perswazyą na czas ustąpił. Gdy zaś per Turnum, Ziemia Chełmska, zaproszona była do podpisania Konfederacyi, zabrał głos tenże JP. Chełmski, czyniwszy nieco uzalenie o niedopuszczenie mu głosu, przymówił się potym czyniąc ostrzeżenie, ażeby Kommissya Woyskowa czyli Departament przyśiągł Konfederacyi ziednoczoney, obawiając się bez tey przyśięgi, złych skutków. Po tym oświadczeniu, przystąpił do podpisu. Po których skończonych Sessya przez JX. Podkanclerzego Koron: od Tronu solwowana, nazajutrz na godzinę iedenastą zrana precise in ordine dalszego, dzieła Kontynuacyi.



SESSYA III.

Dnia 8. Octobris we Szrodę.

PO zagaieniu przez IP. Marszałka Seym: i Konfederacyi, dany był potym głos Xięciu Jmści Sapiehy Generalowi Artylleryi Litt: Marszałkowi Konfederacyi W. X. Litt. który w wyborney mowie podziękował zgromadzonym Stanom za wezwanie go do współ pomocy Marszałkoſtwa Konfederacyi W. X. Litt: wychwalał gorliwość dawnych Polaków, niemniejſzą w tym czasie oſądził, w znaydujących ſię zgromadzonych Stanach, a oſobliwie Stanie Rycerskim, w którym umieſzczony na Poſełſtwie JP. Potocki General Artylleryi Koron: dał dowod, iak wyſoce poważa ten Stan, do którego, złożywſzy godność Senatorſką, przeniósł ſię dla okazania tym więkſzey dla Narodu przyſługi &c. Po ſkończoney Mowie, JP. Łuszczewſki Sekretarz Seymowy, przyſięgę wykonał na wierność Królowi Jmści i Konfederacyi. Podobnież wyznaczony przez Xięcia Marszałka Konfederacyi Litt: Sekretarz JP. Ancuta wykonał przyſięgę.

W tym Miniſtrowie poſzli do Tronu, gdzie Jmść Xiadz Podkanclerzy za danym głosem, czytał wyznaczonych Senatorów do Deputacyi i podpisywania Konſtytucyi. Także do wſzyſkich Dykaſteryow, to ieſt: examinowania Rady Nieuſtającej, Departamentu Woyskowego, Kommiſſyi Skarbowey Obdęga Narodow, i Edukacyney, którzy Jchmość Deputowani i Delegowani, przyſięgę podług Prawa wykonali. Także Deputo-

wani do Konstytyucyi, ponowili przysięę J. K. M. i Stanom Skonfederowanym. Nareszcie tenże Jmść Xiądz Podkanclerzy Koronny z rozkazu Najjaśn: Pana, dażąc czas do examinowania wżwyż rzeczonych Dykasteriow, solwował Sessyę na dzień Poniedziałkowy na godzinę 11. zrana.

SESSYA IV.

Dnia 13. Oǳobris w Poniedziałek.

Jegomość Pan Marszałek W. Koron: dawłszy głos JPanu Marszałkowi Seymowemu i Konfederacyi, który w mowie swoiey uwiadomił, iż ma podaną sobie Notę do Łaski czyli Deklaracyę Króla Jmści Pruskiego, do Stanow Rzpltey którą natychmiast JP. Sekretarz Seymowy przeczytał, i o kommunikowanie teyże Posłowie dopraszali się; contenta takowe naypryncypalniejsze w niey się znayduią: ostrzegaiąc Rzpltę, ażeby niewchodziła w żaden nowy Alians z Rossyą, ani też Woyskiem swym nie sukurlowała przeciwko Porcie Ottomańskiej, gdyż inaczey iądzić będzie za krok nieprzyiacielki przeciwko sobie, który zawżse iest z przyiaźnią dla Rzpltey. Maiąc równe Prawo gwarancyi z Rossyą, nie może pozwolić na nowe zadne alianse &c. Czytane potym były propozycye od Tronu, na Seym terażniejszy Stanom Zgromadzonym oddane (które są osobno drukowane) Po których przeczytaniu solwowana Sessya do Czwartku na godzinę 11. rano.

SESSYA V.

Dnia 16. Octobris we Czwartek.

PO przyśściu J. K. M. do Senatu, JP. Marzałek W. Koron: dał głos JP. Marzałkowi Konfederacyi Koron. który zagaił w ten sens: „Jeżeli pracujący zakłada sobie cel iakowegoż zylku, tym bardziey ten, który obowiązany w przędwodnictwie wspólnie pracujących, starać się powinien, aby niedaremne były tych trudy i starania. W przeciagu kilkudniowego na Prowincjonalnych Seffyach czasu, okazała się czułość i chęć Narodu, która już prawie iednomyślnie zgadza się, na powiększenie skł. Kraiu i obmyślenie podatku na niego &c.;, Wspomniał daley o przeczytanej na dniu onegdajszym Deklaracyi Króla Pruskiego, że w tey materyi wspólnie z innemi Ministrami naradza się, nad ułożeniem Proiektu do odpowiedzi, lecz ten ieszcze nie iest wygotowany; przydał i to, iż na Seffyi Prowincyi Małopolskiej, na której był przytomnym, dopraszali się JJ. PP. Posłowie, ażeby na wzor poprzedniczych Konfederacyi, Woysko przez Kommenderujących Szefow i Generalow wykonało przyśięgę, na wierność J.K.M. i Stanom Skonfederowanym.

Dany był potym głos JP. Suchodolskiemu Posłowi Chelmskiemu, który ponowił też żądanie Prowincyi Małopolskiej, ażeby Woyskowi Kommendanci, czyli Departament Woyskowy, wykona przyśięgę. Wspomniał o stanie Ducho-

wnym, iż gdy Stan Swiecki ofiaruje swe dochody na Podatek dla Woyska, spodziewa się iż i Stan Duchowny znacznie do tego się przyłoży. Żądał oraz ażeby wyznaczyć Deputacyą z Posłów, do odebrania przysięgi, od Departamentu interesów Cudzoziemskich, Rady Nieustającej, a to z przyczyny że i w niniejszym czasie, mogą się zdarzyć, i zdarzają się ekspedycye Cudzoziemskie, ażeby przed zakwitowaniem, i zdaniem z swych czynności examinu, nie wypadło co z wolitegoż Departamentu, z uszkodzeniem Narodu &c. Zakończył mowę swoją żądaniem usilnym, ażeby przysięga od Departamentu była wykonana, na co jeżeli iednomysłney zgody niebędzie, o Turnum dopraszał się.

JP. Suchorzewski Poseł Kaliski w zabranyim głosie wyraził: że na Prowincjonalney Seffyi Wielkopolskiej takż Prowincya iednomysłnie zgodziła się, na pomnożenie Woyska sto tysięcy, oraz na potrzebne założenie Magazynow; żądał przytym, ażeby nieodwłócznie nieodstępuiąc tey materyi, Stany zgromadzone, raczyły przystąpić, do determinowania liczby, pomnożenia sił dla Kraiu potrzebnych.

Xiążę Czetwertyński Poseł Bracławski przemówił się o wykonanie przysięgi przez Departament Woyskowy.

Dał potym głos JP. Marszałek W. Koronny Jegomości Panu Woiewodzie, S eradz: który remonstrował: że próżno przepędza się czas, na mowach, które na potym odłożyć należy, a przystąpić iak naysprędzey do samego skutku. Gdy już trzy Prowincye zgadzają się na pomnożenie sto tysięcy Woyska, szczegulnie Prowincya Małopolska, miarkuiąc nieposobność naglego oporządzenia tak wielką liczbę Woyska, w potrzeby i rynsztunki Woyskowe, radzi teraz „ inia-

flanti., 60,000. Woyska regularnego zebrania, a 40. tysięcy dokompletować w dalszym czasie, do zupełnych sto tysięcy, i na to uczynić zabezpieczenie. A zatym upraszał ażeby nietracąc czasu nadaremnie uformował do tego JP. Marszałek propozycyą. Czy 60. tysięcy, czyli sto tysięcy koniecznie ma być ustanowiona liczba Woyska.

Zabrał potym głos JP. Stanisław Potocki Ex-Podstoli Koron: Poseł Lubelski: że zaiśniał promień niemylnych nadziei, iż z ostatnich tych klęsk, ratowana być może Ojczyzna, ile że na 7. millionow ludzi rachując w kraiu naszym, znaleźć możemy na powiększenie Woyska do sto tysięcy. Mówił daley o mocy Rady Nieustającej, która zawiaduje wszelkiemi rozrządzeniami, tak co do Skarbu, iako i do Woyska, a przeto oświadczył się podać Projekt, ażeby Kommissya Woyskowa, sposobem dawnym była ułożona. Zachęcał do iak nayszybszego zaradzenia wyjścia z przemocy uciążliwej, gdyż ten jest ostatni moment, który Narodowi, albo sławę, lub hańbę wieczną przyniesie.

JP. Zakrzewski Starosta Radzieiowski Poseł Brzeski Kujawski, naganiał złe używaną wolność Narodu, że ta nam dotąd naywiększą była zgubą; ta sprawiła utratę części Państwa; ta nas z małątkow przez przemoc Sąsiedzką ogłosiła; ta obawiać się każe reszty zaboru Kraiu. Doniósł o iednomyślney zgodzie na Prowincjonalney Sessyi Wielkopolskiej na sto tysięcy aukcyi Woyska której chęci potwierdzenia iednomyślnego u Stanow Zgromadzonych dopraszał się.

JP. Łoś Woiewoda Pomorski idąc in sensum JP. Woiewody Sieradz: dopraszał się o Turnus,

względem

względem ustanowienia liczby Woyska, czyli 60. czyli sto tysięcy ma być ułożona.

JPan Suchodolski Posel Chelmski dopraszał się ażeby „ante omnia „ przyśięga przed Deputowanemi, od Departamentu, czyli Szeffów, była wykonana, gdyż od kogoż ma dz.s Woysko dependować, jeżeli nie od Stanów Skonfederowanych, a przeto nim liczba ustawi się wprzód bezpieczeństwo, i wierność ma być ostrzeżone.

JPan Rzewuski Pisarz Polny Koron: Posel Podolski, przymówił się „interlocutorie „ o przyśięgę od Woyska przed Deputowanemi, lub przed Marszałkami Konfederacyi.

JP. Woiwoda Sieradzki, odstąpił pierwszego żądania swego do Turnu o liczbę Woyska.

W tym zrobił się „rumor „ w Izbie, po nieia-tym czasie JPan Lasocki Podkomorzy i Posel Sochaczewski, zabierając głos, miał wielu przeciwnych Posłów, którzy o Turnus prosili, atoli wyexplikował się, że Departament Woyskowy, jest teraz w examinie z swych czynności, a zatym Deputowani do niego, względnie będą na wszelkie czynności jego, prosili tylko o ustanowienie aukcyi liczby Woyska.

Znowu powstał „rumor „ Izby, a porozumia-wszy niektórych Posłów żądania JPan Marszałek Seym: i Konfederacyi Koron: rzekł: iż będąc instrumentem myśli i chęci Stanu Rycerskiego z różności zdań uwiadomiony, że Pro-wincya Wielkopolska w materii zaprzyśiężenia Departamentu bierze się ad deliberandum.

JPan Jerzmanowski Posel Łęczycki, zabrawszy głos, w krótkosci słów powiedział: że Departamentu Woyskowego jest władza opisana w Kon-

stytucyi 1775. i 1776. a zatym, gdy nowa liczba woyska będzie ustanowiona, od tego przysięgę naten czas wymagać będzie należało.

JP. Mofzczeński Chorąży Winnicki Pośel Poznania: przymówił się „interlocutorie, że wielu jest którzy żądają Turnum, na propozycyą, a Projekt żaden ieszcze niepodany, względem teyże propozycyi. Zaczynam pierw należy napisać Projekt, a dopiero propozycyą uformować.

Zabrał potym głos Xiążę Jmśc Sapieha Marszałek Konfederacyi Litt: że każdy znać powinien, iak się ma rządzić Konfederacya, i iakowy porządek wyciąga dalszego postępowania. Pamiętne są postęпки dawnieyszey Konfederacyi, która z pośpiechem i prywatnie była ułożoną. Dzisieysza jest wcale odmienna od tamtey, albowiem uroczyscie w przytomności Króla, i Stanow Zgromadzonych jest podpisana. Wiadome są dawniey czynności, iż teyże Woysko przysięgę wykonało, a zatym i tu wyznaczyć należy Deputowanych do wysłuchania przysięgi. Wiadoma niemniey Konstytucya 1775. że władza Rady i Departamentu, od Seymu do Seymu jest pozwolona. Ta teraz w czasie iey examinu, mając ieszcze iakowąś władzę, mogłaby dopuścić się grzechu, i ten popełnić bez kary i bez poprawy &c.

W tym Król Jmśc wokował Ministerium do siebie. Po nieiakięy Konferencyi, zabrał głos Xiążę Jmśc Massalski Biskup Wileński; ten oświadczył się iako Deputowany do examinu Departamentu Woyskowego, iż zadufać mu może Narod, względem czynności tegoż Departamentu.

A gdy inni chcieli się dopominać głosow, po-

wiérnie wokowane Ministerium do Tronu, Jmści
Xiądz Podkanclerzy Koron: z woli J. K. M. so-
wował Seßyą nazajutrz na godzinę iedenastą in
ordine ułatwienia rozpoczętey materyi.

SESSYA VI.

Dnia 17. Octobris w Piątek.

P o danym głosie przez JP. Marszałka W. Kor-
ron: Jmści Panu Marszałkowi Konfederacyi Kor-
zagail tenże w następujący sens „We wszel-
„kich okolicznościach wzywać pomocy Nay-
„wyższego, iako iest moiey Religii prawidłem,
„tak łzczegulniey tam, gdzie zachodzi uszczę-
„śliwienie powłzechności, iest moim naypier-
„wszym obowiązkiem. Okazała iuż ta lito-
„ściwa ręka promień miłosierdzia swego, gdy
„początkowych prac, nam nie co pomysłny
„skutek zdarzyła: w ciągu których daley poště-
„piuż na dniu wczorayfzym, „in ordine „
„zalatwienia rozpoczętego dzieła, salwowana
„Seßya, dziś nas do tey pracy wzywa. Za-
„patrzmy się na tron, który dla uszczęśli-
„wienia Narodu swego życie i zdrowie swoje
„chętnie poświęca, a idąc za iego wzorem,
„przyśląpmy do traktu dwóch materyi. Pier-
„wsza, czy ma przyślądz na wierność J. K. M.
„i Stanom Skonfederowanym Departament
„Woyfkowy, czy w osobach Kommenderuigcy
„i Szełowie przed Deputowanemi? druga: ia-
„ka liczba Woyfka ma bydź teraz uftanowie-
„na? „

Po skończonym zagaieniu JP. Mniszecz Marzalek W. Koron. wyraził w głosie swoim, że iako dawniey był jego obowiązek donieść Prześwietnemu Senatowi o Proceśsach, tak i teraz ma honor uwiadomić, o uchyleniu onychże; na JJ. PP. Kasztelanie Plockan, Kasztelanie Bickim, Kasztelanie Brzezińskim, iuż z tychże Proceśsow zakwitowaniu także względem Senatorow nieznaydujących się w czasie podpisania Konfederacyi, o adreśsach tychże, iako to: JP. Kasztelana Plockiego, Kasztelana Bickiego, Brzezińskiego, S'oińskiego, Małagołzeczkiego i Chełnickiego, którzy iuż wspomnianą podpisali Konfederacyą. Tudzież upraszał JP. Woiewodę Rawskiego, nieprzytomnego wezasse wykonywających przysięgę, do Konstytucyi podpisywania, Deputowanego: i JP. Kasztelana Miedzyrzyckiego do wysłuchania examinu z czynności Departamentu Woyskowego Koron: którzy JJ. natych miast przed Tronem przysięgę wykonali. Po tey skończoney miał mowę Krol Jmć w następujących słowach.

GŁOS KROLA JEGOMOSCI.

Gdy ulność wzajemna jest i bydź powinna na hasłem naleyźszego Sermonowania, tak sądzę bydź przyzwoloną powinność, utworzyć myśl moją, która wezorayizę zatrudniała Sesią. Otworzyć zaś mam w tym przedsięwzięciu, jeżeli moje prawidła podane, przysięte będą, które są z szczeręy dobroci czynne.

„nia dobrze, i podobania się Kraiowi, z tych
 „powodów nayprzód to wyznać muszę, że
 „nieśladzbym potrzeby żadney obowiązują-
 „nia Woyfka do wykonania przysięgi przez De-
 „partament, ponieważ ta wierność, która go
 „trzyma w posłuszeństwie dla Rzpltey, iako
 „święta i już wykonana, tak niemniej powin-
 „na być dostateczna. Ze jednak widziałem
 „wielu żądających, ażeby lepiej Narod był w
 „ułości zabezpieczony, z tego powodu uio-
 „mowałem Projekt, który ułatwić powinien ża-
 „dających, i przez to okazać dowód dla Na-
 „rodu, iż się z nim łączę, ażeby iako pra-
 „gnę, by duch jedności nie mi rządził, tak ten-
 „że w naylepszym uszczęśliwieniu oglądał.

„Ze zaś w zagaieniu Marzalka Seym i Kon-
 „federacyi Koron. zdało mi się słyszeć żądanie
 „powiększenia Woyfka, i zmocnienia sił, i
 „mogę z obowiązku mego mieużyć abym nie-
 „przełożył Stanom Skonfederowanym, że nie
 „bez przyczyny włożyłem w podane odeinnie Pro-
 „pożycie ten porządek, aby wprzód rozrzą-
 „dzeni, iaką częśćkę ofiarować chcą na podatek
 „dla tegoż Woyfka, a dopiero iść postępy-
 „Krokiem do udeterminowania liczby tegoż
 „Woyfka.

„Miło mi widzieć powstający Narodzie, te
 „ochocze oświadczenia, które z radością do serca
 „mego dochodzą, względem liczby Woyfka,
 „lecz pewny jestem, iż ta potęga, gdy sama
 „zachowana być nie może, i takowy zdarzy
 „przypadek, iż nie bez żalu, w kilka dni roz-
 „ważywszy sposoby onegoż utrzymowania, mu-
 „sielibyśmy się mówić wrócić do umniejszenia
 „determinowaney liczby.

„ Zażyję tu myśli Marszałka Konfede-
 „ racyi Litt: że i z przeszłych Konfederacyi przy-
 „ kład i naukę powziąć możemy, pamiętam
 „ iakośmy szczerą ręką na różne obiekta roz-
 „ dysponowali dochody Skarbu; smutne doświad-
 „ czenie pokazało, że w rok Seym to zniżyć
 „ musiał, co bez funduszu pewnego ułanowio-
 „ ne było.

„ Niech dziś ten przypadek nam się nie przy-
 „ trafi. Wszak mój głos najpierwszy szczerze
 „ radzi, iak się mamy ubespieczyć, radząc
 „ najprzod o wynalezieniu funduszu na Woy-
 „ sko, i żeby nie na co innego tylko na
 „ Woytko był obrocony. Tym sposobem
 „ przydziemy do pożądanego skutku.

„ A teraz oddaie Projekt Jmści Xiędzu Refe-
 „ rendarzowi Koron: ażeby go przeczytał, któ-
 „ ry jest zgodny względem wykonania żądanej
 „ od Woytka przysięgi.

W tym przeczytał Projekt tenże Jmść Xiędz
 Referendarz Koron: w którym wyrażona znay-
 duie się przysięga, dla Departamentu Woytko-
 wego, przysięgi na wierność J. K. M. i Stanom
 Skonfederowanym, iż żadnych bez wiedzy tych-
 że Ordynanów wydawać nie będzie, i że wier-
 nie Raporta wszelkie, JJ. PP. Marszałkom Kon-
 federacyi oddawać przyrzeka.

Różne dały się słyszeć odezwy, iedni o Turnus
 i propozycyą, drudzy potwierdzając tenże Pro-
 iekt. W tym JPan Potocki Expodstoli Koron:
 Posel Lubelski, oddał projekt swoy do Łaski,
 względem oświadczenia wczorajszego żądanej
 Kommissyi Woytkowej.

A JPan Suchodolski Posel Chelmski, ażeby nie

Departament Woyskowy który iuż nie iest „in
existenti, lecz Woysko przez Kommenderujących,
i Szeffów, przed Deputowanemi wykonało przy-
sięgę. „in ordine,, czego podał Proiekt do Łaski.

Dany był potym głos JPanu Potockiemu Sta-
roście Szczyrzeckiemu Pośłowi Ziemi Biel-
skiej, który wyraził, że iednomyślnie podpisa-
na Konfederacya, że usność Króla, w Narodzie
i Narodu w Królu zdaig się bydź niewątpliwym
ufzczęśliwieniem dalszym. Nareszcie dopraszał
się, ażeby Propozycya i Proiekt od JPana Sucho-
dolskiego Pośła Chelmskiego podany, był przeczy-
tany, a potym Turnus do tego wyznaczony

Mieli potym głosy, JPan Radziżewski Pośel
Starodubowski, Szymanowski Pośel Czerński, któ-
rzy Jchmość o Turnus na Proiekt od Tronu po-
dany dopraszali się.

Zabrał natychmiast głos JPan Rzewuski Pi-
sarz Polny Koronny Pośel Podolski w ten sens:
Iżby niemiał i myśli otwierać ust swoich, po
przeczytanyu dopiero Proiekcje, gdyby niebył
przekonany Prawem 1775., które w opisaniu
Rady Nieustającej, trwałość iey władzy nada-
ło, między Seymem a Seymem, a przeto i
członki teyże upadać zdaig się. Gdy sama iuż
nie nieznaczy, dla czego o Deputowanie do
wyśłuchania przyięgi od Woyska, dopraszał się

JP. Kafztelan Brzeski Kuiawski Sumiński, mając
głos dany powiedział, że Akt Konfederacyi oca-
lił Magistratury, i że Rada ma ieszcze władzę
w Departamencie Woyskowym, dotąd póki inni
niebędzie ustanowiony, przeto o potwierdzenie
Proiektu i o Turnum profil.

Po którym skończonym głosie lubo Xiążę Jmśc
Czartoryski Pośel Lubelski dopraszał się głosu,

jednak poprzedniczo dany był głos JPanu Żubelskiemu Posłowi Trockiemu: ten dosyć czule wyraził myśl swoją: że upadek Ojczyzny powstał od Roku 1717 przez zwinięcie Wojska i przez dogadzenie zawsze więcej prywatnemu interesowi, niż publicznemu; że intraty i majątki, na zbytki poświęcane że duch oстыł w wszystkich Polakach, dawney od Dziadów, Pradziadów gorliwości, im do naśladowania zostawioney: że to, co oni w skutku tak naysciśley zachowali, będąc prawdziwym, obrońcami Ojczyzny, z wylaniem krwi swojej. Narod teraz i w pamięci tego niema, lecz suchym okiem patrzył, na zabranie z łona Ojczyzny w niewolę Senatów, na zabranie Kraju, na rozlanie Krwi Braterstwa i wyniszczenie majątkow; skończył dopraszając się ażeby Wojsko przez Kommenderujących, nie zaś Departament, wykonało przysięgę.

Zabrał potym głos Xiążę Jmsć Czartoryyski General Posel Lubelski, który w krótkości słow wyraził: iż naysciśley serce jego przenikać się zdaie, za okazaniem naytkliwzey wdzięczności gdy J. K. M. okazuje swą łaskawość do załatwienia trudności, przez przychylenie się w podanym proieckie, ażeby Wojsko wiernością i przysięgą zabezpieczyło Skonfederowany Narod. Rzeki daley: że tenże Narod gdy pragnie odmienić los swój dawny nieszczęśliwy, i polepszyć go poprawą rządu; zdaie mu się: że zabezpieczenie dla niego w czułych ohywatelach nayspewnieysze, którzy aby wyznaczeni byli od Stanow Skonfederowanych, do odebrania przysięgi od Wojska, przez Kommenderujących nie zaś przez Departament Wojskowy, gdy Rada już nie jest in suo esse. A przeto o Proiekt JPanu

Chelmskiego aby był przeczytany, i o Turnus dopraszał się.

JPan Marzałek Wielki Koron: dał głos JP Marzałkowi Seym. i Konfederacyi Koron: który oświadczył się iż chęć iego jest nayszczersza, dogadzać każdemu Jmściow Kolegow żądaniu, a przeto nieodwłócznie propozycye ułoży do Turnum w teyże materyi.

Miał mowę potym JP. Ryszewski Kasztelan Lubaczewski, po nim JP. Woiewoda Sieradzki, który do wczorayszego oświadczenia względem Woyska, ażeby przyśięgę przed Deputowanemi wykonało, swoje znowu ponowił zdanie.

Wteyże myśli i zdaniu miał głos JP. Krasński Starosta Opinogórski Poseł Podol: po którym skończonym, gdy propozycya ad Turnum przez JPana Sekretarza Seymowego była przeczytana, w tey ośnowie: czyli Departament Woyskowy ma przyśiędz J. K. M. i Stanom Skonfederowanym? Na takową propozycyą Rumor Izby się zrobił. Po niejakim czasie zabrał głos Xiążę Jmść Prymas i oświadczył się: że lubo tu slyszy rozróżnione zdania, atoli że o żądnym niewie innym Proiekcie, tylko o dopiero podanym od J. K. M., przeto o podpisanie onegoż dopraszał się.

JP. Suchodolski Poseł Chelmski zabrawszy głos rzekł: że czynił to ostrzeżenie, przy podpisaniu Aktu Konfederacyi, i miał sobie zapewnione, czynił i na dniu wczorayszym; że Departament już nie jest „in existenti”, i że ma Prawo po sobie, wolnego mu podania wteyże materyi Proiektu, który już oddał do Łaski, i o przeczytanie onego dopraszał się.

Gdy wielu o przeczytanie tego JJPP. Posłow dopraszało się, JP. Sekretarz Seymowy przeczy-

tal tenże projekt, którego contenta, różnią się od pierwszego wykonaniem przysięgi przez Kommenderujących przed Deputowanemi.

Miał głos potym JP. Grabowski, Wolkowyski, i JP. Jerzmanowski, Łęczycki Poślowie. Pierwszy podług Projektu JPana Suchodolskiego, drugi podług Projektu od Tronu, przysięgi i Turnus dopraszali się.

A tu JP. Marszałek Seym: i Konfederacyi Koron: wyraził, że rozróżnione zdanie zaspokajając, ułożył dwie propozycye: jedną: czyli Departament podług żądania wielu, przydawszy, „schodzący,„ ma wykonać przysięgę na Projekt z odmianną i poprawą? „a to affirmative,„ Czyli Woysko i Kommenderujący przed wyznaczone-mi od Stanow? a to negative,„

Bardzo długi czas trwała lukt. JJPP. Potocki Generał Artylleryi Koron: Rzewuski Pisarz Polny Koron: Suchodolski i inni dopraszali się tak, oślowo „schodzący,„ żeby natychmiast położyć iasniey, „zeszły,„ iako też, ażeby był z odmianną i poprawą.

Nareszcie zezwolili, lubo niewszyscy, tak iak w początku była napisana propozycya, bez tego słowa „zeszły,„ i Turnus się zaczął.

Po którym skończonym okazało się wylikwiodowanych kresiek Biskupow 6 „affirmative,„ a ieden „negative,„ Woiewodow „7. affirmative a 4. negative,„ Ministrow „6. affirmative,„ a 4. negative „Kasztelanow 45. „affirmative,„ a negative 7. ogolnie kresiek affirmative 63. a negative 12. z Stanu Rycerskiego JP. Marszałek Konfederacyi Koron: oświadczył, że paritas sta-nęła 87. „affirmative,„ 87. negative,„ Prosiły zatym o wotowanie sekretnie i o ustąpie-nie Arbitrow z Izby, którzy gdy ustąpili, po

skończonym sekretnym wotowaniu, ogłoszone są wota, iż „affirmative pluralitas”, siedmiu kreskami utrzymała. Poczym zaraz nastąpiło Solwowanie Sessyi nazajutrz na godzinę 4. po południu

S E S S Y A VII.

Dnia 20. Oskobris w Poniedziałek.

GDy w dzień 18. to iest: w Sobotę dla słabości Nayias: Pana, Sessya solwowana była przez JX. Podkancelerzego Koron. na dzień dzisiejszy. JP. Marzatek Konfederacyi Koron: po przyściu Nayiasn: Pana do Senatu, zagaił w ten sens:

Smutkiem nas przerażaająca słabość, na dniu wczorajszym W. K. M. z podjętych trudów nastąpiona, dziś nas w pogodny zamienia widok, gdy miłym oblicze Pańskie, rozrzewniając zgromadzone Stany ukontentowaniem. Pamiętna W. K. M. poświęcona dla Narodu gorliwa chęć w uczynionej ofierze zdrowia swego, z uszczerbkiem onegoż przez dziesięciogodzinne ciągle wytrwanie na Sessyi, te w Stanach Skonfederowanych z nayduie uczucie, iż oszczędzając szacownego zdrowia W. K. M. ośmiela się upraszać Stan Rycerski, ażebyś nigdy już tak długim nie satygował się utrudzeniem. A że na dniu onegdajszym, wypadł wyrok, aby Departament Woytkowy wykonał wierności przyśięgę W. K. M. i Stanom Skonfederowanym, przeto in or-

dine teyże wykonania przychodzi z porządku rozpoczęcie dzieła naszego.

W tym JPan Marzałek W. Kor. prosił Jchmościow w Departamencie Woyskowym zasiadających, ażeby przystąpili do wykonania podług prawa przysięgi.

Wyśli tedy z meysć swoich JJ. PP. Ogiński Hetman W. W. X. Litt. Stępkowski Woiewoda Kiiowski, Walicki Woiewoda Rawski, na mieyscu zmarłego Pana Billewicza wyznaczony, Szydłowski Starosta Mielnicki, Kurzeniecki Chorąży Piński, Osmiałowski Pifarz Woysk: Koron: Konarski Podpulkownik Artylleryi Koron: którzy natychmiast wykonali przepisany w Prawie przysięgi J. K. M. i Stanom Skonfederowanym, że nie będą wydawać żadnych Odyranow bez wiedzy J. K. Mci, i Stanow skonfederowanych; że raporta wiernie oddawać będą JJ. PP. Marzałkom Seym: i Konfederacyi oboyga Narodow &c. Po skończoney przysiędze, zabrał głos JP. Marzałek Konfederacyi Koron. że od kilku dni podana od JPana Buchholtza Ministra Króla Jmci Pruskiego Deklaracya, i Stanom Skonfederowanym komunikowana, wypada teraz potrzeba odpowiedzi na nią, którą już zgodnem Mężami i Ministrami Narodu ułożyłem. Przeto do przeczytania teyże przez J. Pana Sekretarza Seymowego przedsięwziął przystąpić.

Czytana była też odpowiedź, której treść jest właściwie i słotownie. podług Deklaracyi Króla Jegomości Pruskiego ułożona, że J. K. M. i Skonfederowane Stany, mile przyjmują oświadczenia łaskawe wspomnionego Monarchy iako Sąsiada i Przyjaciela Rzpltey, wzajemnie przychyłność i przyjaźń dla niego zachowując. Względem wyrażonego w deklaracyi nowego

Alianfu z Rossyą ; tego króku , iako niebyło w Radzie Nieustającej uczynionego , tak i teraz w Akcie niniejszey Konfederacyi nieznayduje się żadna o nim wzmianka , który Akt zgadza się z podanemi Propozycyami od Tronu : że o pomnożeniu sił i ustanowieniu podatkow , nie w myśli na dal aby mieć moc zaczepną , ale raczej aby obronną zuffaniać się swoją własność , i swoy rząd wolny , pragnie . A gdyby wczasie Seymu iaka propozycya i Projekt Alianfu był wprowadzony , tedy Rzplta nieukryie swych krokow słownych do niepodległości swego samowładztwa , do przepisow roztropności , i do winnych na przyjaźne Króla Jmści Pruskiego Sentymentu względow

Po przeczytaney teyże odpowiedzi na Deklaracyą wzwyż rzeczoną odezwał się JP. Potocki Starosta Babimoński Posel Infantki z iakowąs Kontradycyą , lecz za perswazyą JP. Marzałka Konfederacyi Koron: teyże odstąpił .

A dopiero JPan Marzałek Konfederacyi Koron- zapytał się , czy zgoda : ażeby Marzałkowie Konfederacyi Obojga Narodow podpisali przeczytaną odpowiedź , na co nastąpiła jednomyślna zgoda .

Dany był potym głos Jmści Panu Woiewodzie Siemradzkiemu , który doproszał się w krótkości słow , ażeby projekta oddane do Łaski względem aukcyi Woyska były in instanti przeczytane ,

A gdy JPan Sekretarz Seymowy przeczytał przerzeczony Projekt : w ten sens : chąc ażeby siły Kraiowe zabezpieczone były , my Król i Stany Skonfederowane , aktualną liczbę sto tysięcy Woyska ustanawiamy , i podatek na niego przyzwoity wyznaczemy .

Po przeczytaniu tegoż Projektu, ogłos pow szechny Jzby, Senatu osobliwie Stanu Rycer- skiego, z radością dał się słyszeć, „zgoda zgoda,, powtarzając te słowa wielokrotnie i o podpisanie natychmiast tego Prawa usilnie dopraszali się.

Lubo w tym powszechnym głosie, ieden tyl- ko JPan Przeciszewski Poseł Zmudzki kontrady- kował, lecz iako też kontradykcyja iednego, nie wiele mogła być przeciwną zgodzie wszyst- kich, tak pomiarkował się, i od swego próż- nego odstąpił uporu.

Zaś Jegomość Pan Moszczeński Chorąży Wina- nicki Poseł Poznań: wniósł interlocutorie, ażeby tytuł tegoż Projektu odmienić, to jest: „Mate- rye Woyskowe: Projekt pierwszy do tychże materyi Woyskowych. „ Ktory wniosek akcepto- wali wszyscy.

JPan Marzalek Konfederacyi rzekł: że lubo słyszeć się zdaie głos zgadzający się, atoli zachod- dzi żądanie przymowienia t.ę, Xiążęcia Jmści Czartoryskiego Pośła Lubelskiego, dla czego one- muż daie głos który w ten sens odezwał się.

„ Zrządło ukontentowania i powtzechny ra- „ dości pochodzące od Tronu W. K. M. aż do ferc „ zgromadzonych Stanow, nie wątpię ażeby wi- „ dząc siły powiększone Kraiu swego, znalazł „ się kto tak podły, któryby nie łączył się do „ tego hasła? i któryby nie czuł i nieznał po- „ trzeby wydobyć się z takowych okoliczno- „ ści które dotąd pognębiały Narod, i które „ liczba Woyska silniejszy, może uczynić zda- „ tną do onychże przekonania. Coż bardziey „ zdobić może Narod, iak niepodległość ta, „ którey nie znali nasi Przodkowie, gdy życie „ i krew w ofierze szczerzy poświęcali, utrzymu-

„ iąc ogromność Rzpltey w silnych i męźnych
 „ sił swoich zasadach. Nieśmy i my chętnie
 „ nieoszczędzając majątkow, wszyscy iednomy-
 „ ślnie ten dar dla Oyczyzny naszej, do kto-
 „ rego W. K. M. swym zaufaniem dobroci za-
 „ chęcał. A przeto racz W. K. M. czytać w
 „ oczach Osob obrady składających, czytać w
 „ oczach przytomnych, i wpoł pozostałych
 „ Braci, chęć tych którzy nas do skutecznie-
 „ nia tego dzieła wysłali. Nawet ta pleć,
 „ którą my szanujemy, wszak i ta bohaterow
 „ rodzi, z iakąż gorliwością swym uczuciem,
 „ zapala umysły nasze. Niepodchlebiam tym
 „ wyrazem, iż mile złączone i powiększone
 „ siły, dla W. K. M. i Oyczyzny swoiey, nieść
 „ wszyscy będziemy: mile, uymuiąc zbytkow
 „ podatek uchwalony, dla zabezpieczenia nas
 „ samych, dla obronienia się od nieprzyjaznych,
 „ i dla powszechnego dobra i usług teyże od-
 „ damy Oyczyzny. „

Po skończonym tym głosie, Jmć Pan Marszałek Konfederacyi Koron: po trzy razy zapytał się: czy jest zgoda iednomysłna na podpisanie tegoż projektu: Wszyscy za każdym razem, sercem i usty z ukontentowaniem „ Zgoda: „ ogłosili. Późli zaraz Ichmoście Deputowani do podpisania Konstytucyi, po ktorey podpisaniu, Krol Jmć zaprosiłszy Ministerium do siebie w następującym ułożeniu miał mowę:



GŁOS KROLA JMCI.

Jezeli kiedy zdala mi się doświadczyć ta
 „prawda, to teraz naybardziej z powodu te-
 „go, że zbyt uczucia czyli smutku czyli
 „radości przechodzi siły do wyrażenia, to, co
 „w sobie serce obeymuie Kochany Narodzie,
 „wzruszony dowodem chęci twoich, prawdzi-
 „wie wyrazić nieumiem i niezdolam, patrząc
 „z radością na twoją iednomyslną zgodę, w
 „uchwaleniu sto tysięcy woyska. Wymowić
 „się prawdziwie ulubiony Narodzie nie
 „mogę, widząc jakim pędem, z jaką wazną
 „porywcznością doszliście tego stopnia zdawnu
 „pożądanego, który pamiętnym będzie w po-
 „tomne wieki, którego w Historii naszej nie ma-
 „my. Bogu niech będą dzięki z którego wy-
 „rokow ten los szczęścia dla Ojczyzny naszej
 „pożytkaliśmy, a podziękowawtzy Jemu, pro-
 „śmy, niech da nam ieszcze ducha zgody,
 „abyśmy wynaydowali sposoby do uiszczenia te-
 „go, cośmy ustanowili. Nie za'nymy maie-
 „tkow, uyniemy to, co wychodzi na zby-
 „tki, wydobywamy się z tey nieszczę-
 „śliwey toni, wspólnie trzymając się. Kocha-
 „ny Narodzie, już mi słow nie staie z uczu-
 „cia, w którym jestem, szczerym sercem to
 „wyznaię. A w tym pytam się czy są już
 „iakowe sposoby iezeli są iakie podane do
 „Łaski proiekta, bierzmy się za ręce zaraz do
 „ulożenia tych sposobow. Bog nam dopomoże
 wezwii-

„wzwiemy jego szczerze łaski, gdyż ja sam
„nie mam tego daru. Kocham ten Narod,
„z wami życie za niego gotów jestem położyć,
„teraz tylko proszę was oto, powiedzcie o
„waszych ułożeniach, już mi ta czułość z ra-
„dości iednomyslności waszey, słowa przerywa
„(tu zaczął prawie ze łzami kończyć swą
„mowę:), „Czekam z ochotą iak nayprędzszego
„w dalszym waszym rozpoczętym dziele, po-
„stępowania.

Po tak tklwym głosie J. K. Mci. który z ra-
dości, wielu czułym Obywatelom prawie łzy
z oczow wydobywał, poszli Ministrowie, i
Senatorowie, do pocałowania ręki J. K. Mci, o
co wszyscy Jmć PP. Posłowie dopraszali się.

Zabrał głos Jmć Pan Marszałek Konfede-
racji Koronney, który oświadczył winne Maie-
statowi dziękczynienie, za łaskawe przyięcie
ofiary, z serc Narodu skonfederowanego w ied-
nomyslności złożoney, a na dowod teyże
łaski, ażeby do pocałowania ręki Pańkiey
Stan Rycerski był przypuszczony, dopraszał się.

Podobnież Xiążę Jmć Sapieha Marszałek
Konfederacyi Lit: wyraził w zabranym głosie
oświadczenie, a zachęcając do Podatkow uchwałe-
nia na wyznaczone woysko, na końcu użył
pewnego Statysty słow następujących: „ Quo-
niam sunt omnia commoda a Patria accepta,
nullum incommodum grave putandum est.

Po skończoney mowie, ruszyli się z miejsc
swoich Jmć PP: Posłowie porządkiem podług
Woiewodztw i Ziem, do pocałowania ręki J.
K. Mci, i po dopełnionym podziękowaniu, Król
Jmć sam zaprosiłszy do Tronu Ministerium,
użył swemi oświadczył: że jeżeli kiedy,

czas który nie daremnie przepędzony sprawu-
ie ukontentowanie, tym bardziey, w dzisiey-
szym dniu napełnieni radością będąc, z do-
pełnionego zamysłu, przestańmy natym, go-
tując się do dalszego postępowania czynności
naszych, a teraz solwnię Seffyą na godzinę
iedenaścę rano na dzień iutrzejży.

SESSYA VIII.

Dnia 21 Octobris we Wtorek.

PO danym głosie Jmci Panu Marszałkowi
Konfederacyi Koron: tenże zagaił w następują-
cey ośnowie: Związek Panujących naywię-
kszy jest z Narodem, gdy ku Panu w Narodzie
przychylna gruntuie się usność, a Pana ku Na-
rodowi wzajemna zabezpiecza dobroć. Niech
naywyższemu niewyśławione będą dzięki, iż
na dniu wczorayżym, dozwolił nam iedno-
myślną zgodę, która pamiętna w potomne
wieki będzie. Niech zazdrośne wolności du-
chy, przesłaną zaprzeczać uprzedzenia miło-
ści Ojczyzny, dziś ziednoczonym zdaniem.
Niech zgromadzone w związku Stany w ied-
no ogniwo z swym Królem spoione, nieroz-
zerwany ztwierdzone będą przymierzem,
a powzięchność uwielbia dziś głośno Stanisła-
wa Augusta, z odebranego uszczęśliwienia.
Jco w roku 1717. iż August II. z smutnym przy-
mował umysłem, to dziś Panujący ochoczym

f pa
żywi
pam
dzier
lym
wdzi
go u
ney
raz
uśtan
zupel
Prow
Nayi
now
Prow
się.
podan
woy
C
Seym
Jmci
tutule
skowe
się a
przez
Podi
nie l
Olyd
wane
czyta
PP.
się,
Czetw
mu,
dany

i pełnym radości, wraz z Narodem nazywłym przyjmując sercem. Niech ta słodka pamięć, przez ogromne głosy chwalebne, przedziera się nawet do sąsiedzkich Kraów. Głębokim puzychodniem był tylko, nie zaś prawdziwym, którym jest Polakiem, musiałbym go uwielbiać. &c. Mówił dalej iż po zakończony materji liczby Woyska, gdy następnie teraz wielkiej rozwagi potrzebująca materja, ustanowienia podatku, ponieważ dotąd nie są zupełnie uregulowane projekta, na Seffjach Prowincjonalnych podane, a przeto upraszał Najjaśniejszego Pana i skonfederowanych Stanow, ażeby raczyli odłożyć ten czas na Prowincjonalne Seffye, dla przygotowania się. A teraz prosił o pozwolenie przeczytania podanych do Łaski, względem Regulaminu woyska projektów.

Czytany był przez Jmć Pana Sekretarza Seymowego, pierwszy projekt, podany przez Jmć Pana Głoguda Starostę Zmudzkiego pod tytułem: „Odmiany, i poprawa Rządu Woyskowego:”, który projekt Posłowie dopraszali się ażeby był komunikowany. Drugi podany przez Jmć Pana Stanisława Potockiego Ex-Podkolego Koron pod tytułem: „Przewrocenie Kommissyi Woyskowej Obwojga Narodow.,” Obydwa te Projekta ponieważ są wydrukowane, przeto tutaj opuszczają się. Po przeczytaniu tychże Projektów, lubo wielu II. PP. Posłow, o danie głosu dopraszali się, atoli dany był wrzód głos Xięciu Jmć Czterwertyńskiemu Kasztelanowi Czarniehowickiemu, który dosyć obszernie wyexplikował podany Projekt na Prowincjonalney Seffyi, od

Jmci Pana Generala Artylleryi Potockiego, względem Etatu Woyska, a po skończoney teyżemowie Król Jmć zaprosiłszy Ministerium do siebie, sam w krotkim słow wyraził potwierdzaiąc żądanie Jmć Pana Marszałka Konfederacyi Koronney, a żeby w materyi podatku i poprawy rzadu Woyskowego, na Prowincyonalnych Seffyach przez ten czas udeterminowali Proiekta, in ordine tegoż solwowal Seffyą na godzinę iedenastą rano aż do Piątku.

SESSYA IX.

Dnia 24. Octobris w Piątek

PO zwykłym zagaieniu przez Jmć Pana Marszałka Konfederacyi, Kor. zabrał głos Xiążę Jmć Sapięha Marszałek Konfederacyi W. Xię. Litt: który w krotkości słow wyraził: że przepędzony czas na Prowincyonalnych Seffyach był na rozwadze tak wielkiej, i wazney materyi, względem ustanowienia rzadu i regulaminu Woyska, które utrzymowane w postanowioney tak znaczney liczbie sto tysięcy, a żeby było hośli, non terrę gravis &c. Uprzął przytym o przeczytanie dwóch Proiektow do Lański oddanych.

Po skończonym tym Głosie lubo się JJ. PP. Pośłowie dopraszaali o przeczytanie tych-

że Projektow, lecz wprzody zabrał Głos Jmć. Pan Gurowski Marszałek W. W. Xiśwa. Litt: który podziękowawłzy Nayiasnieyszemu Panu, za okazaną łaskawą troskliwość dla swego Narodu, oraz tkliwą radość, widząc pożą-dane doyscie zamiarow uszczęśliwienia Kra-iu przez powiększenie sił dla obrony onegoż. i Nareście zbliżając się do dalszych czynow obrad postępowania, upraszał ażeby wzwyż pomienione Projekta były czytane, które Jmć Pan Sekretarz Seymowy czytał: naypierw Projekt podany od Jmć Pana Posła Starodu-bowskiego Radziszewskiego był czytany pod tytułem „Kommissya Woykowa, oraz usta-nowienie rządu i kommendy Woyksa (ktory Projekt iest drukowany)

Po przeczytaniu onegoż dany był Głos Jmć Panu Iezierskiemu, Kasztelanowi Łukowskie-mu, który wyraził, że z ukontentowaniem J. K. Mei: i całego Narodu. ustanowiliśmy na dniu onegdajszym prawo na liczbę sto tysię-cy Woyksa, trzeba się tedy nam teraz sta-rać, ażebyśmy przez niekarność tak licznego Woyksa nieplakali, znowu na niego, a prze-to należy, aby Jmć PP. Hetmani i Gene-ralowie, wiadomi dobrze obowiazkow Stanu Woykowego, iak naymocniej rygor ułożyli i opitali. Bo iezeli teraz w tak szczupłym garń-ce Wjyjska, nieznaydujemy, przyzwoltego dla siebie bezpieczeństwa, gdyż ia sam doznałem w Roku przeszłym pokrzywdzenia w dobrach moich przez Żołnierzy, a wzazale-niu moim, ani u Generała Kommenderującego w Warszawie, ani w Departamencie nieznala-łem i sprawiedliwości &c. Zakończył mowę

swoją zgadzając się na utrzymanie Projektu od Jmć P. Połta Starobobowickiego pocanego.

Wpodołnety materji względem przepisania rygoru dla Woyłka, mieli mowę Jmć P. Kalizelan, Mieczyrzycki, a potem dany był Głos, Jmć P. Potockiemu i x Podstolemu Kor. Połtowi Lubelskiemu. Ten w mowach wyrazach oświadczył myśl swoją, to jest: że o kazaliśmy na dniu onegdajszym dowod naszey gorliwości, przeciw naganiącemu naszą nieczułość i nalegał ym na naszą wolność zawiesicem, iż unniemy bydz zgođnemi, gdzie zachodzi miłość Oyczyzny i dobro powszechnie, i że przez gułowanie nad nami przemocy, więcey niebezpieczeństwu iak winniemi byli, lecz gdyby ta liczba Woyłka została bez rządu, nie próżną by były nasza troskliwość, którą utwierdząc ustanowic należy, czyli Kommissya Woyłkowa ma być przez Departament który dependuje od Rady, bo gdzież sama będąc stroną, mogłaby bydz stroną i Sędzią, i doglądac bezpieczeństwa publicznego, gdy sama się dostrzedz niemoże.

Póycie Obywatel pokrzywczony od Woyłka, czyli od Departamentu na skargę do Rady Nieust: znajdziez tam dla siebie obronę; kiedy ja tam zasiadając w teyże Radzie, widziałem, z jaką się kryje zięcznoscia w twoich zamiarach. Ależeli z tak małą liczbą Woyłka dzieią się różne naganne postępk i, coż dopiero będzie narząc w swej mocy sto tysięcy? Coż złęda że tyle razy Seymy kassowały, teyże Rady szkodliwe rezolucye, kiedy przez to byncymniey nie comęły? Ieżże na potym postępk i. Iakim niebezpie-

czeństwem Rada Nieustająca na dal grozi, gdy ogólnie obeymie kray, i lancuchem swoiey ścigać będzie potęgi? A przeto oddzielność Departamentu od Rady bydz sądzę potrzebną, lub ustanowienie Kommissyi Woyskowej z Osob wybranych zasiadającej &c. skończył mowę swoią żądając, o utrzymanie Projektu Kommissyi Woyskowej.

Względem teyże ustanowienia Kommissyi Woyskowej, czyli Departamentu odłączonego od Rady Nieust: miał mowę Jmć P. Kasztelan Woynicki: ponim Jmć P. Niemcewicz Posel Inflantski i J. P. Potocki Marzałek Nadworny Litt: ktorzy Jmć w wybornych swych głosach, i obfzernych wyrazach: (ktore dokładnie wydrukowane czytać można;) okryśliłi Stan, rządzącey się Rady Nieust. i Departamentu Woyskowego, a iak odmienne mogą być rzady nowo ustanowionej Kommissyi Woyskowej.

A tuż zabrał Głos Xżę Jmśc Stanisław Poniatowski Podskarbi W. W. X. Litt: ten po przelozonych wielu rozwagach, względem ustanowienia rygoru na Woysko, utrzymywania iego sto tysięcy w czasie Woyny, a w czasie Pokoju w liczbie 60 tysięcy, po Miasztach w Koszarach umyślnie na to wymurowanych, na co miał osobny podać Projekt. &c. Nareszcie proponował, żeby każde Art, kuły separatim brać na rozważę i te iednon yślnie lub per Turnum decydować. iako to: Czy Departament Woyskowy oddzielny, i nie dependujący od Rady. czy Kommissya Woyskowa, ma bydź ustanowiona nad Woyskiem? &c.

Wteyże materyi mieli głofy Jmć PP. Raczynski Marzalek Nadwor: Kor: i Jmśc Pan Szymanowski Regent Kor: Pofel Sochaczewiki po ktorych skończonych miał mowę Xżę Jmśc Czartoryski General, Pofel Lubelski, który wyraził, że iuż zrzucił z siebie Narod tę potwarz, w którą dotąd był od Sąsiedzkiej przemocy obłożony, że wczafie potrzeby nieodbitey, umie używać tej chwili, ktorey od wieku nie miał takiey dla siebie, a żeby iednomysłność i zgoda miłością Oyczyzny tchnąca, złączona z szczerą ufnością w Królu, była pomyslnego losu zakładem. &c. Mówił daley że przyfługając do materyi ustanowienia rządu, rygoru, i prawa na Woyska, oraz oddania go pod władzę samowładzką Departamentu Woyskowego, niezdalo mi się, aby Magistratura Rady Nieustoiącej czyli Departament woyskowy, nieoddzielny od Rady mogła tak li cznym zawiadywać woyskiem, gdyż od początku ustanowienia teyże Rady, wielorakie zdarzały się omyłki, i zaskarzenia na nią które dotąd nie są naganione, lecz zawsze z pochwałą zakwitowane. A przeto oddzielna Kommissya Woyskowa, aby była ustanowiona dopraszał się.

Dany był potym głos Jmć Panu Opackiemu, Kasztelanowi Wizkiemu, a potym Xiążę Jmć Sapieha, Marzalek Konfederacyi W. X. Litt. dał głos Jmć Panu Pofłowi Smoleńskiemu Suchodolskiemu, ten podał Projekt a żeby Stan Cywilny nie był pokrzywdzony, przez wygurowanie Stanu Woyskowego. Wteyże samey materyi przymówił się Jmć.

Pan Walewski Posel Sieradzki, a po nim
Jmć. P. Gorzki Posel Zmudzki.

Czytane potym byly następujące Projekta
Pierwszy. Przywrocenie Kommissyi Woytko-
wey.

Drugi. Ubezpieczenie rządu Woytkowego pod-
pisany przez JP. Suchodolskiego.

Trzeci. Ubezpieczenie Stanu Cywilnego podpi-
sany przez Xięcia Czetwertyńskiego Kalzte-
lana Czerniechowskiego.

Czwarty. Warunek dla Woyzka, podpisany przez
JP. Górkiego Posła Zmudzkiego.

Piąty. Waga między Stanem Cywilnym i
Woytkowym podpisany przez JP. Cho-
mieńskiego.

Po przeczytanych tych Projektach znowu da-
ne byly głosy JP. Sandomierskiemu JP. In-
flantkiemu Kublickiemu, JP. Suchorzewskiemu
Posłowi Poznań. Którzy mówili w zwyczaj wipomnio-
ney materii, utrzymywania rządu i rygoru Woy-
zka, oraz oddania go pod władzę lub Departamen-
tu Woytkowego oddzielną lub Kommissyi Woy-
tkowej nowo ustanowionej przymawiali się.

Wtym miejscu zabrał głos JP. Małachow-
ski, Marzalek Konfederacyi Kor. Donosząc
podług obowiązku zaprzyśiężenia o odebra-
nych Raportach od Departamentu Woytkowe-
go przyśłanych, od JP. Lubowickiego Kommen-
danta Diwizyi Ukrainskiej, iż woluntaryusz-
wie Rossyjscy wpadłszy do naszego Kraiu,
zabrali dwadzieścia i kilka sztuk bydła, oraz
ludzi naszych przepędzili, o co zaniósł zaskar-
żenie tenże JP. Lubowicki do Generała
Naręczyc prosząc o Kommissyę na poczynione
krzywdy. Powtore doniósł że na 2000. Woy-

śka Rossyjskiego zapisane są kwatery zimowe; &c. Oczym wżytkim odebrałszy wiadomość podaliśmy ułożoną przez Jmć PP. Ministrów nadszłych notę JP. Stachelbergowi, który dnia wczorajszego wysłał tamże sztaletę, i do Petersburga. A gdy przyjdzie rezolucya nieomieszka o niej uwiadomić.

Domost także w zabranym głosie Xiążę Jmć. Czartoryski Stolnik W X. Litt. Posel Wołyński że odebrał list od Generała Szamiszewa, który żąda 1500 podwód dla Wojska Rossyjskiego dostawienia prowiantów, i przewiezienia z Połonnego do Smotrycz który to list oddał do Łaski, i natychmiast był przez JP. Sekretarza Scymowego przeczytany, po którego przeczytaniu doręśli także JJPP. Posłowie Podolscy, że i oni odebrali takową wiadomość ażeby 1000 podwód przystawili.

Ministerium wokowane do Tronu, Jmć Xiążdz Podkanclerzy Koron. zwołał J. K. Mei powiedział, że potrzeba wyciąga ażeby jeszcze raz udać się przez napisaną notę od JJ. PP. Ministrów do JP. Sztachelberga, in ordine czego dopełnienia solwował Seisya do Poniedziałku na godzinę 11 rano.

SESSYA X.

Dnia 27. Octobris w Poniedziałek.

JMć Pan Marszałek Konfederacyi Koronney w następujący tens zagał Sessya. Tak, zwykt

obrot rzeczy wymagać, iż wzięte okoliczności w wielkiej materji, to jest ustanowienia rządu Wojska, ażeby z rozważy czyniąc jak najszybciej to dzieło ustanowili. Nie zawstydzajmyż się że zabezpieczając wolność naszą i majątki od ucisków Wojskowych, iż staramy się oneż w przyzwoitym utrzymać stopniu; a przeto i względem zabezpieczenia kraju naszego od szwedzkiej Potencji, iakieśmy po onegdajszym doniesieniu z Jchmć PP. Pieczętarami, sobie postąpili, relacją o tym dekladniemyż W. K. Mć i Stany Skonfederowane pozwolą sobie uczynić.

Wtym Jmć P. Marszałek W. Kor. dał głos Jmć Panu Małachowskiemu Kanclerzowi Wielkiemu Koron. który w następującej miał ośnowie: Znam powinność moją którą winien do dziękczynienia W. K. Mci, za powołanie mnie do Urzędu Kanclerstwa, ale że Interessa Rzeplitey w których zapytany jestem przynaglaia do odpowiedzi, uwiadomienia Zgromadzonych Stanow, przeto tenże mój obowiązek podziękowania W. K. Mci na inny czas odkładam. Powołany z rozkazu W. K. Mci. względem zażalenia i Raportu pod dniem 18 præsents od Jmć Pana Lubowickiego przysłanego, ażebym do Jmć Pana Stachelberga podał notę nie tylko o przysławienie 1500 podwód nieślusnie żądanych, ale i o przylączone wtymże liście przegroźki od Jmć Pana Generała Szamfzewa nieprzyzwoicie wyrażone. Na co Jmć P. Stachelberg odpowiedział iż takowe przegroźki w przetłomaczeniu są mocniej opisane, iak w języku właściwym, że i za te będzie naganiony, gdy to uczynił, nie,

mając od wyższej Kommendy i Jmć P. Feld-
Marzałka Romanzowa takowej do wspomnio-
nych wyrazow dyspozycyi; że względem pod-
wod żądanych natychmiast piśze list ażeby
były wstrzymane nie biorąc onychże; i że o
uczyniona w Targowicy szkodę, naznaczona
będzie Kommissya &c.

Po skończoney mowie Jmć P. Marzałek W.
Koronny doniósł o uczynionym akcesie do
aktu Kontederacyi przez przybyłego Jmć P.
Popiela Kasztelana Sandomierskiego, także do
wykonania przysięgi na wierność J. K Mci i
Stanom Skontederowanym iako zosiążącego w
Departamencie Woyskowym, tegoż Jmć P. Ka-
sztelana upraszał, który natychmiast wyk onął
przysięgę.

Zabrał potym głos Xiążę Jmć Prymas, któ-
ry w obfzerney mowie swoiey wyraził wzglę-
dem ustanowioney lichby sto tysięcy woyska,
ażeby przed ustanowionemi podatkami, wprzod
z powziętęy wiadomości Skarbowey pro-
porcyą dochodow pomiarkowawszy, przy-
siąpic potym do powiększenia podatku; wzglę-
dem zaś rządu Woyskowego, że szłyżal tu
rozroznione zdania, iedne naganiające Departa-
ment Woyskowy, drugie Woyskową Kommi-
ssyą zalecające, które po dwa razy zniefiona
była, od Roku 1775 zupełnie ustala, ta iak wie-
le zdrożności popełniała, dosyć zdowodu wła-
snego przekonania, gdy we wsi labłony, do mnie-
nających w bliskosci rezydencyi J. K Mci
kommenda idąca, ludzi kilku gwałtem zrekruto-
wała, upominającego się Podstarościego zbila
i zekrwawiła, o co lubo zażalenie do Zwierz-
chności komenderującey podow czas czynilem,

żadney atoli sprawiedliwości przyzwoitey nie-
znalazłem.

Na końcu teyże mowy upraszał ażeby pro-
jekt podany od Jmć P. Smoleńskiego był iesz-
cze raz przeczytany i wniektorych miey-
scach poprawiony, Dany był potym głos
Xięciu Pułuskiemu Szembekowi Biskupowi Pło-
ckiemu, ten wczasie wypadającym Traktatow
między sąsiedzkimi Potencjami, względem u-
godzenia się i zawarcia pokoju z teraźniey-
szey wojny, aby J. K. Mć z Rzeczą-pospolitą
wchodził iako medyator do teyże, co pomnoży
sławy dla narodu, i zab śpieczy kraj cały, radził.

Xiążę Jmć Sapieha Marszałek Konfederacyi W. X. Litt. mówił wnaśępujący sens.
Milczyć byłoby występkiem tam gdzie mówić
należy, i nieczulość okazana wtak wielkiej ma-
teryi, sprawiedliwąciągnęłaby naganę. Pamięt-
no wiem dobrze każdemu iak od Roku 1764
na rozwalinach Hetmanow ustanowiona Kom-
missya Woyskowa; Pamiętny jest ieszcze głos
Xięcia Biskupa Wileńskiego, za Oycem swym
miany po odebraney władzy Hetmanom, poczym
nastąpił wkrótce zabor kraiu, granice dotąd
od weyscia obcego woyska, pilnie strzeżone
były, dopoki rządzenie przy Hetmanach i straz-
onym zlecona była. Niewspominam iakim
sposobem ustanowiona Rada Nieustająca a z nią
Departament Woyskowy przyszedł, aż na nay-
wyższy stopień samowładztwa; Oto wolność
wykonywająca i niekarność bez grzechu wzię-
ła moc tym straszniejszy nad samą panują-
cą władzę; a co większa iż za swoje czyny i
działa wielokrotnie naganne, co Sejm od Sta-
now odbierała pochwały, ktoz tedy straszniejszy

czyli dawniey Kommissya Woyskowa pod prawem i sądem Rzeplitey będąca? czyli Rada i Departament który prawa nie lęka się. Niewiem z iakiey przyczyny stała się poniżona władza Hetmanow która w osobach sławnych Żółkiewskich, Chodkiewiczow, Tarnowskich, zwycięstwem nad ogromnym nieprzyjaciół ludem uwieńczona, dziś nie pamiętaąc ich zasług, popioły onychże w pelney nienawiści i wzgardy, pochowała niepamięć. Niemniey mnie mam i dzisieysy Hetmani, niezasłużyli sobie na tę nieufność, a co więcej iak mi się tu szłyść dało że ich iestżenazowania tyranami; zład to zapewnienie w Radzie Męstaiącey; zład to mówię przeistoczenie w Departament? pobłazane, i dozwolone mu są posępki rządzenia wszystkim &c. Gdy widzimy także przypadki iż Departament Woyskowy staie się rządzącym nad wszystkimi Juryzdykcyami, a Juryzdykcyę wszystkie są niczem. Niewidzę ia tu przyczyny do utrzymania Projektu Jmć P. Smoleńskiego, gdyż ta zwierzchność poprzyśieszona. It nie się zguby nafszy instrumentem. Za ończył mowę swoje utrzymując Kommissya Woyskową nieszkodliwą, i że pr gatwy Marcstatu są tak święte, iż ich wszelkimi siarai brońć wszyscy gotowi.

Dany był potym głos Jmć P. Ankiewiczowi Kasztelanowi Sandeckiemu który wyliczał od początku dawniejszych Monarchow Zygmunta III Władysława IV Jana Kazimierza i innych następnie Panujących, że lubo zawżde od tychże zwzywana była Rada od ich boku, atoli władza Hetmanow była powierzona i urządzone były Kommissye woyskowe: narefżcie okryślił w swych wyrazach moc i władzę Rady i Departamentu woyskowego, a w oddzielney Magistraturze

nad Woyskiem, rzekł iż jest to wystawić Tron na przeczyw Tronowi.

Jmć P. Walewski Woiewoda Sieradzki mówił: iż nomenclatura władzy powierzoney nad Woyskiem, nie zastranawia go, czyli Departament Woyskowy, czyli Kommissya Woyskowa ma mieć rząd oddany, lecz a żeby okryślenie tego rządu było iak naydokładniejszy dopraszał się.

Zabrał potym głos Jmć P. Rzewuski Piłarz Polny Koronny Posel Podolski, ten doniósł że będąc wyznaczonym do examinowania Departamentu Woyskowego przez 12 lub 15 odbytych Sessyi examinu ledwie trzecią część dokonaliśmy zamiaru rozpoczętego dzieła. Zeszły Departament Woyskowy, który lubo w roku przeszłym sekretny Protokół odnowił, innych sekretów nam dotąd nie odkrył, nad ciemności swych postępowań. Oblakany w tej Dedalowej budowie, ledwie znaleźli późne wpisanie Raportów o wkroczeniu woyska do Kraiu, i wprzód Kancelaryja te wiadomości rozpisała i komunikowała: niż Radzie było doniesiono: że słusznie ten Rząd Departamentu nad Woyskiem napelnia nas troskliwością. Wspomniał o odebraney władzy Hetmanowi którzy zawsze dopełniali swych obowiązków: zakończył zapewnieniem Kommissyi Woyskowej która przez lat 12 nie była w swych czynach notowana.

Jmć P. Zakrzewski Posel Poznański mówił utrzymując Departament Woyskowy przy swojej władzy: a Jmć P. Brzostowski Posel Trocki przeciwnie temu zdanie swoje ośwadczył. Toż samo Jmć P. Marszałek W. Kor. potwierdził zabezpieczając Radę Nieustającą i Departament Woyskowy. A gdy Jmć P. Chelmski po wzwyż ikończonych głosach dopraszał się usilnie od Jmć P. Marszałka Konfederacyi Kor. iaki jest dany

ordynans Jmć: Panu Lubowickiemu wma-
ryi na dniu onegdajszym doniesionej. Tenże
Jmć P. Marszałek Konfederacyi uwiadomił, iż
zalecono jest Jmć P. Lubowickiemu, a żeby o-
krzywdy uczynione w Targowicy, nie odwło-
cznie starał się wyrobić Kommissyą. 2do a żeby
powiększywszy Konfyskencyą ludzi po nad gra-
nicą, sam tamże był przytomny i o wykwa-
terowanie Woyska Rossyjskiego iezeli iuż nie na-
stąpi o nalegał. 3tio a żeby po stepach nie dopu-
ścił woluntaryuszom znaydowania się i wszel-
kiemi siłami do tego bronił. 4to a żeby iak nay-
prędzey doniosł, czyli naleganie okwatery iesz-
cze dotąd trwa, i czyli poprzestali pretensyi
wybierania podwod. Dane były potym głosy Jmć.
P. Michałowskiemu Podkomorzemu i Posłowi
Krakowskiemu, i Jmć Xiędzu Biskupowi In-
flantzkiemu i Jmć Panu Woiewodzie Chelmin-
skiemu którzy „in unum sensum„ idąc
Rady Nieustającej trwałości i Departamentu
Woyskowego Rząd nad Woyskiem utrzymy-
wali: a Jmć P. Gurki Poseł Zmudzki zabra-
wszy głos, oddał potym Projekt, a żeby Hetma-
ni za granice niewyieżdżali bez pozwolenia
stanow. Jmć P. Mierzejewski Straznik Polny
Kor. Poseł Podolski w zabranym głosie wyraził
wszystkie okazane przemocy i Woyska sąsiedz-
kiego czynności, iuż to na Seymikach, iuż to
na Seymie przez zabranie Senatorow i Het-
mana: wspominał o niedopuszczanie tych mę-
żow dwóch których teraz na czele obrad ma-
my i sławę i przymiotami zatczeczonych, a
przed lat kilka lubo legalnie na Posłow obranych
wczasie Rugow oddalonych; wyliczał różne zdro-
żności Departamentu Woyskowego, Kommissyą
zaś

Właś Woyskowa przez lat 12. swych dopełniała obowiązków. Toż mówił o odebraney władzy Hetmanom, których w żadney Historyi nie znaydziemy ażebym ich tyrannami nazywano. A ieżeli tak usilnie nalegalibyśmy o ujęcie im władzy. trzeba by porównać i współ kolegów Ministrów w określeniu także prerogatyw &c. Skończył na zaleceniu Kommissyi Woyskowej &c.

Mówili potym JImc PP. Kasztelan Międzycki, Kwilecki Stta: Włchowski Posel Poznański, Posel Piński Załuski Kasztelan Bułki, którzy za Departamentem Woyskowym, zdanie swoje utrzymywali.

JImc P. Potocki General Artyleryi Koronney Posel Braclawki głos zabrawszy rzekł: Jeżeli już nie raz miałem to szczęście z bliższego Tronu W. K. Mei mieysca do W. K. Mei i do Prześw: mówić Stanow, nigdy inaczej mówić nie ważyłem się, tylko gdy zimny rozsadek prawdę odkrył, i rzeczy publiczney potrzebę okazał. We wszystkich moich radach serce moje dodawało mi słow i mowę moją zastępowało. Radziłem był aby Skarb mieć w oszczędności, aby przemoc nigdy nie dać się władać nad sobą, aby Polak zapomniawszy prywatnego interesu dla dobra publicznego i Oyczyzny wszystkie swoje poświęcał usługi. Mówilem że Narod w ostatniey zostate ochydzie, ieżeli się niepowiększymy i niezmocniemy. Mówilem to co me serce zamyslało i co rozsadek naradzicie zdrowy sam radził. Wszak dokonaty lekarz używa żelaza i ognia, ażebym tym frzodkiem przywrócił zdrowie choremu, lecz gdy tych sposobów używa niewczasie, tyranem i katem się staje. Gdybym mógł być wtenczas radzić kiedy chciwość zawisłych sąsiadów, kraj

nasz zabierała, kiedy podłość umysłu miała tę odwagę i na ten zabor iedną podpisywała ręką, a drugą za swoy szkaradny i obrzydliwy posłpek nadgrode i zapłatę brała.

Rzeklbym Nayiasn.eyszy Królu odsuń takowych od Rady którzy na zgubę Oyczyzny dążą. Kiedy teraz nadzieia powrocenia dawney wolności ożywia serca nasze, trzeba Rady i roztropności, trzeba hoynych dla Oyczyzny darow aby były wystarczające. Ustanowiliśmy sto tysięcy Woyska, lecz te dzieło niezym dla dobra Rżpltey, poki nieustanowiemy rządu, poki nie znajdziemy na zapłatę iemu funduszu przyzwoitego. Nie trzeba mi to wspominać komu przytłoi oddanie władzy woyska, lecz trzeba abyśmy mieli nad tym uwagi nasze w jakim rządzie go utrzymywać: że trzeba mieć Rząd Republikantki, abyśmy się nie stali łupem przeciwników naszych, nie mówię aby ten rząd nazywać Kommissyą albo Departamentem, tylko aby zabezpieczenie wolności, majątkow i dobra Oyczyzny nie było uszkodzone. Co zaś do podatku ułożenia, takowy bydz powinien, aby wszystkie dotykał członki Rzeczy:pospolitey. Kto zna iak mda jest wolność szlachetna, chętnie przyłączy się do tego zdania, chyba ten przeciwny temu będzie kto niechce wolnym, niechce bydz Polakiem. Po skończonym tym głosie dany był Imé P. Szczytowi Kasztelanowi Brzeskiemu Litt. a potym Imé P. Sokołowskiemu Staroście Nieszaw: Posłowi Inowrocławskiemu. Z początku swego głosu wywiodł od Zygmunta Augusta wszystkich Monarchow aż dotąd wkrótkości panowania skutki. Nareźcie w materyi ustanowienia rządu Woyskowego rozebrał „pro et contra „

zдания różne, mówiąc iż wielu jest takowe zdanie, że poddawszy rząd Departamentowi Woytkowemu, ten złączony z każdą Nieustającą będzie mógł wszystko, odważy się na wszystko, i zrobi wszystko. Czyż nie można też samo sądzić o ułomności Kommissyi Woytkowej, iż oddawszy iey moc podobnie będzie mogła wszystko i zrobić wszystko; obawiamy się i niedowierzamy Królowi ażeby z 36 osobami zaśladający, nie wziął przemocy mając wojsko nad całym Narodem, co trudniej jest onemu wykonać kilkudziesiąt osobami, niemając żadnego szafunku w ręku swoich, a dowierzać chcemy ośmiu osobom i Hetmanom na czele ich będącym, lubo przekonani jesteśmy o znaczności teraz żyjących mężów, któż o przyszłych nas zabezpieczyć może? szukamy zabezpieczenia rządu Cywilnego i rządu Woytkowego, dotąd będziemy przepisy im dawać i okryślać aż jedna druga przekona gdyby też przyzło natrafić na owych Głównikich, Wychowskich, Radzieiowskich, czyliby swoimi nas maxymami niewprowadzili w zakłócenie i domową wojnę? Nareszcie zakończył iż nie zysk, ani prywatny interes, lecz dobro Ojczyzny nas do wszystkich rad dobrych pociągać i łączyć powinno.

Dany był potym głos Jmć P. Gadomskiemu Woiwodzie Łęczyckiemu, który podziękowałszy Najjaśniejszemu Panu za konterowane Woiwodztwo Łęczyckie, do pocłowania ręki J. K. Mci przystąpił: w dalszym swym głosie zabezpieczenie w Radzie i Departamencie czynił Narodowi.

W tym Ministerium wokowane do Tronu i Jmć Xądz Podkanclerzy Kor. z woli Króla Jmci

solwował Sessyą in ordine rozpoczętego dzieła do Czwartku na godzinę jedeną zrana.

SESSYA XI.

Dnia 30. Ocłobris we Czwartek.

PO zagaŃeniu przez Jmć Pana Marszałka Konfederacyi Koronney, Xiążę Jmć Jabłonowski interlocutorie odezwał się upraszając o przyjęcie Projektu do laiki. Potem Jmć .. Sekretarz Seymowy czytał kopią Noty danej Jmć PP. Pieczętarzom Obojga Narodow, w okoliczność doniesionej od Województwa Kłownickiego, względem żądanych 1500. powod przez Jmć P. Szamszewa Generała Rossyjskiego dla przeprowadzenia prowiantow „ z Berdyczewa do Braclłowa., Drugiey także Noty tymże Jmć PP. Pieczętarzom oddanej względem ulżodzenia Skarbu publicznego przez przemycenie na Komorach od Markietanow Moskiewskich i dawanie Protekcyi onymże od Officerow Rossyjskich: ató podług doniesienia od Jmć PP. Superintendentow Prowincy: Ruskiej i Ukrainskiej, a wspomnianych Jmć PP. Pieczętarzow upraszali ażeby w tey materyi z Jmć P. Stachelbergiem Połsem Wielkim Rossyjskim traktowali, o niepretendowanie tychże powod, iako też nadgodzenie skarbowi i zakazanie przemycenia. Czytana także była Nota dana tymże Jmć PP. Pieczętarzom Obojga Narodow względem szkody poczynionej przez Woysko Cesarzkie Królowskie

ziela

pod Kommendą Xięcia Jmć do Coburg będące, w Woiewodztwie Podolskim, i aby J. P. de Cachet, Rezydent dworu Wiedeńskiego upraszali o nieodwłoczne tychże szkód nadgodrozenie.

Jmć P. Chelmski wniosł „interlocutorie,, ażeby był pełnany ordynans, do poblizszych Komendow, tychże Komor będących, ktoregoby w czasie potrzeby bronili od gwałtowney na tychże Komorach przemocy.

Kona
i in-
gacie
Sey-
Pie-
ność.
zgle
P.
pro-
Bra-
PP.
enia
Kō-
wa-
ich:
len-
nio-
y w
tem
do-
enie
tak-
nta-
po-
kie

Zabrał głos Xiążę Jmć Sapieha Marszałek Konfederacyi Litt: w ten sens: Nie tym końcem głos moy podnoszę do W. K. Mei abym chciał co przydać do wyłuszczonech raportow od kolegi mego uczynionych, gdyż wspólnie naradzając się niedostępnym świadkiem jestem wszystkich pilnych czynow i dopełnienia obowiazkow. Tę tylko uwagę wniosę, iż lubo przez ieden postępek ikarb dość pokrzywdzony, iest ieszcze drugi nie rownie straszniejszy nad ten, to iest, gwałtowne przez Rossyiskie Kommendy w kraju Polikim ludzi werbowanie. W takowey ważney okoliczności dowiedzieć się należy JJmć PP. Examinatorom Rady Nieustającej i Departamentu Woyskowego, czyli w czasie takowych Raportow pilny był tenże Departament, w doniesieniu o tym Radzie? i Rada iakowe dała na to rezolucye?

Jmć P. Rzewuski Posel Podolski wniosł, stosując się do zdania onegdajszego Jmci Xiędza Biskupa Plockiego, ażeby Posłowie z ulubionych famyli, byli wysłani do Dworow cudzoziemskich i do Petersburga. Jmć P. Ogiński Hetman Wielki W. X. Litt. w tym wyrazie mówić zaczął.

Oddawszy pod wyrok zgromadzonych Stanow Projekt względem ustanowienia rządu Woysko-

wego, do którego ułożen z powołania urzędu mego iak mi przytalo słuchałem z skromnością, podając się pod wolę Rzeczy-pospolitey iako pełnowłaſney, moley Pani, i co w wżwyż wyrażonym Proiekkie sobie upodoba aby utrzymała, a co się zaś nie zdaie, odrzuciła, z cierpliwością czekałem. Lecz iak żałoſny zoſtałem, iak czule do-techniony byłem na głos uſłyszany, który ku ochy-
dzeniu Urzędow naſzych, wzmiankował kaſy nie-
iakięs przez Hetmanow zabierane. Tu winienem W. K. Mci i Stanom zgromadzonym dać uſpra-
wiedliwienie, bo ten kłóć nie był właſnym po-
ſtępkim moim, ani randze, ani honorowi krzywdy
nie czyniącym. Kiedy ieſzcze bywſzy Tyzenhaus
Podskarbi W. Litt: władał abſolutnie ſkarbem,
nie chciał znać iż w Roku 1775. Konſtytucya
wypłacić na Woysko, z funduſzu Podymnego i
Czopowego wyznaczyła Summę. Gdym był o
tym z Raportu uwiadomiony o zginieniu pienię-
dzy wiedney z Kancellaryow Litewſkich. W ten
czas tak na rekwiſycyę ſamychże Regentow iako
też ku zabezpieczeniu ażeby Woysko bez zapłaty nie
zoſtało, przydać Kancellaryom ku ich beſpieczeń-
ſtwu żołnierza kazałem. Pytam ſię ſkarżącego,
czyli Hetman lub Kommiſſy Woyskowa, bez
ſkarbowey aſſygnacyi ſmiała kiedy pieniądze z
Kancellaryow zabierać? odwołuję ſię do ſwiade-
ctwa Aktow teyże Kommiſſyi, do rachunków
przed Stanami Rzplitey. Jeżeli iaka ſkarga na
nich zanieſiona? odwołuję ſię do W. Woiwo-
dy Mściſławſkiego i Podskarbiego Nadwornego Lit.
ieżeli te pieniądze gwałtem czyli za aſſygnacyą
Kommiſſyi Skarbowey z Kancellaryow wzięte by-
ły. Skonfederowane Rzeczy-Pospolitey Stary! wy-
znacze naylepiey cenę i walor ile obywatelſka chęć

moia i staranność mogła dla ukochanej teyże Oyczyzny czynić przyługi, (tu ze łzami daley mówić począł) że lubo niemogłem doysć tego szczęścia, abym ofiary życia dopełnił dla Oyczyzny, lecz zdradzać oney albo pożytkow z niey szukać ani mogłem ani chciałem.

Tu z mieysca tego wypada explicacya, że woysko Litewkie, często nie regularną wypłatę miało, na co świadkiem Xiążę Jmć Czartoryjski General przefszly Gwardyi Lit. iż 180000. Zł. które dał wspólnie na Woysko zemną ledwie w lat kilka częstkami odzyskaliśmy. Winniśmy i oświadczoney Króla Jmci Pruskiego przyjaźni, którego krok do nas i o nas czyniony, naywyższy czei wymaga po nas uwagę.

Względem Projektu Kommissyi Woyskowej słyszałem różne głosy i nie mogę lepiej odpowiedzieć, ieżeli Imie Hetmanow, które dotąd wszelkie święte zachowywało prawo, iuż teraz prawie z swych dzieł zapomniane zostało, dzś lepiej niech ieden Hetman dwudziestą Cywilnemi otoczony składa Kommissyą, wcieloną w Radę. J. P. Marszałek Wielki Koron: doniośł że Proces na Jmć Panu Woiewodzie Chelmińskim. iest zniesiony, i że uczynił akces do aktu Konfederacyi. Zabrał potym głos Jmć X. Podkanclerzy Koronny, który uwiadomił o przesłaniu zażaleń od Woiewodztwa Kiiowskiego na Jmć P. Generała Szamszewa, i że Jmci P. Stachelberga Pofła W. Roffyi: upraszali, ażeby natychmiast o uwolnienie od podwód napisał do Jmć P. Feld Marszałka „Romanłowa„. Poźniejszy zaś not zlecenie wczasie następującym dopełnił. Jmć P. Potocki Marszałek Nadworny Litt. głos swoy wyraził w tey ośnowie. Tym bardziey szanujemy dostojenstwo i

osobę Xięcia Jmci Prymasa, im każdy z ust iego go wychodzący głos, w swym umysle wystawia a ztąd obwinienie Kommissyi i Hetmanow przez niego z ustanowieniem uczyniło impressyą Hetman W. X. Litt. iuż stanął przy cnotcie swey i ciągiem życia swego, przez prace i zasługi doszedł tego stopnia, i zawsze tenże w całości sławy utrzymywać pragnie. Nieprzytomny teraz Jmć P. Branicki Hetman W. Koronny gdy wkrótce przybędzie, ten mąż unie orężem i mową bronić sławy swoiey, gdy przybędzie, da z siebie usprawiedliwienie &c. Zakończył iż pomnieć na to należy, kto tobie jest zły bądź mu dobrym, jeżeli nieśt dobrym, bądź lepszym.

Po tem skończonem głosie, Xiążę Jmć Czartoryjski Posel Lubelski, mowił w ten sens: W roztargnieniu myśli zostawać przychodzi, gdy nas zastanawia terażniejszyszy, i wprzyszłość zamiar ustanowienia rządu Woyskowego, że ta czynność wymaga pilney bacznosci dla utrzymania wewnętrznego bezpieczeństwa i pokoju, oraz od gwałtownego obronienia przemocy Dostoienstwo w posłaci Hetmanow rażące umysły, daleki jestem od mniemania ktoreby przywiązywało do pewnych urzędów, ażeby miały aż do tego przyiść stopnia, iżby oddawało swe usługi i ofiary czyniło miley Paladyi. Władza własna żeby miała być bez inkonweniencyi, ani rostopność, ani powaga tego nie pozwalają. Ale rozumiem gdy więcej będzie Magistratur, tym bardziey całość praw i swobod będzie zabezpieczone. Rzekł potem że zdarzył mi się słyszeć głos Xięcia Jmć Prymasa, i że władza od Hetmanow źle była użyta. Przytomny tu J. W. Hetman W. X. Litt: niepotrzebuie obrony, osobiscie za sobą

sobą mówiący zaś J. W. Hetman Wielki Koronny niemogąc być teraz, gdy przybędzie wypłacić się, będzie gotów, albo aby iadowitym zapobiegł rozlewom, albo rozstrząsającym odpowiedział mę-
żom.

Jmć P. Mośczeński Posel Poznański dopraszał się głosu, inni Posłowie, iako to Jmć PP. Podolscy i Wołyńscy żądali Turnum. Po długich sporach zabrał tenże głos Jmć P. Mośczeński wkrótkich wyrazach, przymawiając się do rozpoczętej materji Woyskowej, oddał Projekt do Łaski i o przeczytanie onegoż dopraszał. Jmć P. Chelmski odezwał się że już kilka dni mamy Projekt względem Kommissyi „ad deliberandum oddany, a zatym, o Turnus na niego dopraszał się, nowy zaś Projekt teraz mieysca meć nie-
może do przeczytania. Rumor się Izby zrobił, gdy iedni o czytanie Projektu Jmć P. Mośczeńskiego, drudzy wzwyż wyrażeni Jmć PP. Podolscy i Wołyńscy, o Turnum wołali. Wtym Mi-
nisterium wokowane do Tronu, i Krol Jmć sam mnowił w następującej ośnowie, że nie tylko się nie dziwuje, ale owszem sam dochodzi przyczyn, dla których seymuiący żądają ażeby przyśpie-
szyć deliberowanej materji. Lecz jeżeli dotąd przepędzony czas na rozważenie nie potężał do jednomyślności, spodziewa się iż dogadzaiąc my-
śli i życzeniom, Projekt od Jmć P. Poznań. po-
dany, gdy będzie przeczytany, równie po roz-
ważeniu onegoż, wtym krotkim czasie, każdy przymówić się może, i po deliberacyi przydzie-
my do decyzji tego lub drugiego Projektu. Po-
chwalił potem zdanie Xięcia Jmć Czartoryjskie-
go Posła Lubelskiego którego od dzieciństwa pra-
wie doznawał, iż częstokroć z sobą traktując w

Jedney materyi, iedney bywali myśli, i iego sposob myślenia zawsze tchnął duchem Obywatelstwa, a przeto porozumieć się i wysłuchać radził, to- byśmy prędzey do zgody trafili.

Po skończoney mowie Królewskiey lubo wie- lu Jmć dopraszało się o czytanie Proiektu Jmć P. Moszczeńskiego, lecz Jmć P. Rzewuski Pisarz, Mierzeiewski Strażnik, Witośławski Oboźny, Pol- ny Koronny, Potocki Stta: Tłomacki, Krasin- ski Stta: Opinogurski, Moriski Kasztelanie Lwowa- ski, Posłowie Podolscy, Xiążę Jabłonowski Szef Gwardyi Litt: Świętoślawnski Stolnik Krzemienie- cki, Posłowie Wołyńscy, Dłuski Stta: Łukow- ski, Xiążę Sanguszko Woiewodzie Wołyński. Posłowie ci wszyscy unanimiter nie pozwalali na czytanie Proiektu, chyba z kondycyą, ażeby wprzod Turnus był dany, a po nim Proiekt czy- tany. A gdy trwał długo rumor 'zby, Jmć P. Marszałek Konfederacyi Kor: oświadczył, że dwa Proiektu będą czytane, tak Xięcia Jmci Czartoryjskiego Pośta Wołyńskiego, poprawiony, iako i Jmć P. Moszczeńskiego. A tu Jmć P. Se- kretarz Seymowy przeczytał Proiekt Jmć Pana Wołyńskiego, po którego przeczytaniu wzwyz wspomnieni Posłowie nie pozwalali na czytanie, mowiąc że i oni znowu nowy podadzą Proiekt, a tak nigdy do skutku nieprzyidziemy, i na de- liberacyach czas zeydzie. Nareszcie gdy zno- wu rumor 'zby powstał, iedni żądali czytania Proiektu, między ktoremi Jmć P. Potocki General Artyleryi Koronney usilnie nalegał o to, ażeby Proiekt tenże Jmć P. Moszczeńskiego był czyta- ny, doczego Jmć P. Sekretarz przytąpiwszy zaczął czytać nawet w nieustannej wrzawie, żądających Posłow i niepozwalających. Jmć

PP. Podolscy wraz wołać zaczęli, że gwałt Prawu się dzieie, iż niezważając na głos Poelski, niepozwalający, etiam w hałasie śmie Jmć P. Sekretarz Seymowy Projekt czytać.

Przystąpił Jmć P. Marszałek Seymowy tak Koronny iako i Litt: do perswazyi iustapienia od swego zamyślu, Jmć PP. Posłow niepozwalających, aże na przyszłej Seffyi naypierw a Turno będzie zaczęta materya. A gdy i tak nieuspokoili się, albowiem albo natychmiast albo aby nazautrz był pewno deklarowany Turnus. W tym Król Jmć zaprosił Ministerium do Tronu, i wkrótkości słow przelożył, że dogodzi się ządaniu Jmć PP. Posłow, względem Turnus na przyszłej Seffyi, aby tylko teraz przystąpili do wysłuchania podanego od Jmć P. Poznań: Projektu.

Po tey mowie J. K. Mei ucihła nieco kontradykcy: Jmć P. Sekretarz Seymowy przeczytał tenże Jmć P. Mofzrzeński Projekt, pod Tytułem „Poprawa władzy Woyskowej „ po ktorego przeczytaniu solwowana Seffya do Poniedziałku na godzinę 11 zrana precisé.

SESSYA XII.

Dnia 3. gbris w Poniedziałek

Jmć P. Marszałek W. Koronny dawszy głos Jmci P. Marszałkowi Konfederacyi Koronney który zagaił wten sens: Wszelkie układy gdy do

zamierzonego przyść mają celu, poprzedniczy-
 iak najmocniejszej potrzebią uwagi i zastano-
 wienia się. Dwoiaka materya już ad deliberan-
 dum odkalku dni podana, w propozycyi wnie-
 sionej od Jmć P. Podolskiego to jest: Komu
 Woysko ma bydz powierzone, czyli Departam-
 entowi Woyskowemu? czyli Kommissyi Woys-
 kowej? od tego nam dzieła podług zapewnie-
 nia od Tronu, na dniu zaonędayszym, i na-
 szey deklaracyi, dziś nasze Obrady rozpoczynać
 należy. A zatym Skontederowanych Stanow.
 Rzeplitey, czekam w tey mierze wyroków.

Jmć P. Gurowiki Marzatek W. Litt: doniosł,
 że Xiążę Jmć Radziwiłł Woiewoda Wileński,
 processa wszelkie załatwił, i akces do aktu Kon-
 federacyi jest złożony w rękę jego.

Podobnie uwiadomił Jmć P. Marzatek W.
 Koronny ozakwitowaniu z Processu J. W. Szy-
 dlowskiego Woiewody Płockiego, i uczynionym
 do tegoż aktu Kontederacyi akcesie. Jmć P. Poto-
 cki General Artyleryi Koron: Poseł Braclawiki
 zabiawłszy głos rzekł: że zamiar Jmć P. Po-
 znańskiego już był chwalebny w podanym ad
 deliberandum na dniu onędayszym Proiektie,
 utoli tenże pozwolił mi, iż w niektórych pun-
 ktach effencyonalnych dla dobra Publicznego po-
 prawę, i odmianę tegoż Proiektu uczynilem:
 mówię w effencyonalnych dla dobra publicznego,
 albowiem nieodcaiać losów swoich niepewney
 Straży, aby same Stany Rzeplitey wkażdey wa-
 żney materyi rezolucye zachowawłszy na niniey-
 szy Seym ciągły, w każdym czasie zwołani Po-
 słowie zarządzać mogli. Druga poprawa usta-
 nawia łatwość poszukiwania na Magistraturze
 czyli Departamencie Woyskowym, nietylko na

Seymach ale w każdym czasie za przestąpienie karności Woyska, lub uczynienia jakiey krzywdy Obywatelowi, iż każdy Szlachcic będzie mógł zapozwać bez referencyi do Rady Nieustającej, na każdą kadencyą Seymową przez Jmć Panow Pieczętarzów wprzód doniesioną i uwiadomioną: że oprócz raportow zwykłych gdy nagle na obronę granic Rzeczpltey i ubezpieczenie Obywatelow, potrzeba wyciągać będzie naradzić się z Radą Nieustającą, aby Seym na tenczas był złożony. Lecz w innych okolicznościach z Radą Departament Woyskowy nie będzie miał konnexyi. &c. Takowy poprawiony Projekt oddał do Laski.

Gdy wielu Jmć Panow Posłow żądało głosu, Xięże Jmć Marszałek Konfed: Lit: nie przestępując ani Prawa w nietamowaniu głosu, ani porządku Seymowania, na fundamencie tego obowiązku dał głos Jmć Panu Starodubowskiemu Posłowi. Ten w krotkości słow przymówił się, iż podany od niego Projekt względem Kommissyi Woyskowej, iako już poprawiony, i ex deliberatione wychodzący, aby był rezolwowany, podług podaney propozycyi od Jmć Pana Podolskiego i zapewnienia na dniu onegdajszym do Laski dla czego prosił o Turnum.

Jmć Pan Suchodolski Poseł Chelm: o toż samo „interlocutorie „przymówił się, i uślinie aby Turnus był zaczęty dopraszał się.

Jmć Pan Marszałek Konfederacyi Kor: przystępując do obowiązku włożonego i żądania Jmć Pp. Posłow, przeczytał propozycyą Jmć Pana Podolskiego takową

Czy Departament Woyskowy z Radą złączony ma mieć władzę nad Woyskiem? Czyli Kommiss-

śya Woyskowa podług Konstytucyi Roku 1774. ułożona ma rządzić Woyskiem?

Druga Propozycja od Łaski takowa: Czyli mamy rząd Woyska oddać Departamentowi Woyskowemu i iego opisanie formować podług Projektu JP. Poznańskiego? Czyli oddać rząd Woyska Kommissyi Woyskowej i iey opisanie formować podług Projektu Jmć Pana Starodubowskiego.

Po przeczytaniu tych Propozycji Jmć Pan Suchorzewski Posel Poznań: wniósł „interlocutorie”, aby dolożyć, iż Departament Woyskowy nie ma być poczytany za członek Rady Nieustającej.

Xiążę Jmć Pan Marzałek W. X. Lit: Konfed: zabrawszy głos, wniósł że kilka razem podanych Projektów względem powierzenia władzy Woyska i poprawy rządu, a każdy w odmianie inżey widzi ułożone, przeto z obowiązku przyśiężenia nie może pozwolić, ażeby wspomniane Projekta nie będąc ielzcze poprawione, były „ad Turnum”, puszczone. dokąd przez Deputowanych do Konstytucyi nie będą roztrząszone. Także iż znajduie się w iednym Projekcie Seym wieczysty czyli ciągły, która materya iako iest Kardynalna, tak nie może być do tey Propozycji żadną miarą pociągana. Więc podług Projektu Jmć Pana Starodubowskiego, aby uformowana była przyięta takowa propozycja: czyli Departament Woyskowy z poprawą i odmianą ma mieć władzę nad woyskiem? czyli Kommissya z poprawą i odmianą?

JchMć Panowie Rzewuski Podolski, i Suchodolski Chelmski Poslowie, podług deklarowanej Propozycji od Xiącia Jmci Marzałka Konfederacyi Lit: prosili o Turnum.

Jmć Pan Woiewoda Sieradzki rzekł, że nie

myśla sprzeciwiania się, lecz stosownie do Propozycyi wspomnioney daie zdanie swoje, ażeby nie pozwalając umieszczenia materyi ciągłego Seymu (ktorego nie gani potrzeby) do Projektów przeczytanych nie pociągano.

Jmć Pan Zakrzewiki Siła Radzieiowski Posel Brzeski Kujawski przymowił się naganiając, że i Departament Woyskowy, i Kommissya Woyskowa zła będzie, gdy my sami zlemi bedziemy. Trzeba nam bydz lepszymi, a dopiero i Magistratury będą dobre. Nareszcie przyłączył swe żądanie do propozycyi Xcia Marszałka Konf: Lit.

Tu dopraszali się Posłowie niektorzy o oddalenie Projektow niepoprawionych, drudzy i Jmć Pan Potocki Gener: Artylleryi Kor: nie radził odrzucać myśli dobrych w tychże Projektach, które mogą bydz dla Rzepłtey użyteczne. A gdy „interlocutorie pro & contra„ były umowy, Jmć Pan Mierzelewski Strażnik Polny Koronny Posel Podolski w zabranym głosie ponowił krytykę Departamentu Woyskowego. Powtorzył przyrzeczenie J. K. Mci na dzisieyszą Sessyą, iż od Propozycyi Jmć P. Podolskiego kolegi iego zaczynać się powinien Turnus, o który usilnie dopraszał się.

Z tymże samym odezwał się Jmć Pan Woliński, że Król Jmć do propozycyi Jmć Pana Podolskiego w oświadczeniu swoim na dniu onegdaytzym przychylił się.

W tym daly się słyszeć te słowa mówiącego samego Króla Jmci „z układem słow dołożyłem..”

A gdy różne zdania interlocutorie nieiaki czas trwały. Na reszcie zabrawszy głos Jmć Pan Marszałek Kónfederacyi Koron: przeczytał Propozycyą ad Turnum takową „Czyli ma bydz Departament Woyskowy z opisaniem iego władzy? a

to affirmative. Czyli Kommissya Woyskowa z opisaniem iey władzy? A to negative. „

Po tey deklaracyi Jmć Pan Marszałek W. Koronny dał głos Jmć Xiędzu Referendarzowi Koron do przeczytania wspomnioney ad Turnum Proponycyi. Po ktorey przeczytaniu Turnus się zaczął.

Podczas tego wotowania naywiększa część Senatu była za Departamentem Woyskowym, a z Stanu Rycerskiego, Panowie Marszałkowie Konfederacyi Obojga Narodow, Xięstwo Zmudzkie, Ziemia Chełmska, Sieradzkie, Wołyńskie, Podolskie, Lubelskie, Powiat Wołkowyski, przez połowę Mazowieckie, Podlaskie, Ziemia Sochaczewska, połowę Czarniechowskiego Woiewodztwa, i Xięstwo Inflandzkie wotowały za Kommissyą Woyskową, pokazało się z likwidacyi kresek ogłoszonych, pluralitas przez Jmć Xiędza Referendarza Koron: ogłoszona. Z Senatu i Ministerium było 70. „affirmative, a negative 19. Ex equestri ordine, Jmć Pan Marszałek Konfederacyi Koronney ogłosił 70. affirmative wotow a negative 95. in summa affirmative wotow 149. a negative było 114. Potym nastąpiły sekretne wota, i Arbitrowie ustąpili, po których skończonych negative 18. kreskami więcey pluralitas za Kommissyą Woyskową utrzymała się, i Sessya solwowna na Srzodę na godzinę iedenastą z rana.



SESSYA XIII.

Dnia 5. Listopada w Srzodę.

PO zwykłym zagaieniu przez Jmć Pana Marszałka Konfederacyi Koron: Xiążę Jmć Czartoryski Stolnik W. X Lit: Poseł Wołyński odezwał się z żądaniem swoim, ażeby Jmć Pan Marszałek Konfederacyi Koron: uwiadomić raczył, iaka jest rezolucya względem ewakuacyi woyska Moskiewskiego z Woiewodztwa Wołyńskiego.

Jmć Pan Suchorzewski Poseł Poznan: dopraszał się głosu; a tu Xiążę Jmć Jabłonowski Poseł Wołyński toż żądanie kolegi swego, ponowił. Jmć Pan Marszałek Konfederacyi Koron: zapytał, których Polaków jest żądanie.

W tym Ichmość Panowie Podolscy ofobliwie Jmć Pan Mierzejewski Strażnik Polny Koron: odezwał się, że Woiewodztwo Wołyńskie równie i Podolskie są jednego żądania, ażeby byli uwiadomieni od Jmć Pana Stachelberga, in scripto, czyli Woysko Rosyjskie ma zostawać w tychże Woiewodztwach na zimowe kwatery? czego żądnym sposobem pozwolić nie mogą, lecz ażeby żaden żołnierz Cudzoziemski w granicach Polskich nie zostawał, dopraszają się.

Zabrał potym głos Jmć Pan Suchorzewski Poseł Kaliski, który wyraził ukontentowanie z doyscia dwoch praw dla Oyczyzny pożytecznych, to jest Aukcyi Woyska stotyńieczney, i oddania władzy Kommissyi Woyskowej. Lecz rzekł da-

leż, wypada tu teraz (nieprzerywając kontynuacyi rozpoczętego dzieła, opisania władzy Kommissyi, i rządu Woyska,) ażebyśmy naypotrzebniejszy także natychmiast złatwili materją: to jest zakupienie broni dla tegoż Woyska, które w Kraju niemaiąc, trzeba z zagranicy sprowadzić, a przeto ułożył do tego stołowny Projekt, tenże sam wprzód z explikacyą przeczytawszy oddał do Łaski. Wyraził w nim sumę, siedm Milionow złotych na też broń potrzebną, ażeby z złożonego powtornego Podymnego we dwa miesiące od samych Panow, nie nakładając na poddanych, oraz z Celt i Komór była wspomniona suma obranym Deputowanym oddana i za granicę dla kupienia broni posłana. Płótna zaś i inne do moderunkow żołnierskich potrzebne rekwizyta, które się w Kraju znajdują, te w Kraju mają być zakupione. Przydał i to że (broń Boże) gdyby z Kommissyi Woyskowej iaka pokazała się odmiana, tedy taż broń nie zepleniaby się, lecz mamy Arsenaly, mogłaby być w nich złożona. i w czasie potrzeby nawet na polspolite ruszenie użyta.

Dany był potem głos Jmć Panu Wołyńskiemu Stroynowskiemu, ten nawiązał w ten sens: że jeden los pomyslny Woyska, drugi zwrot władzy nad Woyskiem dla Narodu ulżeczliwieniu zda się obywatelom. Aże d.wnieyższe niezłeczliwosci naybardziej przypisać należy przamocy, przeto starać się nam trzeba, ażebyśmy mogli zrzucić z siebie Gwarancye. Względem zaś Projektu Jmć Pa Starodubowskiego o Kommissyi Woyskowej, rzekł, iż ten p.winien trokliwość natężę zaspokoić sądząc go dobrze i iprawiedliwie ułożony. Gdyż między 18. ołob zasiadających w Kommiss-

Wi, dwie części Cywilnych, a trzecia część Woy-
skowych jest umieszczona.

Jmć Pan Matuszewicz Pofel Brzeski Lit: w kro-
tkich słowach przymowiwszy się, podał Projekt do
Łaski względem Sevmu stałego i nieustannego.
Potym Jmć Pan Bniński Pofel Poznań: dopraszał
się głosu, lecz ustąpił gdy poprzedniczo dany był
Jmć Panu Potockiemu Gener: Artyleryi Kor: Pofeq-
wi Braclaw: który rzekł: Serce Twoie Najiaśn:
„Królu prawdziwą b dź powinno przejęte rado-
„ścią, że Narod wolny, któren Cię za Króla i Pa-
„na swego obrał, czuje po dwudziestu czwartym
„panowania Twego roku, że służnie Cię Panie
„Miłościwy na swym posadził Tronie: czuje mo-
„wie, gdy wolności swojej do wyrzucenia obaw,
„żałów, i wolnym Narodom zwykłych zapalew,
„wymownie używa &c.

„Wolny jest Narod i któż tego z roskoszą nie
„czuje? Iezli jest słaby, winy dawniejsze temu są
„przyczyną. Sevfsye wewnętrzne, duma z po-
„dła złaczona podległością, która bała się sily we-
„wnętrzney Rzpltey, bała się rządności co równia
„Obywatelów, przeważać wołała zarzaniczną in-
„fluencyą, i zagraniczną na Rodaków zażywa-
„nia mocy

„Ale opuśmy te wstydzące nas widoki, zwroc-
„my się do szczęśliwszych czasow pamięci: wy-
„stawmy sobie przed oczyma, jaki był Polak co
„Oyczyznę zbawiał, i jakim być powinien &c.

„Takim był ow prawdziwy wzor Polaka Ste-
„fan Czarnecki, w pracach dla Oyczyzny, nie w
„miękkosci zrosły, któren gdy cały prawie Kray
„zwyciężkim Karola Gustawa pobity był mie-
„czem, o Kzeptey nie wątpiał. Gdy Woyko
„niepłatne pod żold nieprzyjaciela i jego wolę

„poddalo się, małą garstką niespracowanie szko-
 „dzie nieprzyjacielowi ufitował. Wten czas gdy
 „Król Jan Kazimierz już w Państwach swoich nie
 „mógł znaleźć schronienia, cnotliwie za Króla
 „śwego idąc losem, wołał byż z garstka ludu tu-
 „łaczem, niż występny tortury hołdownikiem.
 „Cnota nakoniec zwyciężyła, szczęście, bezpra-
 „wia, i że tak rzekę ślepy los przymusił, aby był
 „sprawiedliwszym &c.

„Temu tedy wzorowi Polaków dla odnowienia
 „młodzi naszey umysłów, i na taki wzor modelo-
 „wać się mają, Statuę, postawić proponuję, a mo-
 „ję to expertą uczynić oświadczam. Projekt sto-
 „sowny oddał do Łaski z opisaniem, które ma byż
 pod tą statuę wyrażoną

Jmé Pan Bniński Poseł Poznań; interlocutorie
 przymówił się, i oddał Projekt do Łaski, ażeby
 był przeczytany upraszał. W tym zrobił się ru-
 mur Izby, i jedni prosili o przeczytanie, a J. Pan
 Lasocki Podkomorzy i Poseł Sochaczewski, z Kol-
 legami swemi z Woiewodztwa Rawskiego nie po-
 zwalał, i ta sprzeczka w długich umowach pro &
 contra trwała, w której perłowazye inrych były
 i Xążęcia Imci Mariżatka Konfederacyi Lit: w za-
 branym głosie była explikacya: że nie widzi nie
 szkodliwego w podanym tym Projekcie, a raczey
 Punktach tylko do Projektu, który ma nastąpić
 względem Seymu nieustającego. Upraszał prze-
 to wszyscy z wspólnymi Kollegami, ażeby pozwolili
 go przeczytać. A gdy nieco zdał się ustąpić Jmé
 Pan Lasocki, wtym Jmé Pan Sekretarz Seymowy
 zaczął czytać tytuł następujący. „Do ułożenia
 Projektu formując. Seym nieustanny.

Tu znówu wipomniony Jmé Pan Sochaczewski
 nie pozwalał dalszego czytania.

Jmć Pan Chelmski upraszał o uwiadomienie Jmć Pana Sochaczewskiego dla takich przyczyn nie pozwala czytać, ile że to nie jest Projekt.

Jmć Pan Sochaczewski explikował się, że mamy rozpoczętą Wcykową materją, więc te wprzod należy zakończyć, a innyh nierozpoczy-
nać. A gdy tu sprzeczka trwała bardzo długo, i Jmć Pan Bniński przy swoim obstawał, mieniąc Jmć Pana Sochaczewskiego nie pamiętającym do-
brze prawa, o co urażony za krzywdę sobie poczy-
tał, i że głos Posła nie powinien być po prostu krytykowany.

Wtym Król Jmć Ministerium wokował do sie-
bie, i sam w nadzieję dalszego zaspokoienia tych
sporów solwował Sessyą na godzinę 11, z rana
na dzień następujący Czwartkowy.

S E S S Y A XIV.

Dnia 6. Novembris we Czwartek.

JMć Pan Marszałek Konfederacyi Koron: zaga-
iwszy, dał głos Jmć Panu Bnińskiemu Sędziemu
Ziemskiemu Posłowi Poznań: który wyraził: iż
uwielbiać Stany skonfederowane Rzepltey. jest to
powinnością Obywatelską; uwielbiać Majestat W.
K. Mei: iako Oycy Oyczyzny, Synowskim jest
obowiązkiem. A iako z dopełnionej na dniu one-
gdayszym czynności, uspokojona jest troskliwość
Narodu w oddaney mocy Kommissyi Woyskowej,
tak dla dopełnienia tegoż dzieła, stosowny podał

był Projekt, o którego przeczytanie na dniu wczorajszym dopraczając się, lubo po większey części zdała się być na to zgoda, lecz Jmć Pana Sochaczewskiego nie ozwałai się, jeżeli jakim wyrazem uraził, przepraszam gdyż nie myślą pokrzywdzenia, bo powiżam zawżę goś Pośła, i Kolegi mego &c. A przeto spodziewam się że dziś raczy zezwolić na przeczytanie onegoż.

Zabrał potym głos Jmć Pan Lasocki Podkomorzy i Pośła Sochaczewski, ten w mowie swey okryślił, wolność najsilniejszą każdego człowieka, a tym bardziej goś Wolnego Obywatela i Pośła, użalił się o swoje pokrzywdzenie w głosie.

Wspominał iak wielu jest którzy przeciwnie tłumaczą głos przeszey głowy. Xięcia Jmci Prymasa. Rzekł dalej, dziś przychodzi dopełniać rozpoczętą materią Woytkową, w której znajduję się takie iroiełta aby konim sły nie była podległa Radzie Nieustalacy. Wspomniał że też Rada niedotąd tego nieuczyniła, na której czele tak rostopy i przychylry Narodowi Monarcha zostaje &c. Skończył że nie zdaie mu się ażeby idąc w brew Gwarancyi z Eofiyą w Roku 1775. zawartej, da'sze czynić kroki.

Jmć Pan Suchobolski Pośła Chełmski odezwiał się, że szaruię głos i osu, ale trzeba ażeby przeciwko decyzji Jzły puralitate ustanowionej, nie nie mowiono i nienaganiano &c.

Jmć Pan Marzalek Kondeeracyi Koron: donosił o odejney sobie Nocie przez Jmć Pana Kunigsteita Sekreturza Jmć Pana Ambasadora Rosyńskiego, którzy przeczytanie ażeby Stany Rzechy-polspolitey dozwoili, dopraczał się.

A Jmć Pan Mni'zech Marzalek W Koron: uwiadomił, że także na dniu dzisim odebrał drugą także Notę od Jmć Pana Stachelberga.

Czytana zatym była Nota następująca.

NOTA

Od Jmci Pana Ambasadora Rosyjskiego
PODANA.

P Ośet wielki nadzwyczajny i Pełnomocny Nayaśnieylzey Imperatorowey całej Rosy., chciał zontawać dotąd w zupełnym milczeniu, i żadnego nie uczynił przełożenia, względem uchwał Przześwietnych Zgromadzonych Stanow które lubo narulzy.y Konitytucyą Roku 1776. umówioną z trzema Dworami, jednak nie nadwęgżyły „directej, Aktu Gwarancyi 1775. Roku.

Rozkazy Nayaśnieylzey Imperatorowey tak dokonatą zawlze nosiły ceche sentymentow Nayaśn: Imperatorowey przyiaźni dla Narodu Polskiego, że niżej podpłany życzyłby był sobie, nie bydź nigdy do przykrey przywiedziony potrzeby, protestowania przeciw przestąpieniu formy Rządu poświęconey, uoczystem Aktem Gwarancyi Traktatu 1775. Roku.

Ta jest przecie myśl zawarta w różnych Projektach mających za cel Seym Nieustalający, a przez to przewrocenie całkowitę Rządu, który przepłsuje niżej podpłanemu potrzebę deklarowania, że Nayaśn: Imperatorowa odstępując z żalem przyiaźni, którą J. K. Mei i Nayaśn: Rzeczypospolitey poświęcił, nie będzie mogła patrzyć na naymnieyszą odmianę Konitytucyi 1775 tylko iak na zgwałcenie Traktatu. W Warzawie Dnia 5. Novembris 1788. Roku.

Stackelberg.

Po przeczytanej tey Nocie Król Jmć zaprosił Ministerium do siebie w następujących słowach miał mowę.

M O W A

JEGO KROLEWSKIEY MOSCI.

Jezeli podobać się temu Narodowi, który Mnie do Trenu powołał, jest najwyższym życzeniem moim, tak naczelniejszą jest oraz powinnością moją, tak sprawować ten najwyższy Urząd, aby Mi ten Sędzia, któremu podchlebstwo błędzić nie pozwala, to jest: własne sumnienie nie wyinałowało, żem dla iakieykolwiek przyczyny opuścił dozoru, nie domawiał iakno tam, gdzie przewidywać i przestrzegać koniecznie należało.

Ządam, chcę zaśle być kochanym od Narodu Mego, ale nie momentalnie tylko, lecz trwale i tak, ażeby i Potomność bezstronna mogła powiedzieć o Mnie iżż nieżyjącym.

Umiał, i śmiał mówić prawdę do Narodu, iak Oyciec do Dzieci, nie na to, żeby Ich martwić, ale na to, żeby Ich wstrzymał tam, i w tedy, gdy Narod cnotliwy i choć w najlepszych myślach ale zapędzał się ku własney szkodliwości.

To czynię, gdy Wam Przeżacne Stany Seymuące przekładam: że niechcieć zachowywać obowiązków Traktatowych, które Nam są przypominane dzisieay, byłoby razem brać na Nas winę i łamania przyrzeczeń, i wywoływania skutków, acz naygorzelych dla nas samych takowego postępku.

Kto nie dochowuje Traktatów, daie prawo zemsty na siebie, bez granic, temu, z którym stanę

Wił umowy. To jest niezaprzeczona prawda. Jeżeli Mi kto zechce przypominać przykłady Bohatyrów, którzy łamać Traktaty, gdy im pora do tego służyła, pozwalali sobie, i maxymę w tym nawet zakładali czasem, odpowiem: że mimo ięków cierpiącej ludzkości, która zawsze ambi- cyi bohaterów mniej lub więcej była ofiarą, ci tylko byli chwaleni i szanowani, którym posłu- żyło szczęście: którzy nie tylko odwagi mieli do- styć i umiejętności do rozpoczynania, ale i spo- sobów, i okoliczności tyle, ile trzeba było do po- myślnego skutku.

Znam Ja wrodzoną Narodu Naszego wale- czność, znam co może rezolucya, wiem przykła- dy, co i kiedy, mniejsze na pozor siły wykonały przeciw większym. Ale wiem oraz, i ktokolwiek zechce wnieść w szczerę roztrząsanie wszystkich szeregów, pożyty, czasów, i dzieiów tamtych, i one przyrównać do Naszych; przyznać musi, że Nam roztrópnosc sama nie dozwala takowego porwania, choćby Nam go nie zabraniała świętosć Narodowych warunków.

Jeżeli jest rzeczą przyrządzoną dążyć tam wszeł- ką duszy skłonnością, gdzie najwyższy stopień uszczęśliwienia widzieć mniemamy; aleć pier- wszą, i nieodbyłą jest potrzebą, temi do takowe- go celu dążyć drogami, które doprawdy Nas do niego doprowadzić mogą, a nie wte się zapu- szczać, które przepaść, nieskutek żądany, przed Ropy Nasze stawiają.

Ze chcemy mieć Woysko, tośmy napisać, że Ja go życzę dla bezpieczeństwa i sławy Narodu, tegom dowiodł, że go chcę skutecznie, upatrzy- jem na to moment tak, gdzie go chceć nikt, i nie Nam nie bronilo. Więc moment był dobrzy

obrane, ale tę pomyslną porę nie truymy sam: sobie, dając powód komużkolwiek sądzenia, że ta siła, którey chcemy nabydź iedynie na obronę naszą, może się stać komukolwiek szkodliwą.

Pamiętajmy, że tey siły ieszcze nie mamy; pamiętajmy, że ten tylko Naród, ten tylko Rząd finalnie zyszcze innych Narodów dla siebie dobro: wolność, który prawidło czynow swoich zakłada na szanownym zachowywaniu zawarowanych o: bowiązkow swoich.

Pamiętajmy, iaka postać była Kraiu Naszego, gdy się stał teatrem wojny, do którego wniesie zewsząd otwarte, gdzie w Poddanych własnych najłatwiey możemy, strzeż Boże! doznać nie: przyjaciół najtroższych, pamiętajmy nakoniec, iak łatwo obcey zmowy możemy się stać łupem.

Żądamy formy Rządu nietylko dobrego, ale najlepszego; i któżby iey nie żądał? Rozum, Historia, inszych Kraiow zwiedzania, dają Nam w tym światła; ale Nas razem uczą, że stopnia: mi iść trzeba od najgorszego do najlepszego; aże raptowne rewolucye zawsze podlegały błędom, i zapóźnemu żałowaniu zbytniego pośpiechu.

Mieymy, iezeli można, wszystkich Sąsiadow za Przyjaciół, oddawamy hold winny przymiotom ofobistym tych wszystkich Panujących, którzy zdo: bia Trony w wieku naszym. Jest iednak skazu: wka nie mylna dla Narodow pochodząca z sytua: cyi ich właściwey.

Mówię wyraźnie i głośno: że iestem w prze: świadczeniu, iż niemasz Potencyi żadney, którey: by interesa mniej się spierały z Naszemi iak Rosya.

Przypominam Narodowi memu, że Rosya iest ta, któreśmy winni, że nam się wrocily części,

choć iakiegokolwiek już zabranego Kraiu od innych.

Przypominam, że w handlownych zamiarach Rosſya Nam naylepiſze wyſtawuie widoki.

Przypominam, że do teraźniejszyego zamyſłu wzmocnienia ſit Naſzych Narodoſowych, Roſſya nietylko Nam żadney nie czyni przeſzkody, ale owiżem naychętniey zezwala: mowię zatym, że należy Nam nietylko Ją nie drażnić, nietylko Jey nieokazywać niechęci i złey woli, ale owiżem ſtarąć ſię o zachowywanie naylepiſzey z Nią, iak tylko bydź może, przyiaźni. Dokładam: że ieſtem i w tym przeſwiadczeniu: że gdy damy poznać Nayiaſniejszyego Imperatorowey, że ieſteśmy dla Niey przychylni, łatwiey i beſpieczniejey dozdziemy do domowych urzędzeń i ulepiſz. n Naſzych; a że i owiżem w tedy naywiększe ſamĩ ſobie założemy do tego zapory, gdy tę wielkomyſlną Panią odrażać od Nas będziemy.

Komu bydź może miłsza i pożądańſza ſwiećtość Kraiowa nad Króla, który choćby ſię nie urodził Polakiem, koniecznie przez miłość właſną życzyć muſi, aby znikaty kolejną te bliźny, które tak gorzko przeſzłe Nam przypominają rany.

Tamte zacieraiać, nie wyſtawiaemy ſię na nowe i gorſze.

Znam Ja dobrze, na iakie Ja ſię teraz wyſtawuie złoſliwe tłumaczenia niechętnych, a co gorſza, na iakie nawet podeyrzenia i wielu raynoſtliwſzych, ale nie doſć wiadomych Obywatelów: ale znam oraz że nie to ſłowami i krokami memi rządzić powinno, co w zapale uprzedzonych umyſłów może bydź nayprzylemniejszy wieloſcznoſci; ale to iedyne, co znam bydź iſtotnem Kraiu dobrem, albo choc tylko mnieyſzym Jego złym.

Zyczę tedy i radzę Przeznaczonym Skonfederowanym Stanom, iak nayważniey i naywzględniey postąpić względem podaney od Ambassadora Rosyjskiego Noty.

A przyidzie ten czas, i nie zadługo może, gdzie Mi podziękuję Narod, że m wolal być dla mego prawdziwie użytecznym, niżeli w gorących Jego zapędach Jemu przypodobanym. W tym przedsięwzięciu trwać będę, bo bym miał za grzech i występpek przeciw Narodowi, myśleć i czynić inaczey.

Rozumiem więc, że Ichmć Panowie Marszałkowie Konfederacyi wraz z Ichmć Panami Deputowanemi do Konitytucyi „& cum Ministerio“, zatrudnią się nieodwocznie uterminowaniem nayprzychylniejszym resposu danego być mianym Ambassadorowi Rosyjskiemu.

A że sam obiekt Noty Jego dotyka się tak blisko tey materiy ustanowienia władzy Woyikowey tu od tyłu Sessyi toczącey się, i że równie byłoby i łatwo, i niebezpieczno w determinacyach Naszych w którymkolwiek punkcie, lub własnym Naszym nie dogodzić zamiarom, lub spotkać się przeciwnie z wyrazami tey Noty; że zdania i przekładania tak powszechnie od Nas szacowanego Obywatela Jmci Pana Generała Artylleryi Koronney dziś tu, żal się Boże, dla niezdrowia ciężkiego nieprzytomnego, nie były tak, iak się spodziewać należało; umieterzone w onegdazyte determinacye Nasze, i że dobrzeby z pożytkiem powszechnym, przynajmniey w częściach do nich się wrocić, ile się to zgodzić będzie mogło z decyzyą onegdayszą; z tych wszystkich powodów jestem in sensu, że lepiej, abyśmy sobie kilkodniową pauzą dali, czas do rozwagi, iak da-

tey tę mamy prowadzić i kontynuować materya, i dla tego solwuję Sessyę do Poniedziałku na godzinę jedenastą.

Po wyjściu z Senatu J. K. Mój pozostała większa część Posłów w Senacie, obliżowała Ichmę PP. Marszałków Konf: obojga Narodów, ażeby nieodwłocznie do oblaty względem Kommissyi podali Konfytucyę. Co natychmiast dopełnili w Kancel: Grodz: Warszaw.

SESSYA XV.

Dnia 10. gbris w Poniedziałek

Po przyściu Nayiaśnieyszego Pana do Senatu Jmć Pan Marszałek W. Koronny dał głos Jmć Panu Marszałkowi Konfederacyi Koron: który w zagaieniu swoim wyraził, że roztropności układ czyni umiarkowanie wżyskich rzeczy, który skutek spodziewać się należy, przez kilka dniowy przeciąg czasu solwowaney Sessyi, iż w rozpoczętey materyi, tym łatwiej po dobrym rozważaniu do dalszych przystąpiemy czynności, a przeto w tey nadziei, przeczyta Jmć Pan Sekretarz Projekt względem Kommissyi Woytkowey: który natychmiast przeczytał tenże projekt pod tytułem: „Kommissya Woytkowa czyli rozrządzenie władzy nad Woytkiem: albo wstęp do dalszych materyi Woytkowych. Po przeczytaniu tegoż Projektu Jmć Pan Suchodolski Pośel Smoleński w zabranym głosie wyraził obzernie wzglę-

dem Unii W. X. Lit: i Praw tego Narodu, że w tym Projekcie nie widzi wzmianki względem Prowincyi W. X. Lit: , iaki ma być rząd dla teyże Woyska &c.

Nakoniec żądał ażeby dla teyże Prowincyi ustanowiona była inna Kommissya , gdyż jedna nie może dwiema Narodami władać &c.

Xiążę Jmć Sapieha Marzalek Konfedi: Lit: odpowiedział na tenże głos: że troskliwość Jmć Pana Smoleńskiego, zdanie się uprzeczają i myśl Jego, i dalszych Projekt w czytanie. Co się tyczy obowiązku, że jeszcze nigdy z krwi Przodkówiego nie odłączył się nikt dla teyże Prowincyi z winnym przywiązaniem. A przeto co ślądził Jmć Pan Smoleński, że miało być na początku, to przyłączone jest na końcu: i w dalszym czytaniu tegoż Projektu przekonany zostanie, lub alternatą utwierdzony będzie. Ze zaś na dniu onegdajszym zdarzyła się przypadkowa niespokojność współkolegów i Publiczności względem kretek pluralitatis na Kommissyą Woyskową, ta nowość nie powinna zadziwiać, że zabezpieczenia Narodu szuka, i zapewnienia &c. A względem dalszych rozrządzeń materiy Woyskowej. następny projekt opis wszystko rozwiąże.

Poczym Jmć Marzalek Konfederacyi Koronney zapytał się po trzy razy, czy jest zgoda na przeczytany wniosek do Projektu, dalszych materiy Kommissyi Woyskowej? na co gdy jednomyślna nastąpiła zgoda, Jemć Deputowani z Senatu i z Stanu Rycerskiego podpisali też Konstytucyą.

Po której podpisanu, naypierw Xiąże Jmć Marzalek Konfederacyi Lit: uwiadomił o zaopiniowaniu przez Jmć Pana Smoleńskiego Deputowanego do Konstytucyi troskliwości względem

zabezpieczenia Prawa dla Woyska Prowincyi Lit: A potym zabrał głos Jmć Pan Świętoślowski, Posel Wołyński, który w obszerney mowie swoiey wyrazil, że sposob iego myślenia iako zawsze jest prosty i otwarty, tak milczeć tam gdzie obowiązek prawdę mówić każe, nie może. Już po upłynionym pięciu tygodniowym czasie Seymowania, czuły Narod tak o prerogatywy Króla swego, iako o swobody i prawa, przymuszony został w Czwartkowej Sessyi obowiązać Marszałków skonfederowanych, do oblatowania decyzyi. Rzekł dalej, iż się obawiać należy wzruszenia własnych poddanych, które czyni niepokojność tamtejszym obywatelom.

Przeto ażeby Król Jmć swą starannością, i wyśnaniem tamże Woyska zabezpieczyć tenże Kray od takowych napaści raczył. Nareszcie wniośł, że nie odbyła jest potrzebą natychmiast uchwalenie Prawa względem przedłużenia Seymu, na którym ieszcze prawie nie nieustanowili, którego liczne i pilne materye Woyskowe i podatkowe wymagają. A przeto w tey myśli podał Projekt, i sam go przeczytał przyłączony do tego explikacyą, że w iakimby stanie zostawała Rzeczpospolita, gdyby nie ustanowiwszy Seymu w nagłym razie nie była zdolna do tego przepisu? naypierw Rada nieustająca, iużby bydz nie mogła, bo nie ma do niey obranych Osob. Powtore Woysko bez rządu po udecydowaniu Kommissyi Woyskowej, bez żadnego byłoby opisu. A przeto podany do prolongacyi Seymu Projekt ażeby był przeczytany „i unanimitate vel pluralitate,“ decydowany.

Jmć Pan Małachowski Kanclerz W. Koronny zabrawszy głos, w krotkości słów zalecił Stanom

Skonfederowanym nieodwłoczną potrzebę uśkoho-
wienia prorogacyi Seymu, do czego podał Projekt.

Czytane były dwa Projekta przez Jmć Pana Sekre-
tarsza Seymowego. Pierwszy Jmć Pana Świę-
tosławskiego, pod tytułem: Przedłużenie czasu
Seymowego, a to bez determinacyi czasu dotąd,
poki tylko potrzeba wyciągać będzie. Drugi Pro-
jekt Jmć Pana Kanclerza W. Koronnego pod tytu-
łem „Prorogacya Seymowa, do dnia 23. Gru-
dnia Roku bieżącego. Po przeczytaniu onychże,
różne były „pro & contra interlocutorie głosy,
między którymi nareszcie Jmć Pan Chelmski Su-
chodolski, dopraszał się o Turnum na obydwu
Projektach, jeżeli nie ma być jednomyślności. Po
długich luktach Jch Mość Panowie Wolińscy odstą-
pili od swego Projektu, a przyśłali na Projekt Jmć
Pana Kanclerza W. Koronnego, ale z dodatkiem,
ażby po prolongacyi nastąpiła limita, jeszcze te-
go Seymu pod Konfederacyą.

Przeczytany był tedy z poprawą tenże Projekt
w następujące słowa. „Prorogacya Seymu: Gdy
„dozierać nam przychodzi, że namnożone Oyczy-
„zny naszej potrzeby, w przeciągu Seymu sześciu
„Niedzielnego prawem wyrażonego czasu, zasku-
„tecznienia swego odebrać nie mogą. Przeto Seym
„niniejszy pod wczelęm terażniejszej Konfederacyi
„do dnia piętnastego Miesiąca Grudnia Roku te-
„rażniejszego, z wolnym na czas dłuższy odrocze-
„niem i ulimitowaniem przedłużamy.

Po przeczytaniu onegoż i po trzykrotnym za-
pytaniu się przez Jmć Pana Marszałka Konfed-
ronney, czyli jest na to zgoda jednomyślna? na
co wszyscy rzekli zgoda, Jch Mość Deputowani
nieodwłocznie podpisali się. a po podpisaniu się,
Najjaśniejszy Pan zaprosił do siebie Ministrów
i w gło.

i w głosie swym wyraził wkrótkich słowach, iak z wielką chęcią tę jednomyslność Narodu przyjmie, tak zapewnić może tenże Narod, że poki życia mu Bog pozwoli, nieodłączony będzie od tegoż Narodu; dla tego wszystkie poświęcić gotów godziny, ażeby mógł go widzieć iak najlepszy pomysłności: do której skutecznie się postępując w dalszych czynnościach materji Woyłkowej, ażeby pracy ich zgadzały się z zachowaniem potrzebnego zdrowia, a przeto dziś solwue Sessyą tą myślą, aby wdzien iutrzeyszy wczesnie obrady zacząć się mogły, ato na godzinę-gtą rano.

SESSYA XVI.

Dnia 11. Novembris we Wtorek.

Pozwykłym zagaieniu przez Jmć P. Mar-
szałka Konfederacyi Koronney, zabrał głos mć
P. Ankiewicz Kasztelan Sandecki, który sto-
wnie do rozpoczętej materji Woyłkowej mo-
wił, i radził, ażeby sobie postąpić wtey oko-
liczności względem przepisu prawa 1768 Ro-
ku, wktórym objaśnia, że gdy przyjdą materje
wielorakie umieszczone w iednym projekcie,
ażeby tegoż każde z osobna punkta rozstrząsnąć
i decydować, na które się niezgodzą unanimi-
tate, oneż pluralitate decydować. Przytym ra-
dził, żeby nie sadzić każdy seperatim punkt za
konstytucyą dotąd, poki cały projekt niebę-

H

dzie udecydowany, z przyczyny iżby późniejszy punkta czasem poprzednich jedno znaczących niewzruszały: dopraszał się nareszcie o przystąpienie do czytania tegoż projektu Woyłkowego.

Dany był potym głos Jmć P. Hulewiczowi Posłowi Wołyńskiemu, który wten sens wyraził: że sławna od dawności Rzeczpospolita nasza, gdy po tylu tak wielu nieszczęśliwościach, przecie z tych się wydobywa grunow, iż z chęcią tenże Narod najświętsze W. K. Mci bo z życia i krwi swojej poświęca ofiary, aby tylko do pierwszych przywrócił ozdob, i zjadł to jednomyślnie stotyśieczne ustanowiwszy Woyłko, gdy dziś przychodzi do opiewu rządu jego, przywróciwszy Magistraturę Kommissyi Woyłkowej dla siedliska tegoż wojska, niesłame królewsczyny i obra Duchowne, lecz w swoich domach umieszczenie pozwala, a to nawołuje, że każdy pragnie tego „ut sit bene Patria „ Rzekł dalej utrzymując projekt Jmć P. Starożubowskiego, że wnomniawizy na rząd, Departamentu Woyłkowego, każdy cień przewagi bydz powinien dla nas potworem. i że skruszywszy tegoż Departamentu lit., nie mamy natych rozwalinach budować naszych czynności. Mówił także, że nie zdaje mu się, ażeby osoby Woyłkowe nie miały Cywilnych dopełniać urzędów, i obowiązków. Że Skończył podając projekt z pomocą Artykułu pierwszego, Kommissyi Woyłkowej.

Upraszali niektórzy Jmci PP. Posłowie o przeczytanie onegoż, lecz Jmć P. Kwilecki Stł. Posel Poznański, Deputowany do podpisania Konstytucyi, zabrał głos, rozebrałszy z obowiązku

swego wspomniane punkta, projektu Kommissyi Woyskowej; to jest: że w pierwszym punkcie, gdy wyczytacie obojga Narodow mieścących się na czele Hetmanow, ztąd wnosi sobie, że jedna tylko ma być Kommissya. Potym wyliczał zaśladające osoby, wielość ich, Elekcya Kommissarzyow, oraz że niema przepisu między Seymem a Seymem, iakie ma być utrzymanie ich za pędow. &c. względem innych punktow uczynił ostrzeżenie do przymowienia się.

Jmć P. Weytenhoff Posel Inflantski wobszer-
nym glosie swoim uczynił mocne uwagi względem władzy Rady Nieustającej, iaką sobie przywłaż za. że prawie prawodawczą i absolutną czyni się Panią. Ze i złomych rezolucyi volumina już znaczne znajduią się, które ledwo nie za prawo rozumieją. A przeto na tę Magistraturę przemocą Sądzieckich. Potencyi nam narzuczoną, niemaż innego sposobu, szczegolnie trzeba Seymu trwającego. Ta materya nie jest uboczną od materyi Woyskowej, gdyż naypierwicy nam wiedzieć potrzeba, od kogo Kommissya Woyskowa dependować będzie? a ta zwierzchność nayprzyzwoćtiza i właściwa Stanom w nieustannym Seymie zgromadzonym &c. Narescie podał Projekt a żeby Kommissya koron. zaalternatą Kommissyi Litt. była zachowana. Marzalek Konfederacyi Koron. zapytał się czy pozwalają na czytanie projektu Kommissyi Woyskowej? Xiążę Marzalek Konfederacyi W. X. Litt. wytłomaczył iasnie, iak utrzymana dotąd Unia W. X. Litt. Wyłuszczył ustanowioną Radę Nieustającą 1775. Roku że przeto lat 12 była nieznosnym ciężarem dla Narodu, że ledwie ruszyli cokolwiek ten kamień, któryby był gro-

hem przywaloney wolności &c. Przyłączył nareszcie swe zdanie do czytania projektu.

Jmć P. Suchodolski. Poseł Smoleński obciążać można przy prerogatywach Prowincyi Litt. wyliczać, jak liczne Korona ma użytki, już to zmniejszającego Monarchy, już to z Magistratur Rady Nieustalony, Kommissyi Edukacyney, Assestori, iż Scymow prawie wszystkich, procz jednego w Grodzie za panowania niniejszego od prawionego, a ztąd w Skarbie Koron. znalazł się superata, a w Skarbie Litt: zawsze deficit bywa. Żądał przeto albo oddzielney Kommissyi, albo wspólney alternaty.

Jmć P. Moleczyński Poseł Poznań. interlocutorie wspominał, że przed Unią niebyło Kommissyi, a przeto teraz trzeba do nowych przyłączyć się ustaw.

Tu dały się słyszeć różne głosy, iedne z Korony, obciążające przypodanym protekcje, drugie z Litwy, żądające koniecznie równy alternaty Ołob, i mieysca; dotych zdań przymowili się. Xiążę Jmć Podkarbi W. W. X. Litt. Jmć P. Potocki Marzałek Nadworny Litt. a naywięcey J. P. Smoleński zatrudniał swym obstawaniem przy prerogatywach unii W. X. Litt. Jmć P. Rzewuski Piarz Polny Koron. Poseł Podolski wniósł interlocutorie że ułatwiając te spory, zyczyliby aby można ustanowić takową alternatę to jest 4. lata w Koronie aby była Kommissya, a 2. lata ciągło w Litt.

Nie podobał się ten wniosek Posłom Prowincyi Litt. i lubo tam Xiążę Jmć Marzałek konde-racyi Litt. przez roztropne swe perłwazye chciał pokombinować te spory, atoli nieprzekonał utrzymujących prerogatywy Prowincyi, którzy bandzey

zyczyli koekwacyi, w rządach Woyskowych. J. P. Zakrzewiki Stta. Radzieiowski Pofel Brzeſki Kuiawſki rzekł: że ieżeli żęda Prowincya Litt. koekwacyi rządow i prerogatyw z Koronę, więc niech będzie koekwacya czyli równość podatku z Koronę.

Tu ſię wſzczął rumor Izby: ponieſiakiem czaſie Jmć P. Marſzałek Kontederacyi Koronrey przyſtępując do dałſzych czynnoſci, zalecił Jmć P. Sekretarzowi Seymowemu ażeby czytał pierwſzy punkt projektu. Który gdy był przeczytany, poprzydawali niektórzy Jchm: warunki do tegoż punktu: iako to, ażeby napoczątku było tegoż punktu oſtrzeżenie alternaty dla Prowincyi Litt podług niżey wyrażonego opiſania.

Lecz z tego warunku nie kontenci nie którzy. Jmć PP. Poſłowie Prowincyi Litt. żędali koniecznie równoſci oſob zaſiadających i alternaty mieyſca. Na to Prowincya Wielkopolska i Małopolska pozwolić niechciała.

Między temi ſporami mieli mowy Jmć P. Hetman Polny Litt. Tyſkiewicz, i Xiążę Jmć Biſkup Waleſki, perſwaduujące do naſkłonienia alternaty.

Po tych ſkończonych, mowił ſam Król Jmć. że iako ieſt wipólnemi głoſamy oboyg Narodow wybrany na Tron, winien wſpólnie okazać dla obydwóch iedną przychylność; wtey mierze na żędanie Senatorow, Miniſtrow, i Stanu Ryceſkiego Głoly, ażeby ſam obmyſlił im iakowyy ſpolob i ſrzodek wtey Materyi godzący, zdatiemu ſię iż Jmć PP. Marſzałkowie Kontederacyi Oboyg Narodow z Jmć PP. Miniſtrami potrafią uiaſwić i ułożyć iak nayużyteczniey te ważną materyą, kt. ra żeby niepociągnęła zaſobą, broń Boże od dawnoſci trwającej Unii, do roz-

roznienia między sobą; dla czego rozsądkowi ich i rozwadze pilney polecił &c. JW. Kaczelan Woynicki wzabranym g'ofie przekładał nade-
wszystko wzajemną ufność między Narodami, ażeby ten ruch patryotyczny, nie na pozorze samym gruntuwał się, lecz skutku był okazany. Ze powierzenie rządu nad okrętem Styrnikowi, równym jest obowiązkiem myśleć i przykładać swego starania, ażeby nie podać go wnieśc piecznilwo rozlucia się, gdyż i sam wtymże ginąć by musiał. &c.

A zatem i roztropnemu Monarsze wewszystkim zaulać powinniśmy. Jmć P. Suchodolski Pośel Chelmski rzekł dotyc smut e dla nas jest wipomnienie Rady Nietłający, ink przykre iey były dla Narodu Rzeczy, i pamiętna ta Epoka wpotomne wieki będzie iey wzystkich czynności &c. Przeto starać się nam należy ażebyśmy podobney więcej nie uftanawiali Magistratury. To jest naypierwszą myślą naszą mieć na czele Woyska Ołobę W. K. Mei &c. Atu upraszał żeby przystąpić do czytania projektu, jeżeli się komu podobać niebędzie, ma prawo polobie dopraszać się o turnum.

Agdy Jmć P. Sekretarz przystąpił do czytania tegoż Projektu, Jmć P. Smoleński napozwalał poki niebędzie zapewnienia Ołob z flauających w Kommissyi z Prowincy. Litt. wtym zrobił się rumor Izby. Potym zabrakł głos Jmć P. Kublicki Pośel Inflancki, ten wyliczał złożone ofiary z Kleynotow, perel p'ieniedzy od p'le. żeńskiey, także ofiarowanych armat i z. od Marszałka Konfederacyi, tudzież o ofiarowaney Pentyi szezupley wprawdzie, lecz podług wieku. przez Jmć P. Bielenkiego P'isarzewicza Koronnego 7. Czer-

wonnych złotych, wspomniat o J. P. Grabowskim Mecenasiu iż uisł pil kaduka mianego, na Skarbie Lit: uzytek &c Sam zaś z siebie całego zmaiatkami i zycieom ofiarował dla przyślugi Oyczyźnie Na końcu przyśladł do projektu z ostrzeżeniem alternaty.

Jmć P. Mierzeiewski Posel Podołski wniośł, ażeby dołożone było wtym pierwszym Punkcie, iż po złączeniu się Izby, aby była Elekcyja do Kommissyi Woyskowej Kommissarzy, i ażeby Rotmistrze Kawaleryi Narodowej niebędacy waktualney służbie mieścili się wteyże Kommissyi.

Jmć P. Zakrzewski Posel Brzeński Kuwawski wzabranym interlocutorie glosie rzekł: iż zapatrując się iż izlyszac różne offiary dla Rzeczypospolitey, byłoby rzeczą chwalebna ażeby Jmci PP. Hetmani gdy tylko po 3 miesiące zasiadać będą w Kommissyi, a znaczną całoroczną biorą pensyą, tedy zteyże pensyi za 9. miesięcy w które nie dopełniaią obowiazkow, od śladł do Skarbu na uzytek Woyska &c. Podobnie Jchm: PP Komissarze, z ten czas który nie będą zasiadać w Kommissyi. Tu znowu o czytanie albo o Turnus Jmci PP. Posłowie depraśzali się.

Agdy zaczął Jmć P. Sekretarz czytać Projekt Jmć P. Kasztelan Buski przymowil się aby Komenderujący Dywizyami, niebyli umieszczeni w zasiadaniu Kommissyi. Po przeczytaniu Jmć P. Marszałek Konfederacyi Koronney zaczął się pytać czy jest zgoda na poprawiony z przydatkami punkt, pierwszy woyskowy? Jchm: Panowie Posłowie Litewscy niechcieli pozwolić żadać wniesionego porownania. Znowu Rumor Izby wszął się.

Zabrał glos Xiążę Jmć Sapięha Marszałek Konfederacyi Lit: który oświadczył się, że iako

Poseł i iako Obywatel Prowincyi Lit: obstawiał powiniem przy ich Prerogatywach, które w dołożonym warunku sądzi bydz zabezpieczone. Po którym glosie, gdywielu Posłów dopraszało się o czytanie lub o Turnus, Jmć P. Sekretarz znowu zaczynał czytać lecz od samych, Posłów Prowincyi Lit: nie dopuszczone było, i tak i atych „pro et contra„ sprzeczkach kilko godzinny czas był przepędzony, które spory gdy zaden głos ani Senatorow ani Posłów różnych niemógł ułagodzić, Król Jmć zaprosiwszy Ministerium do siebie w nadzieję zaspokoienia tychże sporów przez ułożone szrodki od Jhem: Panow Marszałkow Konfederacyi obojga Narodow i Deputowanych do Konstytucyi oraz Ministrow, solwował Sessyą na dzień następujący na godzinę dziewiątą rano.

SESSYA XVII.

Dnia 12. Novembris we Srodę.

Jmć Pan Marszałek Konfederacyi Koronney na końcu zagaienia wyraził: iż w nadziei ugodzonych na dniu wczorajszym sporów Prowincyi W. X. Lit: iuż w niektórych Punktach odstępując, przedsięwziął rozpocząć niniejsze obrady od czytania, pierwszego punktu Komisji Woytkowey. Jmć P. Kasztelan Biecki w zabranym glosie cytował obszernie opis Unii za Władysławem Jagiełłą, i potwierzenia oneyże za Alexandra, oraz Zygmunta Augusta Królów Polskich, w których zabezpieczenie praw Prowincyi Lit: dowodził.

Sądził.

Sądził zaś tę Prowincyą nie bydź pokrzywdzoną, gdyż ją łana alternata od Prowincyów Koronnych będzie pozwolona.

Po skończonym głosie, że zlecenia Jmć Pana Marszałka Konfed: Koronney Jmć Pan Sekretarz przeczytał punkt pierwszy Kommissyi Woyskowej, z poprawami Jmć Pana Wołyńskiego, oraz przydatek dla Prowincyi Lit.

Skoro skończył czytanie Jmć Pan Brzostowski Posel Trocki, mając sobie dany głos wyraził, że m'mo praw oczywistych i prerogatyw Prowincyi Lit: sprawiedliwie też Prowincya będąc ziednoczona prawie w jedno ciało, powinna z bytności w Kraiu swoim Króla, iako Xiążęcia swego Lit: mieć ten użytek, który Korona posiada &c. Wspomniat o Unii teyże Prowincyi, używanych prerogatywach i koekwacyi obojga Narodów, przydał o zgodney ich chęci dla Prowincyi Koronnych iuż oświadczoney względem Proiektu Kommissyi Woyskowej. Nakoncu mowy swojej o ewakuacyą Woyska Rosyjskiego z Woiewodztwa Wołyńskiego i Podolskiego dopraszał się.

Jmć Pan Marszałek Konfederacyi Koron: zapytał się czyli jest zgoda na Punkt dopiero przeczytany? na to Rumor izby się zrobił: wczasie którego Jmć Xiądz Biskup Instantski zabrał głos wten sens: że prawda i prawo nie potrzebuia żadnego na pozor wsparcia, a przeto sprawiiliwy wniosek Jmć P. Smoleńskiego, przezorne J. K. Mei na dniu wczorajszym pozyskały względy. w partyim głosie dla ułatwienia materyi. To jest pewna, że Prowincya Litewska mając oddzielne Woysko, miała dawniey Kommissyą swoją osobną Skarbową i Affsoryą, czego dowodem znaduiący się oddzielni Ministrowie i Urzednicy &c.

Rzekł daley, względem oddzielnych częstokroć praw Lit: i teraz przyłączonego przypisku. Zapytał się potym pragnąc wiedzieć przy kim zwierzchność nad Woyskiem wczasie dwuletnim, od Seymu do Seymu, zostawać powinna &c. Ze Rada Nieustająca i dawniey zawsze przy boku Króla bywała, pod Imieniem rady Senatu praktykowana, a przeto i teraz, nie może zostać oddaloną i obłąkaną. Przydał ażeby do punktu pierwszego Projektu Woyskowego, wniesione było, iż elekcyi Kommissarzow Woyskowych dopiero po elekcyi Kommissarzow Skarlowych nastąpić. Względem zaś alternaty Prowincyi Litewskiej, sprawiedliwe osądził żądanie.

Jmé Pan Potocki Sista Szczyrzecki Poseł Bielski wyraził w obszerney mowie swoiey, iaka jest moc Rady Nieusta: że władza teyże Rady już tylko ieden krok ma do samowładztwa, mając Skarb i Woysko w ręku swoich, oraz władzę absolutną tłumaczenia prawa i dawania rezolucy. Wspomnił i to, że Królowie nie mieli nigdy absolutney władzy nad Woyskiem. Więc i teraz nie należy ażeby Kommissary Woyskowa podpadała władzy Rady Nieustającej. Nakoniec sprawiedliwie należącą się alternatę Prowincyi Litewskiej uznał.

Jmé Pan Marzalek Konfederacyi Koron: znówu do ponowienia czytania Projektu Jmé Pana Sekretarza zaprosił.

Jmé Pan Chelmki interlocontorie odpowiedział na głos Jmé Xcza Biskupa Inflantkiego, że żądanie jego, ażeby dopiero po Kommissy Skarbowey, Kommissy Woyskowej była elekcyja, jest to iedyny sposob, i myśl wtłoczenia gwałtem Rady Nieustającej, po ktorey elekcyja dopiero

idzie Kommissyi Skarbowey. A przeto na to nie-
chęciał pozwolić,

Jmć Pan Marzałek, Konfederacyi Koronney
upraszał Jmć X. Biskupa Inflantskiego ażeby
odstąpił od swego wniosku względem Elekeyi.

Na co Jmć Xiądz Biskup Inflantski odpowie-
dział, że uwaga którą uczynił, iako gruntuie się
na prawie 1768. Roku o porządku Seymowania,
tak też elekcyi a nayprzyswoiciei po rostrząśnie-
niu Kommissyi Woytkowey czynów, nastąpić
powinna.

Jmć Pan Ankiewicz Kasztelan Sandecki przy-
mówił się interlocutorie, idąc insentum Jmć Xię-
dza Biskupa Inflantskiego.

Xzję Sapieha Marzałek Ko f: W.X Lit: zabrał
głos wtym wyrazie: że od Panowania W. K. Mcl
pierwizw raz, wczorayszą Selsyą Prowincya Lit:
przy swoich prerogatywach obstawiając nieco
zwłokę czasu w obradach uczyniła: lecz ta iako
się utrzymuje przy prawach dawnych swoich,
za Alexandra i Władysława Jagiełły, (które
przeczytał) tak sprawiedliwe żądanie było Jmć
Pana Smoleńskiego i Prowincyi Lit: która już po
większey części ustąpiła, dla zachowania od
dwóch wieków przeszło, iedności z Koroną, a
strzegąc się złych skutków, z tego sistema, divi-
de & impera,, rzekł daley, że porządek seymo-
wania wyciągną, ażeby ciągle iedna materya była
prowadzona. A przeto nie wiem kto jest większą
przyczyną tej zwłoki czasu, czy ten który obsta-
wiał przy prawach, odstąpił iednak swego żądania,
czyli ten, który bezustannie nowe coraz podaje
materye.

Wszak na Projekt wcale odmienny Jmć Pana
Wolyńskiego i ad deliberandum nie podany, nie

czyniemy trudności, a my w materji już za sprawiedliwą uznanej, ziednać skutku nie możemy. Mówił daley, że na coż Departament Woyskowy z grobu głos swoy podnosi, którego rząd gdy już kżecz poipolita zgruchotała, nie należy już o tym więcej wznawiać &c. Naostatek dopraszał się ażeby podług porządku seymowania materje kontynuowane były.

Jmć Pan Marzałek Konfederacyi Koronney do czytania projektu J.P. Sekretarzowi kazał przystąpić, lecz kontradykcyę Posłow nie dozwolili.

Jmć Pan Grabowski Posel Wołkowyski uwiadomił o odstąpieniu już Prowincyi Lit: od wczorayszych żądań, szczególnie alternaty w trzecim biennium żądać. Jmć Pan Mierzejewski, o zafian-danie sześciu miesięczne Hatmanów w Kommissyi Woyskowej, i wydawanie od niey Ordynan-słow dopraszał się.

J. P. Wołowicz Posel Mazowiecki wniosł: ażeby w Kommissyi zasiadający Kommissarze gdy się poda-dzą za chorych, po przysiecu do ziorowia przysięgę na to wykonali, oraz ażeby z iedney familii dwoch nie bylo Kommissarzow. Rumor Jzby wżeczął się. Po nietakim czasie Jmć Pan Jerzmanowski Posel Łęczycki przymówił się, że Rada Nieustająca utrzymana być powinna, gdyż Aktem Konfederacyi jest ostrzeżona. Tu znowu zrobił się rumor Jzby, a lubo na czas ustał. za przymowie-niem się Posłow różnych interlocutorie, atoli ani czytanie Projektu przez Jmć Pana Sekretarza skutku nie wzięło, gdyż zgodzić się nie mogli na iedno tylko słowo przydatku do projektu, to jest Alternaty miejsca dla Prowincyi Litewskiej, ani częste periwazye Xięcia Sapiehy Marzałka Konfederacyi Lit: ani Marzałka Konfederacyi Koron-

ney, ani Jmć Pana Woiewody Sieradzkiego, który na refzcie radził przystąpić per turnum do decyzyi. Nareszcie uformowana była propozycya ad turnum, od Jmć PP. Marszałkow takowa: czyli Kommissya Woyskowa w trzecim biennium ma się zawsze podług alternaty mieysca Seymow W. Xi Lit: agitować na przyszłym Seymie? lub nie? drudzy nie chcieli, żądając determinacyi Miasta mieysca, i znowu oto przez czas długi lukt trwała.

Xiążę Czartoryski Posel Lubelski interlocutorie rzekł, że gdzie Seym tam zawse powinna być Kommissya Woyskowa.

A tu znowu jedni zgoda, drudzy nie pozwalali, Król Jmć zaprosiwszy Ministerium miał mowę: że w tey samey myśli, w której Xiążę Jmć Lubelski oświadczył, łączy zdanie swoje, i że podana propozycya powinna trokliwość zaspokoic, a względem wyznaczenia miasta, mieysca tę pod Artykułem dwunastym będzie wyznaczone.

Tu znowu zgoda zdała się słyszeć, ale po przeczytaney nieco odmiennej propozycyi, Jmć Pan Chelmski, Jmć Panowie Podolscy nie dozwolali na tę propozycyę w której trzy materye były do jednego punktu umieszczone, po długiey kontradykeyi, propozycya pierwsza od Xięcia Jmć Sapiehy ułożona, była czytana i na niey zaczął się turnus. Po których skończonych głosnych kreskach okazało się affirmative za alternatą Prowincyi Lit: iż było głosow Senator-skich i Ministerium 59. negative 9: Poselskich „ affirmative 125. Negative 25. „ dwie były kreski neutralnych, a 22. Posłow nieprzytomnych; ogółem „ affirmative 184. negative 37. „ Na żądanie Posłow Gnieźnieńskich i Jmć Pana Oborskiego,

i Cholewskiego, Liwskiego i Rożańskiego Posłow
były, „Vota Secreta”, z tych ogłoszona potym plu-
ralitas z Senatu za Prowincyą Litewką „affir-
mative 138. negative. 84 .. wypadła pluralitas
za alternatą Prowincyi Litewskiej wotow 154.
poczym Ichm: Deputowani do Konfitytucyi, pod-
pisali, a Jmć Xiążdź Podkancclerzy Koronny dla
i abości zdrowia J. K. M-ci tołowował Sessyą do
Piątku na godzinę 9. z rana.

S E S S Y A XVIII.

Dnia 14. Novembris w Liętk.

JMć Pan Marszałek W. Koronny dał g'os Jmć
Panu Marszałkowi Kofederacyi Koronney: który
zagał wnaſtępujący tens: Pierwſzym towarzy-
ſtwa ludzkiego zakładu oſłodzeniem ieſt ſamego
ſiebie porozumienie, bez tego niemożna we wzel-
kich okolicznoſciach przyſć do zamierzorego
celu. Ten układ iako ieſt koniecznym, tak i po-
wſzechnym, iz oſtrożną nam należy poſtępować
przezornoſcią w uſtawieniu władzy i rządu
Woyſkowego, ażebyſmy ſiebie i potomność w ſzko-
dliwe nie wprowadzili niebeſpieczeńſtwa &c. Na-
reſzcie rzekł, przyſtępując do kontyrucyi rozpo-
czętęj materyi Jmć P. Sekretarz Seymowy czy-
tać będzie Xiążę Jmć Czartoryſki Stolnik W.
X. Lit: Poſeł Wołyński lubo inter locutorie chciał
ſię przymowić, lecz wprzod Jmć P. Sekretarz
złeczenie czytania wypełnił a dopiero wſpomina-

Wszystkiemu Jmć wniósł żądanie swoje imieniem
Województwa Wołyńskiego, ażeby Wojsko Ros-
syjskie z granic Polskich wyciągnęło, i wtey ma-
tery czytając notę, którą żęby Jj. PP. Marszałkowie
Konfederacyi Obojga Narodów za zezwoleniem
Stanów raczyli Jmć P. Ambassadorowi Rossyi-
skiemu oddać. Długo był potym głos Jmć Panu
Stroynowskiemu Połowi Wołyńskiemu, ten wy-
rażał iż o dłużej jak podana jest nota od Jmć P.
Polska W. Rossyjskiego na którą czas wyszedł da-
nia odpowiedzi, a przeto nie będą mieli za złe Jj.
PP. Marszałkowie Konfederacyi Obojga Narodów,
iż poda myśl swoją do odpowiedzi na wspomia-
ną notę, tę nim przeczyta, niektóre uwagi uczy-
nić musi, i ustanowiona w Roku 1775. Gwarancya
w iakowych jest opisach, wkrótkości namienić.
Najpierw nie chce wchodzić w obszerną explika-
cyę co to jest Gwarancya, gdyż każdy mi to przy-
zna, iż z okoliczności potrzeby pochodzi, gdy
prosi jedna drugiej Sąsiedzkiej Potencyi o zausi-
cnie przyjaźni, i zabezpieczenie oneyże. Ta jest
wcale o mienna od Traktatów, albowiem Trak-
taty handlowne, lub inne dla Obywatelów przy-
noszą stronom pożytek. Gwarancya zaś tyl-
ko dla jedney jest pożyteczną. Tym celem sama
Najjaśnieysza Jmperatorowa Jmć Rossyjska w co-
dwie Sąsiedzkie Potencye nie wchodziły przy
traktatach Roku 1775. kiedy nastąpił podział za-
branego Kraju, uczyniła Gwarancyę i przyłą-
czony był osony tego Traktatu artykuł, w którym
artykule punkt 3. opisuie, że Rząd Rzplitey zaw-
sze zostaje wolny i bez dependencyi. I że to pra-
wo w zwyż wyrażone Rządu wolnego utwier-
dza, jako Kardynalne i nigdy niewzruszone. Więc
wnosić potrzeba, że Najjaśnieysza Jmperatorowa

Jmć sama rozumiała zawsze dotąd nayuroczyśley zachować wolność Rządu, Rzpltey. Iakoż w Roku 1776. gdy nastąpiła poprawa Rządu Rady Nieustającey, i innych praw, które w tymże 1775. R. zdały się dla Narodu być ucziwne, stała onych odmiana. Albowiem ustanowione prawo wexlowe skafowane zostało, różne poczynione odmiany Rządu przeciw Konstytucyi 1775, przecież nie zdały się urazić Jmperatorowey Jmci. Dla czegoż teraz tenże sam wolny Narod nie może uczynić poprawy, innych szkodliwych ustaw? więc spodziewać się należy, iż wspaniała Monarchini nie poczyta za złe czynności sprawiedliwe zgromadzonych Stanow &c. Przydał względem mocnych wyrazow przez Jmć Pana Ambassadorsa w nocie umieszczonych, iż iako Rzepła nie dała okazyi, aby miała sciągnąć na siebie oświadczenie nieprzyjaźni Nayiasnieyszey Jmperatorowey Jmci; tak żąda o przywrocenie teyże Monarchini przychylnych względow. Który to Projekt do Noty oddał do Łaski Jmć Panu Sekretarzowi Seymowemu.

Jmć Pan Marszałk Konfed: Koron: odpowiedział na to: że naypierwszym jest iego obowiązkiem podług Prawa 1768. ażeby innych nie zaczynać materyi, poki jedna rozpoczęta nie będzie zakończona. Co do zagadnienia od Jmć Pana Wołyńskiego i Xięcia Jmć Stolnika, na to odpowiedział: że w krotce iak tylko wygotuje się z Jch Mość PP. Ministrami odpowiedź na Notę, tak zaraz Stany zgromadzone o tym uwiadomi. Jmć Pan Woiewoda Sieradzki zabrawszy głos mowil: iż jeszcześmi nie nie zrobili. Obawiać się należy, ażeby zaprzątione dotąd czynnością wojenną Potencye,
gdy

Gdy na czas się uspokoią, zastawczy nas w nierządzie, ostatnię niewoli iarzinem nie uosfeli. Przeto wnioś nieodbytą potrzebę komunikacyi Jmć PP. Pośtom Cudzoziemskim tu się znayluizcym, tak deklaracyi Króla Jmci Pruskiego, i na nią odpowiedzi od Rzpłtey, tudzież noty od Jmć a-na Stachelberga, i odpowiedzi na nią. Oco upraszał Jmć Pana Marszałka Seymowego, ażeby natychmiast zapytał się, czy jest zgoda na tę komunikacyę? na cò ieżeliby nie było iednomyslności, iż przez turnum ażeby decydowane było, dopraszał się.

Jmć Pan Suchodolski Pośel Chelmski toż samo zdanie ponowił, tak o Ewakuacyą Woyska Rossyjskiego, iako i o danie odpowiedzi na Notę Jmć Pana Stachelberga, iakośmy nie odwłocznie dali na deklaracyą Króla Jmci Pruskiego, tak i tutaj nie widzę potrzeby dłuższey deliberacyi względem Ewakuacyi Woyska, bo te 24. lat w deliberacyi zostaie; oraz o komunikacyą tego wzystkiego Ministróm Dworów Cudzoziemskich dopraszał się. Rzekł na koniec: że będziemy mieć determinacyą, czego się trzymać, lepiej jest raz umierać niżli długo konać &c. A przeto upraszał Jmć Pana Marszałka Konfed. Koron: ażeby raczył się spytać ante omnia, czyli jest zgoda na komunikacyę, a ieżeli nie, tedy o turnum dopraszać się będzie.

W tym Rumor Jzby się zrobił, i o to wzystcy dopraszali się.

Jmć Pan Kasztelan Buski, wnioś interlocutorie o doskonałe objaśnienie, wiele osob Woyskowych, a wiele Cywilno-woyskowych ma zasiadać w Kommissyi Woyskowej?

Jmć Pan Potocki Siła Szczerzecki Pośel Podla-

ski przemawiał się, za pewnym Obywatelom Wierzbickim pokrzywdzonym od Kommendy Rofsyiskiej i wnievoli trzymanym, od którego podał na piśmie przyłączony memoriał do Jchm PP. Marzaskow Konted: ażeby raczyli onemuż dopomoczyć w odzyskaniu krzywdy swoiey Niemniej tym dowodził, że bezuścienne i w tym czasie od Woyska Rofsyiskiego dzieją się exorbitancye, o którego ewakuacyę dopraczał się. Jmć Pan Marszałek Konfederacyi Koronney, co do ostatniego wniesienia odpowiedział, że był na wyiezdny od tegoż Obywatela rekwirowanym, o czym po skończoney Sessyi, umyślił z Jch Mośc Panami Ministrami rozmówić, względem wyrobienia onemuż satysfakcyi. Co zaś należy do żądanej odpowiedzi na notę; tę na dzień utrzejczy starać się będzie mieć gotową, a teraz do dalszego czytania projektu przystępuje. Jmć Pan Rożnowski Poteł Gnieźniński oświadczył, przymawiając się do przeczytanego punktu Kommissyi Woyskowej, że będzie wczasie swoim zamieszanie względem elekcyi osób, gdy nieznioszys prawa porządku dawnieyszego seymowania, które po złożeniu się Izby, do Elekcyi Rady przystąpić nakazało, teraz zaś tenże sam czas elekcyi, najpierw Kommissyi Woyskowej naznaczyliśmy. J lubo myśł jest ustanowienia seymu ciągłego, atoli gdy Rada jest ieszcze nie znieściona, lepiej ażeby ten punkt zatrzymać, lub dependencyę Kommissyi ugodzić.

Jmć Pan Matuszewicz Poseł Brzeski Lit: mowil: że jeżeliśmy się lękali Departam: Woyskowego i Rady Nieust: ale trzeba nam starać się ugruntować niemniej dependencyę, ustanowić Zwierzchność nad Kommissyą Woyskową, inney zaś

• pewniejszy byż nie sądzę, iak Zwierzchność nieustanną całego Narodu. A przeto podał Projekt do Seymu nieustannego.

Jmć Pan Grabowski Posel Wolkowyski przymowił się idąc za zdaniem Jmć Pana Woiewody Sie-radzkiego i Posła Chelmskiego, ażeby dać odpowiedź Jmć Panu Ambasadorowi, oraz ażeby nastąpiła komunikacya Ministrom Dwerow Cudzoziemskich. Rumor izby się zrobił.

Jmć Pan Wolkowicz Posel Ciechanowski przypomniał sobie ostrzeżenie względem przyśięgi Jch Mość PP. Hetmanow gdyby się za chorych podali, oraz żeby wtym składzie Kommissyi dwoch się nie mieściło jednego imienia.

Jmć Pan Marszałek Konied: upraszał żeby czas nadaremnie nie upływał; iż punktatim czytać projekt zaleci, po każdym punkcie o zgodę zapytywać się będzie

Jmć Pan Sekretarz ponowił czytanie pierwszego punktu, a naypierw, iż w Kommissyi bezbła-żdu osob, dwoch części Cywilnych, a trzecia Woy-skowych zasiadać będzie, na co jednomysłna nastąpiła zgoda. Powtore względem zasiadania He-tmanow co trzy miesiące jednego zgodzili się, lu-bo wprzód d'ugo trwała sprzeczka, gdyż drudzy na 6. miesięcy chcieli. Potrzebie od przyśięgi wyko-nania na aktualną chorobę uwolnili: i w tey ma-teryi bardzo wielkie były sprzeczki Jchmość Panow Posłow, lubo wtey okoliczności aby uwolnieni byli, odezwał się Xiąże General Czartoryyski Po-sel Lubelski, że nie należy żądać przyśięgi po Ministrach, gdyż i tak na wierność przyśięga g-a- przeto zadużać ich charakterowi powinniśmy. Toż Król Jmć powiedział i radził, ile w Chrześcian- skiey Religii jest poważana przyśięga, aby nie

była tak szasowana, raczey przez szrodki inna-
zabezpieczyć tę pilność dla Panow i Hetma-
now zalecił Miał także głos Jmć Pan Tyfzkie-
wicz Hetman Polny Lit: żałąc się, że od czasu u-
rzęcowania swego nie okazał zadnych krokow,
ktoreby sprawiły jakieś mniemanie nieczulości
do obowiązku, ieżeli idzie o wzięcie pensyi, tey.
lubo ietzcze nie bierze, bo trzykroć sto tysięcy
poprzednikowi swemu dał, to dopiero odbiera, a
co się tycze jakowey ofiary dla Oyczyzny i od tey
dobrowolnie nie odpisze się &c.

W tey materyi mówił Xiążę Jmć Sapieha Mar-
szalek Konfed: Lit: przydawszy ten wyraz, że ie-
ż li chcemy prawa Kardynalne przełamywać i
uchylać prerogatywy Hetmanow, tedy ustanowmy
razem na wszystkich Ministrów jednakowe prawo.

Xiążę Jmć Kustachi Sanguszko Pośel Wołyński
rzekł: ażeby podobnież obligowani byli Jmć Xię-
ża Biskupi do tegoż samego obowiązku.

J. P. Zakrzewski Starośa Radzieiowski trudził
mimo przyjęcia, za niedopilnowanie obowiązkow
ażeby Jch Mość Panowie Hetmani przynajmniej
półroczną pensyą tracili do Skarbu.

A Jmć Pan Niemczewicz Pośel Inflancki rzekł:
że u st 31. punktow projektu Woyskowego, a kie-
dy nad jednym iuż tydzień czas przepędzamy,
to i dzieci ludwie nasze doczekają końca tey Kom-
missyi, uprzążał przeto ażeby nie czynić pro-
żney zwłoki czasu.

Po licznych sporach, przecież lubo iuż propo-
zycya do Turnum formowana była, atoli odstą-
pili od przyięgi, szczegolnie, iż nieprzytomni
Hetmani w Kommissyi zasiadać mający, ażeby
kwartalną pensyą utracili.

J. P. Sekretarz Seymowy i Konfed: czytał konty-

nuacyą tego pierwszego punktu, lecz gdy Jmć Pan Mierzejewski Posel Podolski podług swej myśli chciał przydać słowa: *wczśnie pokoiu*, iż Hetmani zasiedadający w Kommissyi, Kommendy nad Woyskiem mieć nie mogą, przeciw któremu zdaniu, nayıpierw Jmć Pan Moszczeński Posel Poznński kontradykował, a Jmć Pan Potocki Marszałek Nadworny Lit: szedł za zdaniem Jmć Pana Mierzejewskiego, Strażnika Polnego Korony. Gdy interlocutorie nieiaki czas trwała sprzeczka „pro & contra”, Król Jmć zaprosiłszy do siebie Ministerium z przyczyny słabości zdrowia swego, przez Jmć Xięza Podkanclerzego Koronnego do dnia iutrzeyszego na godzinę 9tą rano solwował Sessyą.

S E S S Y A XIX.

Dnia 15. 9bris w Sobotę.

Po zwykłym nagaieniu przez Jmć Pana Marszałka Kontederacyi Koron: Jmć Pan Rzewuski Posel Podolski przymowił się o skutek wczoraytze-go przyrzeczenia, czytania noty do ewakuacyi Woyska Rosyyskiego. Jmć Pan Marszałek Kontederacyi Koronney, odpowiedział interlocutorie, że Jmć Pan Podolski Mierzejewski ma wprzod, głos zamowiony w wczorayfzey materyi, przeto nie może przestępować porządku, i dać głos témuż Jmć Panu Podolskiemu.

Jmć Pan Mierzejewski w zabranym głosie o-

świadczył, że lubo winienem usprawiedliwienie z wczorajsz y materyi, którą zażądałem w dalszym czytaniu, winienem jednak wprzód okazać czułość moją nad uciesnionemi Obywatelami, którzy z utęsknieniem czekają, pomocy od Narodu, aby mogli być wolni od kwaterekow Gudzoziens-iego Woyska, a przeto zatrzymując na potym względem projektu explikacyą, upraszam Jmć Pana Marzałka Kontederacyi, ażeby przystąpił do czytania teyże Noty Jmć Pan Sekretarz.

Jmć Pan Chelmski ponowił toż żądanie, oraz wielu innych Posł w o to dopraszali się.

Na które głosy Jmć Pan Marzałek Kontederacyi oświadczył się, iż zawsze pragnie dopełniać żądania Prześwietnych Stanow, a przeto zalecił Jmć Panu Sekretarzowi przeczytanie teyże noty, który przeczytał natychmiast pod tytułem: „Projekt do noty mającey się podać: J. W. Stachelbergowi Posłowi Jednomocnemu Rossyiskiemu: treść teyże noty, jest żądanie usilne Stanow Kzepltey, ażeby Imperatorowa Jmć Roisy ska, przez konfideracyą, że konfystencya Woyska iey w Kraiu Polskim, mogłaby być, pozornym pretextem Porcie do weyścia w granicę Kzepltey, i tamże, potym zrobic Teatrum wojny: oraz że wspomniane Woyska choćby w naywiększym zosławiały rygorze, atoliby nie można użrzedz się od czynienia przykrości Obywatelom. Więc zisprawiedliwych powodow Zgromadzone Stany Kzeeczy pospolitey dopraszają się nieodwłoczney Ewakuacyi tegoż Woyska &c.

Xiążę Jmć Labonowski Posł Wołyński wnioś, ażeby gdzie jest w teyże notie „dopraszają się „położyć na tym miejscu „żądają, gdy przez ten

wyraz rowny Narod poniża się.

Jmć P. Marszałek Konfederacji Koron: po przeczytaniu Noty zapytał się czyli jest zgoda na podpisanie onęy.

Wszyscy okrzyknęli zgoda; szczególnie, Jmć P. Lasocki Podkomorzy i Potel Sochaczewski odzwał się, że zwyczaj jest i prawo, wszystkie projekta brać ad deliberandum dla czego ażeby też nota poszła ad deliberandum.

Rumor izby na to się zrobił. Xiążę Jmć Sapiaha Marszałek Konfederacji Lit zabrał głos w tych wyrazach: zaszczycony wybiorom od moiey Prowincyi do kolegowania zacnemu Marszałkowi Konfederacji Koron. naypierwszym zawsze było obowiązkiem dopełniać prawo porządku Seymowania; i lubo zawsze to miałem napamięci, ażeby materye czyli projekta do decyzji idące w przód były ad deliberandum podane, atoli w takowey okoliczności gdzie życie i krew samą sakryfikować każdy powinien, ocalaiąc własności swoich, niewiem koby się znalazł tak nieczulym, iż biorąc na deliberacyę pokrzywdzenie swoje brał na siebie. poniżenie oraz cechę zawładzenia całego Narodu. Znam, że to jest mieć czynność z mocarstwem w herbie Woyska wyższym, ale w męstwie i odwadze nie przewyżającym. Znam i to że biorąc na siebie obowiązek urzędowania postanowiłem, nie tylko jak naypilniey dopełniać, ale na wszystko się poświęcić, gdy by mi przyszło krew i życie oddać dla dobra Ojczyzny naszej, pamiętając na to statystyczne Axioma: „Nolo extinctorie Patriæ meæ debere vitam „ przychodzi mi tu uwielbiać zacnego i godnego Męża Kolegi mego Jmć P. Potockiego Generała Arty-

Ieryi, którego pozwol Nayiaśniejszy Panie, użyć
mnie do Ciebie właściwie rzeczzone, od niego
niedawno tutaj słowa: „Królu racz nam prze-
wodniczyć, poydziemy ieżeli nie ocalić Rzeczy
pospolitey to zatrzyć iej hańbę która niezno-
śniejsza jest niż strata, bo tę i cnotliwe, i wa-
żeczne ponosiły Narody, poydźmy, albo ode-
przec chciwość Sasiadow, lub zażreść się w
jedney z Królem Naszym mogile, a ta wie-
cznym świadkiem, będzie, i Cnoty Króla i
Narodu.

Dośzły mnie do serca te kłliwe słowa iego,
dotknął głos wspomnionego Męża. Słusznie teraz
użyć mamy tey przewodniczey odwagi, wola-
ją na nas cierpiący uciski, wspólni Ziomkowie nasi,
albo tu nieprzytomni, oddaleni, pod ober-gó Zol-
nierza przemocą, czekają od nas ulgi w przy-
krościach swoich, zedrzymy już tę maskę któ-
ra nas dotąd wtępy hołdowniczey utrzymywała
niewoli, a przeto łączę z powszechnym zdaniem
Jmć PP. Kollegow, o podanie Noty względem
ewakuacyi Woyska; &c.

Jmć P. Sochaczewski ekuzował się że dla
tego wniosł podanie ad deliberandum, iż i Xią-
żę Jmć Jabłonowski z swoiey uwagi znalazł po-
trzebę odmienienia słowa. Dłaczego może i
kto więcey upatrzeć inne odmiany.

Xiąże Jmć Jabłonowski odstąpił, żądanej od-
mieniany słowa, i wszyscy dopraszali się o zapytanie
Jmć Pana Marszałka Konfederacyi Koron. ieże-
li jest zgoda na przeczytaną Notę.

Po zapytaniu potroynym wszyscy iednomysł-
nie zezwolili.

Dany był potym głos Jmć Panu Kublickiemu
Połowi Instantskiemu, który mówił w następują-
cy sens

cy sens: Niechęć i wola każdego przymuszona
 jest oczywistym dowodem poprzedniczych czyn-
 ności Narodu, gdyż wiem doskonale, iż to
 wszystko było z zapалу gorliwości, a Szlache-
 tney wolności niewolą. Pamiętne ieszcze są do-
 tąd kroki w Roku 1775. użyte na przytłumie-
 nie wolności Narodu, lecz niech mię prześla-
 dzie przemoc, niech mię odstąpi przyjaźń
 niech seiga zemsta, znajdę dla siebie uszcze-
 śliwienie, gdy ugruntowany w Cnocie w odmia-
 nie oneyże nie będę poślakowany &c. Po dłu-
 gich nakoniec nieszczęśliwościach kraju wey-
 rzala Opatrzność Naywyższa, chcąc podnieść
 krew Przodków naszych, na swej litości, i spra-
 wiedliwości przeważyła szali. Natchnęła Dwor
 Berliński, do oświadczenia przychilney ku nam
 swojej przyjaźni. Gdy przeciwnie inna przemoc
 niezrozumianym do nas mowi językiem, i
 straszy okropnemi wyrazami, ażeby nas trzy-
 miała w dawney dla siebie podległości &c; sami
 sobie sporami w głosach pokrzywdzamy, cho-
 ciaz rozumiemy się dobrze, czyniemy to iak-
 byśmy nieśli zeli. &c. Rzekł dalej iż Departam-
 ent Woyskowy, jest to iak upiór który ucie-
 tą podnosi głowę, i chce się zkolligacć z Kom-
 missyą Woyskową, w narzuconych odmiennych
 punktach, ażeby mógł byc iey głową. &c. Tło-
 maczył dalej iak ostrozni byc powinniśmy w
 ustanowieniu Kommissyi Woyskowej, ażeby po-
 tym Rada Nieustająca tłumaczeniem tego pra-
 wa dawney dla siebie niepowrocila przewagi &c.
 Skończył dopraszając się o ewakuacyą Woy-
 ska. Xiążę Jmć Czartoryski Posel Lubelski „
 interlocutorie „ przymowił się że iako niemasz
 nikogo w Narodzie, ażeby mógł go kto przepi-

śać większością młodości ku Ojczyźnie, za którą
równie iako inni krew i życie poświęca, tak
ieżeli gorliwość w Obywatelu, gurować powin-
na, tym bardziej roztropność w postępowaniu
zachować radzi: ażeby ten duch męstwa nie
był tak nagły, iżby sobie potym takową urzą-
dził zgubę i niebezpieczeństwo. Dla czego i w
tej okoliczności utrzymuję, iż niedrażniąc ni-
kogo, samych nas zabezpieczać od napadci na-
leży.

W tym się rumor 'zhy zrobił, i upraszali Jchm:
PP. Połkowie o zapytanie się, czyli iść zgoda
na podpisanie przeczytaney noty. Na co po-
wzięchna nastąpiła zgoda.

Jmć P. Rzewuński Pośel Podolski dopraszał się
Jmć Pana Marszałka względem odpowiedzi na
Notę Jmć Pana Stachelbergowi, ażeby przeczy-
tana była

Jmć P. Marszałek Konfederacyi, ekuzował się,
że jeszcze nie jest wypisana, tedy Jmć P. Chel-
mński przeczytał kopią onayże, i dał do przepię-
cia.

Po czym Jmć Xiążdz Okęcki Biskup Poznań-
ski w zabranyim głosie, po uczynioney rozwa-
dze względem Gwarancyi, radził aby J. K. Mć
zalecił Jchmć PP. Pierzeczarzom zwrócić Kon-
ferencyę z Jchmć Panem Stachelbergiem,
Ambassadorem, względem pozwolenia odmiany
wspomnianey Gwarancyi.

Ponim Jmć Xiążdz Biskup Płocki życzył wy-
śłać Pośla, do Petersburga, któryby był umo-
cowany dokładnie wyluszczyć czynności Naro-
du swotego.

Jmć P. Czacki Podezasz Koronny, Pośel Czer-
niechowski, w czuły i chwalebny mowę swoję

wyrażił: co to jest Gwarancya, iakowe iey Obowiązki, &c. że Narod Polski, iako był zawsze wolnym, tak iż Gwarancyą nieutracił prawa, i swobod swoich, iże sprawić się z swego rzędu nie jest nikomu obowiązany. Ze Rossya z przyczyny tey Gwarancyi, nadgradza sobie sama niewiedzę za co od dawności wybieraniem turażów, podwód, zabieraniem ludzi, i osadzaniem ony iże w Państwie swoim. Ze Polska miała hołdowników swoich, ale nikomu niehołdowała: nareszcie o danie odpowiedzi na Notę dopraszał się.

Agdy wygotowana była ta odpowiedź, Jmć Pan Marszałek dał Jmć Panu Sekretarzowi do przeczytania, po której przeczytaniu za jednomyślną zgodą jest podpisana.

Jmć P. Wotewoda Sieradzki, dopraszał się o przyrzoną Komunikacyą Ministrów Dworów Cesarskich, którą Jmć P. Marszałek oświadczył się dopełnić, iak tylko wspomniana odpowiedź będzie przetłumaczoną.

Do tym zabrał głos Jmć P. Mierzejewski do ko tyru cyi explikowania się względem wniesionego przedatku, do projektu z oświadczeniem na końcu, iż oświ. pi od swego wniosku, jeżeli zapewniony będzie, że poniżej w teyże Materii, pod A tykułem 20 umieszczony zostanie. Na co zezwolenie nastąpiło, artykuł tenże był ieddomyślnie ugodzony.

Miel potym głosy Jmć Pan Hulewicz, Jmć P. Szewłowski, Kasztelan Zarowski, Jmć P. Leżarski, Kasztelan Łukowski po których słowach Jmć P. Sekretarz przysłał do czyta m oświadczenia projektu, a gdy przysłał do tey materii iż Generalowice Kommissarycy, dyw. z. m. i. aby

byli „eligibiles”, i zasiadali w Kommissyi Woyskowej. Wtey okoliczności, wiele było głosów pro et contra, iedni żądali, aby byli „eligibiles”, drudzy aby nie byli: inni zaś pozwalali, mieścić się w Kommissyi, lecz podten czas gdy będą zasiadali, żeby niekommenderowali swemi dywizyami. Wtey myśli było zdanie JP. Ożarowskiego Kasztelana Woynickiego; gdy iednak zupełney iednomyslności Jmć Pan Marzałek niemożł ułyszeć, więc podał ad Turnum takową Propozycyą. Czyli Generalowie Komenderujący są eligibiles, i zasiadać mają w Kommissyi? „affirmative”, czyli niemają zasiadać „negative”. Po skończonym Turnum okazało się wotów affirmative z Senatu, i ex Ministerio 69. „negative” 22. Poselkich „affirmative” 122. na negative 22. pluralitas utrzymana, ażeby zasiadali Generalowie Komenderujący w Kommissyi Woyskowej. Po czym z woli J. K. Mci Sessya solwowana na Poniedziałek na godzinę dziewiątą zrana.

SESSYA XX.

Dnia 20. Novembris we Czwartek.

PO przyściu N: Pana do Senatu Jmć P. Marzałek Kor. dał głos Jmć Panu Marzałkowi Konfederacyi Koronney który z okoliczności czterodniowey słabosci J. K. Mci w zagaleniu oświadczył: że tak są usilne W. K. Mci Serca i wzy-
skich wspaniałey Jego Duszy przymiotow o do-

bro powszechne pieczętowanie, że i drogim własnego zdrowia swego nakładem, ułomności naszej w leniwych ku pomocy swej Radach, W. K. Mę nieofszędnie zastępujiesz. Na iakąż wdzięczność dla Króla tak dobrego, o uszczęśliwienie Narodu pracującego zdobyć się powinien; zatrwożony przypadła W. K. Mę słabością uczul szczerze, że zdrowie Króla. zdrowiem jest Królestwa: a zatem Boga umacniając-go wszystkie mocarstwa gorąco prosim, aby w każdej chwili dni i lata W. K. Mę P. N. Miło: dla Rzępltey tak użytecznych, tak potrzebnych, zasilal nieprześcannie. Niech nas więc nie przenika, tylko opiekalsłość w Radach naszych, w które ta Wszecmocna Opatrzności władza, niechay ducha jedności, mądrości, i ułności wlewa, i zachowuje. Narazcie przystępując do Kontynuacyi materyi Woyskowej zlecił Jmę Panu Sekretarzowi czytanie dalsze pierwszego punktu.

Jmę Pan Krasński Starosta Opinogorski Pofel Podolski wnioś, dopraszając się skutecznienia deklaracyi, zaonegdayszey względem komunikacyi, Noty Dworom Cudzoziemskim i odpowiedzi na nią.

Jmę Pan Marzałek odpowiedział, że obowiązkiem jest iego, nie tylko w ogolności, lecz i w szczególności każdemu z kollegow czynić satysfakcyę, lecz dał już zlecenie Jmę Panu Sekretarzowi do czytania, więc nieprześcępując porządku, po skończoney materyi assekurowal uwiadomić o teyż komunikacyi.

A zatem Jmę Pan Sekretarz przystąpił do czytania dalszego punktu Kommissyi Woyskowej. To jest: że Generalowie Dywizyami i w Dywizyach kommanderujący, iako też w służbie aktu-

alney iakieyko wick woyskowej będący obrani, obowiązkow swoich przez czas funkcyi swoiey pełnić nie będą mogli.

Po przeczytaniy teyże kategorji, Jmć Pan Marzł ek konfederacyi Koron: po trzy razy zapytał się czy zgoda? na co jednomyślnie było zezwolenie.

Jmć Pan Kasztelan Zarowski w zabranyym głosie dopisał się ażeby nie tylko Generałowie i Sztabs (ff.)yerowie, ale też nawet i Towarzysze jako Posłysyni mogi być umiędzczeni w elekecyi na Komnitsy rzow.

Potym dalej czytał Jmć Pan Sekretarz tegoż Punktu następujące kategorje, względem załadania Osob w komnitsy, że dwóch jednego imienia i domu razem mieścić się nie będą mogli.

Jmć Pan Starosta Opunogorski ostzegł, ażeby tylko na dwa lata zosić się mogli; a na drugie dwa lata nie byli umiędzczeni.

Jmć Pan Morzyżeniki przy mowił się żeby nie było dwóch w teyże Komnitsy jednego imienia

Herbu. A gdy się ra to słowa humor, wyexplikował się daley, że jednego Herbu dla tego dołożył, że jest w tym jednym imienia, ale innego Herbu i nieodrey Familii, przeto tę różność chce mieć dołożoną.

Jmć Pan Kasztelan Biecki interloctorie rzekł, że projekt ten o mieniony corz innymi przydatkami, nigdy skońzory nie lędzie, a przeto napraszał wraz z innymi Senatorami łączącemi się do jego zdania, aż ty podług ciu owareso, i ad deliberancum poniego zacyczya Starow.

Jmć Pan Chetniski na to odpowiadział, że jako już po więkzhey części pawiży punkt on Jmć

Pana Wołyńskiego poprawiony przyjechał do ugody, tak kontynuicyą onęgoż u kurecz nie należy.

Jmć Pan Wołowicz winił, ażeby w całym składzie Komisji dwóch jednego Imienia nie przydykowało się.

Jmć Pan Chelmski na to znowu odpowiedział, że przez to cztery Familie pokrzywdzilibysmy.

Jmć Pan Zakrzewski Poseł Poński radził, ażeby dożyć to, iż w każdym kwartale, czyli trzech miesięcach przydykowania H. tinana, znnydujący się tegoż Imienia Kommissarz nie miał, „vocein decisivum.

Jmć Pan Chelmski pojechał „in sensum, tegoż Jmć Pana Zakrzewskiego, i upraszał aby było to dolożone.

Po przeczytaniu teyż Kategorji względem osobie jednego Imienia poprawionej. Jmć Pan Marszałek zapytał się po trzy razy, czy jest na to zgoda, naco jednomyślnie zgodzono się.

Jmć Pan Sułchorzewski Poseł Kaliski wyraził zdanie swoje, że umieszczenie Woykowych i Cywilno-woytkowych bez pensyi, nie jest z krzywdą onychże, gdyż mają do sarzy przyłączone dochody, lecz cywilni nadgodę mieć powinni.

Książę Jmć Czartoryski Poseł Lubelski przymowiał się, że zachowując porządek seymowania, i oszczędzając czas drogi zdane mu się, iż gdy jest to pomnożeniem zamieszania, ażeby jednego Imienia dwie osoby nie zasiadały w całym składzie Komisji, więc ad turnum iść radził, a o pensyach gdy Woykowi ustąpili po łobnież i Cywilno Woykowi bez pensyi zasiadaćby mogli.

Czytany był potym daley Projekt.

Jmć Pan Rzewuski Poseł Podolski względem wniosku uczynionego, aby Cywilno woykowi nie

brali pensyi swoim i swoich kolegów imieniem, oświadczył się, iż od teyże odstąpił.

W tym rumor Izby się zrobił. JJ. PP. Jerzmanowski i Nakwaski Łęczyccy Posłowie umawiali się upraszać o turnum w materyi dwóch iednego imienia &c. Na co Jmć Pan Marzalek Konf: odpowiedział, że iuż ta materya decydowana. O co wielka sprzeczka i kontradykcy z dwóch stron była. JchMość Panowie Podolscy, Wołyńscy utrzymywali, że iuż udecydowana materya, całej Izbie wiadomo o tym, wracać iey niewolno.

Jmć Pan Marzalek Konfed: Koron: w głosie swoim zabranym oświadczył, że zawsze idąc podług obowiązku swego drogą otwartą, i w ogólności i w szczegulności każdego z Posłów pragnie dopełniać żądania. Aże przeczytane Kategorie iuż są zadecydowane, przeto do nich wrócić się nie może. Jmć Pan Potocki Marzalek Nadworny Lit: z teyże okoliczności w głosie swoim wyraził, że nie tylko sam charakter zacnego Marzałka, ale ieszcze i poprzyśiężonego W.K.M. i Stanom Skonfederowanym powinien mieć ufnosć i wiarę u nas, gdy dotąd przez kilka tygodniowy czas Seymiu nieposzlakowaną pilnością, powolnością, wiernością, dał dowód, iż jest, godzien naszego do tego urzędu wyboru. A przeto gdy sam to potwierdza, czego może kto lub niedo pilnował, lub przez ułomność zmyśłu niedo pilniał, raczey na dobrej ufnosći poprzyśiężonego Marzałka przestać powinien, nie zaś aby wzrucić iuż ustanowioną za potrójnym pytaniem się iednomyślnie decyzyą.

Jmć Pan Chełmski, Xiążę Jmć Sanguszek Potul Wolyński, widząc Jmć Pana Jerzmanowskie

go, naybardziej samego przy tey Kontradykcyi upieraającego się, odezwali się; że kto wnosić odmianę decyzyi ustanowionej będzie, ten który Ministrowi mowiącemu głos przerywa, i Posłom wraz z Marzalkiem zgadzającym się wiary nie daie, ażeby pod Sąd Seymowy był pociągniony.

Xiążę Jmć Czartoryski Posel Lubelski odezwiał się, że sprawiedliwie wniosł Imć Pan Marzalek Nadworny Lit: explikacyą, iż już iest decydowana ta materya, że może czasem kto przez wadę zmyśłu omylił się, iako ia sam doświadczyłem na sobie, że omylił się, wnosząc do tey materyi o Turnum, od którego ustępuje, dając zupełny kredyt, i wiarę Marzalkowi cnotliwemu, zaprzysiężonemu, a przeto zdaie mi się, iż JI. PP. Łęczyczcy podobnież od tego zechcą odstąpić: na Posła zaś wolnego w takowey okoliczności sądu żądać nienależy się.

Poczym Jmć Pan Łęczycki Jerzmanowski odstąpił od swego przedsięwzięcia, Imć Pan Sekretarz czytał kontynuacyą dalszą projektu: iż Kommissarze Woyskowi i Cywilno Woyskowi bez pensyi mają zasiadać w Kommissyi. Na co Imć Pan Marzalek Konfed: po trzy razy zapytał się o zgodę, za każdym razem iednomyslnie wszyscy zgodzili się na to.

Daley czytał J. P. Sekretarz względem elekcyi Kommissarzow Woyskowych, aby zaraz po złączeniu się Izby, obierani byli.

Gdy się na to Rumor Izby zrobił, Jmć P. Stroynowiki Posel Wołyński rzekł: że sprawiedliwie po złączeniu się Izby, nastąpić powinna elekcyja Kommissarzow, bo gdy przyjdzie sądzić na Seymie JchMć PP. Kommissarzów z ich przestępstw, iest różnica sądzić osoby od Urzędu oddalone, a

sądzić osoby w urzędzie jeszcze będące, a przeto, ante omnia, taż elekcyja nastąpić by powinna

Jmć Pan Zakrzewski Posel Brzeski Kuiawski. radził żeby lepiej do niższego punktu odejść, gdyż ta materya potrzebuie załatwienia się. Jmć P. Marszałek zapytał się na tę kategorię czy iest zgoda, gdy uslyzał kontradykcyę, więc odkładając turnowanie na dzień iutrzyszzy przystąpił do uwiadomienia, względem komunikacyi, iż iuz Ministrom Cudzoziemskim iest oddana, i odniektórych ma rezolucyę; od innych ieszcze oczekuje. Przytym ma honor donieść, o oddanym mu od Jmć P. Bucholtza nowey Nocie od Króla Jmć Pruskiego. podobnież Jmć P. Mnistzech Marszałek W. Koron: doniośł, iż iemu iest także taż oddana Nota. Jmć P. Sekretarz Seymowy oneż przeczytał w następujące słowa.

NOTA

Od Jmć PAŃA BUCHOLTZA

(Ministra Dworu Berlińskiego.

Należy podpisać Posel Extraordynaryiny Najasnieyszego Króla Jmci Pruskiego, postawszy Królowi Jmci Panu swemu na Deklaracyę iego pod dniem 1. Oktobra, uczynioną pod dniem 20. tegoż Mca od Króla Jmci i Seymujących Skonfederowanych Stanow Rzeczypospolitey Odpowiedź, odebrał wyraźny rozkaz oświadczenia Przeswietnym Seymującym Rzeczypospolitey Stanom żywey latysłakeyi, którą Najiaśniejszy Król Jmci uczuł w zapewnieniu się przez też Odpowiedź: że Przeswietne Stany, przyiaznym Jego dla Rzeczypospolitey sentmentom, oddały sprawiedliwość, i że upewnić chciały, iako Projekt Aliansu, między Moskwą a Polską, przez Króla Jmci

Polskiego i Ministrow iego Dworowi Moskiewskiemu według zapewnienia tegoż Dworu proponowany, nie stanowi obiektu Aktu Związku Seymu teraznieyżego, i że powiększenie Woyska i podatkow jest celem iego.

Król Jmć znajdując wteyże Odpowiedzi dowod równie przyjemny, iak przeświadczaący, że rostopność przewodniczy Obradom Seymowym, z równymże ukontentowaniem uwiadomionym został, że Prześwietne Stany, stosownie do sprawiedliwych praw swoich, na Seffyi 3. Nowembra publiczną i z przepisami Konstytucyi Kraiowej zgodną ustawą, tak Rząd nad Woyskiem postanowiły, iż upewnniając niepodległość Rzeczyplitey, wszelkiemu nadużyciu samowładnemu i influencyi zagranicznej przecina sposobność, którym skutkom iakakolwiek inna ustawa odpowiednią bydzby niemogła.

Jego Królewika Mość, ma Prawo spodziewać się po rostopności i doświadczoney Seymujących Stanow stałości, że od ustawy, która prawdziwie zaszczyca światło Ich przewidzenie, usuwać się niezecheą, dla przystosowaney, lub oświadczoney iakieykolwiek partykularney poprzedniych ustaw Gwarancyi, która niemoże stawać się przeszkodą Rzeczyplitey, ku ulepszeniu formy Rządu swoiego, tym więcey po świeżo doświadczonych onego wadach, i która nie jest nawet stosowną do pierwiastkowych umow traktatu 1773. na których Gwarancye są ufundowane, gdyż nie jest podpisaną na Seymie 1775. Roku tylko przez jedno Mocarstwo, które się do niey dziś odwołuje.

Król Jmć równie chętnym i skłonym jest ku dopełnieniu, dla Nayaśnieyszey Rzeczyplitey obowiązkow swoich Aliansu i Gwarancyi Generalney, w celu upewnienia dla niey iey niepodle-

głości, niechcąc wszelako wdawać się w urządzenie iey wewnętrzne, ani iey obrad, lub iey ustaw ścieśniać wolności, którą iak najmocniej owizem gwarantować chce.

Król Jmć podchlebia sobie, że Prześwietne Seymujące Stany, zollaną zupełnie przeświadczonemi, o szczerości i czystości upewnień iego, oraz o przyjaznych iego dla Rzeplitey widokach, ani się uprzedzić zechcą. tak przez uboczne wmawiania duchem stronności zadyktowane, chociaż zaślona Patryotyzmu pokryte, iako też przez zawistne partykularne odgłosy, które nie zważając na prawdę, ani na wzgl. dy winne umarłym i żyjącym, nie mają w celu, iak oddalić Rzeplity od Dworu Pruskiego, naydawniejszego iey Sprzymierzeńca, który był iey czałem użytecznym, a przynajmniej nie jest iey uciążliwym.

Król Jmć rozumie, że przez Deklaracyą swoją na dniu 12. Oktobra podaną, i przez tę kt ra niedawno Ministrowi Dworu Kossyńskiego w Berlinie jest uczynioną, nie obojętne sentymentow swoich względem beśpieczeństwa i uszczęśliwienia Rzeplitey dał dowody, niezastanawiając się nad skutkami zawsze ważnemi, a ztąd wyniknąć mogącemi.

Iego Krolewska Mość spodziewa się wzajemnie, że Skontederowane Rzeplitey Stany, przyjmą tę nową Deklaracyą, z tą uwagą i deterencyą, na którą zaśluguia sentymenta nacyścielszey i szczerey przyjaźni i dobrego sąsiedztwa które ią powodowały, i niewątpliwe względem uszczęśliwienia Polskiej widoki, których pewność iasną winiey jest nieuprzedzonym Seymującym Rzeplitey członkom.

w Warzawie d. 19. gbra. 1788. Roku.

Luźwik de Buchholtz.

Po przeczytaniu Noty Król Jmć zaprosiłszy Ministerium do siebie przez Jmć Xiędza Podkanclerzego Kor. iolwował Sessyą na godzinę dziewiątą raną.

SESSYA XXI.

Dnia 21. Novembris w Piątek.

Po zwykłym zagałeniu przez Jmć Pana Marszałka Konfederacyi, Koronney i zleceniu Jmć P. Sekretarzowi do czytania kontynuacyi (punktu pierwszego Kommissyi Woyskowej, Jmć P. Mierzejewski Pofel Podolski zabrawszy głos rzekł, że na dniu wczorayszym przez wzgląd na słabe zdrowie Najiasniejszego Pana: gdy do dzisiejszey Sessyi żadanego „Turnum „ ostrzeżenie nie zatrzymał, odczego lubo chęcią przyspieszenia Obradom publicznym chciałby odstąpić, lecz gdy na sprawiedliwą explikacyą JP. Wołyńskiego Kolegi mego wniesiona materya, ażeby Elekcyi Kommissarzow Woyskowych, zaraz po złączeniu się Izby odprawiała, ato z przyczyny od tegoż zacnego Męża wyrazoney, że łatwiej sądzić za przestępstwo Kommissarza od funkcyi już oddalonego, aniżeli na funkcyi będącego, przeto łącząc się z tym zdaniem, gdy nato nie masz iednomysłności, upraszam Jmć P. Marszałka o „Turnum „ doczego podjąć następującą propozycyą: Czyli Elekcyi osób do Kommissyi Woyskowej ma być zaraz po złączeniu się Izby? „Affirmative „ czyli po Elekcyi Kommissyi Skarbowey „negative? „

W tym Xiążę Jmé Prymas mówić zaczął w następujący sens. Trudno tam milczeć kędy prawda usta rozwiązuie i mówić każe, widząc iż działania nasze nie tylko uporczywie, ale i wstecz idą, wzywamy kroków przeciwnych bez Woytka bez pieniędzy, bez zapewnienia, iakiey Sąsiedzkiej pomocy, odważamy się puścić na zrywanie Traktatów w Roku 1773. rozpoczętych, a w Roku 1775. zakończonych, niedotrzymując Gwarancyi temu Mocarstwu, które w terażniejszych zakłoceniach zaspokoione będzie, tym bardziey teraz zamiaru odkład może się stać dla nas straszniejszy po nie długiey chwili &c.

Na podaną Nam od pełnomocnego Pośła Notę, w odpowiedzi oświadczyliśmy, iż negocyacye z Najiasniejszą Imperatorową Jeymcią, i zewszystkiemi Sąsiedzkimi Dworami wtym względzie upatrujemy za szrodek, do tego celu dążąc, Komunikacyę Ministróm Cudzoziemskim zleciliśmy, a tu w dalszych krokach postępując, łamać chcemy Moskwy Traktat. Trudno się mieć i łudzić za wczesnie przepisaną siłą Woytkową, exekucya ma tyle przeszkod, iż trudno ją będzie wykonać, a jeżeli w związku Kraiowym pokładać chcemy nadzieię poparcia, takowa moc i odwaga siłowny nam na czas długi widok wystawia &c. Myśl Seymu nieustającego ustanowienia, niewiem jaki użytek dla Kraiu przynieść może, gdy będzie Seym samowładny, i iakże go opisać? trudno mu zabronić, aby nie tworzył nowe prawo, dawne nie niszczył, kiedy będzie mu się zdawało, coż w tym zarada? kto go naganiać, kto go poprawiać gdy co złego się stanie, będzie? gdy „par super parem non habet potestatem.“ Związaliśmy się Aktem Konfed: przy wierze, całosc

Kraju Rzepltey, Osobę, dostoięństwa, i wszystkie Prawa i prerogatywy Tronu Króla Jmci, iako i Magistratur, wszelki w zwykłych powinnościach i obrebach swoich utrzymując, iakże rugować możemy to przyrzeczenie? szanuemy własne ustawy, i szanuemy sąsiadów naszych, nie gubmy Braci naszych, bierzmy się do iednomyslności zbawiennej nie łamiąc Traktatów i własne ustawy. Dla tego konkluduję, ażebyśmy rozpoczynając potrzebne Negocyacye nasze z Dworami Cudzoziemskimi, materją która nas zakluca na dalszy czas odłożyli.

Po skończonym głosie Xiążę Jmć Malsalski Biskup Wileń: miał obszerną mowę, który przełożył uwagi swoje, że nigdy nie praktykowana rzecz, ażeby Narod Narodowi miał pomagać do powstania &c. Ze uważać powinniśmy iakimi jesteśmy Sąsiadami otoczeni, i żadney z tych Potencyi nie mając dotąd ani broni, ani Woyika, oprzeć się nie zdoamy. A przeto szanować nam ich potrzeba, a nie drażnić, bo ich lada moment pogodzić może, a my staniemy się ich zakłócenia ofiarą i rękoyimią, i z straty naszej wszyscy się cieszyć będą. Raczey nam trzeba w tey chwili iednomyslności, aby z tey niezgody nie profitowali. Czemuż nie mamy zaulać w dobroci Króla, który się stara usilnie o uszczęśliwienie Narodu swego, nie myslmy o zdobyczach, lecz raczey zabezpieczaymy pozostałe Kraie nasze. Moderacya załłonić nas może od wszelkich przypadków, nawet iednać nam może przychylnie względy &c.

Mówił daley względem Rady Nieustającey, iż ta Magistratura uchylona bydź nie powinna, gdyż i teraz między Seymem a Seymem komużby Ra-

porta oddawane były &c. Jeżeli Seym gotowy ustanowiemy, tedy nie podobna ażebyśmy go bez opisu zostawili, azatym będzie toż samo co Rada tylko pod inną nomenklaturze zostająca &c. Na końcu radził ażeby z Jmć Panem Posłem Pełnomocnym rozpocząć negocyacye.

Tu się rumor Izby zrobił, a Jmć Pan Czacki Posel Czerniechowski w tey wrzawie przym wił się żądając kontynuacyi materyi czyli Turnum, oraz mówił przeciwko przemocy. Jmć P. Chelmski miał mowę następującą.

G Ł O S

J. W. SUCHODOLSKIEGO

Chorążego i Posła Chelmskiego

Nayiaśnieyszy Królu.

MNiemałem, że naynaturalnieyszym postępiąc porządkiem nie będziem odstępować od ciągu decyzji projektu, już nie trzy dni ale wyznać że wstydem należy siedm Niedziel w deliberyacyi będącym, i niespodziewałem się abym wtym miejscu z ust Polaków Ryszał o złamaniu Traktatów 1775. Roku, gdzie Turnus spór skończyć powinien w Artykule pierwszym. „Czyli Kommissya po złączeniu się Jzb naypierwey pluralitate votorum persecretata vota obieraną bydź ma?

Tym mniej oczekiwany głos obił się o uszy moje, głos mówię nie prz. zwoity do wolney Rzepltey postrachu, że Rosyja uda się do zemsty, a tak trzema niewola mi przywołoną Rzepltą widząc, to jest Dworu Petersburskiego, iey Ambasadora, i własnych współ Ziomkow, którzy ją zemstą

szą zagraniczną trwożyć usług, w krótkości od-
powiadam, że Narod męzny niczego się nie lęka.

Stań W. K. Mć na czele tego to wo nego Nar-
rodu, a uyzrzysz Panie Miłosiwy tak drogo tę
wolność, bo życiem własnym opłacać będzie O-
bywatel.

Wten czas kiedy Król Jmć Pruski najmilsze
Kraiovi przywraca iestestwo, i używa do niego
wyrazow przyzwoitych od Narodu do Narodu,
niechay Moskwa nie wspomina o urazach, bo
chyba nie Polak który powdzie za niemi.

Za każdym prawie słowem ustanowienia wła-
dzy Woytkowey wci ka się natychmiast z no-
grożkam Stanom Rzeplitey Rada, i staiać się
zawadą dalszych obrad Seymniacey Rze-
czypospolitey, nie dopuszcza nam iednego postą-
pic kroku, ażeby nas o cztery przynajmniej
wzad nie cofała.

Wybrany od współ Braci na Posła, wstydziłem
się sam siebie, lękałem się, i sprawiedliwie pozos-
stałm w domach Braci a moich Panów, których
szczegolnie woli iestem wykonywacem, gdybym
nayszczerzszym nie miał być Polakiem, i niech
się równie Nayiaśnieyszzy Panie wstydzą ci, któ-
rzy inaczej W. K. Mci malują Narod, bo albo
go nie znają, albo znać nie chcą.

Nie Nayiaśnieyszzy Panie! po iakąkolwiek
bądź insza cechą nie się zawize wyda Polak, pod
włazną est nawświętaczysz, i dał tego iasny do-
wod na dzisieyszym Seymie, że kocha wolność,
brzydzi się pódległością.

Sesya Nayiaśnieyszzy Panie 6. dnia Novembria
nie może odmawiać świadctwa temu to szlachet-
nie myslacemu Narodowi by to dzień okropny
i aż nad to z iedney strony Narodowi nie iusły,

z drugiey atoli strony lzy, rozpacz, silnie przy
prawach swych stawanie, wstret podległości od-
żywity namową obumarle a słodkie nadzieie.

Nayiasnieyzy Królu Masz Narod zgromadzo-
ny i prawdziwie cnotliwy, masz Narod gorliwy,
i nie w słowach tylko ale w skutku samym okazać
to chce, masz Narod przy prerogatywach two-
ich, zginąć gotowy, nie może być żadna z nich
pierwizą nad to, że wolney krolując Rzepl'tey,
ani i steś, ani możelz być dependującym

Na wolność wolnością, na przemoc przemocą
odpowiedać zwyklem,

Pierwizy raz w życiu moim obecny Potency
przemawiam słowami, bo i zemstę od Kraini, i
chańbiącą nas Gwarancyą obalać przedsię biorę.
Wygławszy z Deklarac i Króla Jmci Pruskiego na
dniu wczorajszym ten o Stanach Rzepl'tey prze-
czytany następujący wyraz. „Jego Królewiska
„Mśc ma prawo spodziwać się po roztropności i
„doświadczoney słaosci seymniących Stanow. że
„od ustawy, która prawdziwie zażyczyła światła
„przewidzie ie, usuwać się nie zechcą, dla przysto-
„sowania lub oświadczoney jakiegokolwiek par-
„tykularnych poprzedniczych ustaw gwarancyi,
„która nie może stać się przeszkodą Rzepl'tey,
„ku ulepszeniu formy Pżądu swojego, tym więcey
„po świeżo doświadczonych onego wadach, i któ-
„ra nie jest stosowną do pierwsiłkowych umow
„Traktatu 1773, na których gwarancye są ulor-
„mowane, gdyż nie jest podpisaną na Seymie 1775
„Roku tylko przez jedno Mocarłwo, które się do
„niey dziś odwołuje.”

Oto skazówka do związku z okoliczności polity-
czney wypadającego dla Polski, zamykać zdaie

mi się usta tym, którzy szkodliwie Traktaty i Gwarancyę utrzymując mówią, że nowych związków teżcześnie dziś nie mamy.

Robmy ie bo bez nich Rzeplta utrzymana bydz nie może. Mamy przed oczyma Notę Moskiewską i Deklaracyę Pruską; iasniey powiem mamy więzy i wolność. - - Wybieramy; co do mnie, zrodzony w wolney Rzepltey, przywykly do Rządu Republikańskiego, obieram sobie wolność, a wzgardzam więzami.

Xiążę Jmć Sapieha, Marszałek Konfederacyi Lit: w zabranym głosie naypierw wyexplikował się, iż przeciwko wspomnioney negocyacyi z Ministrami iako wczasie konferencyi protestował się: tak sądzi, że i w początkach wyraz indepen-dujący, i utrzymywania wolnego rządu, nie może bydz zmazanym niższym punktem negocyacyi w mysli inney wzięty, nie z Ministrami, ale i samemi Dworami Cudzoziemskimi, do których Posłow iądz.ł potrzebę wystania. Usprawiedliwi-wyzy się co do Noty względem gwarancyi, którą przemoc dyktowała, pamiętam co ucierpiała Polska, a przeto nie ta to ręka, która podpisała, gdyż ia wołałbym zginąć, niżeli drugi raz ią narazić &c. Lecz zadziwia mię Nayiasniejszy Panie, gdy słyszę troskliwość o Radę nieustaiącą, o którey żadney tu wzmianki nie ma w Proie-ktcie, bo powiedziec że Kommissyja Woyskowa ma miec Elekcyę, przed Kommissyją Skarbową, nie obala ten wyraz Rady nieustaiacey, którą lubo zawżę wystawiam sobie za naystrasznieyszą, ale o niey tu teraz nie wspominamy. Głos i. W. Wołyńskiego dosyć iasnie wytłomaczył potrzebę tey poprzedniczey elekcyi, ale za każdą katego-ryą punktu pierwszego pociągac zawżę do Ra-

dy, deliberować nad nim dla przewłoki, ściągając tę załogę, że ta kłoda stara się i starać się będzie otrucie następnych obrad do 15. Decembra, i pod różnemi post. w nią dąży na zaniechanie praw przewidzenie woli powziętelney, i strach dla Narodu całego napotym i powadzić &c. Co do materji rozpoz. zętey rzek, że raczyłby ażeby na dalszy czas onegoż odłożyć, a teraz do ustanowienia przysięgi dla kommissarzow przystąpić, po której zakończeniu elekcyą Osob. wyznaczyć do czego podał ulomowaną przez siebie propozycyę, &c.

Jmć Pan Woiewoda Sieradzki przemówił się i pochwalił uwagę Xięcy a Jmci Prymas, że słabemu Narodowi iak My, offensive postępować nie należałoby, nie mając żad. ych fundamentow poparcia za sobą. Rzekł daley, że na dniu wez. raytzym Króla Jmci Pruskiego oświadczenie, iż nas przyjmie do swego alianu, to iakosmy miłe przyjęli tak życzyłbym, ażeby ieszcze do tego wezwać innych Potencyi. iako to, Anglii, Holandyi, a gdyby i Rzeszy Niemieckiey, ażeby nas do swej ligi przyjęli, w tey tu odpowiedzi łączę wyrażone negocyacye z Dworami, nie z Ministrami Cudzoziemskimi, gdy Rzeplta chcąc być bezpieczna, prz. stąpi do wyboru Posłow. do tychże Potencyi &c. Względem r. z poczętey materji Woytkowicy uprzątnął, gdy nie ma zgody ad Turnum do propozycyi Pana Podolskiego przystąpić.

Kasztelan Woynicki w głosie zabranym obsz. nie dowiodł, o dawney władzy Hetmanow iaka była, i do czego używana &c. daley mowił o ustanowionej Radzie nieustającej, że ta po odmie-

pionych Senatu Konfyliach swoją władzę po-
dług opisu prawa Roku 1775. odbrała &c.

Mówi daley, że Kommissya Woyskowa nie
może być bez żadney dependencyi, a ieżeli by
Seym gotowy miał nad nią dozór, tedy tyś-
czne ztąd wyniknęłyby inkonwienieneye gdyż zgro-
madzeni Pośowie byłiby „iudices et indices.”
&c. Ze Rada względem zwołania Seymu gotowe-
go nie powinna być sprzeczna wczasie potrze-
by, co ieżeli by się pokazało tedy można donieść
do Marzałka Seymowego o takowym przypadku
te zaś potrzeby nie uchronne, powinny być o-
kreślone &c. Nakoniec względem materyi teraz
agituącej się o Elekey Kommissarzow, nie są-
dził ażeby Turnus być koniecznie potrzebny
Jmć P. Wówczas explikował się że wprzod tze-
ba konstytucye 1764. i 1775. o Elekey Rady na-
pitanie zaraz po złączeniu Izby obierać się mającey
zniesc, a dopiero Elekeya kommissyi Woyskowej
ustanowić.

Jmć P. Chreptowicz Podkanclerzy Lit. przy-
mówił się, że sama roztropność ratować nas mo-
że, porywczosć zaś zgubić &c.

Zakończył żądaniem ustanowienia Konferencyi
z Jchmośc PP. Ministrami Cudzoziemskimi

Tu Jmć P. Mierzejewski Poseł Podolski zaczął
mówić, lecz dany był głos Jmć Raczyńskiemu
Marzałkowi Nadwornemu Koronnemu, gdy dłu-
go to sprzeczka była w ustąpieniu głosu, narazie
Jmć P. Podolski wradzieli zyskania tłumaczenia się
względem noty odstąpił.

A Jmć Pan Raczyński idąc zapopzedniczonym
Senatorow innych zdaniem, nie radził narażać
się obcym Potencyom bez brzoji Woyska, ob-
awiał przy prerogatywach Rady Nieustającej

które w niektórych okolicznościach rząd poprawić zdawałoby się &c. I że Kommissya Woyskowa Radzie powinna być podległa.

Jmć P. Marzalek Konfederacyi Koron: zadowolony czyniąc Prawu 1768 i obowiązkom swoim inaczej daley nie miał postępować, tak do rozporządzonej materji, do której Jmć P. Podolski jeżeli od żądania Turnum nie odstąpi przystąpić będzie musiał.

Jmć P. Mierzejewski w zabranym głosie explikował dostatecznie że nie spoznawał się ażeby pod Projektem Kommissyi Woyskowej miał się mieścić Rada Nieustająca, i że potajemnie ten artykuł jest podłunięty, lecz nie odstępując materji Woyskowej dowodził, że nie tylko na gruntu przyczynie Jmć P. Wołyńskiego ma być umieszczona Elekcyja iż Kommissarzów Woyskowych połączoniu się Izby; ale nawet że omłka zrobiona Kommissyi Skarbowej wprzód, a dopiero Woyskowej Elekcyja w R. 1768. ustanowiona gdy jeszcze Rady nie było, bo przekonywać nas powinny prerogatywy pierzeństwa z siadających Hetmanów przed Podskarbiemi, a przeto i miejsce Kommissyi także być powinny &c.

Nareszcie nie odstępując od swojej propozycyi podanej, upraszał o Turnum.

Potym Xiążę Jmć Sapieha Marzalek Konfederacyi Lit: przymówił się, że oszczędzając czasu drogiego chce takowy podać środek iż gdy Jmć P. Podolski odstąpi od swej Propozycyi, życzył by na podany od niego jeżeliby to mogło być aby Turnus nastąpił, to jest: iż po ustanowieniu przysięgi dla Kommissyi Woyskowej czy ma być Elekcyja Kommissyi Skarbowej lub nie?

Tu się rumor Izby zrobił a potym Jmé P. Mnieszek miał następującą wte słowa mowę.

G Ł O S

J. W. MNISZCHA

Marzalka Wielkiego Koronnego.

Dofziliśmy z porządku Seymowania do zawady naytrudniejszy obrad natzych, dofziliśmy do przegu naytrwadszego przewagi, do rozwiązania co od ienych z gorliwości zniesionym, co od drugich z ostrożności utrzymanym byż zostaje się.

Tento istotny moment mówić i radzić stosownie do warunkow i szrodkow nie co do samowładności Stanow, bo o tey nikt nie wątpi, ale co do spoloobności iey użycia, to nad tym właśnie zastanowić się przychodzi.

Nie tak idzie oto co zdaie się byż przedsięwzięciem, iak raczyo to iak post. pować mamy, wszak nie iest uwłaczać władzy cbcieć baczenie, nie iest pewnie złe chcieć.

Nieprzyjemne może wspomnienie Rady, iey ustawa i warunek iey wyboru tak uroczystym obostrzony prawem w słowach „Zaraz pozł. czeniu się Izb Senatorskiej i Poselskiej i przed wszystkimi innemi materjami, „lecz ważyć należy a ważyć roztropność a Narodu czyli też Rady uszczerbienie większą korzyść Narodowi przynieść by mogło, niż stratę z nadwerezienia istotnie wyrażonego Traktatu i jasnego przemowienia do nas Dworu Petersburkiego, ile gdy by

nić chciano jednostronnie bez poprzedniego
znóżenia się i porozumienia

Przewidywałyż znać to zdarzenie przezornie
Stany, kiedy w odpowiedzi ongi na notę Rossyjską
włożony został ślad do rozpoczęcia wpotrze-
bie negocyacji; użyłszy zatym sposobu otwar-
cie skazanego, przemowny przełożyłmy żąda-
nia umocniwszy tym końcem do Traktowania
z kim należy z urzędu i z umości najwyższych
JWW. Pieczętarzów:

Nie grzeję pewnie gdy bacznie radzę, nie
grzeję gdy przyzwodzę radzę, wostrozności bo-
wieniem upatrę zapewnienie dobru stałego, do-
bra bezpiecznego a zatym prawdziwego.

Tu się znowu Rumor Izbu zroził Król Imię
w nadzieję z spiskieria sporów solwował Sessyę
na dzień następujący.

SESSYA XXII.

Dnia 22. Novembris w Sobotę.

JMé Pan Marszałek Konfederacyi Koron: wza-
gaieniu swoim oświadczył iż pomyślność Naro-
du najpierw dla Panującego stać się gruntem
chwały; bo ten podać potomności w głosnych
udziałach, okazaney jego dla siebie gorliwości.
Dochodzi ten moment szczęśliwy dla Narodu z
nikczemności dzwigającego się, dla Ciebie zaś Naj-
jaśniejszy Panie wtym wydzwignieniu gotwie
laury potomność chwały, gdy swoją przezorno-
ścią

istą dopomożesz onemuż przez wspólne z nim zautanie, do której dobroci Serca Pańskiego ucieka się Stan Skonfederowany Rzeplitey, poułale w swych wyrazach prozby wnioskując, ażebyś gorliwie ich o Dobro publiczne zamysł swym przychyleniem się wesprzeć raczył, przez co sobie sławy przyczynisz, że z pod ciężaru przemocy dotąd żołądzącego uwolnisz. Czego nawięcej teraz pragnie, gdy uchwaliliży istotli czne Woysko, opisanie władzy onegoż dla siebie zabezpieczając, acz bardzo z wielką trudnością zawiały początkowych tychże ustaw uprzętać mu przychodzi. jednak ma uinąć przy dobroci Pańskiej, że do zamierzonego przecie przyidzie celu. Do którego przystępując Jmć Pan Sekretarza przeczyta dla przypomnienia nam ostatni Punkt na którymeśmy stanęli, a po przeczytaniu lub iednomyslnie lub ad Turnum przystąpimy.

Po przeczytaniu przez Jmć Pana Sekretarza, Jmć Pan Suchodoliki Poseł Chelmski zabrał głos interlocuterie, wtey materyi: iż na dniu wtórczym wstrzymały był głos Turni, w którym Narodu czulość popierała, i gdy Stan Rycerski wozłem Konfederacyi ziednoczony, ustąpił nawiększego swey wolności hasła, atoli będąc równie troskliwym o Dobro publiczne, nie powinien od Senat i Ministrów przez ustawne zabieranie głosu być pokrzywdzonym, ażeby onemuż nie było rad domowić się, gdyż nigdy nie był i nie może być Senatowi podległym.

Ma naczele swoim Marszałkow, których prerogatywy i prawa równie są zabezpieczone, ani mi się zdaje, ażeby w turnowaniu miało dependować od samey Łaski wielkiej koronney, gdyż i Łaska Seymowa nie ustępuje w równości oneyże.

Nie wypada zatem aby Łaska Wielka Koronna tamować mogła komużkolwiek głosu &c. Przy-
 sząpił po tym do materji i explikował, że z za-
 dnych powodów nie może Rada Nieustająca czy-
 nić tu iakowych influencyj do terażniejszey ma-
 terji, gdyż iako już i Jmć Pan Wołyński grunto-
 wne dał tego przyczyny, dla czego poprzedniczo
 ma być Elekeya Kommissarzow Woyskowych,
 tak nie wiecay tutaj przydać nie mogą, tylko
 upraszać o Turnus i czytanie propozycji.

Tu się wielu odezwalo prosząc o Turnus. Jmć
 Pan Marzałek Seymowy, przeczytał takową pro-
 pozycją. Czy Elekeya Kommissji Woyskowej
 w następujących Seymach ma być zaraz po złą-
 czeniu się Izby? a to affirmative. Czyli ma być
 po Elekeyi Kommissji Skarbowey? a to negative.

Po skończonym Turnus okazała się pluralitas
 z Senatu affirmative 23. negative 52. ze Stanu
 Rykerskiego affirmative 98. negative 68. wypadła
 in summa pluralitas affirmative 121. a negative
 120. więc jedną kryską affirmative za Kommissją
 Woyskową przewyższono. Jmć Pwie łączycy
 dopraszali się sekretnych kresiek na których za-
 danie, gdy się odprawili, po skończonych ogłoszo-
 na pluralitas affirmative 126. negative 111. prze-
 wyższyła pluralitas za Kommissją Woyskową
 wotow 15. i Sessya solwowana na Poniedziałek na
 godzinę dziewiątą rano.



SESSYA XXIII.

Dnia 24. Novembris w Poniedziałek.

J. K. Mśc zaśladszy na Tronie za danym głosem przez Jmć Pana Marszałka W. Koronnego Jmci Panu Marszałkowi Konfederacyi z Korony, w zgaleniu odebrał Jmieniem Stanu Rycerkiego powinowzowanie z okoliczności Aniwerlarza Koronacyi. Podobnież uczynił oświadczenie J.K. Mci Jmieniem Senatu Jmć Pan Mniłzech Marszałek W. Koronny, i Xiążę Jmć Sapieha Marszałek Konted: W. X. Lit: po tych skończonych, Jmć Pan Sekretarz Seymowy, czytał dalszą Kontynuacyę pierwszego punktu Kommissyi Woytkowey Kategoryę, względem umieszczenia Rotmistrzow Woytkowych, która ugodzona jednomyślnie została. Po tey skończoney Jmć Pan Potocki Starosta Tłomacki Pośel Podołki: podał dwa punkta do tegoż Projektu, to iest, pierwszy, ażeby Kommissarza Woytkowi nie znajdowali się na Seymikach, drugi ażeby obranym Kommissarzom nie wolno było czynić recessu.

Potym Jmć Pa. Potocki General Artylleryi Koronney Pośel Braclaw: zabrał głos w następujący sens.



M O W A

J. W. P O T O C K I E G O

Pośła Bracławskiego, Generała Artylleryi Koron.

T Aki jest los wolnych Narodów, ze zbytniego opuszczenia do zbytecznego przenożą się zaufania, i gdy o obronie swojej pomysł, niż się obronnie być iadzą. Ztąd przekoszą o Obywatelach myśla przyzwyczajeni, dać odebrać umosć; winić bez winy, przebaczać winy bez przyczyny, jest prawie równo.

Znam ja te wady wolności, kocham ją jednak więcej nad życie, bo sto razy mi więcej przy-
motow czei godnych i szczęścia, których niewol-
nicze nie znają Narody; kochając wolność, jak-
ż bym nie kochał Ojczyznę, która mi się wol-
nym urodzić pozwoliła? a kochając Ojczyznę
moją, mówić zawsze będę, co serce cnotą
Obywatelską pełne, mówić mi każe, choćby mnie
wimono, choćbym się nie podobał.

Mówić będę, nie tak jakbym z długiego obu-
dzony letargu, bo od początku życia Obywa-
telkiego czulem to co czuję, i mówiłem co
nówię będę. Świadcami będą mi ci z które-
mi żyłem, i z którymi obcowałem, jeśli przyjeźdź
dzieli w którymby lub czynić według małej spo-
sobności lub myśleć lub mówić dla Ojczyzny za-
pomniał, i komuż ja służyć żądałem jeśli nie Oy-
czyźnie?

Świadkiem nakoniec będę, Tron i Stany Zgro-
madzone przed którymi prawdę mówić odważy-
łem się i Obywatelskie nieść ofiary, i w tenczas

nawet kiedy przeciwnym W. K. Mci zdawałem się za intereśsem Rzeplitey mówiąc, za Osobą iego Pańską i powagę Tronu iego, życie nieść gotów byłem, bo mnie nigdy i na moment niechęć, i interes prywatny nieunosili.

Prawdę mowilem, czułem i czuję, że sobie wolny Naród uiać powinien, że poki mamy silnych rąk krocie, które czynić potrafią, poki nam się pozostanie kruszec z którego i lemieź i zbroie ukować można, wolny Naród aby chciał, żyć wolnym i szczęśliwym będzie.

Opuściłem już raz przodków moich siedlisko, przemiościłem się w dziką leśną z wolnością nam pozostałą Krainę, wszystkiego nawet wyrzec się potrafię, gdy wolność w której Opatrzność mi się urodzić pozwoliła obarczoną będzie.

Tak myślę Nayiaśniejzy Miłościwy Panie! tak rozumiem, że myślą wszyscy w tej Izbie Seymniący, tak wielką część Narodu Twego.

J czyliżby mogli ten Szlachetny Naród być podobnym do tej lekkiej trzciny, którą każdy powiew na inną nagina stronę? bądźmy raczej podobni przeświewne Zgromadzone Stany, do tych nie przeżytych dębów, które już tyfianym oparły się nawałom, i których piorony nawet wykożenić nie potrafią.

Zrzućmy teraz podległość, ale się nowemi nie wiążmy więzy, nie obzierajmy się na wszystkie strony, patrzmy na siebie, chcemy być zgodnem, odrzućmy niechęć, brzydzmy się prywatą. Niech zgine pamięć tych, którzy na współziomkow cudzego użyć śmieli żołnierza i otworzyli wrota Rzeczypospolitey Cudzoziemcom.

Mamy Kroia i Naród, i nikt nie strzyma nas, i wstrzymać nie potrafi, ażebyśmy nie sta-

żeli wkrótce w rządzie Narodów poważnych, jeżeli same sobie przelzkażać nie będziemy.

Jest zapal prawdziwy w Narodzie, i już Święta miłość Ojczyzny dać się czuć nie tylko męskim ale i niewiesciom feroćm. Obywatelka dziewiciorga Dziełek Matka chcąc być tylko stroyną ich cnotą, zrzuca te błyskotki które bardziey więzy niewolnicze zdobić powinny i kleynoty swoje na potrzebę Rzeczypospolitey ofi ruci, a ja szczerzę się, że tey jestem mężem Obywatelki, za te kleynoty dzieścić tysięcy sztuk broni do Arsenatów Koron: przyślawie przyrzekam, te na przyzłym Seymie Ordynarynym lub przedzey iesli tego uyrzę potrzebę okazać nie zanadham.

Teraz przystępując do tego co jest czynow naszych treścią, sądziłbym że chęć dobra publicznego potrafi ułożyć zgodnie wszystkie punkta Kommissyi Woyskowej, i że iako nayrychley przystąpiemy do tego co jest prawdziwą potrzebą Rzeczypospolitey, to jest do ułożenia Woyska i Podatkow wystarczających na tegoż Woyska utrzymanie.

Po tym głosie przemówił się J. P. Matuszewicz Posel Brzeski Lit: aby przystąpić do kontynuacyi materiy, oraz ażeby udeterminowac Seym trwający.

Jmé Pan Gorzeński Posel Poznański interlocutorie wniósł, upraszając ażeby J. Pan Marszałek Konfed; Kor: imie iem Stanu Rycerskiego oswiadczył wdzięczność Jmé Panu Generalowi Fotockiemu za ofiarowaną przysługę dla Ojczyzny.

Jmé Pan Marszałek Konfed; Koron: przyznał sprawiedliwe te żądanie, i że w czasie dalszym sposobnym dopełnić nie omięzka. A teraz Jmé Pan Sekretarz do kontynuacyi czytania Proektu przystąpi.

Tu Jmć Pan Sekretarz podany na piśmie Projekt przez Jmć Pana Potockiego Starostę Tłomackiego przeczytał, po którego przeczytaniu wielu IchMć Panow Posłów żądało ażeby zgodnie był uchwalony.

Xiążę Jmć Sapieha Marszałek Konfed: Litw: wniosł, że ten przydatek projektowy względem niepozwalania Kommissarzow bywania na Seymikach i recessowania od iunkcyi, iako jest nowy, powinien iść ad deliberandum.

Tu się rumor Izby zrobił, i ten bardzo długo trwał, „na pro & contra„ sprzeczkach, iedni chcieli aby szedł do ugody, iako to IchMć Panowie Poznańscy i Łęczyccy, a drudzy chcieli go wzić ad deliberandum.

Na refzcie gdy IchMć Panowie Marszałkowie Konfederacyi obojga Narodow nie mogli do zgody nakłonić, Jmć Pan Potocki Starosta Tłomacki odstąpił od swego projektu i prosił o oddanie onegoż. Jakoz Jmć Pan Marszałek natychmiast go powrócił. Lecz Jmć Pan Moszczyński podobny inny na piśmie podał, i ten w takowąż wzięł luktę z przydatkiem, aby nie tylko Kommissarze nie znaydowali się na żadnych Seymikach, lecz i Pisarze Woytkowi. Na takowy Projekt gdy bardzo długo i liczne „pro & contra„ trwały spory, nareszcie, ledwie naypierw przyszło separatim do ugodzenia unanimitate iż IchMć Panowie Woytkowi Kommissarze nie mogą się znaydować na Seymikach żadnych, a względem Pissarzow Woytkowych, była następująca ad Turnum podana propozycja.

Czyli Pissarze Woytkowi mogą się znaydować na każdych Seymikach? affirmative. Czy nie mogą znaydować się? negative.

Po skończonym turnowaniu, głosnych było krefek z Senatu i Ministerium affirmative 29. negative 22. z Stanu Rycerskiego affirmative 66. negative 78 przewyższyły affirmative głosne 5. wyżej pluralitate, iż mogą się znajdować na Seymikach, lecz gdy na żądanie Ich Meów Panów Wołyńskich sekretne kreki odprawiły się, ogłoszona była pluralitas ogólna affirmative 85. a negative 122.

Więc przewyższyła pluralitas 32. wotami, że nie mogą Pisarze Wojskowi być na Seymikach. Po czym Sessya solwowana na godzinę dziesiątą xano.

SESSYA XXIV.

Dnia 20. Novembris we Strzodę.

JMé Pan Marszałek Konfed: Koron; oświadczyłszy Nayjaśn: Panu podziękowanie za czułą troskliwość i zachęcenie do przyspieszania rozporządzeń materji, dopełniając te rozkazy Pańskie, zalecił Jmé Panu Sekretarzowi aby czytał drugi punkt Projektu Wojskowego Po którego przeczytaniu Jmé Pan Stroynowski Poseł Wołyński interlocutorie odezwał się, że jako na konferencyonalney Sessyi już od wielu zacnych Kollegow roztrząśniony tenże Projekt względem roty przysięgi dla Kommissarzow, tak niektóre przydatki do teyże, aby mogły być umieszczone dopracował się, i onęż przeczytawszy oddał Jmé Panu

Mar-

Marzałkowi Konfed: Koron: który zalecił Jmć Panu Sekretarzowi, ażeby przeczytał: Gdy to nactychmiał dopelnil. Jmć Pan Zalewski Pofel Trocki chciał takżę przydać ſwoie uwagi.

Xiżę Jmć Czartoryſki Pofel Lubelſki odezwal ſię że wykonanie przyſięgi będzie za leżało i ſtoſowało do opifańia rządow i obowiazkow teyżę Kommiſſyi, a przeto liczne przydatki tylko inwolucyą, w Proiekcie ſprawuia.

Jmć Jan Kłiowski zyczyl przydać dla objaſnienia „recentis Criminis“, ażeby podług opifu praw w nim poſtępowano.

Za każdym wniefieniem przydatku Jmć Pan Marzałek Konfederayi Koronney zapytywał ſię czyli zgadzaią ſię Stany na umieſzczenie onychże? i po kilkakrotnym powtarzaniu, i czytaniu tegoż punktu przyſięgi, gdy iuż prawie wſzyſcy gotowi byli unanimiter zgodzić ſię, w tym Jmć Pan Marzałek Konfederacyi zapytywał ſię o zgodę. Jmć Pan Dębowſki Kaſztelan Czechowſki odezwal ſię że chciał ſię przymowić do tego punktu, i zabrawſzy głos rzekł: nie zabieram głosu myſlą ſprzeciwienia ſię temu pun^{tu}owi, przydania lub uiecia, lecz ſzczegulnie zaſpakaiając ſumienie moie przedſięwziąłem W. K. Mei i Skonfederowanym Stanom przelożyć, i zapwtać ſię, w czym zapewnie nie ſądzę, ale gdyby ſię zdarzyło maicemu penſyą od Dworow Cudzoziemſkich bydź Kommiſſarzem, więc wtym mieyſcu przyſięgi (jako zaſiadaiący wtey Kommiſſyi zadnego z obcemi Potencyami, ani ich Miniſtrami znofzenia ſię mieć nie będę) aby dolozone było „ że zadney penſyi ani datku pod jakimkolwiek pretextem nie brałem, ani ſam, ani „ przez inne ſubordynowane Oſoby brać nie będę.

Po którym Jmć P. Kasztelana wniesieniu i wszyscy prawie zadowolowaniem ten p. zyszał przyjęli i o umietercznie do tego punktu Jmć P. Marszałka Konfederacyi upraszali, po którego umieterczeniu, ietższe nałożu dolożono, że duku żadnego ani obietnicy od nikogo brac nie będzie oraz że na Rotę tey przysięgi cały skład czyli wszyscy w Kommissyi zasiadający przysięgać obowiązani będą. Tak obwarowawszy Jmć Pań Marszałek Konfederacyi, po zezwolen u jednomyślnym na potrojne zapytanie e, podpisał tenże punkt do Konstytucyi.

Czytał potym Jmć P. Sekretarz Seymowy trzeci punkt względem zasiadania Hetmanow i przyzdownia w Kommisyyi, do którego Jmć P. Stroynowski przymowi się ażeby podług opisu pierwszego punktu zasiadali, a w n ebytności „primus ex ordine „ Senator lub z Stanu Rycerskiego przycować ma: z poprawą tenże punkt trzeci zgodnie był przyjęty.

Czytał znowu Jmć P. Sekretarz Seymowy 4. punkt względem zasiadania Hetmanow na Sessyach który także za przymowieniem się niektórych Posłów z przydatkiem powtornie przeczytał, iż Kommissya Sessye swoje codziennie od godziny osmey poczynając mieć powinna, po dług opisania ordynacyi, które to chydwa punkta trzeci i czwarty jednomyślnie ugodzone, Jmć P. Marszałek Konfederacyi Koronney z Deputowanemi do Konstytucyi podpisał.

W tym zabrał g'os Jmć P. Marszałek Konfederacyi Koronney i uwiadomił o odebraney Nocie od Jmć P. Ambassadora Rossyiskiego którą Jmć P. Sekretarz przeczytał.

NOTA

Odpowiednia Jmć Pana Pośła W. Rossyjskiego
względem Ewakuacyi Woyska.

Niżey podpisany Pośel Wielki Nadzwyczajny i Pełnomocny Nayiasneyſzey Imperatorowey całej Rossyi, miał tobie za powinność przekać nieodwłocznie przez kurjera Dworowi swemu Notę która mu była od Prześwietnych Zeromadzonych Stanow podaną względem woysk wyciągnięcia. Nie może ztąd swego zadziwienia utać, iż exagierowane Raporta mogły donieść Stanom Rzeplitey o wielkiem Rossyjskim woysku, gdy tym czasem to co się w Połtawie zostało, jest tylko bardzo małą Kommendą dla straży magazynow zostawioną. Takowe przebywanie i przechod woyska między Narodami przyjacielskimi i sprzymierzonymi nie bywa nigdy w tak przykrym uważane widoku, zwłaszcza kiedy tak mała kommenda płacąc wiernie żywności, które im są dostarczone, w naysciśleyszey zachowuje się karności. Niżey podpisany woczekiwanu rozkazow które mu dane będą, może wprzód zapewnić Nayiasneyſzego Króla Jmć i Rzeczplittą o ukontentowaniu, z którym Nayiasneyſza Imperatorowa Jemć przyimie zapewnienia sentymentow w Nocie wyrażonych. Te były i będą zawsze usprawiedliwione żywym i szczerym przywiązaniem Nayias. Imperatorowey Jemć zktórym bydz nie przestaie do pomyślności Nayiasneyſzey Rzeplitey i do bycia dobrego w ogolności Narodu drzyacielskiego i sprzymierzonego którego los

myślistwey interesuje politycznie Dworu Rossyjskiego systemu.

W Warszawie Dnia 24. Listopada 1788. Roku
Hrabia Stackelberg

Po tej Nocie niektórzy Posłowie żądali czytania Raportow. Jmć P. Marzutek Konfederacyi odpowiedział że od dnia iedenastego Novembris nieodebrał żadnego Raportu.

Jmć P. Rzewulki Posel Podolski wniósł że i Magazyny na zimę znajdować się niepowinny, a przeto upraszał o przeczytanie tegoż Raportu.

Jmć P. Sekretarz czytał wspomniany pod dnem 11. Novembris Raport imo. że Turcy i Tatarzy cofnęli się już zpod Benderu. zdo. że wstepach korpus Rossyjski Kommandę Huzarow składał 310. że za zrabowanie Wsi Sinncy nie naktępila żadna satysfakcyja 4to Woluntaryuszowie oddani są pod komendę Pułkownika Orłow i że ich więcej przeciwiatających się nie wiadać 5to. Po spaleniu Balty wokolicach dwa Bataliony Huzarow i trzy Szwadrony Kyrysierow rozlokowali się pod Kommandą Generała Suwarowa. 6to. Generał Naręczyc na dwa tysiące Wojska kwatery rozpiął. 7mo. względem krzywd w Targowicy poczynionych. wyszły ordynanse do wyprowadzenia Inkwizycyi i powtornie pod Oczakow pisał do Kommandy wiekszej o wyznaczenie Kommissyi, zabrani zaś ludzie i broń jest powrocona; ale nadgróda żadna nie uczyniona 800. Kommandy na pograniczu będące niemoga dostać ani siana ani owsa, w czym podług zwyczaju udał się do Kommissyi Woiewodzkiej do Winnicy, lecz żadney pomyslny nie odebrał nato. rezolucyi; nietylko że drogość jest zboża i trudność jego dostania, ale bardziey że gdzie Kom-

komendy Rosyjskie stoją, tam niedopuszczają naszym ludziom kupować. Także chłopcy za granicę wywożą dla droższego tam sprzedania. gno. Dymitry Antonowicz Porucznik Rosyjski zwerbował w Kraju naszym kilkuset ludzi, potem od tychże poitym został, którzy w niektórych miejscach po wsiach rabunki czynili, za co od Komendy bliższej w Zbarażu zabranii odprowadzeni są do Komendy w Tetyowie będącej; jest ich 12. Szlachty i prostej kondycyi ludzie.

Po skończonym tym Raporcie Jmć Pan Chelmski zabrawszy głos wyraził, że już po wydanej Nocie dnia 5. Novembris oświadczający się z przyjaźnią i pragnieniem utrzymywania swej przemocy, tenże Raport jest przyślany, a więc iako się pokazuje, iak nam należy postąpić. Pomimo boiaźni ze strony Turkow mieć należy wzgląd na Króla Jmci Pruskiego, który żąda Ewakuacyi Woyska Rosyjskiego, bo niedość, że my tu wolni jesteśmy, ale trzeba ażeby cały Kraj od tego Woyska był uwolniony i Magazyny wyprowadzone zostały. Dotąd radził nie dawać odpowiedzi na Notę, poki zupełnie Ewakuacya Woysk Rosyjskich w Kraju nie nastąpi &c.

Król Jmć zaprosiłszy Ministerium przez Jmć Xiędza Kanclerza Wielkiego Koronnego „in Ordine Kontynuacyi rozpoczętego dzieła solwował Sessyą nazajutrz na godzinę dziesiątą rano.



SESSYA XXV.

Dnia 27. Novembris we Czwartek.

PO zwykłym zagaieniu przez Jmć Pana Marszałka Konfed: Koron: Jmć Pan Sekretarz Seymowy przystąpił do czytania da'szych Punktów Kommissyi Woyskowej, to jest piątego punktu, po którego przeczytaniu Xiążę Sapielha Marszałek Konfed: Lit: w zabranym głosie wyraził myśl swoją stosownie do Proiektu, ażeby ubiór był Woyska oszczędny i do podobieństwa stroiu Polskiego zbliżony.

W której okoliczności Xiążę Jmć Czartoryski Stolnik W. X. Lit: interlocutorie przymowiwszy się, oddał do Laski w niektórych miejscach tenże punkt poprawiony, i Jmć Pan Sekretarz natychmiast przeczytał.

Po przeczytaniu tegoż Punktu wielu odezwalo się Posłom zezwalając na niego. Jmć Pan Kraśnicki Starosta Opinogorski Poseł Podolski odezwał się, że nie myślą sprzeciwienia się względem żądanego ubioru Polskiego, lecz idąc za przykładem Szwecyi, aby pierwej to ustanowili, co Rząd Woyska, bezpieczeństwo Kraiu wyciąga, nie okazując już więcej tey cechy na sobie podległości, ani oneż przybierając jeszcze w właściwym stroiu Polskim &c.

Xiążę Jmć Sapielha odpowiedział, że wniesione żądanie ustanowienia ubioru dla Woyska, nie rozciąga się, ani należy do Stanu Cywilnego,

szczególnie do samych Osob Woyskowych, a przeto
stosownie w tey materji wniesienie spodziewa się
iż Stany Zgromadzone przyjąć zechcą.

Jmé Pan Sekretarz ponowił czytanie Proiektu,
a gdy przyшло do wyrazu ubioru, iż od Genera-
ła Artylleryi aż do Chorążego, ażeby Polski był
ubior: odezwali się wszyscy Posłowie żądając
ażeby dolożyć, iż o Hetmanów zacząwszy; co
gdy nastąpiło przy powtorzeniu tegoż punktu, iż
karność, posłuszeństwo, musztra, ubior oszczę-
dny i do podobieństwa stroju Polskiego zbliżo-
ny od giemeynow, aż do under-Oficyera; zaczą-
wszy zas od Hetmanów aż do Oficyera (w tym
mieyscu. Jmé Pan Rzewuski Posel Podolski upra-
szał ażeby dolożyć ieszcze Urzędnikom Cywilno
Woyskowych) co gdy nastąpiło, inni Jchmé Pa-
nowie Posłowie żądali, ażeby i Rotmistrzowie
Kawalerji Narodowey temuż prawu byli podle-
gli: na co chętnie wszyscy zezwolili. Jmé Pan
Sekretarz daley czytał wzęgłędem Raportow,
które były wyrażone w drukowanym Proieckie,
iż Królowi Jmci i Radzie Nieust: miały bydź od-
dawane: ten wyraz odmieniony i szczególnie od
Kommissji Woyskowey, ieśli by nie było naglących
okoliczności, Królowi samemu w każdym czasie
miały bydź oddawane przez dwa lata. Gdy na
Sejm Stany Zgromadzone będą, tedy tymże Sta-
nom ciągle Raporta odsyłać powinna, w przy-
padkach naruszających wewnętrzne Obywate-
low bezpieczeństwo i w tym wszystkim coby ca-
łość Kraiu i Obywatelom grożącym bydź widzia-
ła, tedy Straży niżej prawem na tym Seymie
ustanowionej donosić powinny; i Król Jmé na-
tychmiast Seym extraordynaryiny złoży dla
zarządzenia potrzebom z tych przypadków wy-
nikającym.

Po przeczytaniu całego Punktu, najpierw Jmć Pan Butrymowicz Posel Piński wniósł, ażeby dać, iż na mundury dla Gemeynow ażeby sukno Kraiowe branie było przez co i fabryki w Polsce powiększą się.

Jmć Pan Potocki Marszałek Nadworny Lit: radził, aże dać preferencyę sukna Kraiowego, ale nie zo wużąc ztąd wynikającego zawodu, gdyby na stotyśięczne Woysko niewystarczyły fabryki Kraiowe.

Jmć Pan Suchodolski Posel Smoleński zabrawszy interlocutorie głos, podał in scripto przydatek do tegoż punktu względem zabezpieczenia Obywatelow od napaści woyskowej

Jmć Pan Zakrzewski radził dołożyć, ażeby w czasie Interegnum Raporta do dwóch Stanow Zgromadzonych były oddawane. Toż samo powtorzył Jmć Pan Chelmski.

Jmć Pan Kosiowski Podskarbi Nadworny Korón: explikował, że gorliwa jest chęć Jmć Pana Kałiskiego o fabryki Kraiowe, lecz radził, aby do dalszych punktów odłożyć, gdzie sam obszerniey przymowić się zechce, mieniąc potrzebę ażeby Kommissya Skarbowa miała znieślenie się z temiż fabrykami.

A gdy długo różnych Posłow w tey materyi były wnioski i spory na reszcie ugodzili się na preferencyę. Toż znowu Jmć Pan Sekretarz za zleceniem Jmć Pana Marszałka Konfederacyi, czytał tenże punkt z przydatkami; i po przeczytaniu gdy było zapytanie czyli jest zgoda? Jmć Pan Smoleński przeciwil się temu, niedozwalając poki i jego przydatek nie będzie umieszczony. Także Jmć Pan Leduchowski Posel Wiński wniósł, żądając przydatku, ażeby Jmć Pa-
nowie

nowie Zakordowani nie byli przypuszczeni do Komisji Wojskowej twierząc, że dwóch przywiązać dopełnić trudno.

Książę Jmć Sapieha z zadziwieniem i zażaleniem wyraził, że takowy wniosek usłyszał, iż tych których los nieszczęśliwy przez zaoranie pokrzywdził, mamy jeszcze bardziej nie dopuszczeniem ich do teyże funkcji pograżać &c. Po odciążeniu żądanych przydatków przez Jmć P. Smoleńskiego i Jmć Pana Wiskiego. Jmć Pan Marszałek zapytał się czyli jest zgoda na ten punkt z przydatkiem? na który jednomyslnie gdy zgodzili się, natychmiast z Jchmość Deputowanemi do podpisania onegoż przystąpił.

Po tym dodatku Jmć Pan Marszałek Konfederacyi Koron: Jmć Panu Sekretarzowi dalsze czytanie projektu zalecił, który przeczytawszy punkt szósty względem kompletu siedmiu osób w Komisji zasiadania, to jest, 3 Wojskowych, a 4 Cywilnych, a w przypadku paritatis, iż prezydent ma decydować.

Jmć Pan Smoleński znowu o swoy przydatek dopraszał się, aby był umniejszony względem bezpieczeństwa dla przejeżdżających w Kraju od Wojska.

Jmć Pan Niemcewicz Pofet Inflantki odpowiedział: iż ta troskliwość jego powinna być zaspokoiona, gdyż już wszelkie bezpieczeństwo dla Obywatelów od Wojska jest w wyższym punkcie zapewnione: przeto gdy zechce po Kraju przejeżdżać się, cnota i Obywatelstwem zaszczycony, nie będzie miał czego obawiać się.

Odnął tedy tenże Jmć Pan Smoleński swego wniosku.

Jmć Pan Starosta Szczerzecki, Potocki, żądał,

ażeby do kompletu zupełnego dziewięć osób za-
śadało, dla dopełnienia wyższego opisanego, iż
dwie części Cywilnych a trzecia Woytkowych w
Kommissyi znaydować się powinna.

Jmć Pan Stroynowski Poseł Wołyński odpowie-
dział, że dołożono jest w tymże punkcie, że procz
tego zawsze dwóch naymniey dla przypadku cho-
roby znaydować się w miejscu Kommissyi po-
winni, a przeto będzie dziewięć osób.

Tu znowu powtorzył czytanie tegoż szóstego
punktu z przydatkami, a gdy Jmć Pan Marszałek
Konfed: zapytywał się, czyli jest zgoda na niego,
J. P. Wiski znowu swoje wniosł ostrzeżenie o przy-
datek namieniony.

Jmć Pan Krasński Poseł Podolski nieśluszenie są-
dził takowy wniosek, który pokrzywdzonych O-
bywatelów przez oddział zakordonowany nie ma
mieć za oddalonych od Cnoty, i jeżeli onych wy-
dzwignąć nie możemy, to hańbą ostatnią okry-
wać nie należy w niezautaniu onymże.

Jmć Pan Wiski odstąpił od swego Projektu, a
Jmć Pan Marszałek zapytał się po 3. razy czyli
jest zgoda na przeczytany punkt, na co wszyscy
jednomyślnie zgodzili się.

Po czym Ministerium poszło do Tronu, z woli
J. K. Mci Jmć Pan Kanclerz W. Koron: solwował
Seffiyę w porządku kontynuacyi dalszey materiy
na dzień jutrzeylzy na godzinę dziesiątą rano.



SESSYA XXVI.

Dnia 28. Novembris w Piątek.

W Zagaieniu swoim Jmć Pan Marszałek Konfederacyi Koronney wyraził: że ten jest wolnego Narodu zaszczyt, że innym moc zwierzchnia zwykła prawa układać, my zaś sami stanowimy, przez co łatwieysze powinno być onychże wykonanie, i posłuszeństwo. Do prędszego postępiąc zamiaru, gdy W. K. Mości miłość ku Narodowi i urość w jego mądrości nam przewodniczy, tą zagrani dążemy uskutecznić przedsięwzięte dzieło nasze, do którego przystępując Jmć Pan Sekretarz czytać będzie następujący Punkt Kommissyi Woyskowej.

Jmć P. Sekretarz przeczytał punkt siódmy to jest „co się tycze Sądow Kommissyi Woyskowa rozciągać będzie forma judicjaria, sprawy między Woyskowemi wszystkimi bez excepcyi w materiyach wypływających z służby, tudzież sprawy między Obywatelami i Woyskowemi w porządkach od Woyskowego Obywatelowi zarządzonych, &c. „

Po przeczytaniu tego punktu Jmć Pan Stroynowski Poseł Wołyński przymowił się do tegoż Projektu interlocutorie, to jest, podając przydatki, które explikował naysperw, że ponieważ poniżej punktami 17, 18, 19, 21, jest sposob opisany ustanowionych Sądow Cywilno-Woyskowych, więc z tychże Sądow appellacyjne

w Kommissyi Woyskowej mają się sądzić, a lubo myśl była ustanowić kadencyę, atoli mając wzgląd na niektóre inkonweniencye, iako też i na pokrzywdzenie, a na czas obwinienie niewinne, gdy podług artykułow Officyar będzie areztowany, tedy długi czas musiałby czekać nimby z kadencyi sprawa się ołgażyła; przeto odmienione jest w tym przydatku, że nie kadencye, ale dwa dni w tydzień ustanawiają się do spraw appellacyjnych dla przyspieszenia i prawiedliwości, które to przydatki Jmć Pan Sekretarz przeczytał.

Jmć Pan Lutymowicz Póśł Piński żądał, ażeby z Prowincyi Litewskiej wyznaczyć kadencyą na miesiąc.

Jmć Panu Zakrzewskiemu Staroscie Radziwiłkiemu nie zdawało się to przeniesienie punktów, ale radził aby do późniejszych punktów zostawione było.

Jmć Pan Sekretarz czytał znowu tenże Projekt z przydatkami dla Prowincyi Lit: że Regestra taż Prowincya Lit: będzie miała ołobio, a po ołgażeniu dwóch spraw Koronnych, ażeby trzecia Litewska sądzona była przez alternatę.

Jmć P. Małowieyski Póśł Wyszogrodzki wniósł to osirzeżenie, gdy się zdarzy dwóch albo trzech Braci służących Woyskowo węc tych sprawy pochoczące z działów lub innych intereśsów Ziemiśkich, aby iako Woyskowych nie były zgiąd podci gnione do Kommissyi, którą to troskliwosc Xiążę Jmć Sapieha wynulzerzeniem powyższych projektu wyrazow zaspokoił.

Jmć Pa. Marizawek Konfederacyi oświadczył żądanie wniesione Jmć Xiędza Biskupa Inflantkiego, ażeby wyrazić te słowa w początku tego Punktu między Woyskowemi, bez excypcyi.

Jmć Pan Krasński Poseł Podolski, ten wniosek nie sadił bydz (prawiedliwy, gdyż wszyscy Rosniści, lubo nie w aktualney służbie będący, iednak Woytkową na sobie sarsę mający, powinni temuż podlegac prawu i excypowani bydz nie mogą.

Jmć Pan Marszałek Konfederacji uwiadomił o odstąpieniu swego żądania przez Jmć Xięzda Biskupa Infantkiego: poczym zapytał się po trzy razy czyli jest zgoda, na przeczytany punkt z przydatkami na który iednomyślnie nastąpiła zgoda.

Czytał tedy Jmć Pan Sekretarz daley punkt osmy takowy, „Wydawanie potrzebnych ordynansow, do Woysk Obojga Narodow dla exekucyi „Dekretow wszystkich Jurysdykeji do Kommissyi „Woyskowej należec ma, która w tey mierze „podług prawa 1784 „titulo Decretum executio- „nis sprawnac się powinna &c.

Jmć Pan Bernowicz Sędzia i Poseł Nowogrodzki przymowił się do tego punktu. iż czyniąc łatwość Obywatelom względem pozyskania przedzey Woyskowej pomocy, iż pierwey do publicznych Kommend, a potym jeżeliby te niechciały zadofyc uczynic do Kommissyi Woyskowej z obwinieniem broniącey pomocy Kommendy udawać się będą, które przydatki oddał Jmć Sanu Sekretarzowi.

Xiążę Jmć Jabłonowski Poseł Wołyński wniósł, że czyni excepcyą teyże pomocy dla Dekretow Dysydentskich i Konfystorzow.

Jmć Pan Sekretarz przeczytał z przydatkami tenże punkt; a gdy jeszcze więcey innych przydatkow, Jmć Panowie Bracławski, Piński Posłowie oddali do Łaski, więc Jmć Pan Marsza-

stytucyi Seymu Grodzieńskiego 1784. i opisu o
Ezekucyi Dekretow odesłana.

Jmć Pan Jezierski Kafztelan Łukowski zabra-
włszy głos mowil.

M O W A

J. W. JEZIERSKIEGO

Kafztelana Łukowskiego.

Wielbić świątobliwe ustawy w terażniejszym
Woytkowym Proieckie iest każdego Obywatela
powinnością, a przeszkadzać temu uszczęśliwie-
niu nie godzi się.

Tak i czynię w milczeniu, bo widzę, że wyżsi
odemnie Senatorowie naszey młodzieży na Seym
terażniejszy trafnie na Posłow wybraney gorli-
wości ustępować powolnie zdaia się.

Nie może to bydź nas starych względem, ale
radośną pociechą żeśmy tak pożytecznego a wie-
kom oczekiwanego dla Oyczyzny z niey doczeka-
li się fruktu, a że go mamy z zaszczeplenia umie-
jętnego Nayiaśniejszego Pana naszego gospoda-
rza Króla Jmci, iest mu czego powinszować, bo
początek panowania zaczął od szkoły Kadeckiey
i Królowych nauk według rozumney maxymy :
„Qualem vis futuram Rempubicam, talem cura
„habere juventutem. „ Otoż cieszyć się Wasza
Królewska Mość, że z nich masz takich Posłow
iaarcheś się w całym swoim panowaniu nie spo-
dziewał.

Oto i na dniu wczorayszym młode drzewko
uszczęśliwie rękami W. K. Mci zaszczeplione, Xią-

żę Jabłonowski Posel Wołyński przez całe Seymowanie dojrzałe wydaie pożytki zadziwia nas swoją na dobro publiczne bacznością, gdy i teraz wniósł aby się Woysko do exekucyi Dekretów Synodalnych Dysydentskich nie mieściło, które my mamy za gwałtowne i nie prawne. Więc i ja przetym obstaie, aby te sprawiedliwe wniesienie Xiążęcia Wołyńskiego w Proieckie Woyskowym było dolożone;

Nie przywłaszczay sobie W K Mé to co następuje powiem za urazę, owszem miey tego sługe za życziwego, któren nie podchlebia, ale przestrzega, i prawdę mowi.

Ten Seym do poprawy rzeczy gwałtownie zeplutych, nie do urazy, choć z prawda Osob Bog nam zdarzył, dla tego Jeromei co się głową i Pastierzem Koś iola Ewangelicki go ustawił, nie wymieniam, ale mowie, że ten przywłaszczone Owieczki już nie strzyże, a'e goli. Podatki na nich nakłada i do wybrania onych ma zbrovne sposoby. = Za co w swoim mieyscu i czasie dalszego seymowania spytamy się. „O præclarum Cuiusmodi lupum ovium quis te constituit? Pamiętno mi jest, że Roku 1776. tenże o Religia swoją był wielkim zelantem, a teraz świętobliwość swoją na gotowe wymieril pieniądze

Nech się ram se mutacym za stróżkę nie widzi bo to kryminal gdy ram Król stanowić nie może, a partekularni ważą się. Wiesz Wafza Królewska Mość o tym wszystkim, ale i my wiemy, że przemocy obcey ulegać musisz.

Wafza Królewska Mość usłusił, aby nasza ziemia była obfita i osadzona a prywatni ją pustoszą. = A wszakże raz ukrzywdzona cześć Dyssydentska znowiwszy się porzuciła warzłaty do

do czterech tysięcy rachowana wyszła z Warszawy. Wasza Królewska Mość wystąpił do nich Senatorów i podobno i Marszałka Koronnego z perswazyą byś ich do Miasta ściągnął, i jeszcze z kotłami, muzykami wrocić się im dozwoliłeś.

Nie wari oni tego byli honoru, ale roztropną polityką Waszey Królewskiej Mści radziła, że ci Cudzoziemcy którzy naszą Ziemię osiadaia, są nasi Dobrodzieie, i gdyby tak policies i protekcyą w całej Polsce była iak w Warszawie Marszałka W. Koron: widziałbyś Wasza Królewska Mość z ukontentowaniem Miasta Polskie z ruin podniesione, ile gdy w swoich Ziemach Niemcy mieścić się nie mogą.

Nie jest moja exaggeracya, ale praktyka widoczna, w Warszawie, Miasteczka Grzybowa, Lesna kosztownie zamurowanych, gdzie protekcyą ich zasniała, a fanatyzm nie dosiagał.

Przyniosą sami Dysydenci z placzem krzywd swoich „libellum actionis, a ia za tym mówić o tym przestaie.

Ponawiam moje wniesienie dawnieysze o wysłanie Posłów do Dworów Sąsiedzkich, a gdy ustanowieniem Wojska odwracamy myśl cudzych Narodów, żeśmy nie grubzy iak oni mówią Narod, okażmy im w wysłanych Posłach żywe obrazy dawnych Polaków, i żeśmy tacy ludzie iako oni. Jeden tylko jeszcze Król Pruski ma o nas nadzieję, że z niesławy powstaniemy, a inni nie wierzą, a z Świętym Tomaszem mówią. „Non credam nisi videam..”

Poczym Jmć Pan Suchodolski Posel Chelmski miał mowę następującą.

M O W A

J. W. SUCHODOLSKIEGO

Chorążego i Pośta Chełmskiego.

W Niesienie Xiążęcia Jmci Wołyńskiego zgo-
dne z obywatelstwem, zgodne z Instrukcją Wo-
jewództwa, zgodne naostatek z ludzkością, daie
mi powód odezwania się w materji Dyisyden-
tow uciążających Polpolstwo, i zyski tylko sta-
nowiących dla starżyzny, którym się dzieląc
bezpprawnie, ogotaca lud ze sposobu wyżywienia
siebie i licznych familii.

Pod jakimkolwiek ładź nazwiskiem, podatki
powinny być Skarbem Rzepitey, a nie łupem
zdzierstw partykularnych.

Nowa ta i nieznana materja, gdy przychodzi
pod decyzją Wafzą Nayiasnietey ze Stany. przed-
sięwzięć em wyłuzzyć wam ią łasniey, bo sam
dziś dopiero wyznać muszę, że m się o niey do-
kładniey dowiedział i nayżywiey z trau tako-
wego zgorzzył.

Im ciśnieytlą nieszczęśliwego ludu do doy-
ścia łprawiedliwości widzę ścieżkę, im mniey
m eylea dla nich do zaskarżenia uciskow być
widzę, i tylko w podziale cierpliwie dla nieszczę-
śliwych upatruję, ym więcey się za niemi wsta-
wiać obowiązanym być ładzę.

Starżyzna Dyisydentska, Synody ich i Konfy-
storze, użyłszy pozoru nuczania Religii, wymy-
śliłi sobie księzkę pod tytułem: „Przeszłe złe:”, i
cerę ośm zł: za nią rzuc wśzy, przywiązali
potrzebę tey nauki aż do uziecka w kolebce będą-

cego, tak iż nigdy dom cały czerpać tych nauk z iedney kupioney nie może książki, tylko z obowiązku Religii tyle ich mieć musi, wiele ma dusz w domu.

Te przeszłe z'e utworzyćby powinno w nich drugą książkę pod Tytułem: „Teraźniejszy dobre: „, bo im do kilkakroć stotyściey talerow zysku przyniosło, a lud ubogi ze szczeniem zgubiło. Takie to bezprawne kroki partykularnych wyniosło tyle mieszkańców Religii Dyssydentskiej z Kraiu Państw Rzepltey, zagroziły kap tałne miasto przez bunt polpolsstwa niebezpieczeństwem, a siłneytza przemoc przez dodawaną w zeszłym Departamencie pomoc Woyskową, zgrietła słabych i przymusiła niebezpieśliwych, aby kiedy ciężaru z siebie rzucić nie mogli, żeby go tobie przynaymniey zmniejszyli przez zawarte kompłanacye z starżyzną i w ogolney oplacie uigi przynaymniey szukali.

Wola do was lud uciśniony Nayiaśniefze Stany, abyście ich iednowładną mocą waszą na dal od przemocy załlonili, kołacze do ferc waszych litość nad temi biednymi mieszkańcami, wiem, że w mieyscu rzucić każeć narzuty na nich bezprawne, a tutaj Kommissyi nowo ustanowionej zakazanie dodawać pomocy Woyskowej, która ani Dekretem z słusznością niezgodnym i bezprawno ć w Kraiu upoważniającym, ani kompłanacyom wymuś onym w tak uciskającym Polspółstwo Dyssydentskie interesie afsystować nie powinno.

Z tego powodu podaie Projekt dodatkowy do Łaski i o przeczytanie onegoż dopraszam się z azpytaniem o powszechną zgodę.

Natychmiast przeczytał wspomniony przydał

Rz

tek zabraniającej Dyffydentom dawania pomocy, exekwowania onychże Konystorskich Dekretów wypływających ze źródeł skadek przez komplonacye wszelkie wymuszone &c.

Jmć Pan Grabowski Posel Wołkowyski wyraził, że „Reformatæ religionis,, do tey składki wcale nie wchodzili, i nie należą, a przeto sam dopraszał się o też prawo na takowe extorſye.

Jmć Pan Kublicki Posel Inflancki, że włożone appendices kary na Offycyalistów i Sędziów, nie powinny się tu mieścić, lecz do innego Irojektu, aby były odesłane.

Jmć Pan Świętosławski Posel Wołyński, że nas to Sędziów nie wzdryga, ani mamy za pokrzywdzenie, gdyż sprawiedliwość zawżę powinna być dopełnioną.

Jmć Pan Kasztelan Łukowski rzekł, który Sędzia lęka się tego Prawa niechay się odezwie.

Jmć P. Marszałek Konfederacyi omówił, że Jmć Pan Inflancki odstąpił już od swego wniosku, i znowu zalecił Jmć Panu Sekretarzowi: ażeby ponowić czytanie tegoż proiektu z przydatkiem.

Jmć Pan Drewnowski Posel Łomżyński ofirzegł, ażeby ielceze przydać iż żołnierze na Exekucyi będący za swoy żołd powinni się obchodzić i zadnych opłat nie wyciągać.

Xiążę Jmć Czartoryski Posel Wołyński przemówił się, aby kto sprowadza na Exekucyę żołnierzy, ten swemi podwodami przywiózł i odwiózł.

Przeczytany był znowu tenże punkt z przydatkami, lecz gdy przyszło do opisu Sędziów i Offycyalistów gdzie było „de malo gesto,, Jmć. Pan Braclawski upraszał aby wymazać i nato

mieysce „male iudicato „ na ten wniosek Jchmć PP. Krasński, Mierzeiewski Podolscy, Stroynowski, Świętosławski, Wołyńscy przeciwni byli także i względem wyrazu iż reassumuią Konstytucyą Grodzieńską 1784. względem Exekucyi dekretów i dodaniu pomocy w tey okoliczności. Bar. dzo długo trwała „pro. et contra lukt „ między Jchmć. Panami Poznańskimi oraz Jmć P. Chelmskim którzy koniecznie chcieli ażeby wyraz ninieyszego Prawa był zachowany , a in re liquo do prawa 1784. odsyłali.

Po różnych tłumaczeniach tak przez Xięcia Jmć Sapiechę Marszałka Konfederacyi Lit. iako i Jmć Pana Chelmskiego , nakoniec przydatek jest ułożony , że o pomoc Woyskową nie dokąd inąd tylko do Generalów Maiorów i Kommenderujących lub Kommissyi Woyskowej udać się należy , i ta tyle ile razy żądana będzie , i silnieysza ma być od teyże Kommissyi dawana bez żadney referencyi.

Potym Jmć P. Marszałek Konfederacyi Kor. zapytał się po 3. razy czy jest zgoda na ten punkt zprzydatkami , na co iednomyslnie zezwolono , a potym Jmć P. Sekretarz Konfederacyi Lit. czytał podobneż prawo dla Prowincyi Lit: które przy tymże punkcie umieszczono i unanimitate ugodzone zostało , poczym solwowana była Sessya przez Jmć Xiędza Podkancelrzego do Poniedziałku na godzinę 10. rano.



S E S S Y A XXVIII.

Dnia 19, Decembris w Poniedziałek

PO Przyściu Najiaśnieyszego Pana do Senatu, Jmć P. Marzałek W. K. dał głos Jmć P. Marzałkowi Konfederacyi Koronney który w zagaieniu swoim oświadczył, że codziennie przez prace nasze doświadczamy, ile trudności mamy w odbywaniu projektu kommissyi Woykowej, i że zaledwie czas prorogacyiny dla naypryncypalneyzey dla Kraiu potrzeby względem ustanowienia Woyika wystarczy, a coż gdy przydzie ieszcze do ustanowienia podatku, należałoby się ażeby nie zatrudnić tak wielkimi przydatkami gdyż prawo appendices układać broni, do czego przystępując Jmć Pan Sekretarz Seymowy czytać będzie dalizy ciąg projektu.

Jmć Pan Jezierski Kasztelan Łukowski przemówił się w następujące słowa.

PRZYMOWIENIE SIĘ

Jaśnie Wielmożnego Kasztelana Łukowskiego

ZApominamy się Najiaśnieyszy Panie, bo nie zważamy że kiedy Woyna, to nam dobrze, kiedy pokoy, my szczęśliwi.

Woyna Zagraniczna dała nam porę takiey

radę, pokoy nagły gdy Turecka przy-
ślepiez szabla nie przygotujez nam pewną nie-
wolę, że bez Połow pilnować się nie możemy.
O coż ielczez idzie? nasi tam poiadą Bracia
my im drogą paciemy, czyniemy natzą powin-
ność, czyż W. K. Msc swoją albo pozwolmy i
tę z iść pieimy, iako Prawo wtym społnictwie
nas umiesćilo.

Prześliły nasze Sąsiedztwa do nas Połow
bez w zaciemności. Coż o nas powiedzą że Na-
rod zuchwały, reszty nie domawiam a nakoniec
rzekną „*pereat quem perire iuvat*.”

Coż ztąd ielczez? nasze obrady niczym iako
przytlowie nieśie „*parturiunt montes nascitur
ridiculus mus*”, nasze kuszenie próżne, bo my tu
nie płatni na 6. Niedz el tylko przyiechali, a na
koniec bodałem tego nie zgadł, że Polika Sąsia-
dom kosztu wojenne władną Ziemią zapłaci, więc
nie próżno kilkakrotnie o wyśłanie Połow do-
mawiam się i przypominam.

Imię P. Suchodolki Poseł Chelmski „inter
locutorie”, przemówił się, iż nie myślą odbie-
gania od rozpoczętej materji, lecz widząc nie-
małey pilną potrzebę przed się wziął następ-
ujące owe przełożyć Skontederowanym Stanom
żądanie, które in instanti może bydz dopełnio-
ne, to iestaby dać ordynans Konfysituującym Regi-
mentom w Warizawie do rekrutowania ludzi, ile
wtym cz się bardzo wiele w Warizawie znajduie
się lożnych i tularących, a Kommissya Skarbowa
może Szeffom dostarczyć z retentow na uskutecz-
nienie tegoż werbunku; narelicie są dosyć liczne
iuz na Woyśko składki, otworzą się tym więkze-
g y każdy widzieć będzie początek pomnoże-
nia tegoż Woyśka, a na czas dalszy Rzeplita

gdy przystąpi do układania podatkow, może na-
łożyć dublowane podymne, iuż nie na podda-
nych, lecz na same Dwory, a tak następujące ra-
ty dostarczać będą na rekrut nowy Wojska.
Teraz zaś nayliczezuiniey upraszam Jmć Pana
Marzalka ażeby zapytał się czyli iest zgoda na
danie Ordynansu do rekrutowania tu w Warza-
wie.

Jmć P. Potocki Starosta Szczerzecki Poseł Pod-
lański wniósł że uznaie pilność w postępowaniu
wrozpoczętej materji ale i nie mnieyszą iest
potrzebą zważając okoliczności ninieysze Sąsie-
dzkich Potencyi woiuujących które wtym czasie
zawartego Armistycium rozważywszy i pokal-
kulowawszy czynności swoje, kto wie ieżeli nie
przystąpią z sobą do zgody, a na nas abv tylko
nie obrócili swe zamyśły. Dla czego przynagla
nam potrzeba, ażeby W. K. Mść iak nayprędzey
wyśłał Posłow do Potencyi Sąsiedzkich od któ-
rych prędzey moglibyśmy mieć wiadomość i
wnaszych interessach poparcie.

Jmć P. Chelmski ponowił znowu swoy wniosek
o rekrutowaniu w Warszawie.

Jmć P. Marzalek Konfederacyi Koronney od-
powiedział, że każdemu z Kolegow żądaniu do-
gadzać ma chęć szczerą, lecz powinność urzę-
du iego i Prawo zabrania odstępowania od roz-
poczętej materji. Gdy przytym mówił że nie
widzi dotego zadnego projektu, więc ażeby go
raczył Jmć P. Chelmski w przod ułożyć, dopiero
każe go przeczytać i zapytać się o zgodę.

Jmć P. Rzewulski Poseł Połofski naypierw
upraszał Jmć P. Marzalka ażeby raczył komu-
nikować odpowiednie noty od Cudzoziemskich
Ministrow na komunikacyą dane. Potym przy-
wiodł

Wiodł z dawnych zwyczajów historyi, iż Posłowie za granice od Rzeplitey wysłani, powracając czynili relacye i zdawali rachunek z czynności swoich przed Stanami Zgromadzonemi, nawet zaprzysięgali, przeto i teraz o to dopraszał się, iako też i wysłanie iak nayspiesze Posłów, do Dworów Cudzoziemskich.

Jmć P. Marszałek Konfed. Koron: odpowiedział, że skuteczni w żądanej wiadomości w odpowiedziach Ministrów Cudzoziemskich na komunikacye, iako ma od Jmć Panów Pieczętarzów przed końcem Sessyi doniesienie, a teraz upraszał ażeby Jmć Pan Sekretarz czytał dalszy Projekt. Jmć Pan Rzewuski na fundamencie przyrzeczenia Jmć P. Marszałka odstąpił na czas od swego żądania. Lecz Jmć Pan Krasinski Posel Podolski w teyże materii iak nayspieszego wysłania Posłów do Zagranicznych Państw, znowu w krotkości słów przemówił się sądząc, iż nie mniej przez zaniedbanie tego moglibyśmy Kray nasz podać w niebezpieczeństwo iakowe.

Jmć Pan Sekretarz przeczytał óty punkt względem placu Woytkowey. Jmć Pan Moszczeński Posel Braclawski oddał w teyże materii i-fcripto przydatek do przeczytania, który natychmiast przeczytał, i było w nim wyrażone, iż wydawanie pieniędzy na woyko pierwsza rata, ima Junii, a druga ima Decembris miała być wyznaczona.

Jmć Pan Matuszewicz Posel Brzeski Litewski, takowy przydatek miał „pro appendice”, iż zawierał w sobie inną materią względem podatku.

Jmć Pan Czacki Posel Czerniechowski wniósł, ażeby czas podatku wypłacenia był rozdwoiony, inny w który poddaniństwo podymne aby wypłaci-

to, a inny Dwory mają płacić, tak iżby cyrkulacya w każdym czasie w Kraiu była, i łatwość dostania onychże.

Jmć Pan Mierzejewski Pofet Podolski przymowił się interlocutorie z obowiązku Obywatelskiego i instrukcyi, iż musi dopilnować czasu podatkowania, i żeby te pieniądze na inne nie wychodziły potrzeby, że 13. Millionow Summa te rażniefza pieniężna gły się powiększy, a miałyby na dwie raty tylko być podzielona, toby zamknęła na czas w Kraiu cyrkulacyą pieniędzy, przeto aby co kwartał wypłacono i podatki i na Woysko, i tak ułożyć życzył, aby nieprzekadzało czasem Kontraktoy Świętojańskich, Dubieńskich, i Prowincyi Litewskiej.

Toż samo ponowił zdanie Jmć P. Wyszogrodzki.

Xiążę Jmć Sapieha Marzałek Konfed: Lit: rzekł, że kto się zatrudnia iakowym dziełem, ten większey pracy ciężar czuć musi, dla tego Koleję moy Jmć Pan Marzałek Konted: Koron: w zagaieniu swoim wniósł, ażeby nie mięszać materyi „bo anima rerum est ordo „ względem zapłaty dla Woyska nie należy mówić, iak mamy podatek płacić, bo to do Skarbu należy, i potym o tym traktować będziemy, lecz jest ośnowa wyznaczenia czasu, iak Jmć Pan Podolski żąda, ażeby na cztery raty podzielić, a przeto nie widzę tu potrzeby wielkich przydatkow, które sądziłbym za appendices, lecz dwoch słow tylko, iż anticipative ma być płaca na Woysko.

Lubo Jmć Pan Moszczeński Pofet Bracławski kontradykował utrzymując swoy przydatek, iednak guy Jmć Pan Sekretarz przeczytał tenże punkt ośmy w te słowa.

Płaca Woyskowa oboysga Narodow przez Kom-

„młsya Woykową w kwartal anticipative pod-
„pisaną i klarygowaną bydz powinna.

Po przeczytaniu onegoż, gdy Jmć Pan Marsza-
łek po trzy razy zapytał się, czy zgoda iednomy-
ślna, iednomysłne wizyscy zgodzili się na niego.

Poczym Jmć Pan Sekretarz czytał Punkt 10.
względem Etatu Woyika ułożenia, tudzież wzglę-
dem torztelacyi Szarz Woyskowych J. K. Mci od-
danych oraz Regulamentu Woyksa.

Jmć Pan Potocki Pofel Lubelski względem te-
goż punktu rzekł, iż nie widząc iefzcze Etatu Woy-
skowego, ośmiela się Proiekt do tego podać, i a-
żeby Jmć Pan Sekretarz, tenże przeczytał u-
praszał.

Jmć Pan Kublicki Pofel Infantłski zabrawszy
głos, po długiej explikacyi w okoliczności uřtano-
wienia Etatu, przydał swoje żądania z rekom-
mendacyą, aby Jmć Pan Kościeszko z zagranicy
od Woytka Cudzoziemskiego przybyły, i Jmć Pan
Zabietło także w Woysku Pruskim dawniey flu-
żący, aby byli przypuřżeczeni w Woysku na Sza-
rzach przyzwolitych onymże, upraszał.

Jmć Pan Stroynowski Pofel Wolyński, że iako
przyzwolicie w tym czasie podał dopiero
proiekt do Etatu. Jmć Pan Lubelski tak sądził, iż
nie odbiegając materyi niniejszey, w tym nie
wykroczy, gdy względem milicyi Woiewodzkiey,
którą życzy mieć uřtanowioną, i która będzie
strożem, aby Woysko nie czyniło uciążliwości u-
trzymując w bępieczeństwie, oraz może bydz
dopelnieniem liczby flotyfięczney Woyksa, w tey
mierze podał Proiekt do Łaski.

Xiążę Jmć Sapieha, gorliwość Obywatelską
Jmć Pana Potockiego Pofla Lubelskiego pochwa-
lił, przez oddanie Proiektu do Etatu, a że Prowin-

eya Litewska drukowanego ieszcze nie ma, który Projekt powinien być w szczególności każdemu dla rozważki komunikowany, przeto iaki się znajdzie tenże teraz uwiadomić będzie pragnął.

Jmć Pan Łęczycki Jerzmanowski prosił o przydatek względem prerogatyw J. K. Mei w rozdawaniu Szarz Woyskowych.

Jmć Pan Sekretarz Seymowy przeczytał za zleceniem Jmć Pana Marzałka Konied: Konstytucyą 1776 o prerogatywie J. K. Mei wrozdawaniu Szarz Woyskowych.

Jmć Pan Jezierski Kasztelan Łukowski rzekł, ażeby za rekomendacyami Hetmanow, Król Jmć Szarże Woyskowym podług starzeństwa dawał.

Tu znowu ponowił czytanie punktu dziesiątego Jmć Pan Sekretarz i Konstytucyi 1776.

Jmć Pan Rzewuski przymowił się, że iako powiększenie prerogatywy Tronu, jest znakiem przywiązania Polaków ku swemu Monarsze, tak umniejszenie tychże Prerogatyw W. K. Mei nie pomieszczooby się w ustach moich. Chciałbym uprząść W. K. Mei, żeby można aby Narod powiększając Woysko mógł mieć zachowane starzeństwo o porządkiem, do patentowania, co nie będzie z krzywdą prerogatyw W. K. Mości.

Tu się zrobił rumor Izby, a Jmć Pan Rzewuski do Tronu wokuwany, gdy powrócił na swe miejsce, oświadczył się, iż od swego wniosku odstępuje, jeżeli Stanom także to zdawać się będzie.

Jmć Pan Kasztelan Biecki ostrzegł, iż wzmianka w Konstytucyi 1776. o Departamencie aby odmieriona była.

Xiążę Jmć Czartoryski Posel Wołyński pono-

wił żądanie patentowania podług starzeństwa i
zdadności, ażeby dolożone było.

Jmć Pan Popiel Kasztelan Sandomirski rzekł,
że zabraniać i uymować tey prerogatywy J. K.
Mci nie możemy, a nawet chęć w Polakach ostry-
głaby męstwa, gdyby młodzy mający zdadność
i odwagę lepszą nad starzego nie mogli i w czasie
boju za swoje okazane dowody męstwa pozyskać
wyższy Szarzy w Woysku.

Jmć Pan Stroynowski Poseł Wolyński oświada-
czył zdanie swoje, że Nayiaśnieyszy Pan w Roku
1775. wyzuty od prerogatyw szafunku Starostw
w ręku dawniey zostającego przy tey prerogaty-
wie 1776. patentowania w Woysku utrzymany
i teraz Aktem Konfederacyi mający też prero-
gatywy zabezpieczone przy nich zostać bez na-
ruszenia powinien.

Xiążę Jmć Sanguszko Poseł Wolyński, że w cza-
sie pokoju starzeństwo powinno być zachowane,
a w czasie Woyny sprawiedliwie choćby młodzy
gdy zaśluzży nato swoją dzielnością, może być
na wyższą patentowany Szarzę nie zważając na
starzeństwo innych.

Jmć P. Suchodolski Poseł Chełmski rzekł, że
osiara którą dla W. K. Mci teraz Narod czyni
jest wcale różnica się od Roku 1775. i 1776.
Konstytucyi, którą każdy Polak radby ażeby
wymazana była, gdy ją przemoc dyktowała.
teraz wolny Narod z wolney swey chęci nie
rownie większą osiarę czyni, gdy Woysko, ma-
iątki i siebie samych z życiem W. K. Mci po-
święca. A przeto aby i wzmianka Departamen-
tu nie była, radził zaś tę konstytucyą 1776. na
nowo wtym proiekcie inserować i pod Rokiem
1788. polożyć.

Czytał potym z odmianą i przydatkiem. Jmć P. Sekretarz : a Jmć P. Suchorzewski Posel Kaliski zarekomendował Osoby, ażeby teraz byli umieszczone usilnie zgadał.

Jmć P. Marzałka pochwalil tę gorliwość Jmć Kaliskiego, ale chyba winnym myślen, a tu nie może być umieszczo a oświadczył się, od czego gdy też Jmć P. Kaliski oditąpił i Jmć P. Sekretarz punkt 10 z przydatkiem zachowania starzeństwa izuatości do patentowania przeczytał, za zapytaniem przez Jmć P. Marzałka Konfederacyi Koronney zupełnie ugodzony został. Poczym Jmć P. Sekretarz z dyłpocyi Jmć P. Marzałka Konfederacyi Koronney przerzytał notę od Jmć P. de Caché Rezydenta Dworu Cesarzkiego następując,

NOTA

Jegomości Pana de CACHÉ Rezydenta
DWORU CESARSKIEGO

Niżey podpisany sprawuiący interesa Nayiasniejszego Cesarza Jmci doniośliży nieodwłocznie Dworowi swojemu o zalecenach które mu przelożone zostały na Konferencyi dnia 1. Listopada przez Jchmś Pieczętarzow Koronnych i W X Lteńskiego względem szkod, których Obywatele Polscy od Woysk Austryackich przy oblężeniu Chocimia bawiących doznać mieli, został umocowanym dania odpowiedzi, z wyraźnym zapewnieniem, iż którekolwiek szkody okazane i dowiedzione będą, jako w tey okoliczno-

ści przez Woyska Austryackie Obywatelom Pol-
skim poczynione, nadgródzone zostaną ztą sprawie-
dlivością i dobrą wiarą na których się załada po-
stępowanie Cesarza Jmci względem wszystkich Sa-
siadów swych, a szczególnie względem Nayia-
śnieyszey Rzeplitey Polskiey, i że stołownie
do tego niżej podpisany wkrótce będzie wła-
nie uwiadomienia o urządzeniach które przez
tego Cesarza Królewską Mość rozkazane będą,
dla przystąpienia do examinu i Likwidacyi tych
pretentyi wspólnie z osobami, które naten koniec
ze strony Rzeplitey wyznaczone zostaną.

Niżej podpisany ma oraz zlecenie przyda-
nia do tych zapewnień tey uwagi, iż Nayiaśn:
Król Jmci i Nayian: Rzeplita uznali zapew-
ne z swey strony z ukontentowaniem, że czynne
operacye Woysk Jego Cesarzko Królewskley Mości
w Moldawii, nie mało przyłożyły się do zabez-
pieczenia w czasie tey kampanii granic Rze-
plitey, które z przyczyny niekarności Woysk
Tureckich i Tatarskich, mimo praw neutralności
wystawione były na widoczne niebezpieczeństwo
że oblężenie i wzięcie. Chocima dopełniły za-
pewnienie iey bezpieczeństwa zwrociwszy całą
bacność tych Woysk i oddaliwszy ie zupeł-
nie odrzeczoney granicy i że nakoniec iesli
uskutecznienie tego przedsięwzięcia i prawo ko-
nieczność użycia nie obcyte potrzebnych środ-
ków do odjęcia Fortecy nieprzyjacielскеy,
wszelkich posilkow których dodawanie Fortecy
oblężonej prawo Narodow i neutralności za-
brania, środki te sprawiły pożądany skutek zgod-
ny nawet z własnym intereffem Polski, i nie
miały nadto innego celu, iak tylko zastąpić
mieysce skutecznych urządzeń tych które z przy-

czyny ustawy Rządu Kraiowego nie mogły
bydź przywiedzione do skutku, na żądanie i za-
żalenie Komendanta Woytk Austryackich; iako
też że zapewnienia i objaśnienia, o których przelo-
żenie J. K. Mci i Nayiasnieyszey Rzeplitey na
Seymie zgromadzoney, niżej podpiany upra-
sza JJ. WW. Pieczętarzow oboyg Narodow tym
śaśniej okaza sąsentymentasprawiedliwe Nayia-
śnieyżego Monarchyiego. Niżej podpiany ma
honor oświadczyć oraz iż Jego Cesarisko Królew-
ska Mość z uśnoscią obiecuie sobie, iż J. K. Mość
i Rzeplita Polska ze swey strony odpowiadać
zechcą tym, sentymentom, przez zupełną wza-
iemność przyjaźni i sprawiedliwosci w krokach swo-
ich, przez równe staranie oddalenia tego wżyskie-
go, coby mogło mieścić dobrą harmonią tak
szczęśliwie między oboyg Państwami utrzy-
mywaną, tudzież przez zachowywanie świętobli-
we obowiazkow wzajemnie przyiętych przez
Traktaty iak nayuroczyfsze w Warśzawie 27. Li-
stopada 1788.

de Cache

Poprzczytaniu tey noty Sessya solwowana
została na dzień następujący na godzinę dzie-
wiątą, lecz dla słabości Nayiasneyżego Pana te-
go dnia niebyła i na dzień następujący na godzi-
nę 10tą odłożona została.



Sessya

SESSYA XXIX.

Dnia 4. Grudnia we Czwartek.

J Mć P. Marszałek Konfed:Kor: wyraził w zagaie-
niu swoim, iż trzeci raz już Narod jest zasmucony
słabością zdrowia W. K Mci; iako wielce poważa
zdrowie tego, tak iak nacyzuley o zachowanie przy
iak nacyzerstwieyszych siłach do Boga codzienne
swe wnosi proźby. Potym oświadczył chęć przy-
stąpienia do kontynuacyi rozpoczętego dzieła.

Jmć Pan Krasński Starosta Opinogortki Pofet
Podolski, prosił o głos, który mając sobie dany od
Jmć Pana Marszałka Konfed: Koron: wyraził w
ten sens: iako zawsze mocny słabszemu zwykł
przepisywać prawa, tak nikt bardziej smutnego
nie doznał doświadczenia nad Polskę, gdy przez
lat tyle z obcą walczyła przemocą. Znaydujemy
w Traktatach zabezpieczenie wolności Narodu
naszego, nic nas jednak zafsonić nie mogło od ty-
łu pokrzywdzeń, które przez poniżenie prerogatyw
w zabranych w niewolę Senatorach; zniszczenie
Kraiu bezustannym furazowaniem i zabieraniem
podwod i ludzi, krwi Braterskiej niewinnym rozla-
niem, handlu odjęciem, i w swoiey dependencyi co
do Rządu utrzymowaniem, dopełnione zostały; co
iako każdy dotąd widział i tkliwie doznawał &c.
Wspominał daley o Nocie od Jmć P. de Carlé Mi-
nistra Wiedeńskiego podaney, w której zabezpie-
czenie Traktatow ostrzega nie pomniąc, że prze-
ciwnie są zgwałcone, gdy w tychże Traktatach

w artykule 2. i 4. obydwu Państw Obywatelom mięszkania są obwarowane gdzie się podoba, a teraz nie mięszkający w Kordonie śasęą ukarani bywają &c. Woyska Austryackie do Prowincyi nalczych nie tylko że weszły, lecz i wiele krzywd na pograniczu poczyniły &c. Rzekł daley o odiet y nayıerwszey potrzebie życia, soli którą z Kraiem zabrawiły, teraz co raz do większey podnosi ceny. A o niedopilnowanie się czyli raczey dobrowolne odstąpienie prz z Imć Pana Kortycellego Ministra Polskiego u Dworu Wiedeńskiego, od zadzierżawienia teyże Soli, obwinil onegoż, iż nie tylko przez to obowiązku swego nie dopełnil, ale nawet Imię Polaka oczernił, i J. K. Mci ucharacterzowanie zhańbił, gdy za to pozyskał 800. Zł. Niemieckich peniyi na co czytał w Łacińskim Języku assygnacyę. Przytoczył przykład, że Biskup Olszewski za to, że brał peniyę od Francyi ledwie nie był od Biskupstwa odsądzony, i za nieprzyjaciela Oyczyzny uznany, a zatym żada' ażeby Imć P. Kortycelli dał z czynności swych przed Stanam zgrmadozonemi explicacyę. przeciwnie zaś Imć Pana Bukatego Ministra Polskiego u Dworu Angielskiego dobrze sprawującego się pochwalil &c. Upraszał o wyznaczenie Posłow do Dworow Sąiedzkich oiożliwie do Porty i Króla Imci Pruskiego, oraz o odpowiedź na powtorną od tegoż Króla Imci Deklaracyę &c. Nakoniec podał projekt względem potrzebney pro-rogacyi Seymu.

Imć Pan Jezierski Kasztelan Łukowski maizę sobie dany głos od Imć Pana Marszałka W. Kor: mial następującą mowę.

M O W A

J. W. JEZERSKIEGO

Kasztelana Łukowskiego.

Powrocileś W. K. Mość zasmuconym swoim Stanom żadaną radość, gdy zdrowego na Tronie oglądamy, Jemu i sobie tey łaski Boskiej winszujemy, bo całość W. K. Mei i całość Narodu gdy są spolne, szacunku nie mają i nierozdzielne byź powinny z tą tylko różnicą, że my swoją własnym Sukcesorom zostawić pragniemy.

Każda słabość W. K. Mei wszystkie członki Ojczyzny bolami przenika, że w tak długim Seymowania pragnieniu posiłkow woennych doczekać się nie może.

Wizelako my w Seymowaniu na czasie szkodować nie powinniśmy, bo ten w panowaniu W. K. Mei raz tylko opatrność zdarzyła a o podobnym Hystorya niepilze.

Dozwol W. K. Mc, abyśmy Projekt Woytkowy iako rzecz własną, bo od nas samych płatą bez W. K. Mei sobie układali. Wszak to było za Władysława IV. że łana słabego na krzesle do Izby Radney w potrzebie nożono. A my inaczey chcemy, z każdym Artykułem nasi Marszałkowie z Delegowanemi niech idą do pokoiow Królewskich dla pospilow, bo według mnie, gdzie Król tam Tron i cała z nim mielzka i chodzi powaga. Będziefz Walsza Krolewska Mość zupełnie zdrowym, gdy mnie posłuchasz iako swego lekarza.

Już czas Panie zdrowia swego szanować, bo go

nie tylko dla siebie, ale i całego Narodu ochraniać powinien.

Pożywaj W. K. Mść co zdrowiu służy, ale w przyzwolonych godzinach, śpij w Pokoju u siebie nie na Tronie, nie ukhij od swojej czułości bez pokarmu 14 godzin na jednym miejscu siedzieć, byleś przymuszony. = Wszak Królów własność radzić, cieszyć się poddaństwa czynnościami, nie pokutować powinnością.

Nie patrz na pułnocne widoki, ale odwróć twe oczy w te strony gdzie Opitrzność Twoją i Narodu szczęście wose jawnie ikazuje, a razem tam iey szukać każe.

Baw się W. K. Mość rozrywkami sobie miłemi, a nie nierzemi perorami czy sto nie przytem emi, które zdrowie Pańskie psują. Jnaczej to w wolnym Narodzie bydz nie może. Ktoren z niewoli doarty przez wszelkie głosy, usi owania, i hazardy wolności szukać przymuszony; a tak będziez zdrow Panie, gdy namienionych lekarstw szukać będziez.

Po zdrowiu Królewskim następuje Oyczyny siła, dla ktorey polepszenia dwu miesięczne czynimy staranie, ale że tylą defektami jest zrażona, między nadzieją i bieżnią swojej exystencyi zostaje, cała ogolność, zgadza się, że mnego dla niey niemalz ratunku, iak pomoc Nawiasn: Króla Pruskiego, więc najpierw tam Pośła wysłać należy, o co nie już prosi właśnie z płaczem, bo o zdrowie swoje do W. K. Mei nie dopiero cały Narod wola &c. Wniosł daley względem rekrutowania. Względem funduszu na broni fabrykę i zakładanie Fortec, aby wakującego Biskupstwa Krakow: urat na to obrocić, zostawia sztytocy intraty Biskupowi &c.

Po skończoney tey mowie Jmć P. Marszałek W. Koron: uwiadomił o uczynionym akcesie do Konfederacyi Aktu J. W. Wod. Krakowskiego i Jmć X. Biskupa Kuiawskiego na którego żądanie dał natychmiast głos onemuż.

M O W A

J. W. Xiędza RYBINSKIEGO

Biskupa Kuiawskiego

WNiesiona dawniey materya od godnych Kolegow moich w Senacie rownie i od wielu szacownych z swego sposobu myślenia Posłow, na nowe podniesiona przez J. W. Podolskiego zawsze zyczliwemi dla Kraiu tehnącego sentymentami o wyślanie reprezentujących W. K. Mci i Narod do różnych Potencyi a szczegulniey do Najjasneyszego Króla Jmci Pruskiego daie mi okazać przymowienia się i otworzenia myśli moich W. K. Mci i Prześwięt: Rzeplitey Stanom &c.

Odzywaią się do nas trzy Potencye, jedna straszy i chce nam wiązać ręce i zawierać usta, druga w grzecznych wyrazach i oświadczeniach przypomina w generalności zachowanie Traktatów. Trzecia Potencya odmiennym zupełnie od dwóch pierwszych tonem mowi do nas wyraż ie, iż niechce wniczym kłaść tamy we wnętrznym naszym urządziom i owiżem zachęca nas abyśmy raz zerwawszy kaydany pod figurą Gwarancyi, haniebnie i przymusem na

Narod włożone, powiększyli siły nasze i Rząd polepszyli wewnętrzny.

Potak iasnym i w iak naydokładniejszych terminach ułożonym oświadczeniu Najiasneyszego Króla Jmci Pruskiego? nie będziemy ieszcze widzieć ręki Opatrzności która nas z ostatniey chce podzwignąć niewoli. Czyliż ieszcze słuchać będziemy różnych czernideł rzuconych na zatarcie Sentymentow pełnego dobroci Króla i Sąsiada? Czyliż sprawiedliwie lękać się mamy utworzonych i rozsiewanych straszdeł, iakoby nowy z Kraiu naszego chciało uczynić podział? Czyż można takową myśl przypuścić wten czas kiedy ten Monarcha któremu tę całą fałszywą przypisują politykę; Ten mowię Monarcha który wten sam właśnie moment zachęca nas do pomnożenia siły i ustanowienia stałego Rządu? Wszakże kiedy nieszczęśliwy nastąpił podział Kraiu profitowano z naszey od dawna niebacznosci i niemocy i pewnie gdyby taż sama szkodliwa granicom Kraiu naszego trwała polityka, nie zagrzewanoby nas do pomnożenia siły, do powiększenia Skarbu, a co naywięcey do poprawienia Rządu naszego, byłoby zupełnie chybić celu, który chcą koniecznie gabinetowi Dworu Berliń: przypawać.

Lecz nadaremnie się się rozumy, które w szczęściu chcą ieszcze Polkę widzieć nieszczęśliwą.

Nadto dzś Narod jest oświecony, nadto czuliście nasze obrady obeymują w sobie Obywatelów swiatłych i nie mających innego przewodnika, iak tylko miłość Kraiu i dobro publiczne, już to mało jest między nami którzyby nie czuli że ma Najiasneyzzy Król Jmci Pruski tworzyć politykę byż nam pomocnym, a nie taką iak

zręcznie wymyślał na zepfuć zaufania i zili-
szenia ducha patriotycznego chcącego profito-
wać z okoliczności.

Gdy więc poznaliśmy doskonale Przeświente
Stany Rzeplitey Skonfederowane pomyślą dla
siebie porę, rozumiem że nie chcemy przedłużać
wyśłania Posłow do zagranicznych Dworow;
dane tym instrukcyje słowne do dzisiejszey
okoliczności, łatwieyszą nam otworzą drogę do
postępowania w naszych zawiennych dla Kraiu
myślach, i przybliżą nas do Polityczney Europy
sytuacyi, do której tak dawno żadnego nie mie-
liśmy wstępu.

Nayaśniefszy Królu. Raczyleś łaskawie ó-
świadczyć wciagu teraznieylzych obrad, że chcesz
bydź z Narodem, wty tak miłym zaufaniu zo-
stając Narod wątpić nie można, że czując row-
nie z nim potrzebę wyśłania za granicę Posłow,
zechcesz dobroć wie do tak naysprędzszego uła-
wienia wtey materyi przystąpić.

Po skończonym tym goście, Xiążę Jmć Czar-
toryski Posel Lubelski, przymowił się nayspierw
na zażalenia przez Jmć P. Podolskiego przeciw
Cesarzowi Jmci wyrażone, odpowiedział że zna-
ne mu dobrze Serce tego Monarchy dobroczyn-
ne i że krzywdy teżeli się jakie przez Woysko
iego zdarzyły wkraiu naszym, spodziewa się iż
będą pewno nadgrozione &c. Wspomniał pot-
ym, że niebędąc na onegdajszey Sessyi uchy-
bił tego momentu w którym rekomendacye były
podawane, do tych i on swoje teraz przyłączył
rekomendując Korpus Kadetow, potym znacznych
Mężow, Jmć P. Kosciutkę i Jmć P. Orłowa-
skiego Maiora i Jmć P. Zabiellę Poila Infant-
skiego &c.

Jmć P. Kasztelan Biecki Jmć P. Zboiński Starosta Miżański przymowli się względem wyśłania Posłów zagranicę.

Jmć P. Marszałek Konfederacyi uwiadomił że na żądanie prawie powszechne odebrał już od Nayaśniejszego Pana zapewnienie że się przychylić raczył do nominowania tychże Posłów ito na dzień iutrzyszzy chce mieć odłożone.

Były potym liczne głosy Posłów o czytanie Projektu od Jmć P. Podolskiego danego względem prorogacyi Seymu tedy Jmć P. Marszałek zalecił czytanie onegoż Jmć P. Sekretarzowi, który natychmiast dopełnił. Po Przeczytaniu Jmć P. Zalewski Posel Trocki następującą, miał mowę.

G Ł O S

JASNIEW. ZALEWSKIEGO

Woyckiego W. X. L. Włtwa: Trockiego

Licząc dni obrad naszych strawione, liczymy opuszczone dni szczęścia naszego. Kładł nam niegdyś pomysłności naszej zawistny na drodze do polepszenia śmierć albo niewolę. To odradzało od czynien do nieczynności naszych. To wymawiało skutki żałosne, których nam się uchronić nie dopuszczano. Ale dzisiejszych opuszczeń, co będzie wymówką, komu z nich winę przyznamy? komu przypiszemy nieszczęścia które przyiść iutro mogą, aktórym wczora z abieźać powinni bylibyśmy, ia nie sądzę Przeświet: Stany, ia siebie przed wami, ia was przed sobą usprawiedliwić nie umiem:

Hasłem

Hasłem naszym stało się, że Król jest z Narodem, to nam Akt złączenia naszego upewniło, to potwierdzić powinno dowody, które byłby w ten czas potężny przeszkodzić, żeby Króla sławym, Narod tego szczyt sławym uyrzał. Swat jeszcze dotąd uposledzeniem tylko naszym dziwny! Złóż Królu usłuch na dzielne ramiona Polaków twoich, że krwią do nich spłynęła wierność do Królów i mężstwo; dla sławy ich panowania i bronić życia i gardzić śmiercią umiemy, bo ażu nie jest ich waga, i jeśli się czego leknią? to tego tylko żeby im być mężem, nie zakazano. Tę bojaźń oddał o nich Nayaśn: Królu, ona jest obok z rozpaczą, która zdolną byłaby oddać z pomnieniu ich całość, jeśli by dłużej nieczynnie radząc zostawieni byli bez broni w oczekiwaniu kary za to, że śmieli zgładzić niepodległości swojej, i sławy Króla swego. W naszych rękach jest dotąd i zczęście nasze, w Twoich Młoty: Panie, jest sława Panowania Twojego, nie daj miś człowski, który powstaniu naszemu raz naczyła opatrność, który na zakreszenie przed zakreszeniem wniesienia nasze oznacza, za nim już następne cudza kołowy, jeśli to minie, w stanie poniżenia naszego, już się więcej do sławy, już się nie wraciem do dawnego znaczenia. Niedopuszcz sługać Nayaśn: Królu gorliwości Nirodu twego, któryby się poddawał pod wielki rozryw daniny, królaby ubożące Oycwatek, bogactw Oyczewę; już się wyzuwać zaczął z z pałów, które oł przeby ochronił, już Pleć którą nam Boży spoleczność która służy w Mikach, Zonach i Przyjacielach, kochamy, składała na Otarz ołrony Kraiowej Bogactwa, które ich ozdobi służyły, a zawistna Pleć naszej, że do spólności mężstwa należąc nie

może, tęskniła w przyrodzeniu, które ją przyzna-
czyło być tylko mężnych nadgodą.

Na tym jesteśmy stopniu Nayaśnieyszy Królu!
albo zostać iak dotąd i czekać losu, który dla
ślabych mocny przeznaczy, albo się jeszcze zro-
wnać z mocnemi niżeli się staną do przeizkoden-
nia sposobni: Wczasie i tego użyciu jest skutek
jednego z tych dwu przedsięwzięć, pośpiech, Nam
kolej między Narodami upewnia, spoznienie r o-
zdziałem naszym powiększenie innych Narodow
zapowiada. Co nas od pośpiechu wstrzymuje, gdy
na pośpiechu wszystko nam zależy? Wyznaya-
my, że nie postronne przeszkody, te Bog dla na-
szego szczęścia zatrudniał przewodzić nam porzu-
ceni i naszej pomyślności zawisłni, swoim ocale-
niem zabawni pogroziwszy nam tylko słowami
iż nawet grozić przestali. Potężny i wspania-
ły Przytacieli i Sasiad życzy nam dobra wszelkiego,
nie po nas nie wymaga, a wszystko nam podług u-
dzielności naszej na nasze zostawiając podwyższe-
nie, ubeśpieczenie i pomoc przyrzeka. Wyznaway-
my, że zwrot nas samych jest do pośpiechu zawada
prożno postronnych pozorow wezwiemy. My sami
potomności, a może jeszcze i naszemu wiekowi
winni będziemy odpowiedź.

To nam dotąd krok jeden po drugim wstrzy-
mało, że gdy Narod chce wynisć z obcey niewo-
li, Rada go niechciała w niewoli wewnętrzney
zostawić. Prześwietne Stany do siebie samego
wracać się, nie raz potrzebowałem światła wa-
ższego, i gorliwy h serc waszych uczeń, utwierdzi-
łem się nie raz w prawdzie pierwłzey mowy po-
wieści, że Rada chce Narodowi panować, utwier-
dziłem się w potrzebney od tego nieszczęścia pil-
ności,

Darmo pilni godzin zbawiennych i troskliwe
o ich utratę, szukać zbawienia Oyczyzny bę-
dziemy nieuzbrojeni Krain przeciw nieprzyja-
ciolom zewnętrznym poki wewnętrzna Rady ku
naszemu Rządowi zawisć cierpiącą będzie, poki
Rada z Narodem walczyć o Zwierzchność nie
prześlanie; albo iey odday Narodzie Woysko, re-
szkę wziąć sama potrafi, i Praw pisania poprze-
stań nie one już tobie panować będą, albo odmien
Radę w sam Narod, iż iakoś Królowi Twojemu i
tobie wierność, podległość i posłuszeństwo Woy-
ska ubeśpieczył prz sięgo, którą Kommissyi prze-
pisał, tak obierz naypierwszą Twoich ustaw po-
trzebę odebrać Radzie nadzieję, bytności, żeby
Twoich Obrad nie piła, nie dzieliła czału mię-
dzy skryte życzenie zachowania swojego o Two-
ię przeciw Jey zachowaniu ostrożność.

Co do mnie powiem iako myślę, i iako zawsze bę-
dę myślał o Radzie, odcie iey wszystko co powie-
rzone miała, zupełnie Kraiowi nie zdadną, a cięż-
ką swoją zapłatą zostawić część tego co miała?
Więcey zawsze przywłaszczcy i będzie Kraiowi
straszna; zlecać Jey Seymow zwołanie? byłoby
to powtarzać nie szacowane od Rady Prawo,
miała ten przepis i wzgardziła przepisem, zka-
te utraty na które się żalemy, to spóźnienie w któ-
rym zapobiegamy dalszym, boiazń nieskuteczno-
ścią zabezpieć grozi, nie czeka inney nagrody,
tak zaświadczenia z chwałą do Rady, Rady
więc nie mieć, jest u mnie jedno co się nie lękać
niebezpieczeństwa, i słusznie mieć straż nie Radę, już wam
zdało się Prześwie:Stany, mieycieś straż gdy przy-
dzie do tego Dozorca, tylko nie Zwierzchnią, Zwierz-
chnia iak Rada bydl mocną zechce, a mocną stanie
się nad Kray mocniejszą, w naturze rzeczy ludz.

kich i sft nie przeftawać na niższym stopniu; dać do tego podobność? i sft stworzenie wymieść nad Stworzę.

Przydam iefz ze Prześwięty Stany, mieycie straż, którą mieć chcecie, nie iak uftawę roku 1775. w k. 1776. ftwierzo. 3, niechiny pofcić nie podobnego nie bądzie, ale iak wftaż wftinę i przyuczymy się nie cudzey wo i podlegać, ale mieć wftaż, na ten koniec rozumiam. Stotylicy Woytko naznacza, u bwała nazna, żebysmy tobie byli Panami, ftworzymy się fity powiektzać, i powiektzane tak podać iak o dorę p. d. u. i bylibysmy kzeptcy wolney kio a iwego mniącey, mieć ftwierzoć nie Panow, przyftoi. Chrońmy się Nieprzyjaciół, a bardziey i sftce chrońmy się Panowana nad rana, Pan Nasz przyz prawa panie, i to n. s. czyni wolnemi, cudzy praw ftuchać nie bądzie.

Czekacielu, którym nasza ftabość nam grozi, iefz iefzce przewołą z nadzieją ochroty, a dać Zwierzchność i w niej do ftwoley niewoli Prawo? znaczna w tym zachodzi różnica, czekałbym raczey niewoli, którą mię dopużczenie obciży mię którą ftan uftawie dla siebie i z hufbą cierpieć nie bądzie nieopatrzoną przeciw sobie uftawę.

Alie wolny co żądny nie dozna i każdey unię odda wftżyko na Woytko byle wftzia, że Woytko Narodu nie przeciw Narodu ftuży, że to co dać, ftanety Oyczyźnie, odda. To ubeftpieczyc powiniemy, a ubeftpieczyć tak żebysmy zabiegli nie tylko temu co iefz, ale co kiedyś być może choćby nigdy nie miało. Ta iefz Pr. wedawcy powinność, ta wolnych Narodow powinna być baczność.

Naoftatek względem prorogacyi Sejmu poślą
drug, projekt do Łaski i o przeczytanie onegoż
uprzedził. Po którego przeczytaniu gdy jednoli-
wność i treść prawie jedna była wyrażona co
i w pierwszym, więc Jmć P. Marszałek zapy-
tał się o który ciąg zezwolić i lubo Jmć Pan
Brachawski chciał przydać limitowania, stoli
potym od tego odstąpił i tak tenże projekt pro-
rogacyi czytany, iż od ondu tego trwać ma
Sejm dopoki interesi. ważne Rzeszitey nie bę-
dą ułożone, na co potrojne jednomyślne ze-
zwolenie nastąpiło. Wtedy był potym Jmć P.
Suchorzewski Poseł Kaliski prozbę swoją do
Tronu, ażeby Król Jmć ponieważ tak często
na zdrowiu zapadł czyniąc sobie ulgę w tej pra-
cy bez utraty pieniędzy, raczył pozwolić Sta-
nom wczasie słabości jego aby można obrady
Seymowe w nieprzytomności odprawiać. Jmć
P. Marszałek Konfederacyi Koronney oświad-
czył że ta obłożność potrzebuje osobnego pro-
jektu, a wczasie może nastąpić, Król Jmć też
sano listem potwierdził, iż myśl jego właśnie
Jmć P. Marszałek wyrażał. Późnym Jmć Pan
Stroynowski przemówił się ażeby tego projektu
oddane na domu onegdajszym były czytane a
Jmć Pan Suchodołski o przeczytanie odpowiedzi
na lotę Króla Jmć Pruskiego dopatrzał się.

Jmć P. Marszałek Konfederacyi uwiadomił
że oddał iter. z od Jmć P. Luchhoitza rotę
którą razem z odpowiedzią przeczyta Jmć Pan
Sekretarz.

Czytał więc Jmć P. Sekretarz nappierw no-
tę Jmć P. Luchhoitza Pośła extraordinarynego
Pruskiego.

N O T A

J. P. De B U C H H O L T Z

Pośła Extraordynaryjnego Pruskiego.

Niżey podpisany Pośła Nadzwyczajny Najiaśniey-
szego Króla Jmci Pruskiego nie omięszkał prze-
śłać Dworowi swemu not które Najiaś: Królo-
wi Jmci i Stanom Skonfederowanym Seymuia-
cym komunikować Dnia 17. zezłego Miesiąca
podobato się, to iest odpowiedź na notę Jmć Pana
Hrabi Sztakelberga Pośła W. nadzwyczajnego
Najiaśnieyszey Imperatorowey całej Roslyi,
iakoteż na notę temu Poślowi podaną wzgłę-
dem wyiscia Woysk Roslyńskich z Krau Najia-
śnieyszey Rzeplitey, obydwie pod iedną bęące
datą.

Niżey podpisany odwołując się do wszystkiego
tego co miał honor deklarować dawniey Naj-
iaśnieyszemu Królowi Jmci i Prześwietnym Sta-
nom Skonfederowanym Seymu terażnieyszego,
wyrażnie odebrał zlecenie oświadczyć czułość i
w dzięczność z iaką Najiaś: Król Pruski przy-
jął komun.kacyą tych dwóch not które teraz
Król Jmć ma za dowod autentyczny oświeco-
nych praw.del i sentymentow, Patryotycznych,
które ożywiają i dytyngwuią terażnieysze Na-
rodowe zgromadzenie.

w Warszawie D. 2. grudnia 1778.

De Buchholtz

Powtore przeczytał odpowiedzi projekt na
notę Króla Jmci Pruskiego który ażeby był pod-
pisany wszyscy dopraszali się,

Jmć Pan Grabowski Pośeł Wolkowyſki żąda wiadomości, czyli iuż ieſt od Jmć Pana Ambaſadora nadeſłanie onemuż z Petersburga na no-
tę podaną względem Ewakuacyi Woyska.

Jmć Pan Suchodołſki Pośeł Chelmeſki i Jchmć Panowie Podolſcy upraszali o powtorne podanie noty względem Ewakuacyi, gdyż i teraz mają wiadomości liſtowe, że Moskwa nie wychodzi, lecz owszem więcey ich przybywa i na kwatery zimowe lokują ſię.

Jmć Pan Morſki Pośeł Podolſki interlocutorie wyraził, że ſądzi, iż Imperatorowa Jeymćze Skarbu ſwego muſi dawać na zapłacenie prowiantow, lecz te nie ſą zapłacone i w cudzych zoſtaiają ſię ręku.

Jmć Pan Butrymowicz Pośeł Pińſki takżę oſwiadczył ſię że i nam ſię nakilkadziesiąt tyſięcy należy za prowianty a nie wiedzieć od kogo odbierać będą.

A gdy Jmć Pan Stroynowſki poſnowił żądanie czytania projektow ieſo, przeczytał tedy onęż Jmć Pan Sekretarz ieden pod tytułem,, Przywrocenie dawnych popisow czyli Milicyi wojewodzkiej Drugi. Dobrowolna o ſiara.

Wktórym wyrażono, że po wſzyſkich Kancellaryach Grodzkich, po wſiach u Xięży Plebanow, po Miastach u Prezydentow, od żydow w Kachalach, iż mogą bydź ſkładki na Woysko oddawane, a potym do Kommiſſyi Skarbu Koronnego mają bydź odfyłane, i taż uwiadomić ma onych iż z podpisami odda na Seym Stanom zgromadzonym które potym do Volumina legum też ſkładki zapiszą.

Po przeczytaniu tychże projektow Miniſterium wrokowane do Tronu, i zwołał Jego Królewiſkiey

Mości Seffya so'wowana przez Jmć X. Podkanclerzego Koronnego na dzień następujący na godzinę dziesiątą rano.

SESSYA XXX.

Dnia 5. Grudnia w Piątek

P Ozwykłym zagaleniu przez Jmć Pana Marszałka Konfederacyi Koronney Jmć Pan Kubliński Posel Inflantski dopraszał się o przystąpienie do nominacyi Posłów, A Jmć Pan Chelmicki upraszał o głos.

Jmć Pan Marszałek konfederacyi Koron: tak na żądanie Jmć P. Kublińskiego odpowiedział że ten sam był zapęd J. K. Mei ażeby dzisiaj przystąpił do Nominacyi Posłów. lecz niektóre okoliczności wstrzymały i Jchmć Panowie Pieczętarze jeszcze nie mając do tey expelcy przygotowania, oraz i Jchmć PP. Podkarłowicze gotowości pieniędzy na liczne wydatki dla wielu Posłów zagranę, przeto do nieńskiego czasu Niyiasnieyły Pan też nominacyą zatrzymał: Poczym dał głos Jmć Pan Chelmickiemu, który obżernie los dawny Kraiu naszego na który narzekamy, i eraż ieżyły w którym żołniermy wyluszczył, że niemamy już innego sposobu jak przy siach natczych wzrastających niezaniechując zdarzając się i oswiadczoney przyjaźni Króla Jmć Prukiego, do którego jako i innych Potenevi o wyłanie Posłów nieodwłocznie dopraszał się i ażeby projekt w tey materyi Jmć Pan Kuztelan Beckiego był czytany.

Jmć

Jmć Pan Kublicki Posel Inflantki, w teyżę materyi przymowił się: wspominając niedawny głos Jmć Pana Kalztelana Łukowskiego, który iakoby była niechęć J. K. Mei wyśłania Posłow, przez pogłoski ludzkie sądził, iż zaś to mniemanie gły nie widzę skutków żądań naszych utrzymuję, iasnie i mowię śmiało, że go zapewne mieć mogę. Gdyż nie rozumiem przyczyny, któraby tamowała to wyśłanie &c. Czytałem w uczynioney na Seymie Relacyi 1775 przez Jmć Pana Starosłę Wschowskiego z Poselstwa Berlińskiego powroconego, iż ten widząc się na ow czas z Xiążęciem, a teraz Panującym Królem Pruskim, gdy onemuż opowiedział stan niepomyślny Kraiu Swego, tenże takową dał onemuż rezolucyą: „że „czuie dobrze i ubolewa, iż sżład zubożony nie „czyni drugiemu pomocy: ale to czasowi zostawić „potrzeba. „ Przyszedł teraz ten moment, ktorego nam opuścić nie należy, i nieodwłocznie do tegoż Monarchy, ażeby wyśłać Posła, J. K. Mei upraszał.

Jmć Pan Miączyński Posel Czerniechowski toż samo ponowił żądanie; a Jmć Pan Jerzmanowski Łęczycki rzekł, że to jest własną prerogatywą i do woli Najiasnieyszego Pana przez Pakta Conventa oddane, kiedy, i kogo, chcąc wyśłać na Posłow.

Jmć Pan Matuszewicz Posel Brzeski Lit: że z zadziwieniem słyszeć się mu dał głos, względem Paktow Konwentow, których opis jest, iż stołownie do woli Narodu wybranie i wyśłanie Posłow za granicę J. K. Mei pozwolone, a przeto nie spodziewa się aby po 24. letnim Panowaniu, też Pakta Konventa dotąd nienaruszenie zachowane, miały być wątpliwe, i opacznie tłumaczone.

Byłoby to podkopywać fundamenta wolnego Narodu, na którego wyborze Prerogatywy J. K. Mści ustanowione.

W tym Król Imię wokował do siebie Ministerium i sam mówił w następującym słow układzie.

G Ł O S

K R O Ĺ A J M C I.

MAM za co podziękować godnemu Posłowi Jmci Panu Brzeskiemu Lit: iż to w głosie swoim wyznał, do czego rozumiem, że świadkiem mi będzie cały Narod, żeś świętobliwie zachował te obowiązki, które na mnie włożył, i który nie będzie ze mną wchodził w rozwiązanie tey wątpliwości, bo iasna prawda pokazuje te ustanowienia z którego powodu mówić mi przychodzi. Jestem w żądaniu aby Ojczyzna mogła zachować pokoy ze wszystkimi Sąsiedzącemi Mościami. Umieć szacować i cenić, gdy dałem zdanie o osobistości Monarchow teraz Panujących z winnym szacunkiem przyjaźni, iako również szacuję i Króla Jmci Pruskiego, którego cnotliwe czyny i umyśl sprawiedliwy wyciąga poważenia i hołdu: pochwał tych, w których jest już dobrze utwierdzony. Rozumiałem że przez usta Jmci Pana Marszałka Konied: Koron: myśli moiey wytłomaczenie, nie będzie potrzebowało explikacyi, gdy jednak widzę przynaglaających, iż bez tego obeysć nie może, tak się explikuję. Jż jest to w zamiarze moim wstrzymać do czasu wysłanie Posła do Dworu Króla Jmci Pruskiego.

go, ażeby razem i do innych (co naydaley kilku dni) nastąpiło: nie myślą zaś zwłoki ku uszkodzeniu dla dobra publicznego, ale z tych przyczyn to czynię, które wspomniał Jmć Pan Marszałek Konfed: Koron: i które wynikają z natury rzeczy. Wszakże i wybor Osob których pragnę, wyciąga koniecznie zażądanie się i dla nich ułożenia.

Osoba Xcia Jmć Stolnika W. Xstwa Lit: iako odemnie wielce jest poważana z jego wielkich przymiotów, tak zapewne byź sędzę godnym do Dworu Króla Jmci Pruckiego powołania na Poselswo, któremu iak jest przyzwoitością, wiem że się wymówić nie może. Jako i do innych Dworów abyśmy z nikim nie zrywali przyjaźni, gdy staraliśmy się o zabezpieczenie pokoju przy oddaniu się w podział równie, i do innych razem wysłamy. A przeto spodziewam się, że więcey nalegań nie będę słyszał, i teraz przystąpić radzę do kontynuacyi rozpoczętego dzieła Kommissyi Woytkowey, którą radbym iak nayprędzey urządzoną widział, i pragnę abyśmy spo udecydowaniu Woytka do podatków ułożenia przystąpili.

Po skończoney mowie Króla Jmci, Jmć Pan Marszałek Konfed: Koron: zalecił czytanie dalsze Projektu Jmć Panu Sekretarzowi.

Lecz Jmć P. Brzoźnowski Posel Trocki w obszernym głosie wyraził, ile Narod ponosi od Woytka Rossyjskiego, o którego Ewakuacyą gdy iedna Nota niewskorala, na to z tego powodu do potworney ułożył Projekt, który sam przeczytał i potym oddał do Laski.

Xiążę Jmć Jabłonowski i Jolmość PP. Podolscy upraszali o też samo.

gorzki, Xiążę Jmć Jabłonowski i Xiążę Jmć Sapieha, sami lubo będąc Szeffami nie lękali się tego, za sprawiedliwe wykroczenie, niesfortagowania podług starzeństwa, aby tacy Szeffowie karani byli, o dolożenie tego przypadku dopraszali się

Jmć Pan Mierzejewski Posel Podolski: żądał aby lista starzeństwa była ułożona, i ta Kommissyi podawana, a podług niey tortragowanie sprawiedliwie bydz powinno.

Potym Jmć Pan Zakrzewski Starosta Radziejski explikował, iż każdy z tym się oświadcza, ażeby nie zabierać czasu, a przecież co było naganiono, to teraz interlocutorie na próżno czasu tyleż trawimy, gdyż już dziewiąty tydzień, a ieszcze Projekt Kommissyi Woytkowey nieskończony, na końcu rzekł: że nie należy się obranego Króla, którego sam Bog wyznaczył i Narod sobie upodobał, ażeby naciskać słow wyrazami, i który równie o uszczęśliwienie Kraiu chętnie z Narodem łączy się; azatym o przyspieszenie rozpoczętej materyi dopraszał się.

Jmć Pan Marszałek Konfed: Koron: widząc rozroznione zdania, i niemogąc wszystkich żądaniom dogodzić, ołądził przepędzony ten czas dzisiejszy za nadaremny, używając tego przyśłowia: „Tota die laboravimus & nihil cepimus:”, a przeto upraszał J. K. Mei, a żeby nie trudząc zdrowia swego, raczył zaolwować Sejsyą. Co i nastąpiło, przez usta Jmć Pana Kanclerza Wielkiego Koronnego zaolwowanie do godziny dzisiejszej na dzień następujący in ordine kontynuuacyi Projektu Kommissyi Woytkowey.

SESSYA XXXI.

Dnia 6. Decembris w Sobotę.

PO zagaieniu przez Jmć Pana Marszałka Komć Koron: Jmć Pan Marszałek Wielki Koronny dał głos Xieciu Jmć Poniatowskiemu Podskarbiemu W. W. Xieństwa Lit: który stołownie do podanego Etau, ażeby dla utrzymania w lepszym rygorze Woyska, iż by nie był uciążliwym Obywatelom na Konfystencyach, radził powiększyć lenun-gi Zolnierzom, która zapłata i odciążenia w Konfystencyach uwolni, i łatwość w werbowaniu uczyni.

Podał w tey myśli Proiekt, iako i względem następujących podatków nieuciążliwych, naypierw oddał go do Tronu J. K. Mci, a potym Stanem zgromadzoným rozdane zostały.

J. P. Kwilecki, Starosta Wschowski Posel Poznań: iako Deputowany do Konfytucyi doniośł, że na dniu wczorayszym wczasie Konferencyi gdy były obydwu przydatki, tak J. P. Potockiego Posla Lubel: iako i J. P. Mierzeiewskiego Posla Podol: rozważa-ne, iż sam w nich upatruie uymę Prerogatyw I. K. Mci i przeciwne Artyskułowi tomu dopiero co u-stanowionemu. W teyże myśli zdania i mowy były Xcia Jmci Biskupa Wileńskiego, Jmć Pana Kościakowskiego Posla Wilkomirskiego, Xiecia Czertwertyńskiego Kasztelana Czerniechowskiego, Piekarskiego Starosty Korabieskiego, Raciążkiego Zbońskiiego, Dobrzyńskiego Polow, którzy przy-

Łatki do Projektu Szkoły Rzcerskiej za przeci-
wne Artykułowi 10. ustanowionemu za prawo, i
prerogatywom ośadził.

Zabrał głos Jmć Pan Mierzejewski Posel Podol-
ski, który tłumaczył się, że podany od niego przy-
datek do Projektu, nie bynajmniej ani Punktowi
10. na prawo teraz ustanowionemu, ani preroga-
tywom J. K. Mci względem patentowania Szarz
Woyskowych, nie jest przeciwny. Gdyż szcze-
gólnie jest względem fortragowania i zabezpie-
czenia starzeństwa i zdatości, które najpierw
aby do rąk Kommissyi oddawane były, a potem
do J. K. Mci wyboru patentowania odesłane.
Wszak tym pewniejsza będzie sprawiedliwość
dla każdego Woyskowego, gdyż nie może się już
okazać dowód, który się często przez fawor tra-
fiał z pokrzywdzeniem w starzeństwie długiego.
A do tego w takim razie gdyby się zdarzyło po-
krzywdzenie, nie jest oddana moc sądownicza J.
K. Mci, lecz ta do Kommissyi Woyskowej nale-
żeć powinna, przez co nie się prerogatywom Nay-
jaśnieyszego Pana nieuwłoczy; dla czego o umie-
szczenie tego przydatku upraszał. Podobnie Jmć
Pan Potocki Posel Lubelski wyexplikował się
względem przydatku swego że także ani w my-
śli miał przydać tenże przydatek, aby było co
przeciw prerogatywom J. K. Mci, szczególnie za-
bezpieczając sprawiedliwość pokrzywdzonym, aby
przez Szeffow nieślusne fortragowanie w Sądzie
było ukarane. Owszem J. K. Mc zapewnić się mo-
że, że gdy te ostrzeżenie będzie, nie trafia się in
favorem fortragowania, iak dotąd są już prakty-
kowane. Ztych powodów żądał umieszczenia
tegoż przydatku.

Xiążę

Xiążę Jmć Sapieha Marszałek Konfed: Lit: wy-
 explikował: że lubo nie widzi nic szkodliwego,
 ani przeciwnego prerogatywom Króla J.Mci, w
 wspomnionych przydatkach, gdyż owszem zape-
 wnia Woytkowych w szczerey i ochotney służbie,
 czyniąc im nadzieię gradatim dosługiwania się;
 iednak z mieysca swego radził, ażeby ta materya
 do niższych punktow była odłożona. Na co Jmć
 Panowie Lubelscy i Podolscy nieprzelkadzając
 dalszemu czytaniu punktow zezwolili.

Jmć Pan Marszałek Konfederacyi Koron: zalecił
 czytanie dalsze Projektu Woytkowego Jmć Panu
 Sekretarzowi Seymowemu, który przeczytawszy
 punkt iedenasty względem sposobu obierania
 przez losy czyli galki Kommissarzow Woyko-
 wych, oraz wyznaczenia rygoru na przestępnych
 tychże Kommissarzow, i Sądow Seymowych usta-
 nowienia. Po którego przeczytaniu długo bar-
 dzo trwały liczne interlokutorie Kontradykcy-
 jedni naganiając ciągnienie losow z przyczyny,
 że wielu może wziąć galki czarne, którzy nie
 będą zdani do sądow Kommissyi Woytkowej. Po-
 wtore, że może się przez te losy zdarzyć, iż z
 iednego Woiewodztwa kilku będzie, albowi też z
 iedney Prowincyi, a przeto nie będzie równość
 zachowana. Inni przeciwni temu byli, mówiąc,
 że Narod który wybiera na Poskow, wybiera już
 przez to ludzi zdatnych powierzając im losy Praw
 stanowienia, a czemuż nie mają być zdaterni
 do sądzienia? Powtore, że przez losy ciągnię-
 nayszkodliwszey intrydze zapobiegnie się.

Po tych długich sporach gdy nie mogli się na
 tenże punkt jednomyślnie ułożyć J. K. Mśc M ni-
 sterium zaprosił do siebie, i przez Jmć Pana Kap-

clerza W. Koron: solwował Sessyą na Wtorek na godzinę dziesiątą rano.

S E S S Y A XXXII.

Dnia 9. Grudnia we Wtorek

JMé Pan Marzałek Konfederacyi Koronney na końcu zagałenia swego wyraził, dopraszając się J. K. Mei aby na dniu dzisieysz-m raczył uskutecznić nominowanie Posłow do Państw zagranicznych, których żądanych od Narodu przeczytał.

Król Jmé zaprosiwszy Ministeryum do siebie rzekł iż oświadczenia swego dotrzymując na żądanie Narodu nominuje następujących Posłow.

1. do Dworu Wiedeńskiego Jmé Pana Woynę Starostę Stanisławowskiego.

2do do Dworu Peterzburskiego Jmé Pana Potockiego Generała Artylleryi Koronney.

3to do Porty Ottomańskiej Jmé Pana Potockiego Starostę Szczerzeckiego.

4to do Dworu Berlińskiego Xiążęcia Czartoryskiego Solnika W. X. Lit,

5to do Dworu Wersalskiego Jmé Pana Potockiego Expodisłego Koronnego.

6to do Dworu Londyńskiego potwierdził Jmé Pana Bukatego.

Których nominowanych Król Jmé oddał na piśmie Jmé Panu! Marzałkowi Konfederacyi Koronney ażeby powtórzył i projekt do tego przeczytał. Co na tych miał Jmé Pan Sekretarz Semowy dopełnił przeczytawszy tenże projekt

pod tytułem „Wyznaczenie. Posłów do Dworów Czudzoziemskich.

Po przeczytaniu tegoż Projektu wniósł Jmć P. Mierzeiewski, ażeby było dolożone, iż za zgodą zgromadzonych Stanów, Posłów wysyłamy.

Jmć Pan Seweryn Potocki Posel Braclawski, wzabranym głose wyraził, że niema Rzeplita żadnego przez tyle lat pożytku z wysłanych dotąd Posłów za granicę, którzy przeszło pięććroć stotyścię Skarb Rzeplitey kosztują na dwa lata a wpotrzebnych wiadomościach nie mamy w czasie swym doniesienia, i z gazet aż czerpać musimy. Należy więc w niniejszym czasie to nadgrodzić, czego się spodziewać można i z wyboru godnych teraz mężów od J. K. Mci iuż nominowanych, którzy potrafią reprezentować, że jeszcze żyje ten Narod Polki, który wołałby zginąć, a niżeli się poddać w niewolę hołdowniczą &c.

Jmć Pan Kasztelan Przemecki podał projekt względem ustanowienia piechotnego Woytki, to jest aby z 3. Dymów Duchownych i Królewskich dwóch, a z 40. Dymów Szlacheckich także jednego człowieka rekruta przytawiono i „ 225. Złło „ na oporządzenie wyliczono było, oraz dalsze rozdympartymetowanie czytał, i tenże projekt do Łaski oddał

Jmć Pan Soltan Posel Słonimski, idąc in sensum Jmć Pana Mierzeiewskiego dopatrział się o przydatek, ażeby dolożony był, iż za zgodą Stanów zgromadzonych, Posłów wysyłamy.

Jmć Xigdz Biskup Inflantki w zabranym głosie niechwalił, to wysłanie Posłów za granicę, gdyż nietylko że przez to będzie wychodzenie znaczne pieniędzy ze Skarbu, ale nawet pożytk-

tku żadnego mieć nie będziemy, co dobrze poznał był Xiążę Jmć Lubomirski Marzatek Wielki Koronny; który w zdaniu swoim wyraził iaki skutek z tychże Pot łiw być może, gdyż jeżeli są dla wywiedzenia sekretów obcey Potencyi? to nie będą im komunikowane, jeżeli nam doniosą rzeczy jakie zawczasie niedo-woone, to ich naganiac będziemy, jeżeli zapo-żno, to leniwość im przypiszemy &c.

Naradzcie względem przyspieszenia Proiektu Komnity Wojskowej dopracował się.

Jmć Pan Ożarówski kaptelan Woynicki do-klanie przetożył: że w ciągu Obrad naszych, zamiast zgody i jednomyslności oraz wzajemne-go zaufania, niezgody i poróżnienia w zdaniach naszych naywięcey znayonią się, nadewziysko nie mamy względu na stratę tak drogiego czasu, i lubo wizyley na tęż stratę utysku emy a prze-cież nikt się nie przyzna do przyczyny teyże straty czasu &c: Ze co raz pobocznemi zwa-żamy Proiektami, i zatrudniamy się nad uło-żeniem słowa jednego, a nad ustanowieniem Sto tylicy Woysku, i potrzebą iego niezustanawia-my się, ani do tego prz, śpieszamy &c. Ze Rząd na to się nie przyda, gdy czym rządzić nie-będzie &c. Ze Pofelstwa gdy żadnego poparcia mieć nie będą, coż nam za skutek przyniosą &c. Dał by to Bog ażeby nam w zamyślach naszych co nie przeszkodziło. Obawiamy się aby i nas nieprzywalił kamieniem takim, którego z trudnością odwalić by nam przychodziło &c. Naradzcie rzeki do Króla iż jako sława Narodu jest złączona z Sławą Królewską, tak aże-by złączył iwe staranne myśli, do uszczęśliwie-nia Narodu, iżby do pożądanej przyszli miły

&c. Mow, radź, abyśmy wszystkie ubocznie odrzucili materye, a do Kommissyi Woyskowej dokończenia przystąpi. Namienil względem punktu rozpoczętego Sądow Seymowych, iż to obieranie ażeby raczey glosne było, nie, na losy ślepe puszczone. Toż względem projektow iuż od kilku dni in deliberatione będących, tak względem czynionych ofiar na Woysko, iako i względem rekrutowania rozpoczęcia oraz Etatu ułożenia &c.

Jmć Pan Marzałek Konfederacyi Koromey zalecił znowu przeczytanie projektu względem wysłania Posłow.

Jmć Pan Suchorzewski Posel Kaliski radził: ażeby i do Dworu Sztokolmickiego wysłać Posła, iako do Potencyi teraz w wojnę wci odzającey konfyderowaney, która potrafiła się wybić, z przemocy i podległości, do której nunkcyi Jmć Pana Potockiego Starostę Tłomackiego rekomendował.

Jmć Pan Grabowski Posel Wołkowyski przypominał że i do Dworu Kopenhagskiego i Drezdeńskiego wysłać by należało.

Jmć Pan Sekretarz znowu ponowił czytanie projektu względem Posłow.

Jmć Pan Matuszewicz Posel Brzeski Litt. przymowił się ażeby to Poselstwo było podług dawniejszych Konstytueyi opisanie, słownie do paktow Konwentow, iż od Stanow są wysłanemi.

Jmć Pan Dluski Posel Lubelski na fundamencie i i strukcyi swejey upraszał. ażeby wysłani Poslowie; za granicę, w Polskim sirowi tamże prezentowali się przez co i Narodu konfyderacyi

cya większa będzie. Toż samo spowtorzył Kół-
lega jego Jmć Pan Rozciszewski.

Jmć Pan Kwilecki Starosta Wschowski Pofel
Poznański przytoczył Prawo 1775 podług któ-
rego Król Jmć ma moc nominowania za grani-
cę Pofłow i przy tegoż Prerogatywach obfiawał.

Jmć Pan Mierzejewski Pofel Podolski rzekł:
że dawnieysze nawet Prawa 1586. za Zygmun-
ta III. obwarowały dla Narodu własność wy-
śłania Pofłow, i że późnieysze nawet prawa 1775.
Roku nominowania były, ale za Radą między
Seymem a Seymem: a wczasie zgromadzonych
Stanow, że Stany samowładne czyż mogą swej
mocy uślepować wyśłania, gdy i tak bez nich
sam Król Jmć nie ma mocy tychże Pofłow wy-
śłać bez wiedzy przy boku Rady zoftaiącey.
A zatym przytaczał wyznaczone Poiestwo Jmć
Branickiego 1775. który za zgodą Stanow był
wyznaczonym.

Król Jmć zaprosiłszy Ministerium do siebie
mówił wnaftępującey ośnowie. Iako mam wna-
pierwszym względzie dopełnić z mym Naro-
dem obowiązkow, od których nigdy odstąpić
niechcę, lecz niemam do tego daru wyexpliko-
wać, co każdy przyznać musi, któkolwiek po-
zna text Konstytucyi, że wyznaczeni nie są Am-
baffadorowie ale Extraordynaryjni „ Envoyé „
wtym tedy wyrazie Francuskim, nieznaczy
Pofłow wielkich: tych mianować miałem prawo,
takie jakie explikowałem. Przeto ftolując się
do prawa 1775. i Paktow Konwentow, nie-
mogę przyzwolić. ahym przeciwnie ten text
był wynaklęzony. Gdy tak iest, mogą się do-
mówić śmiało oto, aby prawo nie było w in-
nych słowach, tylko wtych: iż Pofłowie Extra-

ordynaryjni są wyznaczeni. Mam prawo tego żądać, aby nikt na moje prawa nienastępował.

Potym krótkim głosem J. K. Mci Jmć Pan Sekretarz czytał tenże projekt „wyśłanie Posłów do Dworów Cudoziemskich „Jmć Pan Zabiello Posel Instantki dopraszał się aby nie było odwołanie Posłów tylko **za zgodą Stanów**.

Jmć Pan Suchorzewski ponowił żądanie o Posła do Dworu Sztokolmskiego ażeby się mogli tamże dopilnować w czasie Traktatów.

Jmć Pan Sewerin Potocki Posel Braclawski przymowił się: że w tym projekcie umieszczone są razem expedyce dla Posłów, zlecone Pieczętarzom, a te są inne Credenciales a inne Instrukcy, które do Stanów woli należą, zaczym podał wtey materyi projekt, i ażeby był przeczytany upraszał.

Jmć Pan Marszałek Konfederacyi Koronney rzekł iako expedyce są wspólne i wspólnie znaczące tak Jchmć Panom Posłom będą wygotowane.

Jmć Pan Chelmicki rzekł iż credenciales u. poważniaią charakter Posła, lecz Instrukcy przepisuia mu iak się ma sprawować. Sprawiedliwy jest wniosek Jmć Pana Braclawskiego, zdaie się że łatwy podaje sposob do wyrażenia, ocalaiając prawo prerogatyw W. K. Mci. oraz Narodu, że za powszechną Stanów zgromadzonych zgodą wyznaczonych, również za tą wygotowanie Pieczętarzom rozkazujemy. A tak ułatwi się spor będący i czasu nadaremnie trawić nie będziemy, i o to z miejsca swego dopraszał się.

Jmć Pan Kasztelan Bułki o wyśłanie także Posła do Dworu Saskiego upraszał.

Jmć Pan Chreptowicz Podkanclerzy Litry: exo

plikował: że Ministrów obowiązkiem od dawna było, i w tym powinien zautać im Narod, iż ułożone Credenciales i Instrukcy nie będą zpo-krzywdzeniem Rzeplit-y, nie spodziewa się aby byli od tego ekskludowani, do czego przyśięgą i prawem są obowiązani. Wszakże i Stan Rycerski ma swoich Marszałków na czele którzy będą przytomni do tej ekspedycyi.

Jmć Pan Sewerin Potocki Posel Bractawski, odpowiedział że nie było nigdy myślą jego, nie zautania Ministrów, lecz teraz iako są Stany zgromadzone, tak okoliczność wypada aby było dwóch Senatorów i Deputowani Posłowie przytomni do ułożenia Instrukcyi.

Jmć Pan Suchodolski Posel Chelmski powtórzył swoje niedawne oświadczenie że i z obowiązku tłumienia i z obowiązku Poselskiego dopilnować się musi, aby wyślanie Posłów inaczej nie było wyrażone, tylko za zgodą trzech Stanów zgromadzonych, gdyż jeżeli prawo 1775. pozwoliło nominować W. K. Mei, wysyłać, gdy się zdarzy między Seymem a Seymem za wiedzą Rady przy Boku zostającej, toż ma nastąpić i wezwanie Seymu za zezwoleniem Stanów Zgromadzonych; bo iak by nawet mogła być ta Konstytucya napisana i podpisana, gdyby na nią Stany zgromadzone nie zezwoliły, i Jchmść Panowie Marszałkowie Konfederacyi nie mogą inaczej w tej mierze postąpić; oktory przydatek usilnie dopraszał się.

Jmć Pan Marszałek Konfederacyi na żądanie wielu raczył przydać te słowa że za zgodą Stanów wysyłamy. Tu jedni pozwalali na to drudzy niepozwolali.

Jmć Pan Dziekoński Podskarbi Litewski, Zarowski, Czerński, Kasztelanowie in unum sensum idąc

idąc przy prerogatywie J. K. Mci względem nominowania obstawali, ażeby niebył ten przydatek.

Jmć Pan Potocki Marzałek Nadworny Litt. w zabranym głosie wyraził: że to jest nieomylna, iż prawo nominowania Posłow, pozwala W. K. Mci w czasie między Seymem a Seymem. Zaś wyśłania W. elkich Posłow, ta wla- dza jest uchylona W. K. Mci i w Paktach Konwentach, iż bez zezwolenia na to Stanów Seymujących nie możesz W. K. Mć nominować i wysyłać Posłow: bo cożby ztąd wynikło, gdyby nominowani Posłowie od W. K. Mci, nie sprawili się podług potrzeby i żądania Narodu, iakiby był w przeciwnościach skutek, a zatym rozumiem, że nieprzeszkadza ten dodatek, iż za zgodą Stanow zgromadzonych wysyłamy Posłow.

Książę Jmć Sapieha Marzałek Konfed: Litt. zabrawszy głos mowił: że nie umie opacznie tłomaczyć, tam gdzie prawo iasnie i obowizek sumnienia dyktuje. Ze czwliż Narod może bydź odłączonym od Króla, gdy jest razem z nim na Seymie zgromadzonym, i czyliż moc Samowładna Rzepltey powinna ustępować W. K. Mci? idzie tu i o przyszłość panujących Monarchów, nie może tedy Narod poniżyć sam siebie, ażeby w tak ważney rzeczy wyśłania Posłow do obcey Potencyi, obitaący przy swoich Prawach wolności, miał onychże odstępować, ale że ani prawo 1775. ani Pacta Conventa nie dały mocy W. K. Mci nominowania bez dolożenia się lub Rady przy boku Nieustaiącey, a tym bardziey w czasie zgromadzonych na Seymie Stanow. Jezeli zdarzyło się niedawno, że w pozwoloney W. K. Mci prerogatywie patentowania Narod nie mogł

fuż tego inaczey odmówić, w tey ostrożności jednak zostawać teraz musi, ażeby mocy swey samowładney nie pokrzywdził. Jakoż mając Wyszłą Królewską Mość na czele swych ustaw, i ściśle Jego złączonego z Narodem, nie może ani Jego ani siebie od tego odłunąć prawa, którego i My Marzalkowie poprzyśięgli dopilnować obowiązani jesteśmy &c.

W teyże jedney myśli przymowili się, Jmć P. Czacki Czarniechowski i Jmć Pan Potocki Lubelski Posłowie. A Jmć Pan Ankiewicz Kasztelan Sandomiecki przeciwnie onymże odpowiedział: że J. K. Mci jest prawem nominowanie Posłów pozwolone, i na żaden przydatek nie pozwoli.

Jmć Xiążd Garnylz Podkanclerzy Koron: w głosie swoim wyraził, że nie widzi tu żadnego pokrzywdzenia prerogatyw J. K. Mci, przy których obitawać najpierwszym jest iego obowiązkiem, lecz owszem iasnie i Pncta Conventa i prawo 1776 Nas nauczają, że wystanie wielkich Posłów iakowe jest w czasie Seymu, należy razem i od Stanow Zgromadzonych, a nominacya tylko od Jego Królewskiej Mci &c.

Jmć Pan Strojnowiki Posel Wołyń: i Jmć Pan Kasztelan Brzeski w teyże materyi mówili i obstawali, ażeby było dolożone, iż za zgodą Stanow Zgromadzonych wysyłamy.

Jmć Pan Marzalek Konfed: Koron: gdy Jmć Panu Sekretarzowi znowu zalecił przeczytanie Projektu z przydatkiem tych słow za zgodą Stanow wysyłamy, rumor Izby na to się zrobił, jedni pozwalając, drudzy nie pozwalając na to.

Jmć Pan Mierzejewski Posel Podolski, rownie i Jmć Pan Chelmski oświadczyli się, że nieodstąpią od tego przydatku, kt.ry jest własny, i na

leż
ia
wał
nach
ski
leni
J
fel
exa
z ka
tylk
stot
Poś
X
Lit:
Ska
fwoi
Mci
tery
wyc
tedy
win
J
że
Ska
Poś
Lit:
łoży
a za
J
dla
Poś
to
z R
byla

leżący się dla Stanow seymujących, nierozumiejąc, ażeby kto się znalazł taki, któryby uymował tę władzę samowładną Rzepltey, w Stanach zgromadzoney. A przeto Jmć Pan Chelmski rzekł: że musiałby uczynić publiczne zażalenie gdyby to nie nastąpiło.

Jmć Pan Choloniewski Starosta Kołomyjski Posel Bracławski wniósł, że będąc delegowany do examinowania Skarbu Lit: iż w nim pokazało się z kalkulacyi, że nie ma w Skarbie w gotowości tylko 300. złotych, a długi przeszło, dwa kroć sto tysięcy, więc chyba Skarb Koronny założy na Posłow expens.

Xiążę Jmć Sapieha Marszałek Konfederacyi Lit: za prowincyą Lit: mówiąc wyraził: że gdy Skarb Lit: jest tak nieszczęśliwy w szczupłych swoich dochodach, z przyczyny mieżkania W.K. Mei w Koronie i wszelkich sądzenia się Dykasteriyow, dla czego z Litwy do Korony pieniądze wychodzą, a przeto gdy nie może pieniędzmi tedy życiem swoim wczasie potrzeby, taż Prowincya zastępować oświadcza się.

Jmć Pan Moszczeński Posel Poznański rzekł: że zdarzyło mu się słyszeć od Kommissarzow Skarbowych, że Skarb Koronny wczasie bytności Posła Tureckiego, zastąpił nieposobność Skarbu Lit: gdy trzydzieści i kilka Tyficy za niego założył, le: z ich dotąd jeszcze Skarb Lit: nieoddał, a zatem więcej kredytować nie można.

Jmć Pan Kublicki wniósł, że czyniąc pomoc dla Skarbów obojga Narodów na wypłacenie dla Posłow, iż łatwo poda sposoby znalezienia Summ to jest, ażeby Summa kilka kroć sto Tyficy z Ratyfikacyi Wiedeńskiej Rzepltey należąca, była na to odłożona. Powtore Dyplomata sekre-

śne wydane i te uczynić mogą, gdy od iedney o-
soby po Tyflicę Czerw: zło: będzie wyliczone.
Przytym administracya Biskupstwa Krakowskiego
się kończy, intrata więc tego Biskupstwa może
bydź na to przyłączoną.

Tu się rumor Izby zrobił. Po niejakim czasie
Jmć Pan Marzalek Konfederacyi zapytał się, czyli
z przydatkiem za zgodą trzech Stanow wysyła-
my, iest zgoda? a iezeli nie, więc przystąpi do u-
łożenia propozycyi ad Turnum, która iest w tych
flowach; że My Król za zgodą trzech Stanow
nominowawszy Posłow wyty'amny, a to affirmati-
ve. Ze My Król za zgodą Stanow Posłow nominu-
jemy, a to negative.

Jmć Pan Starosta Opinogarski Posel Podolski
naypierw, a po nim Jmć Pan Chelmski obydwu w
iednymże zdaniu mówili, że puszczać na los Tur-
ni wolność i prerogatywy Narodu wraz z prer-
ogatywami Królewskimi nie należy się, gdyż przez
to pokrzywdzenie mogłoby się stać wielkie samo-
władney Rzeplcey, a zatym radzili przystąpić do
ulożenia sprawiedliwego wysłania Posłow, geyż
po tym przymuszony byłby Narod w krotce o-
nychże na powrót odwołać.

Jmć Xiądz Biskup Łucki w zabranym głosie
toż samo zdanie potwierdził, przydałże że darem-
nie byhyły koszta Rzeczy-pospolitey i wysłanie
Posłow, gdy same Potencye sąsiedzkie są dotrze-
wiadome, że W. K. Mć związał się Aktem Kon-
federacyi razem z Narodem, i że z nim teraz na
Seymie złączonym iestes a przez to tak Creden-
tiales nieby nie znaczyły, i nie bylyby może
przyjęte, gdyby nie było przyłączenie się w nich
woli Stanow Zgromadzonych, więc spodziewa
się tenże Narod, którego W. K. Mć nieoddzielnym
sercem kochał i kochał, i w Paktach Konwen-

tach toż mu przyrzekłeś, iż wterazniejszy
prawie r^ę teodłączonym z nim pisać się będziesz: to
jest że my Król nominując Posłów wraz z zgro-
madzonymi Stanami wysyłamy.

Król Jmć Ministerium zaprosiwszy do siebie
wnastępujących wyrazach miał mowę.

M O W A

Jego Królewskiej Mości

Dzisiejsza okoliczność jest mi powodem a-
żebym przypomniiał do przekonania Seymuia-
cych Stanów, iaka jest w tym rozciągłość Pre-
rogatyw Królów; gdym na Pacta Conventa ze-
zwolił; niech przypomnią sobie Seymuiający,
iż z całym Narodem były czynione, niech przy-
pomni sobie Narod że miał szatunek Sta-
rośiw, rozdawanie godności Senatu i Ministe-
rium moiej mocy powierzone, które mi są
1775. Roku odjęte, czego nie żądam miłością
włastrą uwiedziony, ale podaie to Narodowi
do uwagi czyli z iego korzyścią będzie Kon-
federacya Królów taka, iakiey ieszcze dzieie Na-
rodu nie mają? gdzież powierzenie więcey
bydż może, ieżeli nie mnie, który pragnę a-
bym widział Narod w uszczęśliwieniu, i wtey
potrzebie całe dni i godziny trawię. To po-
wiedziawszy nad tym mocno boleię, że decy-
zują dwoiaką dziś slysze i że miłością moią
nieuwodzę się, ale chwalaż ażeby w składzie z
Rzeplią ten moy Stan był złączony, i w tym
składzie zachowany który jest potrzebny dla

Stanow Zgromadzonych. Jeżeli szrodek jest iaki do tego, ażebym mógł być obwieńczonym prosię, niech nie będę okazywał do straty czasu, i żebym miał być przyczyną do iakichś indifidencyi. Dla tego niespodziewam się doznać z rozdwojenia zdań tej że indifidencyi. Zaczynam prosię Jmć Pana Marszałka Konfederacyi o wynależenie szrodka iakiego pogodzenia, a jeżeli nie, ażeby większością zdań per turnum było decydowane.

Po skończoney mowie Jego Krolewskiey Mci Jmć Pan Gorzeński Posel Poznański odezwał się, że należy nam przyspieszać obrady względem ustanowienia Woyska, i podatku, nie zaś ażebyśmy walczyli z prorogatywami Jego K. Mci.

Xiążę Jmć Sapieha Marszałek Konfederacyi Litt: rzekł: gdy chęć W. K. Mci żąda wynależenia przez Nas Marszałków iakowych szrodków pogodzenia, tedy przychodzi jeden sposób przez którybyś załatwiły te spory, to jest aby włożyć te słowa, niewspominając o nominacyi, i do dalszych czasów to zostawiwszy, to jest: że My Król za zgodą Stanów Polaków wysyłamy.

Jmć Pan Krasński Posel Podolski wniosek Jmć Pana Gorzeńskiego miał za pokrzywdzenie Polaków, iż obwiniał iakoby nastawali na Prerogatywy J. K. Mci i walczyli z nim o to, co ani w myśli nie jest żadnego, lecz owszem przy całości prerogatyw J. K. Mci każdy stoi, chyba ten który mówi za prerogatywami Narodu, przedsię by okazał dowód, obstawiania, nawet i życiem zastawienia, iakci którzy na słowach tylko i oświadczeniu zdają się bronić tychże prerogatyw. Za tym upraszał tegoż Jmć Pana Poznań-

skiego, ażeby wyexplikował, kto jest co następ-
 puie na Prerogatywy Królewskie.

Jmć Pan Chelmski na tenże wyraz tkliwy Jmć
 Pan Poznańskiego odpowiedział: nie sądząc a-
 żeby się kto znalazł takowy, któryby wiernością
 Królowi swemu nie był przychylny, że oppo-
 zycya za Prawem i prerogatywą Narodu całego
 nie jest walczeniem z prerogatywą Królewską i
 że takowe głosy są czeze raczey w swoych wy-
 razach.

Tu się rumor Izby zrobił, gdy wielu Jchmć
 uraziło się o te słowa czeze głosy. Co zaspoka-
 iając Król Jmć rzekł; iż miłością Oyczyzny ob-
 liguje, aby o słowo iedno nieczynili tak wielkich
 sprzeczek, lecz sobie wspólnie darowali, i do
 decydowania materiy przystąpili.

Poczym znowu był czytany projekt tenże o
 Posłow wysyłaniu, a gdy Jmć Pan Marszałek
 Konfederacyi Koronney w tych wyrazach wy-
 explikował, że zna Narod co winien swemu
 Królowi, i co winien Narodowi, a zatym gor-
 liwość wspólna ta podług obowiązku każdego za-
 chowana bydź powinna; gdy zaś ułatwiając te
 spory podał szrodek Kolega moy, Xiążę Jmć
 Marszałek Konfederacyi Litewskiej, więc pytał
 się czyli jest zgoda na niero? Lecz ieszcze
 różność zdań zdała się wyszeć, oobliwie Jmć
 Pan Siedlicki Posel Połocki niepozwał, które-
 mu gdy dany był głos, dla czego? ten rzekł iż
 prawa Kardynalne, aby nie były pokrzywdzo-
 ne, a wnich prerogatywy Króla Jmci. Potym u-
 dał się sam do Tronu dla explikacyi, a powro-
 ciwszy odezwwał się, że ponieważ Król Jmć od-
 stępuje swey prerogatywy, więc pozwala na ten
 wyraz. Rumor Izby się zrobił po niejakim cza-

De Jmć Pan Marszałek zapytywał się o zgodę a Jmć Pan Kwilecki Posel Poznański z obowiązku iako Deputowany do Konstytucyi przestrzegał Króla Jmci iż w tym zdaie się pokrzywdzenie prerogatywy Tronu

Jmć Pan Marszałek znowu powtórzył, czyli na takowe słowa: iż my Król za zgodą Stanow Rzeczypospolitey wysłamy Posłów, o to po trzy razy zapytał się, zgoda iednomyslna nastąpiła.

Poczym Seffya solwowana na dzień następujący, na godzinę dziesiątą rano.

SESSYA XXXIII.

Dnia 10. Decembra we Srzodę.

Po zwykłym zagaieniu przez Jmć Pana Marszałka Kontederacyi Koronney wzabranym głose Xiążę Jmć Czartoryski Posel Wołyński podziękował J. K. Mci, i Stanom Skonfederowanym za łaskawe nominacye, i wyznaczenie go na Posła do Dworu Berlińskiego, oraz zaufanie iemu czynności Narodu. Potym Jmć Pan Suchozrewski Posel Kaliski przymawiał się o wyznaczenie Posła do Dworu Sztokolmskiego. Na co Jmć Pan Marszałek odpowiedział że nastąpi ten czas wyznaczenia.

Jmć Pan Krasński Starosta Opinogorski Posel Podolski miał następującą mowę:



MOWA

M O W A

J. W. KRASINSKIEGO

Starosty Opinogorskiego Pośta z Woiewodztwa

Podolskiego

Prawa ustanowione; gdy czczemy tylko wy-
raży foliały napelniającemi zostają, i dopelnia-
nemi nie są, stały się nieużytecznemi, od zamia-
ru swojego zupełnie oddalały się: a skutek z nich
obietowany, ustawami Rządu i losów Oby-
watelów zabezpieczenia, wintrygę się zamie-
nia, albo przemocy służy za zastanę. W tako-
wym społeczeństwie często doznawać przycho-
dzi, że prawa dla słabych tylko stały się nie-
przerwaną twierdzą, dla mocniejszych zaś, lub
silne poparcie mających, mało od wykrocze-
nia wstrzymującym hamulcem. Te zastano-
wienia przez boiazę, abyśmy również nie za-
chowując prawa, tych złych skutków niedozna-
li, przypominają mi od Narodu ostrzeżenie.
prawem upowaznione, aby Poślowie u obcych
zostający Dworów swoich czynności i urzędo-
wania zdali nam usprawiedliwienie; na tym
wsparty a gołosłownym niechając go widzieć, aby
Jehmć Panowie u obcych odwołani Ministrowie
swoicy dopelnili powinności dopraszam się.

Z tego powodu, jako Obywatel trwókliwy
o wszystko, co się tyczy pomysłności Kraio-
wey, jako Pośel przestrzegać oney w obowią-
zku mający, zapatrzywszy się na ekstrakt man-
datu nakazującego wypłacenie dożywotney pen-

Ty Suminy 800. Żł. Niemieckich Jmć Panu Kortycellemu, donieść o tym miałem za powinność W. K. Mci i Prześwietnym Stanem Skonfederowanym w tym celu, aby się explikował: gdy zaś, teraz widzę z explikacyi drukowanej rozrzuconey, i w tey się doczytuę, że tę pensyą za Starostwo od kilku lat odpadłe pod czas urzędowania swego żył. z podeyrzanego, winnym go być uznać.

Niechay mi się godzi zapytać czyli w swoich intereffach, czyli w Kraiu swojego potrzebach wysłany został zapłacony od Skarbu Koronnego i Litewkiego i za czas w Warszawie przepędzony, i za przeciąg bezskutecznego bawienia się, a bardziey szkodliwego w Wiedniu, dopełnił swojey Instrukcyi? Zapomniał podobno o tym co sobie miał przepisać. ale powagi urzędowania swojego użył skutecznie, aby swojey kieszzeni opatrzenie zyskał, niewiem czyli to z Instrukcyą zgodnie, niewiem czyli zgodnie z wdzięcznością za to że przysposobionym został wspólnym Obywatelom i zaufania W. K. Mci odebrał dowód, ale wiem że stosownie do kalkulacyi prywatney. Pierwey donosiłem, że pensyą odebrał, teraz zaś że po mimo Rady zezwolenia bez zgłoszenia się do niego w ciągu urzędowania swego ważył się partykularny własny, i osobisty z tych kierować interes, przeciwko instrukcyom dawnym postępil; by się tu natychmiast stawil wyroku Seymujących Stanow domagam się ieżeli winny sądzony niech będzie. Należy się tym bardziey weyrzeć wto i przykład uczynić, iż ten obwiniony i siebie oczyszczając Radę i J. W. Dziedulzyckiego Męża nieskażoney cnoty obwinia, explikacyą względem soli rozrzuconą.

Tę u Łaski składam, że żądania moiego względem Sądu Jmć Pana Kortycelego nie odstąpię to z mieysca moiego mam honor oświadczyć. Was zacni Mężowie Radę składający J. W. Marszałku iako na czele iey będący J. O. Mei Xiążę Biskupie Płocki, J. W. Szydłowski Kasztelanie Żarnowski wzywam, abyście przed Stanami poprzyśiężoną stwierdzili wiarę, dla czego gdy od J. W. Małachowskiego Kanclerza W. Koronnego ekspedycyą Jmć Pana Kortycellego wam komunikowane zostały, tegoż odwołania i kary godnego wyrokiem waszym uznaliście, za co na następney Seßyi ten wyrok z ksiąg wymazaliście i nie skutecznionym zostawiliście? iako ta czynność równie bezprawną, tak się z niey usprawiedliwić chceycie, i kto winien, wy, czyli Pan Kortycelli, okazcie? wiem że iest mądrą dopomnieć się aby bezkarnie puszczone nie było.

Potym czytał Jmć Pan Sekretarz projekt do ułożenia Instrukcyi dla Posłow za granice. Po którego przeczytaniu Jmć Pan Stroynowski Posel Wołyński w zabranym głosie wyraził, że już dziesiąty tydzień Seymowania dochodzi, a dopiero jedenasty punkt Kommissyi Woyskowej zaczynamy decydować, że należy się iak nayspieszniey bez zwłoki czasu urządzać Woysko i stanowić podatki, abyśmy nie zpożaili się wczynnościach naszych i nie mieli iakiey przeszkody, gdy już wojujące Potencye iak slychać idące na kwatery zimowe może czyli nie przyjdą do pokoiu między sobą, ile że i drugie oto się starają, a przeto dopraszał się o kontynuacyą Woyskowego projektu. Naśleszcie J. K. Mei podzię-

kował za nominacyą i Xciu Jmci Stolnikowi oświadczył powinszowanie Poselstwa.

Xiążę Jmć Lubonowski Posel Wołyn: toż samo potwierdził dziękując J. K. Mei i Stanom zgromadzonym za uczyniony wybor tak Xiącia Jmci Czartoryskiego i Jmć Pana Woyny nie tylko kwią złączonych ale i Obywatelstwa duchem tchnących Mężow.

Jmć Pan Potocki Posel Lubelski interlocutorie przymowił się, że lubo są wysłani Posłowie za granicę, lecz iakie z sobą zapewnienie intetow wezmą i Monarchom zagranieznym doniosą, gdy dotąd szczególnie uchwała stotyśięcznego Woyłka na papierze, a ustanowienia Rządu i Podatku przy tak zawitych sporach nie wiem kiedy doczekamy się. Przeto radził zgromadzonym Stanom, użebym pominąwszy inne punkta mniejszey konfideracyi, do dalszych czynności teraz iak naysprzedzey toż się do ustanowienia Etatu, Elekeyi Kommissarzow, i wyznaczenia miecey Kommissyi, przystąpili, a potym do podatkow uchwalenia

Jmć Pan Marżałek Konfederacyi Koronney pochwalił gorliwe zdanie Jmć Pana Lubelskiego, egzące do pospieszania Woyłkowej materyi, lecz z obowiązku swego i Prawa 1768. od rozpoczęty materyi punktu jedenaśtego nie może odstąpić, którego przeczytanie zlecił Jmć Panu Sekretarzowi.

Przeczytał tedy tenże punkt jedenaśty Jmć P. Sekretarz względem obierania przez kakuły Sędziow Seyimowych.

A Jmć Pan Mierzejewski uprzął o przeczytanie przydatku względem przepisania rygoru

na przestępnych prawa Kommissarzow który
Jmć Pan Sekretarz także przeczytał.

J. P. Sieradzki do wyznaczoney kary na pensy-
nowanych od obcey Potencyi ażeby i na korupcyę
biorących była kara wyznaczona, żądał.

J. P. Stroynowski Polet Wołyński względem kom-
pletow aby najmniej 24. osob znajdowało się.

Jmć Pan Krasński Starosta Opinogórski rzekł ,
że małe kary są wyznaczone za zrywanie Try-
bunałow lub więzienie Szlachty aby oneż po-
większyć, radził.

Jmć Xiądz Biskup Inflancki wniosł że drugi
projekt czyli przydatek jest wcale nowy, więc
od delibendum, aby był podany, lub pierwszy
został ugodzony

Jmć Pan Anzwicz Kasztelan Sandecki przy-
znał że nie jest nowy przydatek gdyż na one-
gdyszey Sessyi wnoszony był, szczególnie że po-
prawiony, jednak radził ażeby na kategorye
był podzielony w czytaniu, dla lepszego porozu-
mienia.

Jmć Pan Woiewoda Sieradzki najpierw wy-
raził, że bez ustanne czyniemy zazalenia na
stratę czasu, a sami tenże wycieczamy, pochwa-
lił zdanie Jmć Pana Lubelskiego, który radził
przyspieszenie materyi Woyskowej i sam J. K.
Mci oświadczył dziek czynienie za powolne jego
partykularne w gabinecie swoim oświadczenie,
żąda zaś ażeby teraz do ustanowienia podat-
kow przystąpić, do Elokcyi Kommissarzow, i u-
stanowienia Etatu, a pomniejszych punkta przez
Delegowanych ułatwić się mogą, względem
zaś wniosku Jmć Xiędza Biskupa Inflan-
ckiego że czytany przydatek jest inakoby no-
wym wcale, więc zaświadczył się Jchmć Pana-

mi Deputowanemi do Konstytucyi, że już od dnia onegdajszego był roztrząsany, a przeto ażeby ielcze nad to przydatki postrzeżone Jmć P. Sieradzkiego, Jmć P. Wołyńskiego i Jmć P. Podolskiego były umieszczone i o zgodę lub ad Turnum przystąpienia dopraszał się.

Jmć Pan Kasztelan Woynicki ponowił to co na dniu wczorajszym powiedział względem straty czasu, którego oszczędzając sam przyznaie, iż ten punkt już był powiększył części ugodzony szczególnie pod sposobem Elekcji Sędziów Seymowych przez galki czyli przez wota od Jmć Pana Orszńskiego zostawiony druga, iż Deputowanych do rewizyi galek nie zdawało mu się, wyznaczenie, więc o decyzją, w tym a że Turnus nie potrzebny wyraził.

Jmć Pan Marzałek Konfed: Koron: znowu załecil przeczytanie tego punktu iedenastego z przydatkami, więc przystąpił znowu do czytania punktu na kategorye, i za każdym zapytywał się o zgodę.

A gdy przyszło do Kategoryi i kompletu osób, na wielu żądanie przydano czterech Ministrów, to jest, po iednemu Marzałku, Kanclerzu Podskarbin i Hetmanie, ażeby w tymże komplecie zasiadali, na którego Sądu Seymowego czele Król Jmć ma prezydować, gdy zechce, a w nieprzytomności Króla Jmci „primus ex ordine“, prezydować będzie, na co iednomyslnie zgodzono się, szczególnie iż gdyby zdarzyła się sprawa przeciwko osobie którego Ministra lub urzędu jego tyczący się okoliczności, tedy w ten czas tenże Minister nie może na swej sprawie zasiadać.

W czytanej Kategoryi względem Elekcji Deputowanych do Dykasteriów, gdy Jmć Xiądz Bi-

Kup Infantki dośc długo przy swoim zdaniu trwał i niepozwał, aby Elekcyja tychże była teraz destynowana, gdyż dawnieysza Konstytucya nie zniesiona, ile że nominacya tychże Jego Krolewskiej Mci z Senatu jest ustanowiona, a Marszałkowi Seymowemu z Stanu Rycerskiego. Takowe spory, Xiążę Jmć Sapieha Marszałek Konfederacyi Lit: ułatwił wniesieniem, że wolność nominowania Deputowanych z Senatu przy J. K. Mci została się, a z Stanu Rycerskiego gdy Jmć Pan Marszałek Konfed: od tego odstępnie, więc przez losy czyli kaskuty mają być wybiarani i Jmć Xiądz Biskup Infantki odstąpił był na ten czas od swego wniosku.

Po skończoney tey Kategorii z woli J. K. Mci solwowana była Seffya na dzień jutrzeyszy na godzinę .12. rano.

SESSYA XXXIV.

Dnia 11. Grudnia we Czwartek.

Jmć Pan Marszałek Konfed: Kona: po zagaie- niu zalecił Jmć Panu Sekretarzowi czytanie kon- tynuacyi Punktu iedyńskiego. a Jmć Pan Jezier- ski Kasztelan Łukowski prosił o głos, który miał następującą mowę.



M O W A

J. W. JEZIEŃSKIEGO

Kasztelana Łukowskiego.

Gdybyś W. K. Mość raczył wysłuchać, wprowadziłbym tu sprawę, przed Sąd najwyższy Najjaśniejszych Skonfederowanych Stanów. Oskarżony powtórnie Pan Kortycelli, ale nie winien tak Minister iak Departament, że go nie dopilnował, ale Rada że tak uradziła, a naywięcey dawniey seymujący, że za Ruble w taką otebluń nierządu, własnę Oyczyznę pograżyli, i jeszcze mówią, że dzwięk rublow i teraz w na'zey zbite, odzywa się.

J. W. Krasński Starosto Opinogorski, zaczął Pośle Podolski. świetne ztąd Imię twoie „że małz za cel usługi Oyczyźnie, sprawiedliwość! Ale zaczynay po starizem od Rublow, a kończ na Złotych Niemieckich, inaczej bąk się przebieie a mucha uwieźnie.

Pokonawmy pierwey starzich, którzy Króla i Oyczyznę pzedają, a wszystkie intereisa w Seymowaniu poją swoim tercem grogą szczęśliwości.

Tak podczas wojny Austriackiey z Prusami, gdy Rady wojenna z Wiednia nalegała, na sławy godnego Generała Laudona, aby żwawiey wojnę popierał, odpisał = „Wy pierwey pokonaycie Prusakow w gabinecie, a ia łatwiey tych, co w polu „zwycięzać potrafię. =

Czyhmyż w namienioney sprawie podobnie, a gdy inaczej, na nas padnie wina i tzy Obywatelów w domach pozostałych, nas z Sukcesora-

mi

ni pobił, jeżeli czas tak pomysłny od wie-
ków nie zdarzony opuszczemy.

Dalej mówiąc: coż my to za ludzie? nie trze-
ba wyjaśniać, poznałeś sam Nayaśniczy Pa-
nie! Stałeminy oczywiście przy dostojestwie Kró-
lewskim usły, a iak w sekrecie, doświadczenie
nauczyło.

Cożmy za potężni ludzie! że w kilkadziesiąt
Ołob całości Królewskiej bronić usłujemy.

Król Króla w przypadku bronić zdoła, a my się
nie bratamy radzę, aby o nas nie powiedziano
szydząc, iak na owe muchy na plugu siedzące:
„nos aramus.”

Czyżże tak Panie, iak polityka żąda: gdy ie-
szcze nie wierzył innym pewnościom, wypłaca
politykę równą monetą, a Narodowi choć skrycie
szacunkiem wdzięczności: = Idź drogą za Na-
rodem choć o podał, a doydzieś do portu żada-
dey Nadziei. Choćbyś się chciał tać Panie, to pro-
żno, zna cię wkroś Narod, że masz Serce do ko-
chania własnego Narodu stworzone, a talenta do
rządu, zna Narod ego darom wielką przeszkodę,
że obcey i własney gabinetowey mocy opie-
rać się nie możesz, bo choć przeciw rozumowi
twemu wkorać nie mogą, to nieustannym usło-
waniem, to ustawicznym strachem iako człeka
trwożą, a ten jest nam tylko na pozor widokiem, a
wewnątrzku próżnym.

Daliśmy W. K. Mei nasze dziedziczne Kró-
stwo, rząd przy sobie zostawiliśmy. Daliśmy ie
z warunkami, które u świętego oharza są nam
przyrzeczone, więc o dług wzajemność o nasze
prawa dopomnieć się, służność, nam pozwala.
Oddaj nam w czynności wolą, inaczej niewolą

byś nam groził. Odday nam na wzajem tę ufność, którą my w Tobie pokładamy.

Wracam się jeszcze i w tej mówię W. K. Mci z Narodem sprawie, czy tu interesiach. Byłeś tak szczęśliwy, że przez całe panowanie na wszystkich Seymach akcesorya powygrywałeś.

Zaś teraz gdy przychodzi „ad negotium principale: „, bo o wolność i całość Rzepltey idzie, przegrać tego nie możemy, choćby to Nas i życie kosztować miało. I niemasz na to Panie innego „remedium iuris, „ iak z Narodem ogólna zgoda, a nieustronna z niektórymi umowa.

Mówzę sam z nami Panie otwarcie, co będziemy mogli, pozwolimy, nie zaś przez te ofoby, które u nas jedne wiary, drugie posłuchu nie mają, bo choć co i dobrego przez nich żadałz = my to dla niewiary inaczej tłumaczemy, że z nami o rzecz naszą nie mówisz. Nie podobna to jest abyś W. K. Mśc nie pożałował jeszcze od Nas iakowego daru, wszak My wszyscy jednego Pana wspomodz możemy, a nas wszystkich jeden nie potrafi.

Coż jeszcze Woyska uchwalonego urzędowi przeskadza? wszak my go płacić będziemy, Braci i Synow naszych do niego wyślemy, my nim twoiego dostoięństwa nie usty bronić będziemy, nie dozwalayże dalszey zwłoki w ustanowieniu Kommissyi Woyskowej, gdy Cię ta rzecz cieszyć, nie kosztować ma.

Jmć Pan Suchodolski Pofel Chelmski w głosie swoim dopraszał się, o sąd na Jmć Pana Kortycelego przeszłego Ministra u Dworu Wiedeńskiego, i ażeby był za swe naganne postęпки ukarany.

Toż samo zdanie Jmć Pan Ankwicz Kasztelan Sandecki powtórzył, poczym Jmć Pan Sekretarz Seymowy czytał kontynuacyą punktu iedenastego.

Jmć Pan Drewnowski Poseł Łomżeński wniośt
względem „recentis criminis,, ażeby podług pra-
wa dawnego była kara rozciągnięta i żeby In-
stygatorowie nie mieli samowładney mocy zapo-
zywania, lecz za wiadomością Straży ustano-
wioney.

Jmć Pan Stroynowski Poseł Wołyń: odpowie-
dział, że już troskliwość w poprzedniczych pun-
ktach i w Rocie przyśięgi jest załatwiona.

Xiążę Jmć Czetwertyński Kasztelan Czernie-
chowicki wniośt, że za popełnione „Crimen Sta-
tus,, aby tylko Kara na osobie wykraczającej
była wykonana, a zaś konfiskata dobr nie powin-
na być dopełniona, bo zacoż niewinne dzieci
mają za przestępstwa Oycy w ostatnim zostawać
ubóstwie? także ażeby za przeskadzanie Rea-
sumpcyi Trybunałów, lub niewinne więzienie
Szlacheica, aby Kommissarze puł rokiem więzy
in fundo byli karani.

Jmć Pan Krasński Starosta Opinogorski na to
odpowiedział, że owszem na popełniającego „Crimen
Status,zdradzającego Oycyznę nie dosyć jest
kara osobista,bo wiedząc o tym że na dobrach szko-
dować nie będzie, może uniknąć za granicę,lecz
konfiskata być powinna Dohr, a tak obawiać się
bardziey będzie, jeżeli nie przez miłość Oycy-
zny, to dla miłości dzieci i rodziny dopuścić się
tego nie będzie.

Jmć Pan Suchodolski Poseł Chełmski rzekł, że
sprawiedliwa kara jest na zdradzających Oycy-
znę i popełniających „Crimen Status, etiam Con-
fiscata,, dobr Jego aby następowała, gdyż i da-
wne Prawa też same karę wyznaczyły.

Jmć Pan Potocki Poseł Lubelski w teyże ma-
teryi mówił, że nie jest przez to dla dzieci, ani

dla Familii żadna krzywda, gdyż jeżeli Oyciec przez zły rząd utracą Substancją całą, i dzieci nie mając prawa do Jego własności, muszą myśleć o sobie, za coż za tak wielkie przestępstwo „Criminis Status„ nie ma się, do Dobr Jego rozciągać Konfiskata? a przeto dopraśzał się o umieszczenie tegoż Prawa.

Gdy Jmć Pan Marszałek Konfed: Koron: zalecił przeczytanie tegoż przydatku z konfiskatą Dobr odezwali się niektórzy, że *stante vita*, Jego aby były Dobra w sekwestracji, a po śmierci do Sukcesorów aby należały, lecz gdy większa część nie chciała tego umieszczenia odstąpić, więc przy zmniejszeniu rygornu o stałący musieli zezwolić na skonsfikowanie Dob: po dopełnieniu „Crimen Status„

Czytał potym Jmć Pan Sekretarz dalszą ośnowę tegoż punktu 11. a gdy był dolożony przydatek, ażeby nie tylko pensyą od zagranicznych biorący, ale i od kogożkolwiek byli zapozwani i karani. Jmć Pan Kasztelan Zarnowski obstawiał przy tym, iż pensye od Króla Jmci dawane nie powinny prejudicare dla niemających, gdy ich swą łaską wspiera, nie mając już w mocy swej dystrybucji Starostwa.

Jmć Pan Sieradzki rzekł, iż nie odstąpi od tego swego wniosku, ale nawet o Turnum w tej materji upraszać będzie.

A Jmć Pan Chelmicki wyraził, interlocutorie, że nie bardziey Obywatela nie zastrasza, iak gdy słyszy o pensjonowanych, jeżeli mowiliśmy o zagranicznych, nie maiey bać się nam należy mtrygow z kęko'wiek przez pensyą na zgubę Kraju całących, a przeto dotąd niepowsięgną się te przestępstwa, poki kara na nich nie będzie na-

znaczone: i łączę w tey mierze zdanie moje z
Jmć Panem Sieradzkim. Nie zagrozi się przez
to Nayasni Panu, wspieranie niefortunliwych,
ale pragnący zasiadać w Kommissyi i na wszel-
kich prerogatywach publicznych mieszczący się,
lepiej, że się kontentować będzie penją, a fu-
nimenta swego w obosirzoney przysiędze nie
zawiedzie.

Jmć Pan Kochanowski Posel Sandomirski ex-
plikował się, że lubo ieli pensyonowany od J. K.
Mci, atoli nie podpada ztąd, iakowemu ziemu
mniemaniu.

Xiążę Jmć Sapieha to potwierdził zdanie Jmć
Pana Chelmickiego przydając że iuż o tym ma-
my udecydowane, w poprzednim punkcie
przysięgi z pierwszego wniosku godnego Senato-
ra Jmć Pana Kasztelana Czechowickiego więc tu
nie można od wyższego punktu odłączać.

Jmć Pan Marzalek Konteli oświadczył się, że
iuż sprzeciwiający się od swego wniosku odstą-
pili, i taż kategoria ugodzona została,

Czytał znowu Jmć Pan Sekretarz drugie Kate-
gorye punktu 11. to iest względem popełnienia
występku przez związek Woyskowy oraz innych
przeistęstw przez Kommissarzow Woyskowych
aby „od Instantiam Instigatoris atque delationem
eiusvis“, byli zapozwani. Czemu Jmć Pan Smo-
leński był przeciwny żądając opisu na popełnia-
jących Crimen przez związek Woyskowy.

Jmć Pan Szymanowski Posel Sochaczewski od-
powiedział, że dawniey poki żołd nie był wy-
płacany Woysku, to się zdarzyło, teraz tego spo-
dziwać się nienależy.

Jmć Pan Zalewski Posel Trocki żądał w tym
explikacyi, gdyż sprawiedliwie każdy o poczy-

nione krzywdy czy Skarb czy Kommissyą może zapoznać.

Jmć Pan Potocki Marszałek Nadwor: Lit: że rozemnać należy gatunki przestępstw, w którym gatunku rozdzielić trzeba co się tychże tyczy bezpieczeństwa Rzepltey, a tym rozdziałem dogodzi się żądaniu wniesionemu. W tym Projekcie są umieszczone dwie okoliczności, jedna zaś wzięcie bez konwikcyi Szlachcica, wtey wypada ażeby każdego czasu domagać się i prawiedliwości: w przypadkach Rzepltey należy, ażeby wczasie Seymu działo się zażalenie, a tak dogodzi się i Obywatelstwu i w przypadkach tychających się Rzepltey, iż potrzeba prędzszego zwołania Seymu zaspokoić.

Jmć Pan Kossowski Podskarbi Nadwor: Koron: że 24. lat przelzło tak ten urząd piasłue a nigdy sobie nie zasługiwał na to, żeby miał być oskarżony na swoje czynności, że zastrasza go ta czynność z Kommissyą Woyskową, aby nie nastąpiła i z Skarbową; świadkiem W. K. Mci, że o żadne przestępstwo kommissya Skarbowa nie była obwiniona, a zatym rozwołnienie Prawa, aby każdemu wolno było kłaść potwarz na Magistratury nie jest przyzwoitością. Przeto upraszał ażeby w tym punkcie odmiana nastąpiła.

Jmć Pan Marszałek Konfed: Koron: rzekł: sądziłem, iż ten Projekt dosięgnie iednomysłności, lecz gdy wielu przeciwnych widzę, iedną tu myśl przełożyć umysłem, aby opis tych Seymowych Sądów co do opisu niższego ordynacyi był odłożony, i ten punkt względem zapożywania wymazał.

Ponowił czytanie punktu Jmć Pan Sekretarz, Jmć Pan Suchorzewski Posel Kaliski nie pozwalał

na to odkładanie aby było poniżej, lecz teraz żądał, nareszcie per Turnum Decyzyi.

Jmć Pan Rzewuski Pofet Podolski i Jmć Pan Suchodolski Pofet Chelmiński oświadczyli się, iż gły od Łaski będzie zapewnienie w poniższym punkcie Ordynacyi, iż to będzie umieszczone, odstępują tym czasem.

Poczym Jmć Pan Sekretarz znowu przeczytał te Kategorję z odmianami, a Jmć Pan Marszałek Konfed: zapytał się czy zgoda na nią po trzy razy, na co iednomyslnie zezwolono, i Sessya solwowana nazajutrz na godzinę 10. rano.

SESSYA XXXV.

Dnia 12. Decembris w Piątek.

PO przyściu Nayiaśn: Pana do Senatu i zaga-
ieniu przez Jmć Pana Marszałka Konfed: Koron:
Jmć Pan Suchorzewski Pofet Kaliski podług wczorajszego oświadczenia dopraszał się, ażeby zawieszona Kategoria punktu 11. względem za-
pozywania Kommissyi Woyskowej za prze-
stępstwa z przydatkami i poprawami była prze-
czytana, a natychmiast Jmć Pan Sekretarz dopełnił. Po przeczytaniu tenże Jmć Pan Suchorzewski wyrazi tegoż przydatku, iż każdy o pokrzywdzenie swoje zawsze zapozwać do Sądow Szymowych może, za sprawiedliwie sądząc, oświadczył się, iż jeżeli iednomyslność nie nastąpi • Turnum upraszać będzie,

Jmć Pan Stroynowski Posel Wołyński interlo-
torie rzekł: To wszystko cokolwiek o przestę-
pnie Komisji Wojskowej jest opisane w tej
Kategorji, nie wiążę aby Obywatel mógł być
zabezpieczony. Wiadomo że Deputowani do e-
xaminowania Dykasterjow są obowiązani przy-
sięga, gdyby który nie dostrzegł błędu iakowego,
wypadłoby, iż każdy mogłby zapożywać do Sa-
du Seymowego. A tak na pokrzywdzenie Kom-
missarza, gdyby kto chciał dążyć, gdy jest doło-
żono, iż tylko aby był Poselszyon, więc i kilka
tyśięcy zwać się może poselszym takowego, a u-
mówiony łatwo mu wyliczy kilka tyśięcy, a ten
mogłby pokrzywdzać Magistraturę i zasiada-
jących. Więc zdaie mu się aby dolożyć, iż „bene
poselszyonati” najmniej 200,000. mający iako
Prawo mieć chce, dla Indygenatu biorących, ta-
kową poselszym; mieli.

Jmć Pan Suchanowski Posel Chelmski sprzeci-
wił się temu zdaniu tłumacząc się, że 150. tyśię-
cy poselszym tak może być dobra iak 200. gdyby
mu to za niedowiedzenie tracić przyszło &c

Książę Jmć Sapieha zdanie J. O. X. Jmci Pod-
skarbiego W. X. Lit: potwierdził na wczorajszey
Sesji miane, który nalegał aby sady które na Mi-
nisterium ustanowione, iak nayobrzędy były opi-
sane, lecz ażeby dobry swoy skutek miały, po-
trzebują zastanowienia, a przeto sam tego jest
zdania, iż odłożyć te materję do Ordynacyi po-
tym układać się mającey, a teraz przedsięwziąć
pilniejszy materję. Ustanowiliśmy sto tyśięcy
Woyska, a jeszcze nie masz komu nim zarządzać,
wyznaczyliśmy Posłow, przecież dotąd Deputa-
cyja nieustanowiona do układania Instrukcyi. E-
lekcya Kommissarzow potrzebna, lecz słyżać

znu się zdało, iż poki ordynacya nie będzie usta-
nowiona, elekcyi nie dopuszczę, a przeto co pil-
niejszego, do tego nam naypierw przystąpić
należy.

Jmć Pan Potocki Poseł Lubel: interlocutorie
przymowił się, że o pokrzywdzenie swoje każde-
mu wolno przypożywać. gdyż aby koniecznie
był „bene possessionatus tego żądać nie należy.
bo równym kleynotem szlacheństwa czyli mają-
tni, czy ubożsi zaszczycamy się, że się zdarzy
komu podupaść na subitancyi, może i ta przy-
czyna będzie z pokrzywdzenia, więc za coż nie
ma się o swoje dopomnieć, szczególnie to mi się
zdaie. iż sądy Seymowe aby tylko podczas Sey-
mu trwały, bo gdy będą ciągle tedy Magistra-
tury, możeby i często były niewinnie zaskarżane.

Jmć Pan Tyżkiewicz Hetman Polny Lit: w zda-
niu swoim wyraził, że o pokrzywdzenie różne
materye znajdują się, których umiędzczenie w
ordynacyi, i to trudne byź może, aby każdy
znalazł dla siebie ubezpieczenie.

Jmć Pan Suchorzewski nie odstępuiąc swego
wniosku, który czy tu czy w ordynacyi musi byź
decydowany, a przeto o Turnum upraszał.

Jmć Pan Marszałek zalecił iżeżce raz prze-
czytanie teyże kategorii.

Jmć X. Biskup Inśtantski mowił, że kto nie bę-
dzie miał dostateczney posseisyi a będzie zapoży-
wał, powin'en mieć wprzod rękoymią za sobą
względem odpowiedzenia.

Jmć Pan Rzewuski Poseł Podolski rzekł: iż da-
wne prawa opisuią według zapożywania i w or-
dynacyi lepiej może byź wyluszczone. Toż
samo Jmć Pan Matuszewicz potwierdził.

Jmć Pan Marszałek Konfed: Koron: oświadczył: że jeżeli nie będzie jednomyslności, musi propozycyą uformować ad Turnum.

Przeczytał więc Jmć Pan Sekretarz z przydatkiem, drugą też samą kategorią.

Xiążę Jmć Sapieha proponował dawną myśl swoją, aby lepiej te materyą odeśłać do Ordynacyi, a z Elekcya Kommissarzow przyspieszyć, gdy i teraz Departament Woyskowy zasiadający już pięć tygodni iak nam żadnych nie oddał Raportow, a przecież te do Kommissyi urządzoney prędzey dochodzić będą musiały &c.

Jmć Pan Popiel Kalztelan Sandomirski odpowiedział interlocutori, że iako zasiadający musi powołany odpowiedzieć, że dla tego żadnych Raportow nie komunikowali, bo też żadne nie są przysłane.

Jmć Pan Morfki Pofel Podolski rzekł: że z raportow do Kommissyi Skarbowey jest wiadomo, iż od prowiantow wywożonych za granicę, Cią niechcą płacić, a rekwirującym Superintendentem u Kommendy bliskiey wsparcie Woyskowe jest odmowione.

Jmć Pan Popiel na to odpowiedział, że już to naganiono, i do Kommend mnieyszych pod Kommendą Jmć Pana Generała Artylleryi Koronney będących zalecono jest, aby na Komorach, gdy będzie potrzeba wsparcie dano.

Tu znowu ponowił czytanie przerzeczoney kategorii Jmć Pan Sekretarz, lecz znowu sprzeczne były żądania niektórych IchMciow ażeby Kadencye Seymowe wyznaczone były, iżby Szlachcic czafem niewinnie więziony nie zosławał lat 2. cale aż do Seymu.

Jmć P. Ankiewicz Kaszt. Sandecki rzekł, że sprawiedliwa jest o to troskliwość, aby tak długo nie była zwłoka sprawiedliwości, a przeto dolożyć mu się zdaie, iż w każdym czasie podług ordynacyi sądow Seymowych może zapozwać.

A gdy z tym przydatkiem Jmć Pan Sekretarz przeczytał, Jmć Pan Marzałek zapytał się po trzy razy czy zgoda? i iednomyslna nastąpiła zgoda.

Poczym czytał ostatnią Kategoriją punktu iedenastego Jmć Pan Sekretarz, względem Rządu Woyska wczasie Interregnum.

Jmć Pan Smoleński przydał zabraniając wszelkich rokiszow w tymże czasie, i pro Crimine Status poczytuając, który dodatek gdy został umieszczony, Jmć Pan Marzałek zapytał się z tym przydatkiem, czy jest zgoda, i po trzy razy unanimiter zezwolili.

Poczym Sessya solwowana na godzinę dziesiątą z rana na dzień następujący.

SESSYA XXXVI.

Dnia 13. Grudnia w Sobotę.

Jmć Pan Marzałek Konfederacyi Koron: na końcu zagaenia wyraził zalecając czytanie kontynuacyi Projektu Woyskowego Jmć Panu Sekretarzowi, który przeczytał punkta 12. mieysce do sądzenia Kommissyi w Mieyscie N. wyznaczającej, po którego przeczytaniu zabrał głos, Jmć

Pan Kurdwanowski Posel Czerniechowski, w którym na fundamencie Instrukcyi swoiey żądał, ażeby Kommissya Woytkowa nie w Warszawie, lecz w kadomiu lub w innym mieyscu ustanowiona byla, a to z przyczyny uniknienia influencyi intryg szkodliwych dla Kraiu.

Potym mieli głoty Jmć Pan Kasztelan Rypiński, i Jmć Pan Suchodolski Posel Chetński ten idąc in sensum Jmć Pana Czerniechowskiego, żądał także usunięcia Kommissyi Woytkowey od Warszawy, a wyznaczenia inne oncyże mieysce, bo pod czas urzędzenia pod mocą władzy Woytkowey zostaiący w Warszawie, nie dobrze, lecz owizem nagany godnych doznaliśmy skutkow. I byłoby to dać nieytcie do grzechu i do rozgizelenia &c. Pamiętny iest postępek Departamentu Woytkowego, który powołał Moskwę do Kraiu za pomocnika, toż dowod iest mocy intrygi na Jmć Panu Kortecellim, który iednego dnia był z wyrokow Rady odwołany, a na drugi dzień też decyzya odmienioną została, że ławicy iest osobiście Ministrom Dworow czynić intrygi, a niżeli przez listy i kuryerow. Przytym pewna zdarzyć się może emulacya w zdarzonych przypadkach przez Woytkowych a Kommissyą Woytkową. A przeto z tych i innych powodow iądził wyznaczenie innego mieysca a nie Warszawę, a iezeli nie, upratzać będzie o Turnum.

Jmć Pan Małachowski Posel Krakowski toż samo zdanie oświadczył, aby Kommissya nie w Warszawie lecz w Krakowie byla destynowana.

Jmć Xiądz Lisakup Plocki iądził, że tam Kommissya być powinna gdzie Seymy odprawiać się będą, a obohwie w Warszawie, w której Kom-

missya Skarbowa i inne Magistratury będąc, da-
dzą łatwieyszą sposobność w każdey potrzebie i
czasie porozumienia się.

Po nim Jmć Pan Woiewoda Krakowski zabrał
głos rekommendując Miasto Krakow na Kommissyi
Woytkowey umieszczenie, oraz ażeby wcześniej
dla Woytk magazyny były skupowane.

Jmć Pan Marzalek Konfed: Koron: wniósł w
głosie swoim, iż gdy mu się daią słyszeć głosy
życzące jedne Miasta Krakowa i Radomia, dru-
gie Warszawy, więc nie wycieczając czasu, umy-
ślił utormować propozycyą ad Turnum.

Jmć Pan Mierzelewski żądał usilnie aby Miasto
Radom było wyznaczone.

Jmć Pan Marzalek Konfed: Koron: podał pro-
pozycyą, czy Kommissya Woykowa ma być
w mieyscu Seymow odprawiających? a to afir-
mative lub nie? a to negative.

Xiążę Jmć Sapieha Marzalek Konfed: Lit: cy-
tował Prawo 1768. Roku, że propozycya powin-
na być w wiedney materyi, i to iasnie i czysto
napisana, że w ogłoszoney propozycji zdaie mu
się wątpliwość gdyż nie maż wyrażonego Mia-
sta mieysca, lecz ogolnie gdzie się Seymy odpra-
wiają, a przeto inney żądał propozycji.

Jmć Pan Suchodolski podał na piśmie inną
propozycyą, to jest, czyli Kommissya Woyko-
wa ma być w Mieście Warszawie, lub w in-
nym Mieście? i o tę upraszał ażeby poszła od
Turnum, które zdanie Jmć Pan Kasztelan Bie-
cki potwierdził a Jmć Pan Dziekoński Podskarbi
N. Litt: miasto, gdzie Seymy się odprawiają
sądził za nayprzyzwoitsze mieysce.

Jmć Pan Marzalek Konfederacyi Koronney
przeczytał dwie propozycye pierwszą czyli ma

bydź Kommissya Woykowa tam gdzie się Seymy odprawiają. Czyli podług propozycyi Jmć Pana Chelmskiego w Mieście Warszawie lub nie?

Tu się Rumor Izby wielki zrobił, jedni żądali turnum na pierwszą propozycyą drudzy na Jmć Pana Chelmskiego i tak ta luktą i sprzeczka trwała bardzo długo „pro et contra”, wśmawych krotkich przymowieniach, na koniec gdy niemożli się zgodzić, Jmć Pan Marszałek Konfederacyi Koronnej niewidząc innego sposobu pogodzenia, przymuszony był utormować drugą propozycyą ad turnum, to jest czy na pierwszą od Łaski podaną a to affirmative czyli na propozycyą Jmć Pana Chelmskiego negative. Po skończonych wotach głosnych okazała się pluralitas za propozycyą pierwszą affirmative 192. a na negative 35. więc na pierwszą propozycyą to jest: czyli Kommissya Woykowa ma bydź wtym mieście gdzie się Seymy odprawiają, a to affirmative, czyli nie? a to negative. Okazała się pluralitas affirmative 192. negative zaś 35.

Jmć Pan Dłuski Pofel Lubelski upraszał o śekretne wota, które po skończeniu ogłoszone były affirmative 170. negative 35. Po tych ogłoszeniach Jmć Pan Marszałek wzabranym głosem doniósł iż odebrał notę od Jmć Pana Buchholtza Posła Dworu Berlińskiego ażeby mógł mieć Paszport dla Żołnierzy Pruskich do przeyscia na Ukrainę dla skupienia koni, doczego nie mógł się domysleć, sam gdyż zawsze do tego, i Kommissya Skarbowa przylączyła się, więc za pozwoleniem Stanow znieśli się z tą Kommissyą i Departamentem Woykowym dla dania tegoż Paszportu, na co wszyscy zezwolili i Sessya Solwowana na poniedziałek najgodzinę 10, rano

S E S S Y A XXXVII.

Dnia 15. Grudnia w Poniedziałek

Po zwykłym zagaieniu przez J. P. Marszałka Seymowego i Konf: Kor: J. P. Zmudzki upraszał o przeczytanie projektu ofiar czynionych. Zaś Jmć Pan Potocki Posel Lubelski o przeczytanie projektu do Deputacyi względem dania Instrukcyi Posłom zagranicznym.

Jmć Pan Gorcki Posel Zmudzki żądał ażeby gdy wyrazone będzie Miasto Warszawa iako miejsce Seymu w udecydowanym prawie dla Kommissyi Woyskowej, podobnież dla Litewskiej Miasto Grodno wyrazone było, lecz tak Xiążę Jmć Sapieha Marszałek Konfederacyi Lit. iako i Jmć Pan Suchodolski wiednym zdaniu mówili interlocutorie, że propozycya nie była decydująca wyrażnie żadne miasto, a więc nie będzie ani Warszawa, ani Grodno, lecz ogołem wyrazone miejsce Seymow odprawiających się.

Jmć Pan Sekretarz czytał punktu 12. Kontynuacyą do którego Jmć Pan Mierzejewski te słowa przydał, ażeby Jemć PP. Kommissarze według Kompletu przez sześć miesięcy ciągle zasiadali a wteraźniejszym zaczynającym się pierwszym pół roku wszyscy Kommissarze zasiadać obowiązani będą.

Ztemi przydatkami gdy przeczytał powtórnie Jmć Pan Sekretarz, Jmć Pan Marszałek Konfed.

Koron. potrzy razy zapytywał się o zgodę? za każdym razem zezwolenie iednomyslnie nastąpiło.

Xiąże Jmć Iabłonowski Pofel Wołyn: wniósł: ażeby wyszła deklaracya od Łaski względem podawania się Kandydatow na Kommissarzow wojskowych.

Jmć Pan Marzatek Konfederacyi Koronney rzekł iż przy dokończeniu Seffyi wniesie z iakim układem ninieysii Kandydaci mają być podawani, i jeżeli ta jest wola Przeświet: Stanow, przeto wygotuje na jutro projekt, podług którego decydować będą

Jmć Pan Chelmski oświadczył myśl swoją, że dosyć byłoby zapytać się Stanow zgromadzonych teraz, i deklarować też decyzją, a Jchmó żądający umieszczenia powinni się podawać do Łaski; którzy potym będą wydrukowani, i w Regestrze podani do Elekcyi.

Jmć Pan Mierzelewski toż potwierdził że sposobem Elekcyi Kommissyi Skarbowey, mogą być obierani, a więc tylko deklaracya potrzebna od Łaski aby się podawali.

Jmć Pan Kochanowski Pofel Sandomierski zabrawszy głos. rzekł: iż nie zdaie mi się według mego przekonania, ażeby Posłowie teraz zasiadający mogli się podawać do Kandydacyi na Kommissarzow, gdyż być razem i Prawodawcą i wykonającym prawa, nie można tego dopełnić, a przeto na takowych kandydatow do Kommissyi Woyskowej nie pozwalał.

Jmć Pan Kwilecki Pofel Poznań: odpowiedział na to, że jeżeli Senatorowie i Ministrowie równie w Seymowe obrady wchodzący, mogą być

do Kommissyi i Woyskowej obrani, dla czego Stan Rycerski od tego oddalać.

Na co znowu Jmć Pan Sandomier: rzekł: Senatorowie mogą być nie przytomni. w czasie Sevmu którzy będą zasiadać w Kommissyi, ale Posłowie od swoich Wojewodztw obrani uczyniliby pokrzywdzenie w tym, gdyby obowiązku Prawodawstwa odstąpili.

Jmć Pan Ożarówski Kasztelan Woynicki przemówił się interlocutorie, że jeżeli na Kommissarzów Skarbowych wybierani bywają z Posłów dla czego gdy tymże sposobem, Kommissarze Woyskowi będą obierani, nie mają być w Kommissyi umieszczeni.

Xiążę Jmć Sapieha Marszałek Konfed: Lit: w zabranym głosie wspomniał o uczynionych już dawnych ofiarach przez Jmć Pana Generała Artylleryi Koron: i Małżonkę Jego w oddaniu Kleynotow przez Xiążkę Jmć Sanguszkową Marszałkową Litewską i wielu innych już ogłoszonych, że dziś nową przychodzi mu ogłosić ofiarę i wyrazić zlecenie Xiążęcia Jmci Radziwiłła Wdę Wileń: który miłością Ojczyzny i gorliwością downych przodków swoich nie oddzielny, składa chętnie ofiarę dla Rzeczy 6210. Woyska z moderunkiem i bronią przybranego i ten w następującym Roku 1789. na dzień pierwszy Maja przysłać obowiązując się, do czego Projekt teyże ofiary Ręką własną podpisał z woli tegoż Xcia Jmci, składa jeden w ręce Nayiasn: Pana, a drugi do Łaski oddaje.

Jmć Pan Chelmski, Jmć Pan Stroynowski, Wołyński, i Jmć Pan Potocki Lubelski, Jmć P. Niemcewicz Ingantki i Jmć Pan Rzewuski, oraz Jmć Pan Mierzejewski Podolscy Posłowie wszy-

scy w iednym zdaniu przymowili się, naypierw partykularną swoją oświadczając wdzięczność, a potom upraszali ażeby Stany skontederowane Xiążęciu Jmci Woiewodzie Wileńskiemu, za tak wielką ofiarę okazały przez Proiekt do tego osobny, wdzięczność.

A Xiążę Jmć Czartórski Posel Wotyński upraszał Nayiasn: Pana i Stanow zgromadzonych, ażeby zezwolili na postawienie Bustum temuż Xiążęciu Jmci Radziwiłłowi w Sali Kommissyi odprawiającej się z zapisaniem teyże ofiary i winney Jemu wdzięczności.

Dopraszało się tedy wielu Posłow o przeczytanie Proiektu teyże ofiary, ten przeczytał Jmć Pan Sekretarz, w którym nayduie się opisany Etat tegoż Legionu to iest ieden Regiment pieszy ludzi 1373. drugi mający także Regiment pieszy 1372. Artylleryi ludzi 115. Armat 8. szpizowych, Pulk letkiew jazdy 1348. osob, Pulk z Kawaleryi Szlachty złożony 1000. ludzi i Pulk z Tatarow samych złożony 1101. ludzi in Summa 6210. głów Zolnierzy którzy maia bydz pod Kommandą i Szeffostwem Xcia Jmci Radziwiła Wdy Wileń: i do niego fortraganie i patentowanie, ażeby poczawszy od Majora przez cały Sztab należało, a potom w następne czasy aby Ordynatom Nieświeskim patentowanie tegoż Legionu należało, Konfystencya zaś Jego ma bydz w Nieświeżu i Siucku, na który przystawiony w Roku przyszłym z Marcowey Raty zold z Skarbu Rzeczypospolitey ma bydz wyliczony.

Po przeczytaniu tegoż Proiektu, zabrał głos Xiążę Jmć Podskarbi W. W. X. Lit: który wyraził, że dla uczczenia tak wielkiej ofiary przez

Xięcia Jmci Wileńskiego, chętnie i on z swej Osoby przylączy się, lecz na to zezwolić nie może, ażeby gdy Rzeplta przybliży się do ustanowienia Etatu i Rządu Woyłka, którego umiarkowanie, gdy w inny sposób będzie ułożone, iakżeby przepis tego Legionu miał się zgodzić, będąc przeciwnym ustanowić się mającemu Etatowi, do którego iak naysprędzey przystąpić radził i dopraszał się. Także trzy okoliczności, w tymże Proieckie przeczytanym przeciwne upatruie, to jest moc fortragowania i patentowania dla Ordynatów Nieświeżkich, Konfyskencya tegoż Woyłka zawsze w Nieświeżu i Slucku, potym ze Skarbu Rzeczypospolitey zawsze wypłacanie, jest to krok przeciwko równości i prawu, którego nie mamy mocy łamać.

Nato zdanie odpowiedział Xiążę Jmć Sapieha: naysprędzey względem ułożenia Etatu, że ta ofiara Xięcia Wiewody Wileńskiego, bynajmniej tegoż ułożeniu nieprzetkacza i owszem ulgę uczyni tak w trudności Rekrutowania ludzi gdy te kilka tysięcy zapewne z dobr swoich dostawi, iako też i względem lokacyi w dobrach tego, gdy niepotrzeba będzie iuż szukać wystawienia Kofzar, na te kilka tysięcy; a nakoniec mamy przykład z ofiarowanego Regimentu Jmć Pana Generała Artyleryi Koronney: iż pod Imieniem Potockich zawsze będzie, dla czego i dla Imienia Xiążąt Radziwiłłow znakomitością z Krwią Panujących złączonego i zasługami sławnego, wdzięczność ma być wymazana? Na końcu oświadczył myśl powierzoną sobie od J. K. Mei który swoim kosztem dla tych dwóch Mężów, to jest Xięcia Jmci Radziwiłwa i Jmci Pana Potockiego Generała Artylleryi Koronney wy-

Nawie posłagi w Sali gdzie się Kommissya Woy-
skowa odprawiać się będzie oświadcza &c.

Jmć Pan Chelmski powtórzył pierwsze zdanie
swoie. Żądając ażeby Projekt wdzięczności dla
Xiecia Jmci Woiewody Wileńskiego był prze-
czytany.

Jmć Pan Sekretarz przeczytał tenże Projekt, w
którym Xiecia Jmć Woiewod: Wileńskiego Sze-
sem, a po nim Ordynatow Nieświeskich tegoż
Legionu wraz z Ranga Generała Leatenanta mia-
nują, oraz temuż forragowanie i patentowanie
od Maiora pozwalają. Konfystencyą na zawsze
tegoż Legionu w Xieśtwach Nieświeskich i Słu-
ckich naznaczaia.

Jmć Pan Jerzmanowski Poseł Łęczycki upra-
szał, ażeby ten Projekt ad deliberandum poszedł.

Potym Jmć Pan Sekretarz czytał Projekt z de-
liberacyi wychodzący pod tytułem „Dobrowolna
chłara, który iednomyślnie został ugodzony.

Ponawiane były znowu żądania Jmć Pana Wa-
żelskiego Posła Krakowskiego o Projekt Xiecia
Jmci Radziwiłła, do czego inni przymowili się,
Jmć Pan Chelmski przypomniał względem poda-
wania się za Kandydatow do Kommissyi Woy-
skowej.

Jmć Pan Marzałek Konfed: Koron: zalecił czy-
tanie Jmć Panu Sekretarzowi dwóch Projektow,
pierwszy do deliberacyi idący to jest „Zaczącie
rekrutowania, w którym po 10. tysięcy na każdy
Regiment, ażeby in instanti ze Skarbu Koron: by-
ło wyliczone. Drugi projekt „ex deliberatione
pod tytułem „Deputacya do ułożenia Instrukcyi.
Po przeczytaniu tychże Projektów Jmć Pan Su-
chozewski ponowił swe żądanie o wyślanie Posła
do Dworu Sztokholmskiego, toż samo zdanie po-

twierdził, rekomenduując Jmć Pana Ofsolińskiego Starostę Drohickiego.

Jmć Pan Kochanowski Posel Sandomirski był przeciwny temu zdaniu, sądząc, że teraz nie jest tak pilna potrzeba wysłania: powtore że i w Skarbie są inne wydatki. Przytym na takowe funkcyje za granicę aby zostający w obowiązku seymowania nie byli wyznaczeni, gdyż przez to pokrzywdzenie dla Woiewodztwa stanie się.

Toż samo zdanie Jmć Pan Sieradzki potwierdził rekomenduując Jmć P. Ogińskiego Woiewodzica Trockiego.

Jmć Pan Chelmski upraszał, aby i do Dworu Saskiego, a Jmć Pan Starosta Szczerzecki do Dworu Duńskiego Posłowie wysłani byli.

Jmć Pan Zakrzewski Starosta Radzieiowski rzekł: że wiadomo jest, iż Skarb Litewski nie jest teraz w stanie dania pieniędzy na wyprawę Posłów, a Skarb Koronny ma liczne expensa przeto możemy to wysłanie do dalszego odłożyć czasu.

Jmć Pan Kublicki Posel Inflantski mówiąc za Prowincją Litewską, że podał już dawniey Projekt, który jest w myśli wystawienia funduszu na też Poselstwa bez obciążenia Skarbu, to jest, aby ci którzy Dyplomata od J. K. Mei dostali po Cze 1000. zapłacili. Powtore z Ratyfikacyi zagranicznej kilka kroć stotyścę złożone. Potrzebie z Biskupstwa Krakowskiego także intrata może bydź przyłączona, o którego Projektu przeczytanie upraszał.

Jmć Pan Kasztelan Zarnowski przymowił się za Dworem Saskim aby do niego Poselstwo było wyznaczone.

Jmć Pan Potocki Posel Lubelski względem Ele.

keyi Deputowanych do Instrukcyi, aby ci na Sesyach Prowincjonalnych byli obrani dla nieprzekładania innym obradom Seymowym, także ażeby Ichmość PP. Pieczętarze tak iak Ichmość PP. Hetmani wykonali powtorną do przyzywania teyże Deputacyi przysięgę. Tegoż byli zdania Jmć Pan Chelmski i Jmć Pan Mierzeiewski, Podolski, Połlowie.

Jmć Pan Marzalek Konfederacyi Koron: od powiedział: że poprzyjężonym Jmchmciom PP. Pieczętarzom może bydź dana wiara, że w tey Deputacyi nie wykroczą i przysięgi swey wierności nie przełamają, chyba dla tego wyrazu, że jurare bene, iest iedno co adorare Deum, atoli wzywania Jmienia Pańskiego nie szałcił potrzeby.

Jmć Pan Lubelski odstąpił od swego żądania.

Jmć Pan Kwilecki Poseł Poznański radził, ażeby unikając przeciągu czasu, nominacya do Deputacyi była Jego Królewskiey Mei powierzona.

Jmć Pan Tymowski Sieradzki Poseł radził, ażeby wchodzący w Deputacyą do intereffow Cudzoziemskich i układania Instrukcyi mieli w przysiędze dolożono, iako nie byli, i nie są pensyonowani od nikogo, Jmć Pan Chelmski toż samo zdanie potwierdził.

Jmć Pan Potocki Starosta Szczerzecki oświadczył podziękowanie J. K. Mei i Stanom Zgromadzonym za wybor siebie na Poselswo do Porty, które ile możności starać się będzie dopełniać podług swego obowiązku. Przytym dopraszał się naypierw o przyspieszenie expedyeyi dla Xcia Jmci Czartoryskiego do Berlina, oraz i dla siebie, tak dla dowiedzenia się przeprawy trudney, iako też i dla pośpieszenia na miejsce, w którym

iuż p
pok
m
rze
bda
pedy
bda
Jm
iz z
moż
poty
Skor
da u
raze
P
wie
muż
skie
nie
nion
szy

T
za
wi
po
wo

już podobno zbliża się negocyacya do Traktatów pokoju.

Jmć Pan Seweryn Potocki Posel Braclawski rzekł: ażeby Ichmć PP. Sekretarze w Deputacyi będący, przysięgę na sekret wykonali iako expedyicyi zagranicznych, pieczęci naruszać nie będą ważyli się.

Jmć Pan Marszałek Konfed: Koron: widząc iż z tak licznych przydatkow, projekt ten nie może bydź iednomyslnie ugodzony. Przytąpił potym do oświadczenia, że Jmieniem Stanow Skonfederowanych z Xięciem Kolegą swoim będą u Xięcia Jmci Woiewody Wileńskiego z wyrażeniem wdzięczności za ofiare uczynioną.

Poczym Król Jmć wkrótkich słowach sam powiedział, że i ja przyłączam zdanie moje aby temuż Xięciu Jmci Radziwiłłowi Woiewo: Wileńskiemu oświadczyć, że z czułym ukontentowaniem przyjmuję ten dar dla Oyczyzny uczyniony. A teraz solwuję Sessyą na dzień iutrzyszny na godzinę iedenastą rano.

SESSYA XXXVIII.

Dnia 16. Grudnia we Wtorek.

Jmć Pan Marszałek Konfederacyi Koronney zagaiwszy, dał głos Jmć Panu Weyssenhoffowi, Posłowi Inflantkiemu, który wyraził liczne pochwały dla Xiążęcia Jmć Radziwiła Woiewody Wileńskiego. nie tylko że ten wielki mąż

w każdym czasie okazywał dla Rzeczypospolitej swe usługi, lecz i teraz po odniesionych znacznych klęskach na majątku swoim, od przemocy uczynionych, wielki dowód gorliwości i miłości dla swej Ojczyzny w uczynionej ofierze 6000. Wojska swym kosztem ze wszystkimi uzbrojonego potwierdza.

Wteyże okoliczności i w teyże myśli Jmć P. Nurcki, Ziebiński, Jmć Pan Łubiński Sieradzki, Brzoźtowski Trocki, Kublicki Inflantki, Połłowie mieli mowę na pochwałę tegoż Xiecia Jmci Radziwiła.

Poczym Jmć Pan Marzalek Konfederacyi Koronney, zalecił czytanie projektu Deputacyi, do uk'adania Instrukcyi dla Połłow, w którym wyrażeni są 4. Pieczętarze. 3. z Senatu i 6. z Stanu Rycerkiego, po dwóch z kaźdey Prowincyi oraz dwóch Marzalkow Konfederacyi, ogólnie z 15 Osob składać się ma, a pięciu do kompletu. Co do ułożenia Instrukcyi. komunikować oneż Stanom zgromadzonym będą, a to semotis Arbitris: na końcu tegoż projektu czytala wyznaczoną przysięgę dla Deputowanych.

Po poprzeczytaniu: Jmć Pan Siweryn Potocki Połł Bracławski wyrażił niektóre przydatki, osobliwie żeby Jmć Pan Dzieduszycki dotąd Sekretarzem Cudzoziemskiego Departamentu będący, już więcej dla słabości zdrowia nie mogąc dopełniać obowiązku J. K. Mei, upraszał o uwolnienie od tegoż urzędu, szczegulnie „cum voce informativa,, żądał bydź w teyże Deputacyi umieszczonym.

Jmć Pan Rzewuski Połł Podolski w zabranym głosie oświadczył zdanie swoje, do którego ma projekt wygotowany, ażeby wszyscy tak z Sta-

nu Rycerskiego zasiadający, iako i z Senatu i Ministerium przyśięgę wykonali w przytomności J. K. Mci i Stanów zgromadzonych, iako nie są pensjonowani od zadnego Dworu zagranicznego ani teyże pensyi brać nie będą. Spodziewa się iż iako każdy cnotą i miłością prawdziwą tchnący ku Ojczyźnie a niemający tey zma-zy na sobie, chętnie też przyśięgę dopełni, a ieżeliby ten projekt nie pozyskał iednomyslności, tedy Turnum koniecznie żądać będzie.

Jmé Pan Chelmski nappierw zgodził się ze zdaniem Jmé Pana Podolskiego, którego wniosek iako jest sprawiedliwy. tak tenże z fundamentu i przekonania dowodzić będzie, to jest, że już dosyć dla Narodu jest wielka ochyda, gdy te zdra-dzieckie czyny nie tylko w sekrecie, ale i iawnie są publikowane, albowiem mam ekstrakt testam-mentu Xięcia niebożczyka Prymasa w którym jest wyrażono, aby zaległe od Dworu Rosyjskie-go 27,000. pensyi odebrano, powtore z Summy Subsidii charitativi należytość, ażeby od zale-głych Duchownych windykować. Pytam się czy-li to godziwa rzecz? aby takowe z ochydą kra-iu Testamenta do Akt publicznych były przyi-mowane i potym w Sądach popierane, a nawet już do exekucyi przyprowadzone zostały. Co za zgorzienie dla potomności, które bodayby od nikogo niebyło naśladowane. Oto w początkach tegoż Testamentu wnosi modlitew do Boga a na końcu odebranie pensyi z Kassy zagranicney zostawia w dyspozycyi za sprzedaż Kraiu swego. Z tych iasných dowodów usilnie żądać teyże przyśięgi będę, nawet od Turnum ieżeli zgody nie będzie nie odstępę.

Jmé Pan Katztelan Czerski iako Exekutor Te-
Dd

stamentu exkuzował nieboszczyka, utyskując najpierw na tę zbytnią gorliwość, iż nie tylko żywym ale i umarłym pokoiu nie dają. Względem tedy tej pensyi tak explikował, że nieboszczyk Xiążę Prymas jeszcze będąc Biskupem Kuiawskim, za dostawiane dla Moskwy furaze, miał zaległe pieniądze a przeto ażeby ze skarbu Imperatorowey Jmci odebrano, testamentem Sukcesorom zlecił, podobnież i Subsidium charitativum jednego Roku 150. tysięcy założył za swoich Probofzczow w swej Dycezyi, a od nich potym odebrać zlecił. Przeto niewinna to jest czarna tegoż Xięcia Prymasa krytyka.

Jmć Pan Chelmski powtornie toż samo potwierdził że nie płonne nie mówił i że już od kilku niedziel tenże testament wyjęty u siebie roztrząsał. A zatym trzeba się takowych czynow wystrzegać.

Jmć Xiądz Garnysz Podkanclerzy Koronny exkuzując Xięcia nieboszczyka Prymasa mówił wteyże materyi iak Jmć Pan Kasztelan Czerkśl.

Jmć Pan Marzalek Konfederacyi Koronney za pytał się czyli do przeczytanego projektu, sądzisz jeszcze co przydać?.

Jmć Pan Poseł Lubelski w zabranym głosie oświadczył imieniem Jmć Pana Potockiego Generała Artyleryi Koronney mając własną iego ręką podpisany projekt ofiary dzieścię tysięcy Woyska zbroynego, które za Rok dostawić przyrzeka dla Rzeplitey, szczególnie sobie moc sfortagowania i tytuł Szeffostwa dla imienia krewnych i Familii iego aby na zawsze została się. ostrzegł.

Jmć Pan Marzalek zalecił Jmć Panu Sekretarzowi aby ponowił czytanie projektu do Depucacji.

Do którego Jmć Pan Mierzejewski przydał aby trwała Deputacya nie poki Sejm będzie ale do dalszej woli Stanow Rzeplitey.

Jmć Pan Starosta Szczerzecki ażeby był Komplet przynajmniej z siedmiu Osob złożony.

Jmć Pan Sieradzki ażeby w przysiędze o pensyi zagranicznej dolożyć iako niebrał i brać nie będzie; o toż samo i Jmć Pan Chelmski upraszał.

Zas Jmć Pan Rzewuski był przeciwny temu zdaniu sądząc że Deputacya jest na czas krótki, nie jest żadna Magistratura, więc tak obszerney przysięgi niepotrzeba.

Jmć Pan Stroynowski Posel Wołyński żądał ażeby Deputowani przysięgli, na Sekret i ten aby im samym był pozwolony, to jest rzecz potrzebną, gdyż mając sekretnie od Cudzoziemskich gabinetow wiadomości te mogłyby się rozgłosić, i przeszkodzić może zamyśłom jakim Rzeplitey, że tylko dotyczące się Traktatu okoliczności Stanom zgromadzonym, aby komunikowali a noty i inne mnieysze czynności niekoniecznie są potrzebne, za kazdym razem do uwiadomienia Stanow.

Jmć Pan Moszczeński Posel Poznański i Jmć P. Zalewski Trecki, niepozwolali na żadne sekreta, lecz wszystko Stanom zgromadzonym powinno być komunikowano, gdyż gdy przez to Deputacya okazałaby się samowładną, gdyby Państwo swej Rzeplitey niezawierzała wszelkich Sekretow.

Jmć Pan Chreptowicz Podkanclerzy Litt: wniośł aby po skończoney Deputacyi; wszystkie papiery i czynności oneyże do Aktow Metryki były złożone i oddane.

[Ddz.]

Jmć Pan Potocki Marzatek Nadworny Lit: nie sądził, ażeby sekret iaki miał bydź przed Rze-
phtą taioną, gdyż i Noty nie są bagatelną rze-
czą, przez które Deklaracye interessa ważne
Państwa układają się, że tylko w mnieyszych rze-
cach Deputacya może expedycye odbywać.

Nareszcie do zdania Jmć Pana Podkanclerze-
go Litewkiego przyłączył się, aby wszystkie czyn-
ności teyże Deputacyi i protokuly były do Ak-
tow złożone

Jmć Pan Lubelski i Jmć Pan Chelmski oraz
Podolski, i innych wielu żądało uślnie, ażeby
ki inny już Deputowani wykonali przysięgę, Jemć
Panowie Pieczętarze wykonali też samę przy-
sięgę.

Jmć X. Podkanclerzy wzabranym głose od
przyięgi się nie wymawiał, gdy koniecznie taka
wola Stanow będzie.

Jmć Pan Rzewuski i Jemć PP. Mazowieccy
nie dozwalał aby Ministrowie drugi raz też
przysięgę wykonawali z przyczyny teyże De-
putacyi.

Agdy Jmć Pan Marzatek widział rozroźnio-
ne zdania, uformował takową propozycyą ad
Turnus: Czyli Jemć Panowie Pieczętarze
wraz z Deputowanymi mają wykonać przysięgę?
a to „affirmative. Lub nie? „negative.

Którą propozycyą J. X. Referendarz Koronny
ponowil, i Turnus był odprawiony.

Po skończonym wotowaniu okazało się ażeby
Jemć Panowie Pieczętarze nieprzyięgali ne-
gative z Senatu i Ministerium 37: affirmative 17.
z Stanu Rycerskiego affirmative 53. negative 77.
in Summa affirmative 70. negative 114. Pożło
potym do sekretnych kresiek po których skończo-

nych ogłoszona pluralitas affirmative 92. a negative 86. więc tześcią kreskami stanęła pluralitas aby Jchmć Panowie Pieczętarze przyśięgę wraz, z Deputowanemi wykonali.

Potym Jmć Pan Marzałek przystąpił do kontynuacyi tegoż projektu, który Jmć Pan Sekretarz cały przeczytał z przydatkami te iest ażeby Jmć Dzieduszycki Pisarz W. X. Litt: Sekretarz przeszły Cudzoziemskich interesów (którego na piśmie do Łaski oddaie żądanie przeczytawszy) za zgodą wszystkich cum voce activa umiemyżczony wteyże deputacyi, oraz tytuł przyśięgi poprawili, że przyśięga dla składu całej Deputacyi; a tak ułożony projekt i przeczytany Jmć Pan Marzałek Konfederacyi Koronney 3. razy zapytał się o zgodę? i jednomyslnie na niego zezwolenie nastąpiło.

Po czym Król Jmć wezwawszy Ministerium do siebie, w krótkich słowach upewnił Jmć Pana Marzałka Konfederacyi, ażeby oświadczył Jmć Panu Poto kiemu Generalowi Artyleryi Koronney, że z miłym uczuciem tę ofiarę Woyska dla Oyczyzny, przyjmuie wraz z Stanami zgromadzonemi, przydał, że chęć i żądanie iest, ażeby tak Xięcia Radziwiłła, iako Jmć Pana Potockiego ofiary uczynione w twych projektach dotąd skutku nie brały, poki Etat i podatki nie będą ustanowione, to wyraziwszy solwował Sessyą na jutro na godzinę 11. rano.



S E S S Y A XXXIX.

Dnia 17. Grudnia we Srzodę.

J Mć Pan Marszałek Konfed: Keron: na końcu zagaienia zalecił Jmć Panu Sekretarzowi czytać Kontynuacyą Proiektu Woyskowego, który przeczytał punkt 13. względem wyznaczenia peniyi Kommissarzom po Zi: 8000. a gdyby tak Hetmani iako i Kommissarze wyznaczonego pulroczu nie wysiedzieli, utracac przez to kwartalną pensyą będą. Na który punkt przeczytany unanimitem nastąpiła zgoda. Czytał Jmć Pan Sekretarz punkt 4ty względem Regentow i Pifarzow Woyskowych oraz Kancelarystow ustanowienia.

Jmć Pan Jezierski Kasztelan Łukowski zabrawszy głos nie pozwalał na Pifarzow dożywotnich lecz aby co dwa lata byli eligibiles, gdyż i tak mają więcej dochodu iak pracy.

Xiążę Imć General Czartoryski Posel Lubelski rzekł interlocutorie, że zawsze Urzędy Pifarzow, iako dotąd były dożywotnie, tak i teraz w Kommissyi Woyskowej utrzymywane bydz powinny. Co się tycze dochodu, ten podług Prawa wyznaczyc należy im, a Rzecz-pospolita umiarkule ażeby w tym żadnego zbytku nie było.

Jmć Pan Kaliski w podobneyże myśli mowil za Pifarzami Woyskowemi.

Jchmość Panowie Mazowieccy przymowili się, ażeby dawnicyfi Regenci w Kancellaryi na mieyscu umieszczeni byli, i lubo były niektórych ich-

meiow kontradycyę, osobliwie przeciwko Ich-
mościom Panom Regentom Likwidacyjnym, że c;
po 60000. biorą prawie darmo pensyę, atoli tą Ich-
mości Panowie Pisarze, Regenci Woyskowi i Re-
gent Koron: likwidacyiny przez przydane przy-
datki są utrzymami, któryt to projekt z przy-
datkami temi, Jmć Pan Sekretarz przeczytałwy
Jmć Pan Marzałek Seymowy Konfederacyi
Koronney po trzy razy zapytał się o zgodę na
który za każdym razem jednomyślnie zgo-
dzili się.

Jmć Pan Potocki Posel Lubelski wniosł aby po-
dług dawnego Jego oświadczenia mogący się
teraz umieścić Jego przydatek względem fortra-
gowania niesprawiedliwego przez Ichmć Panow
Szeffow, ażeby gdy się kto zdarzy, od pokrzyw-
dzonego mogli być do Kommissyi przypozwani.

Jmć Pan Jerzmanowski i Nakwański Posłowie
Łęczyccy ieden po drugim mówili niedozwala-
jąc na ten przydatek sądząc raz, iż już osmy
punkt, w którym jest opisane fortragowanie, i pa-
tentowanie J. K. Mci powierzone iako za prawo
ustanowione, tak więcęcy jego wzruszać nie mo-
żna, i byłoby to czynić przeciwko prerogaty-
wom Najjasniejszego Pana, które już raz wzglę-
dem patentowania Jemu powierzone.

Jmć Pan Tyfzkiewicz Hetman Polny Litewski i
Jmć Pan Suchodolski w iedney myśli mówili, że
nie jest tu żadna materya w tym przypadku wy-
rażona, ażeby miała cokolwiek umniejszać
prerogatywę patentowania J. K. Mści, lecz szcze-
gólnie jest zabezpieczenie i sprawiedliwości po-
krzywdzonym przez Szeffow niesłusznie fortra-
gujących.

Toż samo w Mowie swejey potwierdził ob-

szernie i iasnie dowiodł Imć Pan Zieliński Pośel
Nurski, którego chwalebne zdanie, Xiążę Imć
Sapieha w zabranym głosie pochwalił, przydaiąc
tylko ten wyraz, że iako J. K. Mci patentowania
tym przydatkiem nie odbiera, się lecz owszem gdy-
by i przez nieśluszne patentowanie patent był da-
ny, atoli mieć swoy walor będzie, ale Szeff
przez pokrzywdzonego do Kommissyi aby był
pozwany, a ztąd i ochota większa, pewność dla
służących w Woysku zabezpieczy się.

Imć Pan Popiel Sandomirski, Ostrowski Czer-
ski Kasztelanowie głosy zabrawszy, przeciwnego
zdania byli nie pozwalając na żaden w tey oko-
liczności przydatek.

A gdy Imć Pan Marzalek Konfed: Koron: wi-
dział mocno rozróżnione zdania w zabranym
głosie wyraził nayıpierw, że zadosyć uczynił zle-
ceniu J. K. Mci, iż Jego imieniem i zgromadzo-
nych Stanow na dniu wczorayszym z Xięciem
Imcią Marzałkiem Konfed: Lit: był u Imć Pana
Potockiego Generała Artyleryi Koron: oświadcza-
jąc wdzięczność czując za ofiarowany dar dla
Rzępltey, który to Mąż z zwykłą swoją powol-
nością te wyrazy przyjął i zapewnił dopełnić swo-
ie przyrzeczenie.

Co doniosłszy z przyczyny ciężkich i przy-
krych w tey porze zimowey czasow, ośmiela się
upraszać I. K. Mci, aby raczył już zasolwować
Seslyą.

Po czym Ministerium poszło do Tronu, i z woli
I. K. Mci, Imć Pan Kanclerz W. Koron: solwo-
wał na dzień następujący na godzinę 11. rano.

S E S S Y A XL.

Dnia 18. Grudnia we Czwartek

PO zwykłym zagaieniu przez Jmć Pana Marszałka Konfed: Koron: zabrał głos J. P. Ogiński Hetman W. W. Xięstwa Lit: w którym najpierw wyraził, iż dosyć jasnie widzimy dążących Obywatelów do uszczęśliwienia Narodu, czego są dowodem nie tylko liczne i znaczne składki na Woysko w domu Jaś nie W. Marszałka Konfed: Koron: składane, ale i tu w Stanach Zgromadzonych przez dwóch Mężów znacznie uczynione ofiary &c. Do podanych zaś projektów dwóch Etatów, niech mi się godzi przydać myśl swoją, oraz mój Projekt Etatu względem Woyska Litewskiego &c. Rekomendował potym Jmć Pana Drewnowskiego Pułkownika, Jmć Pana Woytowicza Pod-Pułkownika i innych. Wspomniat daley, że chciał być zaszczyconym podobną iako i inni Mężowie ofiarą, gdyby nie przez zabor Kraiu iako wielu zostało pokrzywdzonych, tak i on do 600,000. Rublow doznał na sobie straty dochodu z majątku &c. Mówił potym względem wysłanych Posłów do Dworów, Wiedeńskiego, Rossyjskiego, Berlińskiego, że jeżeli chwalebny jest postępek, nie mniej sądził, aby i do Dworu Szwedzkiego, Ho'enderskich Stanów, i Sakskiego, byli wyznaczeni &c. Zakończył mowę swoją wystawiając na wzor Amerykanów, którzy gorliwie bronili Kraiu swego przy wolno-

Ee

ści swojey obstaiać. Oddał potym Projekt Etatu Woyłka Lit.

Jmć Pan Mierzejewski na dniu wczorayszym głoś miany Jmć Pana Kasztelana Czerkieskiego tłomaczył, i swoy przydatek za sprawiedliwy sądząc, złączony wraz z Jmć Pana Lubelskiego myślą, upraszał o uskutecznienie onegoż.

Jmć Pan Potocki Poseł Lubelski wczoray wniesioł materyą od niego, względem złe fortragu. iących Szeffow upraszał, ażeby dziś była załatwiona.

Jmć Pan Kaliski, Jmć Pana Mierzejewskiego wnioskowi przeciwnego był zdania, sądząc iż iuż materya pod punktem dziełnym zaspokoiona, względem zaś niesłusznego fortragowania przez Szeffow, te jako i sprawiedliwie powinno podpadać pod sąd, tak do Punktu 13. ażeby umieszczone było dopraszał się. Zaś „extra Materiam wnioski, wzruszające z pokrzywdzeniem umarłych popioły, nie powinnyby w tym czasie zatrudniać zgromadzone Stany.

Jmć Pan Chelmski na to odpowiedział, że nıgdy nie było Jego próżną myślą zatrudniać Stany, i nie tylko umarłym, ale i żywym nie może dać pokoiu, gdyż z obowiązku jako Poseł, i dobry Obywatel, nie może patrzeć na pokrzywdzenie Oyczyzny swojey. Wniols potrzebne załatwienie wniosku Jmć Pana Lubelskiego względem niesłusznego fortragowania, która materya ieżeli nie poydzie iednomyślnie, o Turnum upraszać będzie.

Jmć Pan Ierzmanowski Łęczycki i Suchodolski Smoleński w zabranych głosach przeciwni byli temu i nie pozwalali na tę materyą iako iuż

powyższemi punktami zaspokoioną i pokrzyw-
dzenie prerogatywom Króla Jmci czyniącą.

Xiążę Jmć Sapieha doniósł o oddanym teraz
przez Departament Raporcie od Jmć Pana Lubo-
wickiego, iż bunt na Ukrainie Chłopsstwa powita-
ią, i te niebezpieczeństwem Kraiowi grozą, któ-
remu przypadkowi okropnemu zabiegać wcze-
śnie należy, i dla tego sądził, ażeby wcześniej wy-
dane były ordynanse do poblizszych dywizyi na
niedopuszczenie się szerszenia tegoż buntu.

Xiążę Jmć Czartoryski Posel Lubelski toż fa-
mo potwierdził, iż ma z Listów wiadomości, u-
praszał tedy, ażeby Pułk Jmć Pana Bielaka, który
dawniej już zostawał tamże na konfysyencyi,
był teraz wysłany na Ukrainę.

Jmć Pan Suchońolski Posel Chelmski, miał na-
stępujące w teyże okoliczności przymowie-
nie się.

PRZYMOWIENIE SIĘ

J. W. SUCHODOLSKIEGO

Chorążego i Posła Chelmskiego.

PRzerażony doniesieniem przez usta godnego
W. X. Lit: Marszałka, o doszłych Raportach Im-
ci Pana Lubowickiego, iż się już poniekąd, wszczy-
nać zaczynaią dawne Ukraińskie bunt, przy-
pominam sobie tę smutną pamięć wylewu krwi
niewinney, która wzbudzać naszą gorliwość po-
winna w zapobieganiu temu nieszczęściu, nad
które ja gorszego dla Polskich nie znam Mie-
szkańców.

Nie doryć iest wydać Ordynanse do całego Woysku, aby się w pogotowiu do marszu miało, nie doryć iest ieden lub dwa ruszyć na to Regimenta, potrzeba tu rzucić okiem na sprężynę, która i dawną rzezią władała, i dzisieyszą zapewne kierować zamysła, a to postrzegłszy, i wszelkie uczczane przed kilką Niedzielami roztrząsnawszy postrachy, inne przedsiębrać potrzeba środki, ażeby złemu źródłu zaraz zapobiec, a tak tey szkodliwej nie dopuścić powodzi.

Wydanie w pierwszych buntach Herzta Zeleznika Moskwie, te to zapewne ośmiela do podobnych i dziś krokow, trzeba im zupełną w podobnym przypadku odebrać nadzieię, trzeba Półow za granice jako namiętniejszy wysyłać, trzeba związki Rzeczy-pośpolitey z innemi Mocami co prędzey do skutku przyprowadzać, trzeba każdym naostatkiem krokiem naszym okazać im, że rozpacz iest inż w Narodzie, niechay iey nie podpala Rosiya tym ostatecznym krokiem, bo smutne na sobie sama rozpaczyskoiskiey uyrzy wkrótce skutki.

Zostawiona po dziś dzień bez odpowiedzi Nota Rzeczy-pośpolitey, żądająca Ewakuacyi Woysk Rosyjskich, powinna być powtórzoną w wszystkich jeszcze wyrazach na dniu dzisieyszym, bo jeżeli przeciągnie się odpowiedź Rosyjska aż do Wiosny, tedy wygłodzą nam kray, przeminia wygodnie Woyska swoje, albo na karki nasze, albo na karki dobrego iak mamy Sądada naszego Turka, a po skończoney zimie na kampanię wychodząc dawnym przykładem dopiero zapalą bunt, zostawiwszy tę małą garstkę Woyska, która to częstokroć pod pozorem pilnowania Magazynow wyznaczoną

leś do ciągłego trzymania Kraiu Polskiego w niewolniczym iarzmie.

Czas zrzucić zasłonę, czas powiedzieć, że wszystko co po dziś dzień robimy, nie leś z zupełnym dla Narodu bezpieczeństwem czynione, że cały Kray i samych tu siebie nawet w opatrzoney dostatecznie nie widzimy file i pewności.

Nie tajno Wam leś Najjaśnieysze Stany, że Rada Nieustająca była to narzutem na nas Rządu takowego przez Moskwę, abyśmy pod nazwiskiem tylko Polaków rządzeni i kierowani Moskalami byli.

Dofrzęła to gorliwość Wasza Zgromadzone Rzeczy-Pospolitey Stany, i dla tego Rząd nad Woyskiem chcąc mieć pewny, ustanowiliście potrzebę Kommissyi Woyskowej, trącinie atoli obracając się intryga Moskiewska nie mogąc wam tak zbawiennych przedsięwzięć zbronić, trudnić le wam w opisach tej Kommissyi umyśliła, i codziennie do nowych sprzeczek otwierając wrota, ustawiczne stwarzając trudności, odnogę Rządu swego Departament Woyskowy najniebezpieczniej dla Kraiu przy Kommendzie utrzymuje.

A tak otoczeni tu Woyskiem nieprzyjęgłym Konfederacyi, nie zabezpieczeni oddaniem Kommendy nowo ustanowieney a nie obranej jeszcze Kommissyi Woyskowej, zaskarżonego przez Instrukcyą Woiewodztwa Wołyńskiego, Kommandanta Fortecy Kamienieckiey mamy, że tenpo Obozach nieprzyjacielskich włoczy się, a nie swoich pilnie obowiązkow; wiemy, że obcym Woyskom sprzyia, że neutralności zupełnie nie zachowuje, a przecież nie tylko że go dotąd przy Kommendzie zostawuiemy jeszcze, ale nawet na wierność Konfederacyi przyśiąd nie rozkaza-

liśmy, a nie iestże to iasno dowiedzione, iż tylko sprzyiające nam okoliczności te nas nieco zaskamniały, ale co my wcale sami siebie ciągiło pod przemocę siła poddaiemy.

Zmienimy tę nieczułość w naywyższy zapal bezpieczeństwa Kraiowego, niepatrzymy dłużej obojętnym okiem na to wszystko co strasznym, a doświadczonym niedawno grozi krwi wylewem! iakież iest nieszczęście, pod którymby się już Polska nieugięła? O gdybyśmy o tym ustawnie pamięta! Ogdybyśmy istotnie przekonać się chcieli, że niemasz żadney w zdarzeniach Europy tak izczęśliwey okoliczności, któraby sama nas bez nas uratować zdołała, możebyśmy się żywiej sami koło siebie krzątać zaczęli, a tak dopiero niewątpilbym, że łącząc zrzęcznie nasz interes z cudzym, wypłatamy tę biedną Polkę kiedykolwiek z tey przykrey Opieki, pod którą całkowitą już prawie utraciła iśność.

Co do mnie, to wszystko przed oczyma mając, nie mogę bez żalu spojrzeć na Rzeplitą Seymuiącą, która w ręku swoim nie ma dotąd ieszcze zupełnie mocy exekwującey; przy tym na początku zaraz Konfederacyi naszej sławą, skutek najlepiey dowiodł potrzebę, skoro słyszeliśmy zaskarżenie Departamentu Woytkowego, iż ten Stanom Rzeczypospolitey po pięć Niedziel nie oddaie Raportu, a iako nienależy nigdy ośtygać w ratunku Rzeplitey, ani przestawać czynić wszelkich do tego usiłowań, tak oświadczam się, iż na żałą nie pozwolę materyą, dopoki Kommissya Woytkowa obroną nie będzie! Wszakże ma już opisane dla siebie Prawidła, ma naręście agitujący się Sejm, to iest absolutnego nad sobą Pana, ten może i dalsze

iey w każdym czasie ciągnąć opisy, i w przy-
zwoitych tę nową nad Woyskiem ustanowioną
władzę utrzymywać klubach.

Jmć Pan Kiiowiki wzabranym głose uślinie
żądał ażeby Stany Zgromadzone raczyły wy-
słać Regimentow kilka na Ukrainę dla pokro-
mienia zuchwałego chłopstwa przypominając
nie zbyt dawno na Ukrainie popełnioną przez
tychże Poddanych na licznych majątkach Panow
ruinę. Osob godnych Szlacheckich i pici niewie-
ściey wyrznięcie, do czego ażeby teraz nie przy-
szło wcześniej zabiegac radził.

Jmć Pan Marzatek Konfederacyi Koronney za-
pytał się, czyli ma wydać Ordynans i na jaką liczbę
Woyska?

Jmć Pan Słaski Poseł Krakowski tak o Ewa-
kuacyę Woyska Rossyjskiego i podanie Noty
powtorney iako też o przystąpienie do Elekcyi
Kommisarzow Woyskowych iak nayprędzże do-
praszał się.

Wteyże materyi mówili względem uśmierze-
nia buntow Chłopskich, Jmć Pan Kiiowiki, Jmć
Pan Grabowski Wolkowycki, mieniąc przyczy-
nę naywiększą tych buntow iuż to przez nie-
ustąpienie Moskwy z Kraiu, iuż to po Monaste-
rach przez zostających Czercow którzy lud swey
Religii Schyzmatykw zachęcaią i wzbudzaią
do buntu, a przeto aby naypierw nateż Mona-
stery była baczność dopraszał się.

Jmć Pan Matulzewicz przyłączył zdanie swo-
ie względem noty powtorney o ewakuacyę Woy-
ska i posłanie Ordynantow do Kommend pobli-
szych na uśmierzenie chłopstwa, radził ażeby
wszystkie uboczne materye odrzuciwszy przy-
stąpić do Elekcyi Kommissyi.

Tegoż zdania byli Jchmć PP. Moszczeńsk Po-
 sel Bracławski Jmć Pan Zboński Płocki, Jmć
 Pan Kiliowski który usilnie upraszał aby Stany
 Zgromadzone okazały litość nad pozostałemi
 w Domach wspól Bracią swoją aby od podo-
 bney iak dawniey klęski i krwie rozlania byli
 uwolnieni, przez danie pomocy Woyskowej.

Jmć Pan Suchorzewski Posel Kaliski miał na-
 stępujące wte że materyi przymowienie się.

PRZYMOWIENIE SIĘ

J. W. SUCHORZEWSKIEGO

Woyskiego Wschowskiego Posla Kaliskiego

Nie spodziewałem się w czasie Seymowania te-
 raźniejszego mieć okazyż mówienia za Mo-
 skwą; gdy byłem z przekonania determinowany,
 mówić zawsze przeciw Niey.

Mówiąc przecież za Moskwą: mówić będę
 przeciw niey, mówiąc przeciw niey, raz ie-
 szcze, tym mocniey powiększyć zechcę tę nie-
 nawiść, ten gniew, którym pałam ze wszy-
 stkimi tu się znajdującemi, w domach pozosta-
 łemi Braciemi:

Nim zaś wytłomaczę się z sposobu mego mó-
 wienia za Moskwą, żebym i na moment przed
 Narodem szacunku nie stracił: oświadczam się
 naysołenniey: że będąc naygłównieyszym Mo-
 skwy nieprzyjacielem: będąc gotowym dla zgnę-
 bienia iey, ostatnią krwi wylać kroplę; chcę
 bydz przed W. K. Meią tłomaczem, zapalu i
 gniewu generalnego Narodu przeciwko Moskwie.

Nay-

Nayiaśnieyszy Panie ! ieżeli przy dostoięństwie Twoim i całości Kraiu ginąć gotowych, życzyłbyś sobie widzieć zawsze Polaków, uyrzył ich najgotowszych, nayochoćniejszych gdy uisłysz dawno pożądane z ust W. K. Mci hasło. „Biymy Moskalów.

Nayiaśnieyszy Panie ! ieżeli z ukontentowaniem Serca Twego Pańskiego, życzyłbyś sobie, iednomyslną widzieć w Narodzie zgodę, uyrzył Nas nazygodnieyszych, gdy zawołasz na Nas „Biycie Moskalow. To jest czucie, ten zapal: na to generalnie w Narodzie zgoda.

Wracaąc się teraz do oświadczenia mego powyższego. w mowieniu za, a razem przeciwko Moskwie, twierdzą, i z mocnym przekonaniem twierdzą, iż skłonność do buntu chłopstwa Ukraińskiego, o który Nas Raport dopiero przeczytany uwiadomia, nie jest, iak niektórzy twierdzą, z wyraźney namowy Moskwy; ale uciski, gwałty codziennie im wyrządzane, są i będą pewnie przyczyną: bo czy trzebaż tego chłopka namawiać do buntu, któremu to Syna, to brata, to Krewnego, to Przyjaciela, gwałtem zawierhowano, lub zabito, któremu inwentarze, dobytki. i ostatni od gęby kawał chleba wydarto: tak jest Nayiaśnieyszy Panie; nędza, o którą chłopkow Moskałe przyprawiają, jest i będzie buntu przyczyną. Już byś W. K. Mśc był widział, w Woiewodztwach naszych, i sąsiedzkich bunt, bunt, przecież chwalne, wszycznaające się z uczucia, krzywd i uciskow, które ponoszą wipół Bracia; uczucia hańby, i wzgardy u postronnych, o którą Nas przyprawić starała się i stara dotąd Moskwa; uczucia tyranicznej wiekiem prawie już rozciągnięney Mo-

Kiewskiey nad Nami opieki; iuż mowię widział-
 byś W. K. Mśc ten chwalny w całym Naro-
 dzie bunt, gdyby się były nie starały niektorych
 w Obywatelstwie zażyłych refleksye, zwlec ten-
 że do niejakiegoś czasu; a zapal ten zamienie
 w Patryotyczną gorliwość reprezentującą się na
 terażniejszym Seymie

Nie osobistość Nayjaśnieyzy Panie, bo odda-
 leni teraz od niejakiego czasu od Prowincyi (na-
 szey Moskale, nie daią mi uczuć osobiste o-
 krucieństwa swego, ale krzywda współziomkow
 moich obciąża się tylko oulzy moie, obraża
 mnie: gdy więc uciłki współ-ziomkow moich,
 brać za moie, mam za powinność: hańba Naro-
 du, gdy każdego i mnie w szczególności dotyka;
 niosę do W. K. Mei pokorną prozbę, aby Nota
 o Ewakuaacyę Moskwy była natychmiast powto-
 rzona, a gdy z granic nie zechce się naszych u-
 stąpić, abyś pospolite zwołał rużenie; i iako
 kochający Oyciec dzieciom upragnionym zemsty
 nad Moskwą stanął na czele, widzieć ich będziész,
 iak dziś gotowych, maitkiłożyć, tak w ow
 czas życie, dla zgnębienia Moskwy, i zruce-
 nia iarzma iey z Ciebie.

Agdy prawie iednomysłne zdalo się slysyć
 zdanie, Jmć Pan Marzałek Kontederacyi Koron-
 ney naypierw zapytał się względem Ordynan-
 sów wydania czyli iest wola Przeswiętnych Sta-
 now i podania drugiey noty? na co iednomysłna
 nastąpiła zgoda. Po czym Jmć Pan Starosta O-
 pinogorski przymowił się, oraz Jmć Pan Słaski
 Posel Krakowski wiedney materyi, to iest wzglę-
 dem przystąpienia do Elekcyi iKommissyi Woy-
 skowey.

Jmć Pan Matuszewicz Posel Brzeski Litt: wniósł

że żaden z Posłów teraz zasiadających nie powinien się mieścić w Kommissyi i podawać do kandydacyi, gdyż nie może być razem i Prawodawcą i prawo wykonywającym. Przeto w tej okoliczności podał, projekt Jmć Panu Sekretarzowi Seymowemu który natychmiast przeczytał wtych wyrazach: iż żaden z Posłów terazniejszyego Seymu nie może się mieścić wżadnym Dykasterium, lecz dopiero poskończonym tym Seymie na innym następującym podawać się mogą.

Jmć Pan Kochanowski Poseł Sandomierski przemówił się, że wdzięczon jest Jmć Panu Brzeskiemu, iż zdanie jego na dniu onegdajszym wniesione poparł na które chętnie zezwolił.

Jmć Pan Potocki Poseł Lubelski potwierdzając projekt i wniosek Jmć Pana Brzeskiego, przydał i to, ażeby Senatorowie w Dykasteriach chcący się mieścić w czasie Seymu nie mieli uctiwitatem, toż samo zdanie Jmć Pan. Niemcewicz Poseł Inflantski oświadczył.

J. P. Małachowski Wojewoda Mazowiecki, Sułmiński Brzeski Lit: Ostrowski Czerski, Szydłowski, Żarnowski Kąsztelanowie w zabranych wteyże materyi głosach nie dozwolali tey uymy swey prerogatywy, lecz iako Candidati Nati mają prawo we wszystkich Dykasteriach mieszczczenia się etiam na Seymach znaydowania, cum omni activitate.

Czemu byli przeciwni Jchmć PP. Suchodołski Chelmski, Mierzeiewski, Morski Podolscy Posłowie i wielu innych, ażeby gdy Stan Rycerski odstępuje tego, więc i Senat Bracia Starzy ten przykład dać z siebie powinni, ile że i tak przewaga przez pomnożenie liczne zasiadających

Senatorow, prawie gorę chce wziąć nad Stanem Rycerskim, który jest szczególnym Prawodawcą

Jmć Pan Marzalek Konfederacyi Koronney oświadczył, że już trzeci dzień wychodzi w którym należy mu się zamknąć listę podawania się z kandydatow przeto tych upraszać należy ażeby od niego odstąpili.

Jmć Pan Lasocki Podkomorzy i Posel Sochaczewski odezwał się, że zawsze było zwyczajem podawania się Posłom do Dykasteriyow, z tego powodu, i on lubo się podał do kandydacyi, jednak odstępuje od tego.

Jmć Pan Jerzmanowski Posel Łęczycki nie zezwalał na oddalenie Posłow od kandydacyi.

Jmć Pan Sokołowski Posel inowrocławski zabrawszy głos wyraził, że i czas świąt następujących, interesa gwałtowne Obywatelstwa wyciągają, ażeby zostawiwszy układanie Etatu Woyska i przyłpobienie materyi gotowych do początku, limita Seymu mogła być pozwolona od dnia 21 „prælen: ad ultimam Januarii, w Roku 1789. następującym, i w tey materyi sam przeczytał tenże Projekt i oddał do Łaski.

Kto że Jmć S. pieha Marzalek Konted: Lit: w za tym głose oświadczył się, że oczywista byłaby krzywda Narodu, gdyby nie skończywizy Łaski, nie dopełniwszy Deputacyi i Instrukcyi dla Posłow, flowem nie nie zrobiwizy, ażeby zezwolić na dług limitę Seymu, jest to myśl bardziey odnogi ielzcze bęącey Rady nieustaiącey, to jest, Departamentu Woyskowego, ażeby przy tym, który na kilka dni tylko miał zostawać, ielzcze iak naydlużey utrzymywał się, który obowiązek swego nie dopełnia, gdy raporta dopiero po za

skarżeniu nam oddane były, a przeto przeciw Li-
micie długiej zawsze będzie obstawiał i zdaniem
swoim niedopuszczał.

Jmć Pan Niemcewicz Posel Inflantki przymo-
wił się w następujące słowa.

PRZYMOWIENIE SIĘ

J. W. NIEMCEWICZA

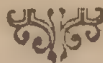
Posła Inflantkiego.

Z Niemalym zadziwieniem widzieć mi przy-
chodzi, że gdy ustawiczne słyszeć się dać narze-
kania na stratę czasu, a opieszalność w obradach,
na zwłoki. my lepszego lekarstwa przeciw tylu
ziemu wymyśleć nie mogliśmy iak limitę, le-
pszego nie znaleźliśmy sposobu żeby zaradzić
potrzebom Rzeczypospolitey, iak ten żeby Rzecz-
pospolitę porzucić. Któż jest P. S. R. P. tak złym,
lub ktoż jest tak ślepym, żeby się miał o to do-
magać? Komuż własny interes miłszy nad Oy-
czyznę? iakże! dla następujących Kontraktow
porzucić mamy obrady nasze: nie wątpię ja, że
interessa na Seymie Dubieńskim sporzey daleko
iść będą, niżeli tu w oplakaney naszej Rzeczy-
pospolitey. Jeżeli zatym kto przekłada Kontra-
kty nad Rzeczypospolitę, niech wychodzi z tych
Praw Świątyni. niech z murów Miaśta tego wy-
ieżdża, niech się oddala, ale niech loży Rzeczypo-
spolitey w gorliwizych zostawuie ręku. My nie u-
stawamy w pracach naszych, poprawmy się,
bądźmy czynniejszemi. P. S. R. P. pamiętajmy,
że straszniejszego nie mamy nieprzyziaciela iak

zwłoki, pamiętamy, że jeżeli dziś rzeczy Polskich nie podnieśliemy, nie okoliczności, ale nasłamy będzie to winą, na nas spadną izy i cierpienia pozostałych po domach Braci, na nas narzekania następnych wieków, a dęczące sumienia iędze wyrzucać nam będą przez się relzję dni naszych i dzisieyszą opiekalszść i przytżle niezczęszcia. Nayiasnieylzy Królu Panie Moy Miłosciwy P. S. R. P. Coraz okropnieylze dochodzą nas wieści, te pola, po których rozrzucone mogily świeżę ięszcze. Braci naszych kurzą się poloką, wkrótce może nowemi trupami okryte będą, iężeli bunt nowy wyniknie, do kogoż się niezczęszliwi z skargami udadzą, kiedy my się roziedziemy? Nie limitować, ale pracować, ale czuwać nad losami Rzeczypospolitey należy P. S. R. P. nie rozrywamy grona naszego poty, poki nieuyrzemy Rzeczypospolitą porządną, silną i szczęszliwą.

Tu znowu Jmć Pan Popiel Kasztelan Sandomirski zabrał głos obśtażę przy prerogatywach Senatu, że nie powinni bydz ekskludowani ab activitate będąc umieszczeni w Dykasteryach.

A gdy różne byly pro & contra zdania, Jmć P. Marzałek Konfed: Koron: oświadczył się, że z obowiązku swego, gdy iuz dziś dzień trzeci zamknę listę podawania się do kandydacyi, a widząc iuz późną porę, upraszał J. K. Mości o solwowanie Sessyi, którą Jmć Pan Kanclerz W. Koron: z woli J. K. Mci zasolwował na jutro na godzina iedenastą rano.



SESSYA XLI.

Dnia 16. Grudnia w Piątek.

JMé Pan Marzalek Konfed: Koron: po zwykłym zagaieniu chciał przystąpić do czytania dalszego Projektu woyskowego, w tym Król Imé zaprosił do siebie Ministeryum i następującą miał mowę.

M O W A

Jego Królewskiej Mości

NA iedney z przeszłych Sessyi miałem powod oświadczyć, iak ciężkobym bolał na to, gdyby z moiey okazji, lub moy interes rodził niechęci między wspól Obywatelami, albo iakakolwiek miała wynikać szkoda dla dobra powszechnego, powtarzam to dzisiay, a wyjaśniając myśli moią, do aktualney okoliczności, wyrażam iak mocno żałuję, że iuż to Sessyi kilka i mianowicie wczoraysza zeszły bez owocu, iedynie z stratą czasu, ieżeli kiedy, to teraz dla Oyczyzny naszey naysłodszego.

Nikt nademnie bardziey nie pragnie widzieć prędko i istotnie wystawione Woysko Rzeczypo-
spolitey, a do tego ułożone podatki, kto inaczey rozumie, to się myli, a na dowod tey prawdy o-

Świadczam: iż lubo powinienem życzyć, aby
Prerogatywy moje nie były użeczerbione, lubo
 tyle słyszanych w materji Patentowania i sortra-
 gowania obustronnych głosów, tak wyświeciły tę
 kwestyę, iż zdaie mi się, że i wątpliwość już za-
 dna w niey pozostawać nie powinniaby, lubo trzy-
 mając się słów Artyku'u dziesiatego, już w Prawo
 obroconego Projektu Kommissyinego, gdzie iest
 powiedziano; „Szeffowie Regimentow przytlyłać
 „nam będą za każdym wakansem opis i re-
 „komendacye swoje iavore starzeństwa, którzy-
 „by więcey zasług lub zdatności mieli z pomię-
 „dzy których my wybierać będziemy, a Kom-
 „missya Woyskowa każe publikować, w Woy-
 „sku bez opozycyi wszystkie patenta nasze. Lu-
 bo mowię mogłbym się zatadzać przy tych sło-
 wach, do których utrzymywania nienaruszonego
 mam otuchę w okazywanych chęciach bardzo
 znaczney części seymniących, iednak dla pokaza-
 nia iak szczerze pragnę ułatwić cokolwiek czy-
 nieć się zdaie zawadę przyspieszenia naypotrze-
 bniejszych dla Rzeplitey działań; Ja sam propo-
 nuję, aby artykuł 15 Projektu Kommissyinego
 był od Łaski proponowany i czytany w słowach
 iakie tu oddaie na ręce W Pana Mości Panie Mar-
 szalku Seymowy. Już też nie będzie mógł pozornie
 nawet nikt powiedzieć, że Ja uporem się rządzę,
 wszakbym mógł obstarować przy już ustanowio-
 nym łrawie, mogłbym obstarować przytym, że gdy
 Rang Listy i Consent Listy mnie dochodzą od
 od wszystkich Kupców Koron: Rzeplitey, więc
 sam własnym wiadomościom dowierzaćbym
 mógł: Iże za moy podpis komukolwiek dany
 już nikt inkwetowanym bydlżby nie powinien:
 Lecz powtarzam, że wele w tey okazyi dogadać

delikatności skrupulatney mieniającej widzieć tu potrzebę wyszczególnionej ostrożności.

Gdy to czynię, gdy podaję pod decyzją zgromadzonych Stanów ten Projekt, oto naybardziej proszę, aby już bez wszelkich dysceptacyi, albo zgodnie i jednomyślnie do razu został przyjętym, albo żeby zaraz poszedł na to Turnus. Dla tego tak żądam żeby te wszystkie kwestye, któreby mogły jeszcze często i długo odnawiać się niezabierały nam już bez wszelkich dysceptacyi, nigdy nieodbitcie potrzebnego czasu: i lubo iak mowilem życzę pragnę aby bez odmiany, ten inoy projekt został przyjęty, jednak oświadczam, że naywięcej to mnie martwić będzie, gdybyśmy jeszcze tę Seffyą mieli natym zmarnotrawić; proszę więc o decyzją pomyślną, ale nadewszystko odecyzją prędką. Bo żądam szczerze Elekcyi Deputackiey względem Poselsstw i żądam prędko ustanowienia Elekcyi Kommissy, Woyskowej, podatkow i Woyska istotnego, Bo żądam szczerze widzieć Oyczyznę Naszą w stanie takim któryby istotnie upoważniał wszystkie iey kroki i od wszelkiego niebezpieczeństwa ją był w stanie bronić, niechcąc zapewne szukać zwaady z nikim, ale zniżąc dobrze że honor Narodu naszego, honor panowania mego w tym zawisł abyśmy im prędzey tym lepiej przeżali bydź bez bronnemi

To powiedziawszy mowić dłużey niechcę, własnie dla tego ażebym sam daremnie czasu nietrawił, i natem kończę; proszę i zaklinam wszystkich Seymuiących na miłość Oyczyzny, a zatym na miłość w niej własną każdego, aby nikt po udecydowanej już iak nayprędzey tey kwestyi, żadnego ubocznego nie pod-

wał projektu ani inateryi wnosil którany oddalać
mogła i roztrząśnienie Etatow i podatkow, zatrzy-
my w niepamięci, cokolwiek mogło być do-
tkliwe dla kogożkolwiek powiedziano, unikamy
wszelkich podobnych przypmowek a pracujemy
jak nayspodobney kolo istotnego i spokojnego
zmocnienia powszechney Oyczyzny naszej. Je-
szcze raz tylko powiem iż po przeczytaniu nie-
odwlocznym od iaski tego projektu, aby mogła
nastąpić jak naysprędzja onego decyzya, i czy to
per unanimiatem czyli per Turnum już bez
zadnych dysceptacyi.

Jmć Pan Sekretarz przeczytał natychmiast
punkt 15. Gwardye Koronne przez Oboygą
Narodow Konfitytucye Roku 1776. pod kome-
nde nam Króla oddane pod nią zostawać mają
Likwidacye zaś ich zwyczajem dotąd prakty-
kowanym Kommissarzom Woykowym oddawa-
ne będą, względem zaś iortragowaniu te Szeffo-
wie podług Starzeństwa i zdatości oddawać nam
będą. A gdyby ktokolwiek w iortragowaniu był
od Szeffa pokrzywdzony, tedy mazato czteroletnią
gażę zapłacić, pokrzywdzonemu, i w Kommissyi
odpowiedzieć. Po przeczytaniu tego projektu iedni
wołali zgoda. Jmć Pan Rzewulki Potel Podolski za-
brał głos: Wewszyskich okolicznościach gdzie prze-
świadczenie mi nie przekonywa lub prawo mi bro-
ni, ustąpić tam nie mogę Miłościwy Panie, gdyż
dopełnić obowiązku mego muszę abym podług
śluszności wtey materyi przedsiębziętey uskutecz-
nił projekt. Nayaśnieyszy Królu: dysgressyą nie
co uczynić muszę względem prerogatywy W. K.
Mci nie chcę być w tym obwinionym iż to czyniąc
w niesienie nie odstępuję od tego co miałem par-
tykularnie oświadczyć W. K. Mości w gabinecie

toż samo i tu publicznie potwierdzam zdaię mi
się że tego odstąpić przy sprawidliwości niemożę.

Jmé Pan Kublicki Pofel Infantiki w następiące
przymowił się słowa.

PRZYMOWIENIE SIĘ

J. W. KUBLICKIEGO

Pofla Infantickigo

JUż tak się zagaściły na utratę czasu narzekania, że trudno rozeznac, kto nad nim prawdziwie boleie: Ty tylko Najjaśnieyszy Panie przez mądrość swoją przenikałz, a ci, krorem zwiłoka potrzebna, wiedzą, kto jest tey nieczynności sprawcą; kiedy jednak trafnym przewidzeniem niektóre i my odkryliśmy p zyczyny, pozwólcie Najjaśnieysze Stany, że ich dziś będę tłumaczem, atoli by na Tron Twój Najjaśnieyszy Panie cień przewłoki nie padł, przypomnę Najjaśnieyszym Stanom dwa w tey Świątyni słyszane głosy, które były tłumaczem woli Twoiey, że pragniesz iak nayprędzey widzieć obranych Kommissarzy, i przytąpić do ukonowienia Podatku, iako iedynego sposobu ożwignienia nas z niemocy — Już tedy Najjaśnieyszy Panie, nie poczytałz mnie za kragbrność, że śledząc przyczyn mówić będę z tą wolnością, która cechą jest niepodległości i z człwości Ojczyźnie, a gdy Król Pan moy Miłościwy chce przyspieszenia Obrad, to przez wspomniane głosy, to przez d słodowanie na Sefiyi, krożnym mogłby z zwołnym czynić obrady nasze bezkuteżę, nie za-

Gg2

bierane z jednej strony głośy! bo te choć są przy-
czystsze, jednak są obciążające i częstokroć spo-
ry i turna ułatwiające. Nie Kommissya Woy-
skowa? bo ta pragnie eksystencyi swoiey iak nay-
przedzey, bo ta wygląda sukcesyji rządu po ze-
szłym Departamencie. Nie Oyczyzna? bo ta o
ratunek prędki woła. Nie Stany Seymujące? bo
i z tych jedni przez życzliwość Oyczyźnie przy-
spieszenia, drudzy przy teyże, prywatne mając
interessi, żądają obrad końca. Iktoż jest prze-
cież przyczyzna? oto wyraźnie powiemy intryga,
takcya, i garz iakiekolwiek eksystujące Rady, bo-
żażn odpowiedzi seymującym Stanom za
przewinienia, bożażn utracenia korzyści, bożażn
utracenia eksystencyi kadzy; a nakoniec Medyacya
Krola Hiszpańskiego woliującym Potencyom obie-
canta, prędki wrożąc pokoy, a żąd obrocenie
całych sił swoich na nas, by nas trzymając w
dependenji, narzutom nam wszystko dawali, a
ta konsekwencya jedna zdolna jest robić pod-
da'g intereffow Zagranicznych Dworow, gdy ie-
szcze popieraczom tey woli, pomoc, protekcyą,
względę u Następcow są obiecane.

Wyznaczylismy Posłow do Zagranicznych
Dworow, uznalismy Deputacyą dla tychże in-
tereffow zagranicznych. Sto tysięcy Woyśka na
papierze, chary gorliwych Obywatelow, jedne
w składzie, drugie w Deklaracyi, trzecie w Pro-
jektach; Ustawy nasze w samych tylko wstępach
do Prawa, są tylko probki ustaw, i te drogie
kłopoty wolności i sławy Narodu. są wicze
wzysknie na zbyciu. Seymujące Samowładne
Stany! chcą nam wydrzeć sławę, chcą nam
wydrzeć Oyczyznę, ale kto się o to kusić na-
myśla, trzeba wydrzeć wprzód życie tym, które

rzy ie holdem znaię wierności dla Króla i Oy-
czyźnie swoiey. Chcą nas Nayiaśnieyſzy Panie!
oddzielić od Tronu, głos wolności burzliwością,
głos bojaźni, nieumności, a głos za sprawiedli-
wością i prerogatywami Narodu, uymą Święto-
ści Tronu mianując, ale Ty Nayiaśnieyſzy Pa-
nie! jako Mądry Król i Dobry Ojciec i przeni-
kasz skargi i podeblbitwa ſwych dzieci, znosisz
dla tego, byś ich niezrażał, ale wając prawdę
z podeblbitwem, woliſz takiego Obywatela, co
kiedy choc raz poydzie za Tobą, iuż cię nigdy
nawet w otwartym niebeſpieczeńſtwie życia nie
odſtąpi.

Nayiaśnieyſzy Panie! gdybyś to wſz yſtko ſły-
ſzał i widział. cę izmer luu roznofi, bolalbys
Nayiaśnieyſzy Panie! nad tą ſkaza, którą czyſta
intencya Twoia cierpi; oto kiedy my narzekamy
na zwłokę, mowią niektórzy, żebyście utrzyma-
li Departament, iużby do tej pory wſzytko ſię
skończyło, a ja mowię, że iużby było po wſzy-
tkim, a może po Oyczyźnie i po Wolności; a
co naybliżey po Pokoju, którego byśmy przez
wmięzanie ſię w wojnę utracili.

Częſte wſpomnienie dzieł dawnych poſydz-
mię o chlubę z wiadomości, iuż ich nie wſpo-
mię, lecz odſyłam do Dzieł Rzymskich, że w
ten czas Rzym i Wolność upadła, kiedy wyguro-
wał Senat, i kiedy niechęć poſtąpiła między lu-
dem a Senatem o Prerogatywy ſwoie; k ocili ſię
o Przywileie, i woleli podać ſię iednemu Tyra-
nowi, niżeli co ſpuścić z uporu i nieuſności. —
Przyſtoſnujemy te okoliczności do ſiebie, i lekay-
my ſię upadku, którego niezgoda czyni nas bli-
ſkiem.

Słyszany wczoraj Projekt Limity, nabawia mnie trwogi; co do poządzenia Autora, to jest tylko we mnie, ale to wiem, że przez kilkanaście rak przechodził, nim w Izbie został czytany. Czekam publicznego zarzutu, bo połatne szemrania są bez odpowiedzi, że łatwiej tym cięć przewłoki czasu, którym nie nie kosztuje. Nie wchodzę w niczyje przychodów roztrząsania, ale znak zibym może w ich, których nadzieia przychodem, i wydatkow nadgródą; odpowiadając tylko za pożą zonych mówię, że ci przez pocziwość charakteru, nie chcą być długo ciężarem dla tych, którzy czynią bez chwały ofiarę majątku dla Ojczyzny; wołaby przyspieszyć obradom konieci oglądać Ojczyznę, ich i swoje uskutecznić oczekiwanie. Zostawuję Sąd każdego sumnieniu i publicznemu świadectwu, kto cudzey woli, a kto własnego przekonania jest tłumaczem. Po krótko namieniwszy o tym, co moją i współdobrze myślących miedza spójność, wracam się do forttragowania, które wczorajszą całą zabrało Seffę, i już kilka dni przedtym na nim było spędzonych.

Ci, co W. K. Mci ukazują uymę w tym Prerogatyw, i zastanawiają się za Cę głosem, niech pewni będą, że my pierściami naszymi bronie prawdziwcy ich uiny gotowi. Lecz żadney tam nie widziemy, gdzie sprawiedliwość okryślone mieć chcemy. Czy się nie dzieje krzywda w forttragach? oto Narodził się banie! co przykłada przez J. W. Kalskiego znow go Poru wspomnionego, trzy jeszcze przydam; jeden z tych dobrotliwemu Wszech Królewskiej Mości Sercu dogodny. — Pierwszy imię Poru Kwaśniewski trzydziesięcioletni i t Poru zabiem jeszcze za Buł-

wy Potockiego nim będący. Drugi Jmć Pan Kaczkowski dwadzieścia siedm lat Chorążym, a ten drugi nawet od Wafzey Królewskiej Mości, iako niegdys Dworzanin protegowany, wyższego nie biorą Awantu. — Trzeci Jmć Pan Pakosz Major, którego dla tego wspominałem, żem postrzegł między iego zasługami, iakąs obojętność, nad którą chciałbym się zastanowić; a ta jest w tych słowach. = „5. Gdy był Porucznikiem, nadarzyła się Awantura, iż dawano cztery tysiące „Rublow, Majorowstwo w Wojsku Rossyjskim i „złotemi literami do dalszych łask Imperator- „skich, miano zapisać w Xęgach; lecz ochrania- „jąc jedną stronę przez powinny charakter; aby „trzy tysiące stojący w Wilnie i Kownie Mo- „skwy nie wyróżniło. Drugą przez miłość Oy- „czyzny i wierność Maieństawi, gdyż obydwa „Miaśta, podług trybu wojskowego, byłyby w „pień wycięte, takowego siebie uszczęśliwienia „nie akceptowałem., — Takowa jednak ofiaro- wana nagroda musiała następować na iakoweś przyiazne dla Oycyzny okoliczności, o której nas zawsze Moskwa przeświadcza, równie iak i konfystencya Wojsk Rossyjskich na Ukrainie. — Niech mnie Samowładne Najjaśniejšie Stany da- rują, żem przeciągnął explikacyą moją, wielom ielszeze w sobie przytłumił nieuiności, bym o zwło- kę czasu winowym nie był. Jednakowoż uwagi moie są pochodzące z gorliwości o dobro publi- czne, i z troskliwości, ażeby „suum cuique,, od- dane było.

Jmć Pan Jerzmanowski Posel Łeczycki upra- szai o przeczytany projekt aby zgoda była lub Turnum.

Jmć Pan Potocki Posel Lubelski przy swoim

wnioſku obſtaigc rzekł, że ieſzcze punkt 14. nie ieſt podpifaſany, a ten przydatek iſtrragowania pod nim właciwie mieſcić ſię pow mien, nie po punktem 15. w którym Gwartya J. K. Mei ieſt opifaſana, dla tego i Turnus byđz nie może, i od mego wniōſku odftepuię.

Gdy takowe były kontradykcye, Imć Pan Marſzałek Konfederacyi udał ſię do u ożenia z kontradykującemi tegoż projektu, a pod ten czas li-czne były głoſy na ſumych wyrazach o prerogatywy J. K. Mei obſtaigcych, iako to J. PP. Pułki, Kuiawiki, Kaſztalanowie a po nim J. P. Rzyſzczewſki Kaſztelan Lubaczewiki miał naſtępujący głoſ.

G Ł O S

J. W. RZYSZCZEWSKIEGO

Kaſztelana Lubaczewſkiego.

ZA dzielnym W. K. Mei przywodem, za danym do Narodu od Tronu haſtem, każdy z Nas Miłōſciwy Panie, ſkwapliwā do podpisu Konfederacyi Aktu ſciągnęł rękę. Każdy ochoczo ſpieſzył tam, gdzie W. K. Mſc. widok iſzczęſliwſzey dla Narodu okazać, raczył pory. Każdy w reſzcie zapaſtruiąc ſię, na zamiar związku Naſzego, na wytknięte w nim przyſiężego dziełania prawidła, na celow mowię, do którego iedynie zmierzac mieliſmy, w ſpołney uſnoſci i wierze, zaręczeniu temu zupełnie oddaney, z uprzejmā do niego, przyſtepowal radoſciā, i owā dobrā o Rzeczypoſpolitey otuchā.

Lecz

Lecz gdyby nam Miłościwy Panie i Prześwie-
tne Skonfederowane Stany! przepowiedzianym
było, iż zamiast przysporzenia rychłego Oyczy-
źnie Naszey ratunku, zamiast śpiesznego i istot-
nego sił krajowych podniesienia, zamiast, co czy-
nić, wolna od wszelkiej stronności, i prawdzi-
wie gorliwa, dobra powszechnego radzi miłość,
że zamiast mówię tego, na samych tylko we-
wnętrznych sporach, na wynurzeniu skutków za-
starzałej nieufności, na wspólnym zblianiu się i
przemaganiu najpiękniejszą ku podźwignieniu
naszemu spędzać mamy chwilę; nie ieden podobno
z Seymujących tutaj, przewidzianą, a weale
chęciom swym nie odpowiadającą, przerażony
przyszłością, drżąc, od podpisu cofnąłby był rę-
kę, myśląc, iż coby to był za rodzaj Seymu,
który zdając się przepominać o dawnych Prawach,
o owych przepisanych, i dobrowolnie przyjętych
Aktu Konfederacyi prawidłach, nie tylko w usta-
wicznych sporach, leniwo nader do swego zbli-
żać się ma kresu, ale wszystkie istotne rządu
wewnętrznego wzruszając zasady, to nawet ście-
śniać i zachwiać usiłuje, co tymże Konfederacyi
Aktom, przy dostojności i prerogatywach T ronu
utworzonym, szanownym i nietkniętym być miało.

Prześwietne Rzeczypospolitey Skonfederowane
Stany! patrzę ja na Rzeczypospolitą każdą w Sta-
nach swoich, zgromadzoną, iako na posiadającą
tę całkowitą, którą ma każdy w absolutnym
rządzie Monarcha. Wszakże i między samowla-
dnym Panem, a poddanym mu ludem, są pe-
wne zakresy i prawidła, na których z iedney
strony wola rządzącego, z drugiej, posłuszeń-
stwo podległych, zasada się i gruntuje. Na któ-
rych mówię oparte ludu poddaństwo, często do

Samowładzcy, głosem ludzkości odzywa się, by mu wzajemnie między Narodem a Tronem zasze, dochował umowy. Jeżeli ten dumnie nad Prawa wyższym mieniąc się, wspólney rękoy mi świętość targa i gwałci; jeżeli z granic i obębow władania swego wychodząc, to tylko stanowi, co mu arbitralna, i żadnych, bądź nayooczyfiszzych ustaw, nad sobą nie cierpiące wskazuje wola, natychmiast rządu Monarchicznego naturę przeistacza, natychmiast do Despotyzmu zbliża się.

To samo i w Rządzie choć Republikanckim stałoby się, skoroby Sejm, lubo pod związkiem Konfede: działający, pewne jednak mający zamiary, tymże Konfede: obięte Aktem, i wyższym nad Prawa mieniąc się, na odmianę, i wyparcie, totalnego prawie rządu z przyzwolitey Praw dawnych; obęczy, całowładności swojej używał; skoroby nie w dawnych korbach zostawiać niechciał; skoroby (co gorfsza, jeszcze) i to nawet przepisać uślował, co sam dopiero u stanowił.

Prerogatywa Patentowania, nie była daremną dla Tronu ofiarą. Odłąpił J. K. Mśc, licznych w szafunku Starostw millionow. Zrzekł się arbitralnego, w Senacie i Ministerium rozdawnictwa, a za to miał w zamiar pozwolone od Narodu, w Woysku patentowanie. Była to iakoby wspólna, między Narodem i Tronem w postąpieniu wzajemnych sobie prerogatyw umowa; która przez naturalne słuszności Prawo, nie może też, tylko za zobopolnym stron znośić się lub ścieśniać zezwoleniem. Bo jeśli trwałość wspólnych między prywatnemi ułożeń, Prawa Kraiu każdego naysurowiey zastrzegają, iakże nierównym sposobem, między Narodami a Panującymi, wszelkie warunki i rękoyinie, świętymi i

niewzruszonymi byźby powinny? Są one za-
iste węgielnym Tronow kamieniem, lecz są na
wzajem istotną ludu twierdzą.

Znam ja Prześwietne Skonfederowane Sany,
iż jest w udzielności Rzeczypospolitey stanować
lub odmienić Prawa, lecz znam i to że są Pra-
wa pewne, których bez naruszenia i podkopu
natury rządu, odmieniać niepodobna.

Z Seymem nad wszelkie Prawa wyższym, z
Seymem, za iednym odmachem. wszystko wzru-
szać, wszystko odmieniać mogącym, coź się o-
stać potrafi, choćby było w ustawach swoich
nayswiętszym, nawięcey zabezpieczonym, nay-
kardynalnieyszym dla Narodu?

Tac to zdaniem moim, niebezpieczna nader,
a wdzisiejże nasze Obrady, wiskazęca się ma-
xyma, wyższość Seymu nad wszystko, day Bo-
że by nayszkodliwzych dla Rzeczypospolitey
niewywróżyła szwankow. Szerzy się ona z
dniem każdym, i coraz bardzley umyśli nasze
zajmuie. A pierwiastkowy iey postęp, iesli
wzruszać iuż z wolna poczyną Tronu samego
podpory, toć i owym, choć na odwiecznych Pra-
wach wspartym, zachwiać z czasem potrafi,
Rzeczypospolitey gmachem.

Prześwietne Skonfederowane Stany! wcoź się
tedy obroci owa publiczna wiara, z którąmy do
związku tego przystąpili? Wco ulność szczegul-
na, z jakąmy odroczenie Seymu dzisiejszego,
bez zamierzonego przyjęci czaśu? Wco spoko-
ność, bezpieczeńitwo, całość w reszcie kaź tego
Obywatela, te to nayszacownieysze rodzaju lu-
dzkiego upominki? leżeli od pierwiastkowych,
Konfederacyi Naszey tak widocznie zbaczać ma-
mamy zamiarow? leżeli im wśpaczeym, wcale

Wskutkow, odpowiadać będziemy zwrotem? Jeżeli podchlebnym ratunku Ojczyzny hasłem, pod hasłem, podniesienia siły Narodowej, i dźwignienia Kraju z przepaści, wszystko przeistaczać, i całą Konstytucyi rządowej budowę odmieniać mamy?

Uczyniony tutaj na dniu onegdajszym, od szanownego Meża JW. Potockiego Posła Lubelskiego dogodny i sprawiedliwości wniosek, względem rozciągnięcia siłowości Prawa na Szełów, gdyby ci w fortragowaniu, nie zważając na starzeństwo lub zdolność, pokrzywdzać kogo z Officerow mieli, służnością powodu swego podnosi duszę moją, lecz zaspokojenia mego nie tłumi.

Zgodzę się na warunek takowy, w miejscu swoim, od razu. Zgodzę się tym bardziej, im więcej przez to, bądź prywatnie, bądź intrydze, bądź jakowej Szełów niechęci zapobiedz pragnę; im mocniej krzywdzanych, zdarzeniami takowemu, Officerow, od ostatecznych na potym nieprzyzwoitości, do których niekiedy przywiedzionemi być się widzieli, utunąć i zaspokoić żądam, Lecz chciałbym, aby dodatek ten, stosownie do 10. Artykułu Projektu Wojskowego, już w Prawo zamienionego, był ułożony; i aby warunek, przez J. W. Świętosławskiego Posła Wolińskiego już na dniu onegdajszym, względem ważności, wydawać się mających od Najjaśniejszego Pana, patentow, tu nam oświadczony, był w tymże dodatku domieszczone. Inaczej ścieśnialibyśmy to w Artykule poniższym, cośmy w dziełach, z niejakim rozkoszy uczuciem Tronowi na nowo oddali, a tym samym przeciwnomównem się sami sobie szalibyśmy się.

Prześwietne Skonfederowane Stany! nieuży-
wamy na to całowładności Naszey, byśmy to,
co w iednym dniu napiszemy, w następnych,
choć pod innym nazwiskiem przeistaczać mieli.
Zachowaymy w tym Prawodawstwa Naszego po-
wagę. Zostawmy Seymowi następnyin popra-
wę tego, co lubośmy, iak naygorliwiey ustano-
wić chcieli, mieć atoli może wady, od ograniczo-
ney zawsze ludzkiey przezorności nie oddzielo-
ne. Czyńmy tak, iak czynić wolnym Prawoda-
wcom przyśto i, razważnie nad tym, co działać
mamy zastanawiając się, a udziałanych raz pra-
widel, na nowo nie odmieniąc, byśmy nako-
niec do tego zbliżyć się mogli, co początkowym
Obrad Naszych, byź było powinno Obiektem, to
jest Podatki i Woysko.

Poczym Jmć Pan Marszałek Konfederacyi po-
wrocil z konferencyonalney Izby, i Jmć Pan Se-
kretarz przeczytał z przydatkiem poprawą, iż
Szeflowie złe sotrągniący będą ukarani, Jmć Pan
Rzewuski domagał się, że nie jest dokładnie, gdyż
Kommissya Woyskowa aby miała moc sotrągo-
wania tak iak innych officyalistow pod punktem
14. i do tego osobny poda projekt, który także
był przeczytany. Lecz po przeczytaniu iedni po-
zwatali, drudzy o Turnum między dwiema pro-
iektami żądali. Tenże Jmć Pan Rzewuski rzekł:
że na ten projekt w którym jest więcej iak
sześć materyi wymienionych, nie można tur-
nować, chyba na kategorye. Tu się rumor
Izby zrobił, po niejakim czasie i od Tronu
przez Jmć Pana Marszałka Konfederacyi ode-
braney rezolucyi, gdy Król Jmć przyśtał ra-
tenże przydatek oświadczać, iż przyzwolic
woli z pokrzywdzeniem swym aby czasu nie
wyciągać, i okazał, że szczerze trzymia z Na-

rodem, a zatym Jmć Pan Sekretarz (rzekł) niech przeczyta ieszcze raz tenże projekt w którym już był przydatek umieszczony, że Kommissya ma moc fortragowania Szeffow i Pulownikow czyli Kommendantow aż do Maiora, a Szeffowie od Maiora aż do Officyera fortragować będą, i wczasie przestępstwa w fortragowaniu, kara czteroletniey gazy zapłacenia jeśli naznaczona.

Po przeczytaniu Jmć Pan Marszałek Koron: zapytał się po trzy razy o zgodę? i iednomyślnie zgodzili się.

Po czym Jmć Pan Marszałek Konfederacyi Koronney podziękował za tę powolność, i do pocałowania ręki przystąpił, potym Senat, i porządkiem wszyscy Peflowie całowali. Nakoniec Jmć Pan Marszałek widząc czas krotki do dalszey czynności, upraszał o solwowanie J. K. Mei, które J. P. Kancelarz W. Kor: ogłosił in ordine nominacyi i Elekcyi Deputowanych do Instrukcyi układania na godzinę 10. na dzień następujący.

SESSYA XLII.

Dnia 20. Grudnia w Sobotę.

PO przyściu Nayaśniewszegn Pana do Senatu Jmć Pan Marszałek Konfed: Koron: zagaił w następujący sens: czułość wdzięczności dzielney ożywia dobrego Obywatela przymioty, które lubo wewnątrz usprawiedliwione bydz się zdaig, iednak powierzchownym oznakiem naylepiey

tego ukontentowania wywdzięczenie probują. Za wczorayszą od W. K. Mci okazaną dla Narodu łaskawość, iako chętnie i mile przyjęliśmy, tak nie- skończone ponawiać najmilszym jest dla nas za- miarem przed Tronem W. K. Mci dziek czynie- nia nasze, który hołd powinny uszanowania do- pełniwszy, przystępuję do otwarcia Sessyi in or- dine Deputowanych Elekcyi do zagranicznych expedyeyi, i ośmielam się upraszać, aby Jmć P. Marszałek W. Koron: przystąpił ad turnum.

Jmć Pan Śląski Posel Krakowski interlocutorie przymowił się, że z wielkim pomieśzaniem za- straszaia nas wiadomości partykularne w których iż od kilku niedziel nie mamy żadnych Rapor- tow, wprawiaia nas w podeyzrzenie, i lękać się trzeba, ażeby nam nie przyszło utracić Kamień- ca Podolskiego. A przeto gwałtowna wyciąga potrzeba przyspieszenia iak nayprędzszego w Ele- keyi Kommissarzow Woyskowych, urządzenia Etatu i przystąpienia do ustanowienia podatkow &c. Dla czego dotąd nie zezwolę na Elekcyę nawet Deputowanych, poki nie będę miał od Ła- ski deklaracyi, iż potym zaraz przystąpiemy do Elekcyi Kommissyi Woyskowej.

Jmć Pan Marszałek Konfed: Koron: oświadczył się, iż po skończoney Elekcyi Deputowanych prze- czyta Listę tych, którzy się podali za Kandyda- tow, i natychmiast oneż wydrukować każe.

Jmć P. Drewnowski Posel Łomżyński ponowił wniosek na dniu wczorayszym, Jmci Pana Brze- skiego Lit: to jest, ażeby zasiadaiaący w dyka- steryach Senatorowie, gdy się zdarzy materya tycząca się tegoż Dykasterium, ażeby nie mieli wocem activam i do tego słowny podał projekt.

Jmć Pan Potocki Poseł Lubelski nayıpierw oś świadczył J. K. Mei podziękowanie za łaskawe przychylenie się do iego przydatku na dniu wczorajszym, względem zaś projektu Jmć Pana Łomżyńskiego dopiero oddanego idąc in sensum onegoż, i zabezpieczając prerogatywę Stanu Rycerskiego swoy przydatek do teyże materyi, Jmć P. Sekretarzowi oddał:

Poczym Jmć Pan Marszałek Wielki Koron: zaczął turnum sekretnych wotow na Deputowanych do expedyeyi zagranieczney. Po którym skończonym, Jmć Pan Marszałek Konfed: Koron dla słabości zdrowia swego, upraszał Xięcia Imci Marszałka Konfed: Lit: ażeby raczył ogłosić pluralitatem wotow który natychmiast dopełniając żądanie kollegi swego oświadczył, iż

z Prowincyi Małopolskiej.

Jmć Xiądz Rybiński Biskup Kuiawski miał wotow	109
Jmć Pan Zieliński Kasztelan Biecki	96
Jmć P. Potocki Marszałek Nadw: Lit:	136
Jmć P. Seweryn Potocki	100
Jmć P. Czacki Podczaszy Koron:	81

z Prowincyi Wielkopolskiej.

Jmć P. Łubiński Sita Nakielski wotow	107
Jmć P. Sobolewski Sita Warszaw:	95

z Prowincyi W. X. Lit:

Jmć P. Matuszewicz Poseł Brzeski Lit:	82
Jmć P. Zabiełto Poseł Infant:	109
Po przeczytaniu pluralitatis Król Jmć zaprosił	

Ministerium do siebie, i z woli Jego, Jmć Xiążdz Podkanclerzy Koron: solwował Sessyą na Poniedziałek na godzinę dziesiątą rano.

SESSYA XLIII.

Dnia 22. Grudnia w Poniedziałek.

Po zagaieniu Jmć Pana Marszałka Konfederacyi Koronney, zabrał głos Xiążę Jmć Biskup Płocki, który radził ażeby wyraz w przyszędzie dla Deputowanych będący, to jest: „penſyi nie brałem od żadney zagranieczney Potencyi, na ten raz był opuszczony. W teyże materyi przymowili się interlocutorie idąc in sensum Xięcia Imci Biskupa Płockiego, Jmć Pan Kublicki Inflantki, Kraśnicki Podolski, Suchodoliki Chełmski, Świętoślawniki Wołyński, Połłowie, którzy na zwolnienie tegoż prawa pozwalali.

Jmć Pan Ożarowski Katztelan Woynicki obszernie mówił względem zachowania się zawsze w cnocie Obywatelskiej według przeświadczenia sumienia, iż nigdy nie był od żadnego Dworu penſyonowany; ten w wyrażach moenych biorąc, na Świadeństwo Boga to twierdził, potem o przyspieszenie Elekcyi Kommissyi Woyskowej, Etatu i podatku ustanowienie domagał się.

Jmć Pan Łubieński Pośel Sieradzki najpierw złożył podziękowanie za wybranie go do Deputacyi Zagranicznych interesów. Potym uwiel-

bił zdanie Xięcia Imci Biskupa Płockiego, lecz z powodów sprawiedliwych. gdy inż troiako jest uruntowana prawem teraznieyszym przysięga względem pensyi od Zagranicznych, to jest dla Hetmanów, powtore dla Denutowanych, potrzebie dla Kancierzów przez więk szo ć gło su. Więc tak święte prawo wzruszać ani się godzi, ani żadnym sposobem pozwolić nie może aby choć w iednym słowie była naruszona.

Imć Pan Potocki Poseł Lubelski rzekł, że prawo 1776. pozwalające pensyi należałoby nam wprzód znieść, w teraznieyszym zaś na ten raz ulgę uczynić wyrulazszy szrodek którymby od krzywoprzysięstwa zatamowała się droga; tło maczył daley, że pensye zagraniczne takowe naprzykład iak Imć Xiądz Biskup Smoleński miał wyznaczone za okazaną i ofiarowaną pracę swoią Imperatorowey Imci: takowe pensye nie pokrzywdzają Narodu, lecz o wżem sławę przynoszą.

Xiążę Imć Sapieha Marszałek Kónfed: Lit: toż zdanie Imć Pana Lubelskiego potwierdził w swym zabranym g'łosie.

Imć Xiądz Biskup Smoleński wyexplikował się w mowę swoiey, że wiadomo powszechnosci, iak życie swoje na pracy podług swego stanu przepędzając te dla dobra Oyczyzny poświęcał, toż na Sekretaryi lat 4. będąc. pilnie iwych dopełniał obowiązków. A gdy okoliczność zaprowadziła go za Dniepr zostając wraz z Nayias: Panem, iż tam będąc zdarzyło mu się wraz z innemi bydź Nayiasnieyszey Imperatorowey Imci prezentowanym, od któ ey darem obdarzony nie mógł go odrzucić, i że o tym zaraz doniośł J. K. Mć. Na co miałem takową odpowiedź, że ta

Kową pensją gdy przyjdzie zostawać w urzędzie dochód większy mającym, powrócić onę będzie należało, a s. ma tylko wypłacać się wdzięczności. Jakoż oświadczam się w zgro nadzornych Stanach, że lubo nie mam do mego Biskupstwa zabranego, dochodu, atoli teyże zrzekam się i braciey więcej nie będę.

Jmć Pan Goriki Poseł Zimudzki nie pozwalał na uchylenie w żadnym słowie prawa do przysięgi ustanowionego.

Jmć Pan Słaski o przyspieszenie Elekeyi Kommissyi Woytkowey dopraczał się.

Jmć P. Mnitzch Marzatek W. Koro: zapytał się czyli pozwalają na uciecie słowa, że niebrał pensyi. Na co gdy tedit pozwalali, drudzy się spierali. Ministerium posz o do Tionu, a Jmć P. Marzatek co tylko miał czytać przysięge, Jmć P. Sista Szczerecki ostrzegł, że nie ma zgody na odrzucenie słowa z przysięgi. Więc słowo w słowo chmć Panowie Przeczarze włożyli czterech wykonali przysięge, a potym Marzatkowie Konfederacyi oraz obrani Deputowani, Jmć Pan Dziedulizycki Piarsz W. Lit: Po skończeniu przysiędze, zabrał go s Jmć Pan Woiewoda Mnćki, który radził, ażeby wprzodu ustanowić Sąd Cywilny, toż względem kompletu i innych punktów, a dopiero przystąpić do Elekeyi Kommissyi, nareszcie względem prerogatyw Senatu mówił

Xiążę Jmć Sapieha przełożył, iak niebezpieczna jest zwłoka i iak szkodliwa dla Krau, iż dotąd nie ma sz Kommissyi Woytkowey, że id parlament nie ma już mocy dopełnienia obowiązku dla Obywatelów potrzebnych cych Kommissyi Woytkowey, ponieważ nowe prawa są w tey okoliczności inaczej opłane. Toż mówił, że i

Sądy Cywilne te nie opoznią się, gdy dopiero nowe będą ustanowione iako i względem którego iesz ze nie mamy żadnego opisu. Toż i względem prerogatyw Senatu, iż tę materią aby odłożyć, a teraz do Elekeyi Kommissyi Woyskowej przystąpić.

Xiążę Imć Czartoryski Poseł Lubelski interlocutorie wniósł, ażeby Ichmć Panowie Stabs-Officerowie, którzy będą zasiadać w Kommissyi mogli mieć wyznaczoną pensyą, i o tey poniżej ułożyć w punktach.

Imć Pan Woiewoda Sieradzki o zaczęcie nieodwłocznie Elekeyi Kommissyi Woyskowej dopraszał się.

Imć Pan Marzałek Konfed: Koron: zadosyć czyniąc powiżecznemu żądaniu upraszał Pana Marzałka W. Koron: o zaczęcie turnus który ratelymiał się zaczął, i ten lubo był tegoż dnia skończony, lecz rewizya i likwidacya liów do iutra odłożona, i Sessya solwowana na dzień jutrzeylzy na godzinę 10. rano.

S E S S Y A XLIV.

Dnia 23. Grudnia we Wtorek.

NA początku tey Sessyi Ichmć Deputowani do rewizyi wotow sekretnych na Kommissarzow Woyskowych przystąpili: po której skończoney gcy Najjaśniejz Pan przyszedł do Senatu, Imć Pan Marzałek W. Koron: dał głos Imć Panu

Młockiemu Kasztelanowi Wołyńsk: iako przy-
dującemu między wspomnionemi Deputowane-
mi, który uwiadomił J. K. Mśc i Stany Zgroma-
dzone czytając ile który z kandydatow do Kom-
missyi Woyskowej miał wotow, na ostatek ofo-
by wybrane pluralitate do teyże Kommissyi Wo-
yskowej ogłosił następujące.

z Prowincyi Małopolskiej.

z Senatu i Stanu Rycerskiego

J. WW. Grocholski Kasztel: Brac.: miał wot:	65
Karśnicki Kasztelan Wieluński	90
Niesiołowski Wda Nowogrodzki	167
Czaplic: Łowczy p Kor:	121
Starzyński Sita Brański	93
Romuald Walewski	92

z Prowincyi Wielkopolskiej.

Bieliński Cześnik Koron:	65
Tadeusz Dębowski	72
Teodor Szydłowski Chor: Nurski	49

z Prowincyi W. X. Lit:

Mikołay Xiążę Radziwill	146
Jerzy Zabiello Pułk:	124
Szwykowski Szamba:	86

z Cywilno Woyskowych.

Kraśński Oboźny Koron:	187
Czapski Pułkow:	153
Oyrzyński Pułkow:	146
Jeleński Pułkownik	132
Stetkiewicz	112

Po ogłoszonych Kommissarzach J. P. Pan Braniccki Hetman W. Kor: zabrał głos w następujących wyrażach.

M O W A

J. W. BRANICKIEGO

Hetmana Wielkiego Koronnego

Otwierając usta moje poświęcam pierwszy głos, winnemu Trołowi W. K. Mei i Sioniedorowanym Stanom, użanowaniu.

Winlziuję W. K. Mei, że pod Panowaniem Jego cnotliwy wybór Narodu ułanowił iłotylicęy Woyka.

Winlziuję sobie, że dożył tego mome tu, gdzie się dawna Kłatowi przywraca świetność.

Od lat siedemdziesiąt kilku, oczekiwana ta pora, wterażnieylzym Seymie dopełniona została, pod Watzym przewodnictwem J. W. Mei Pame Marizalku Komleder cyi Koronney i JO. Mei Xięzę Sapieha Mariza ku Litewiki, naywiększy Wam to przynosi załczyt: że Narod do pierwszego przywraca się lustru.

Chodź do tych czas Polak z poniżoną głową, a sam przez siebie nie nie znacząc, chęć znaczyć przez drugich, wykrętnemi albo mynnemi chodźć musiał drogami. Układ iłotylicznego Woyka, przywróci Polakowi prawdziwy Jego charakter, a Narodowi właściwe znaczenie.

O tym to Woyksu niżej mówić będę.

A że w tey tu Izbie wyrzucono mi, zagraniczną bytność: nie zarzucającego, ale Wam Najjaśniejsze Stany, Tobie najlepicy łądząca Public

czności, oktorych mi opinią naywięcey chodzi,
usprawiedliwić się pragnę.

Uśnuty od władania Woyskiem, i z powo-
łania, i z powinności żołnierz, nie sądziłem nie
zdolnego, widzieć terazniejszą Woynę w bli-
skości granic naszych.

Przypatrywać się dzisieyszemu sposobowi woio-
wania, jest to stać się swętlivszym i zdo'niey-
szym, na Walze Nayaśnieyize Stany zawoła-
nie, bo kto pracuje piórem, ten w błędzie popra-
wić się zdoła, lecz kto orężem, ten jedynym pot-
knięciem się może zgubić Woysko, Oycyznę i
Sławę Narodu.

W tym się więc doskonalić nigdy dość nie mo-
żna, i dla tego wiele obcych zwiedzałem Kra-
iów; lecz im więcej jeździłem, tym więcej
ceniłem Wolność, tym więcej kochałem Polskę
i Polakow.

Oddalony i tą razą od Kraiu moiego, nie od-
dalałem się od tego baczenia, które mnie czułym
czyniło na wszelkie przeciw niemu zamachy;
lecz uwiadomiony, iż nieprzytomność moia nie
podobala się niektórym, natychmiast wrocilem do
Kraiu, i sprawdza się na mnie dawne przyśko-
wie: że kto choć za czarne morze poiedzie, przed
niechęcią ukryć się nie może; mowiono dalej
naprzeciw mnie, że Kommissya Woyskowa, pod
prezydencyą Hetmanow, nie utrzymowała w ry-
gorze Woyska, że ukrzywdzeni nie znaydowa-
li w niej sprawiedliwości, i że z tey przyczyny
76 Roku Seym zniósł Kommislyą, odpowie-
dziano w tey tu Izbie na to, i rzecz sama mo-
wi za sobą, bo dopełniona była sprawiedliwość,
kiedy stanął dekret, w tey sprawie zakw towa-
nie Grodowne ukrzywdzonego. Aco więcęy nie

znaydowałem się pod ow czas, gdy ta sprawa pod Prezydencyą JW. Jmć Pana Stempkowiego Woiewody Kiofskiego sądzona była, wzyśko to wolnym mię od krytyki nawet u zawiśnych czynić powinno było.

Agdy mnie te p'onne doszły zarzuty, wyśzły nadniechętnie i zawiści pociski, samey tylko brońiącey mnie przyiaźni, czuć umialem ślodycz; dowiedli przedemną mowiący, dowiodłem i ia: że ani Hetmani, ani Kommissya nie była grześzna, i ten grzeszył kt ry ią chciał porównać z przestępstwami Departamentu zesłego, o któ-rych zamilezam.

Urazy moie składam pod kamień, niechę tu mieć nieprzyiaźni, ani znać nieprzyaciela, wa-żniejszyze Rzeczypospolitey sprawy maigc na celu.

Razem ze wszytkiemi łączęć się pragnę dla dobra oney, do czego nim przystapię, miąc nie mogę winnego podzięćowania Obrońcom moim, Tobie nayprzod JW. Potocki Marzałku Lit: żeś bronił przyiaciela, i z inklinacyi i z szacun-ku do ciebie przywiązanego

Tobie JO. Mei Xiążę Czartoryski Pośle Lubel-ski! Szedłeś powodem Krwi Jagielońskiey która w Tobie płynie, sławałeś za przyiacielem, czu-łeś potrzebę utrzymywania tych Urz dow, na których Przodkowie Twoi, sławę Narodu, i Kra-ju rozszerzali.

Tobie JW. Kasztelanie Łukowski, Wam gor-liwi i zacni Poślowie z ktoremi żyć i umierać pragnę.

Tobie przodkuiącemu ze sławą JO. Mei Xią-żę Sapieho Marzałku Litewiki, związek Krwi przemilczec każe pochwały, ale wdzięczność gło-su, przytłumić nie potrafi, dziękuję Tobie, dzie-kuie

kuję Wam wszystkim; w podobnym razie znay-
dziecie mię równie i zczerego, iak ia Was dla
mnie znalazłem łaskawych.

Dopełniliście Nayiaśnieysze Stany powstanie-
go życzenia, kiedyście wyieli władzę Woyko-
wą z pod tey Magistratury, która kiedykolwiek
krzywdzącą wolność staćby się mogła

Nayświętsze dla Kraiu, nayślawnieysze dla Was
otworzyliście dzieło, Kommissi: Woykową. Oznaczenie trzech miesięcznego siedzenia Hetmanóm,
okaże Wam późniey, iak sprawowanie Urzędu
tego, takim sposobem, mało użytecznym będzie.

Alc gdy tak się podobalo Stanom Zgromadzo-
nym, chętnie dopełniać Ich ustawy i posłusznym
woli Narodu będę.

Radzę tylko z poprzyjęzoney wierności, po-
piech do układu Woyksa i ustanowienia podat-
kow dla niego.

Nie wiemy iaka w terażnieyszych okoliczno-
ściach na Rzeczpospolitą wypaść może burza:
trzeba aby Nas zastała choć po części gotowych
w składzie i reprezentacyi Narodu.

Sądziłbym i to za rzecz potrzebną, gdy już
obrana jest Kommissya Woykowa, ażeby Nay-
iaśnieysze Stany zleciły tey Magistraturze, wraz
z Hetmanami zaprzątienie się ułożeniem Etatu,
ktoren gdy przez nią zrobionym będzie, podda
go do aprobaty Stanom zgromadzonym.

Przystępuję teraz do wykonania przysięgi
prawem tego Seymu mi nakazaney, tak czytając
i nieskalaną duszą i tak hardą, że ją nikt, nie
tylko datkiem, ale obietnicą nawet tentować nie
śmiał.

Przystępuję chętnie do tey przysięgi i to iest:

cze dokładam: że jedynie chcę żyć dla moiej Ojczyzny lub za nią umierać.

Po skończoney mowie J. PP. Wielki Koronny, W. X. Litt: i polny Litt: Hetmani przystąpiwszy do Tronu wykonali podług nowo uścinowionego prawa przysięgę, którą czytał Jmc P Kancelarz W. Koronny. Po tey skończoney razem wszyscy obrani Jchm Panowie Kommissarze wojskowi, także także rotą wykonali przysięgę.

Jmc Pan Marszałek Konfederacyi Koronney podziękował Jmc Panu Hetmanowi W. Koron: za oświadczoną w mowie swoiey dla niego attentioną, a p tym uprzątał J. K Mei i Skonfederowanych Stanow ażeby pozwolili przeczytać projekt do rozpoczęcia rządu Kommissyi Woyskowej, który projekt Jmc Pan Sekretarz przeczytał pod tytułem Zlecenie Kommissyi Woyskowej Obojga Narodow: po którego przeczytaniu Jmc Pan Marszałek, po 3. razy zapytał się o zgodę, na który jednomyślna nastąpiła zgoda. Czytany był znowu drugi projekt pod tytułem. Zlecenie Kommissyi Skarbowey Koronney, to jest do zaciągnięcia, summy za granicą na iak najmniejszy procent, powtore do kupienia broni na 30000. woyska

Jmc Pan Suchorzewski Posel Kalis'i przymowil się że ustanowiwilby 100 tysięcy Woyska ataraz tylko na 30. tysięcy broni z zagranicy sprowadzając to okazać znacznie osygnięty zapal gorliwości dla Ojczyzny, z czego i obce potencye krytykować będą. A przeto nie pozwalal, na zakupienie tak małej kwoty broni.

Jmc Pan Krasinski Starosta Opinogorski explicował, iż zawsze bydz może winocy Rzeplitey dopełnić kupno broni na 100 tysięcy Woyska

lecz teraz czyni te iak Skarb wystarczyć może.

Jmć Pan Marzałek Konfederacyi Koronney na żądanie Jmć Pana Kaliskiego przydał dotęgo projektu to słowo, że tym czasem na 30000 Woyłka, aby broń in instinti z zagranicy była sprowadzona, który to projekt z tymże przydatkiem iednomyslnie był ugodzony. Jmć Pan Seweryn Potocki poseł Braclawki, w zabranym głosie oświadczył najpierw J. K. Mei i Stanom Skonfederowanym, iż nie chce używać nawet powierchowney zlatki J. K. Mei ozdoby orderu bez okazania dla Oyczyny iakowey przyługi, tedy pierwszy składa ofiarę dla kupienia broni trzytyśiące Zł. i ażeby każdy mający order raczył dla dobra publicznego podobnąż uczynić ofiarę. Do czego stosowny podał projekt.

Wielu się odezwalo zgodą nato. Jmć Pan Marzałek Konfederacyi Koronney uwielbił gorliwość tak zacnego męża Jmć Pana Braclawskiego, który i w domu lego już złożył był ofiarę na Woyki i teraz swoją na nią chęć oświadczył która to ofiara wezafie swoim przyjęta będzie. Jmć Pan Sekretarz czytał projekt względem orderowych, iż mający Order Orła białego aby 6. tyśiące Zł: wyliczył a S. Stanisława 3. tyśiące Zł: a to in spatio 6. niedziel przytomni, nie przytomni zaś in spatio 3. miesięcy do Skarbu Koronnego oddali pod z. pozwaniem ex Registro fisci i zasuspendowaniem, odnożenia Orderu. Napot. m. zaś aby co rok orderowi Orła białego po 2. tyśiące Zł: a S. Stanisława po tyśiącu Zł: pod tłu placili

Jmć Pan Moszczeński Poseł Poznański odezwiał się że nie tą myślą iżby iako orderowy, miał się uchylać od ofiary tej dla Oyczyny, lecz

przypominając, że exekucya ułożona nie może się utrzymać, gdyż prawo zabrania pożywać zostających na iunkcyjach seymowych.

Jmć Pan Rzewulki Poseł Podoliki rzekł, iż na mocy instrukcyi dopominać się będzie o tenże wniosek względem opłaty od orderow który wczasie swoim przypominie zechce.

Xiążę Jmć Sapieha Marzałek Konfederacyi Litewkiew w wyborney mowie wyraził, najpierw iż powrocona władza Rządu Kommissyi Woyskowej zapewnić może oużytku dla Narodu, gdy wybrani tak zacni mężowie chęcią przysługi Oyczyźnie ruszył się z zacisza domow swoich: wktórym wspaniałym gronie, znajducie się owoch Marzałkow Seymowych (*) którzy nie małe dali swej pracy i gorliwości dowody &c. Dopelnieniem ustawowien deputacyi do układania instrukcyi dla Posłow zagranicznych, teraz nam pozostałe przystąpić do rozpoczęcia już obranej Kommissyi, gdyż odtąd Departament utraci swoje prawo rządzenia Woyskiem, a przeto tak względem układania Ektu, jako i zaczęcia się Kommissyi, Gosłowny podał projekt, względem zas. ofiary i podatku od orderow jeżeliby kto niechciał złożyć mech będzie suspensa, a ta będzie cełą zawisłydenia niechającego przychylić się dla dobra publicznego.

Jmć Pan Słaski Poseł Krakowki oświadczył się złożyć 3. tysiące Zł: jako orderowy S. Stawisława i tenże złożyć wręce J. K. Mei.

(*) Jmć Pan Czaplic Łowczy Koronny z P. W. Krasniski Obżny Koronny.

Jmć Pan Matuszewicz Posel Brzeski Litewski
 że ofiara dobrowolna przyjemna zawsze dla
 Narodu lecz nakładać podatek oddzielny niego-
 dzi się ogólny tylko być powinien.

Jmć Pan Krasinski Posel Podolski, stosownie
 do swej instrukcyi popierał projekt Jmć Pana
 Bracławskiego, i że gdy za Króla Michała pła-
 cono od urzędu, dla czego dziś od orderu niema
 być opłata naznaczona.

Jmć Pan Kublicki Posel Inslanski przypom-
 niał dawny oddany swoj projekt względem dy-
 plomatow że wie dowodnie od Jmć Pana
 Kanclerza W. Koronnego iż wyszło ich prze-
 szło 30. przeto po tysiąc czerw: Zł: gdy zapłacą,
 znaczna pomoc ra broni.

Jmć Pan Chelmski upraszał o przeczytanie
 przydatku Xiecia Jmći Marszałka Konfederacyi
 będzie Litewskiej.

Jmć Pan Sekretarz Litewski przeczytał tenże
 przydatek, iż od dnia 2. Stycznia 1789. Roku
 ma się zacząć Kommissya Woyskowa, i natych-
 miast aby układanie Etatu stoiownie do stoty-
 ścięcy Woyska było dopełnione.

Tu się rumor Izby zrobił, potym Xiążę Jmć
 Sapieha oświadczył się że już od tego przydat-
 ku odstępuje, gdy dostrzeżę, iż toż samo w prze-
 czytanyim już protekcie: Zlecenie Kommissyi
 jest umieszczone.

Jmć Pan Suchodolski Posel Chelmski, że oka-
 zuje się iasnie ile mamy szkody ztąd, że Kom-
 mendanci Woysk nie wykonali przyśięgi, gdy
 dotąd i opieczętość w Raportach i zbierające się
 na Ukrainie bunt Chłopiństwa są oczywistym te-
 go skutkiem. Przeto usilnie żądał iako każdey
 Konted: było dopełniono, tak i terazniejszy nie

odwłocznie Jmć PP Kommendanci tak Fortecy Kamienieckiey, iako i Częstochowskiey aby przysięgę wykonali.

Xiążę Jmć Czartoryski Posel Wołyński żądał żeby Jmć Pan Witte Kommendant Fortery Kamienieckiey pokazał iakową ma Possessyą, iako Szlachcie, oraz dał explicacyą dla czego przebywa często w obozach Cesarzkich.

Toż iemo zdanie Jmć Pan Świętosławski Posel Wołyński potwierdził na iundamencie instrukeyi.

Jmć Pan Marszałek Konfederacyi Koronney oświadczył się, iż Jmć Pan Brachawski odstąpił od podatku rocznego na Ordery ułożonego, izczegul. nie osiary ułożoney od Orderowych żądał.

Jmć Xądz Garrałz Fiskup Cleński Podkanclerzy Koron: zabrał głos przymawiając się do Projektu Jmci Pana Brachawskiego względem orderowych rzek: że z szczególnych łaskawych względów J. K. Mei za dopełnione turkcyę trybunalskie mając sobie konterowane Liskupstwo Chelmskie z szczupłym bardzo dochodem, przyiął ie za dar dobroczynności Pańskiej, którą to godność posiadając wraz zprzylączonym Podkanclerstwem bez peniyi, ledw e się utrzymować może. Będąc z urodzenia tylko Szlachcie z Woiewodztwa Sieradzkiego na kilku wiotkach, i to dopiero nie dawno z zastawu odebranych, nie może być zdatnym w dopełnieniu nałożoney na Ordery składki, i że gdyby to prawo miało wżać skutek pod suspensą, więc oświadcza się, iż odporze gwiazdę i złoży gotow Order w ręce J. K. Mei pragnąc ile możności dopełniać iwych dla Oyczyzny usług.

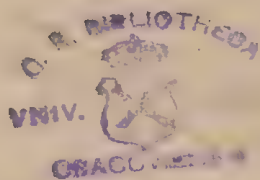
Jmć Pan Marszałek Konfederacyi Koronney w

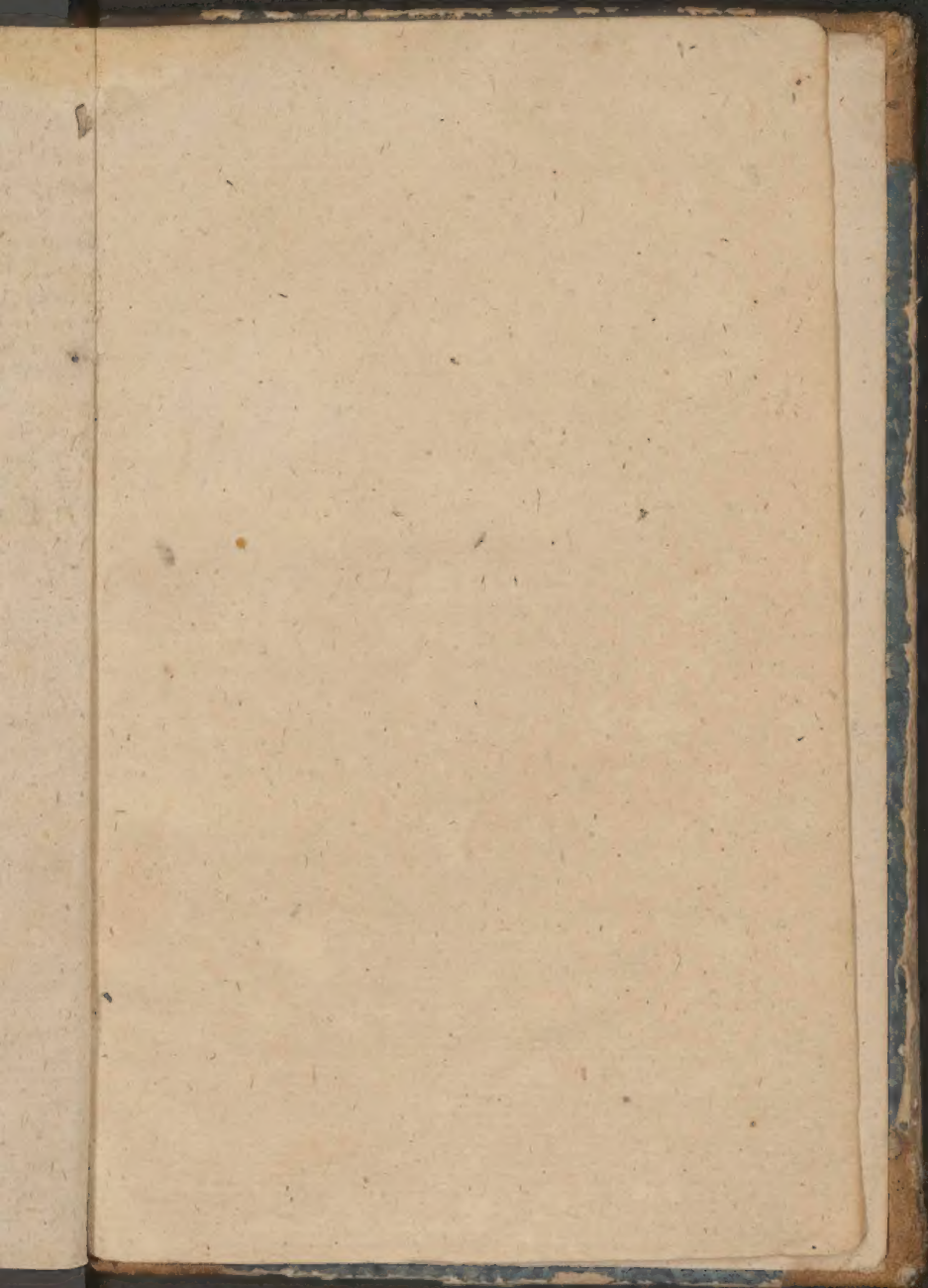
zabranym głosie z powodu nadechodzących Świąt, oraz mając teraz obowiązki układania wraz z Deputowanymi Instrukcyi, tudzież przygotowania pozostałych punktów Komisji, upraszał, ażeby J. K. Mśc raczył się przychylić do jego żądania i do dnia siódmego Januari następującego Roku Sessyę solwował

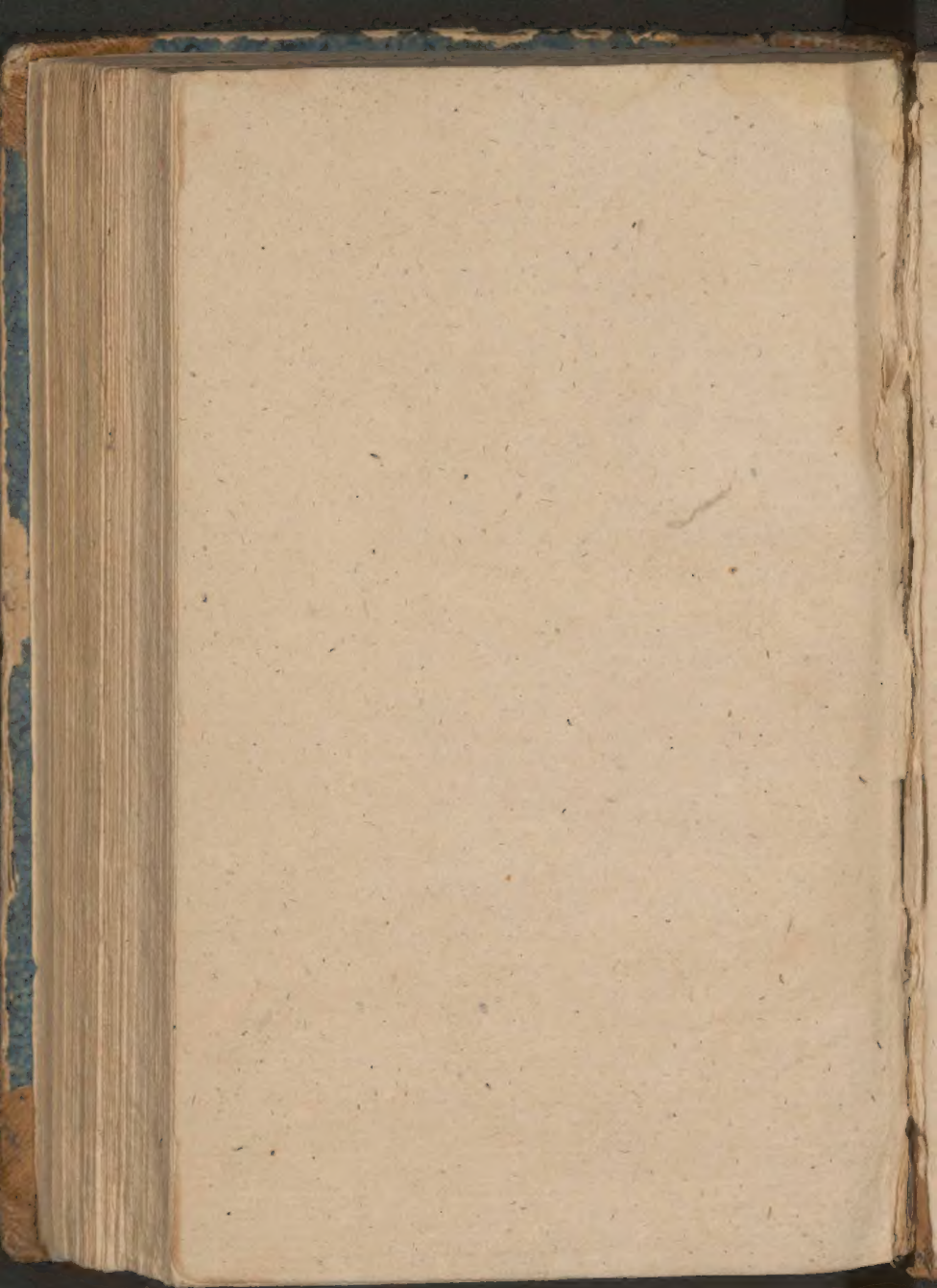
Król Jmć zaprosiłszy Ministerium do tronu, dogadzając żądaniu Imci Marszałka Seymowego i Konfederacyi Koron: solwował Sessyę do tegoż dnia 7go Januarii na godzinę 10. rano.

Koniec Sessyi w Roku 1788.









Biblioteka Jagiellońska



stdr0023821

